

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
28-29 X 1995
Cena 70gr / 7 000zł

NBP nie podziela rządowego optymizmu

Budżet mniejszej biedy

Rada Ministrów przyjęła wczoraj wieczorem projekt budżetu państwa na przyszły rok, który przewiduje wzrost produktu krajowego brutto o 5,5 do 6 proc. oraz inflację na poziomie 17 proc.

Prace nad projektem trwały 3 miesiące. W najbliższych dniach dokument zostanie przesłany do Sejmu, wraz ze stanowiskiem rządu w sprawie założeń polityki pieniężnej na 1996 r., opracowanym przez NBP oraz z dokumentem określającym kierunki prywatyzacji.

W trakcie obrad Rady Ministrów kilka priorytetowych dla rządu dziedzin uzyskało dodatkowe środki - poinformował dziennikarzy premier Józef Oleksy. Premier wymienił m.in. 3,5 tys. dodatkowych etatów dla policji oraz 500 etatów dla powoływanej w przyszłym roku policji sądowej, dodatkowe kwoty na badania naukowe,

na rozwój obszarów wiejskich, w tym przede wszystkim na drogi w województwach wschodnich. Premier zapowiedział również ekstrapieniądze na sfinansowanie zajęć wyrównawczych i sportowych w szkołach podstawowych.

- Projekt przyszłorocznego budżetu przewiduje wzrost we wszystkich dziedzinach - powiedział Oleksy. - Będzie to - jak pokreślił - wzrost wyraźny, chociaż nie w każdej dziedzinie odczuwalny w takim samym stopniu.

Wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodko powiedział, że rozstrzygnięte zostały wszystkie najistotniejsze proporcje przyszłorocznego budżetu. Przewidziany na 1996 r. wzrost PKB w granicach 5,6-6 proc., a więc niższy niż spodziewany w br. (ok. 7 proc.) Kołodko tłumaczył zmianą koniunktury gospodarczej w państwach OECD. Wicepremier podkre-

ślił, że realizacja budżetu wymaga skoordynowanych działań rządu i banku centralnego.

Natomiast zdaniem I wiceprezesa NBP Witolda Kozimińskiego, który na posiedzeniu rządu przedstawił „Założenia polityki pieniężnej na 1996 r.” nie zaistniały żadne nowe przesłanki, by bank centralny mógł zmienić swą prognozę monetarną. W związku z tym nie ma podstawy do zmiany szacunku inflacji, która - zdaniem NBP - wyniesie 19-21 proc.”

Zakłada się, że w 1996 r. bezrobocie będzie maleć. W końcu 1996 r. liczba bezrobotnych wyniesie ok. 2.500 tys. osób. Stopa bezrobocia powinna obniżyć się do poziomu 13,9 proc.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej w 1996 r. ma wynieść 860 zł - oznacza to wzrost w porównaniu z 1995 r. o 23,7 proc. (PAP)

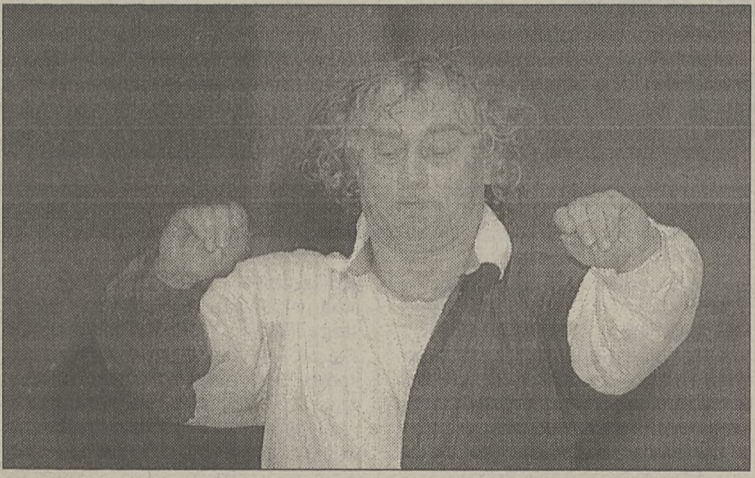


Obwodnica opatkowicka otwarta

Nie trzeba przez centrum

(INF. WŁ.) Wczoraj rano pierwsze samochody wjechały w Opatkowicach na autostradową obwodnicę Krakowa. Kierowcy jadący z Zakopanego do Katowic nie muszą już przedzierać się przez zatłoczone centrum miasta.

Na razie ruch na węźle opatkowickim jest mały - kierowcy są przyzwyczajeni do starej trasy. Tłoczniej zrobi się dopiero przed Dniem Wszystkich Świętych. Patrole drogówki będą kierowały ruchem i pilnowały bezpieczeństwa jazdy. (AG)



(INF. WŁ.) Wczoraj wieczorem w Filharmonii Krakowskiej odbył się koncert inauguracyjny jej 50. sezon. Orkiestra filharmonii pod dyktando Jerzego Maksymiuka wykonała II Koncert skrzypcowy Beli Bartoka i IV Symfonię B-dur Ludwiga van Beethovena. W partii solowej wystąpił znany skrzypek Vadim Brodski.

Rozmowa z Jerzym Maksymiukiem - str. 5

Craxi skazany

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Wczoraj zapadł wyrok w procesie o gigantyczną łapówkę 150 mld lirów (blisko 100 mln dolarów), jaką jeden z najstojniejszych włoskich przedsiębiorców Raul Gardini zapłacił politykom w zamian za udzielenie zgody na fuzję państwowego przedsiębiorstwa petrochemicznego ENI i należącego do holdingu Ferruzzi prywatnego koncernu Montedison.

Jednym ze skazanych wczoraj polityków jest Umberto Bossi, przywódca ugrupowania politycznego o sepa-

ratystycznych tendencjach - Liga Północna i deputowany do niższej izby włoskiego parlamentu. Bossi skazany został na osiem miesięcy więzienia, oczywiście jednak w zawieszaniu.

Na cztery lata skazany został przebywający w Tunezji i poszukiwany międzynarodowym listem gończym były premier Włoch i przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Bettino Craxi. Również Arnaldo Forlani, były przywódca włoskiej chadecji otrzymał wyrok skazujący go na dwa lata i cztery miesiące więzienia. Na liście 22

skazanych figuruje również nazwisko Gianni de Michelis, socjalisty, byłego ministra spraw zagranicznych Włoch oraz Giorgio La Malfa, przywódcy Partii Republikańskiej i Claudio Martellego z Partii Socjalistycznej, byłego ministra sprawiedliwości.

Prokurator Antonio di Pietro dla większości oskarżonych żądał kary niższej niż wymierzyl ją ostatecznie sąd. Od tego orzeczenia jednak skazanym przysługuje prawo odwołania w drugiej i najwyższej instancji.

ANNA T. KOWALEWSKA

Ofiary Grudnia czekają na sprawiedliwość

Najdłuższy proces

Z powodu dużej liczby spraw w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku i braku wolnych terminów, nie jest możliwe rozpoczęcie jeszcze w tym roku procesu w sprawie masakry robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. - poinformował wczoraj prezes tego sądu Zbigniew Szczurek. Według wiceprezesa SW, Jana Grabca, który nadzoruje wydział prowadzący tę sprawę, proces 12 oskarżonych o kierowanie zabójstwem 44 ro-

botników rozpocznie się w I kwartale 1996 r.

Wśród oskarżonych są: b. szef MON Wojciech Jaruzelski, b. szef MSW Kazimierz Świątała, b. wiceszef MON Tadeusz Tuczapski, b. wicepremier Stanisław Kociołek oraz dowódcy oddziałów wojska i milicji, które tłumy robotniczy protest. Oskarżonym grozi kara więzienia nie mniejsza niż 8 lat lub kara śmierci.

Szczegóły - str. 2

Nie ma sprawy Kaczmarka

Czy dojdzie do dymisji Elżbiety Chojny-Duch?

Premier Józef Oleksy zapytany wczoraj przez dziennikarzy o wotum nieufności grupy posłów wobec ministra przekształceń własnościowych, Wiesława Kaczmarka odpowiedział, że „nie ma tzw. sprawy Kaczmarka”. Zapewnił jednak, że będzie chciał dociec, co leży u podstaw tego wniosku. Jako „specyficzną sytuację” określił fakt, iż pod wnioskiem podpisało się wielu posłów PSL. Tę właśnie sprawę chce podjąć z partnerem koalicyjnym - dodał premier.

W czwartek grupa 57 posłów skierowała do Prezydium Sejmu wniosek o wotum nieufności dla ministra Kaczmarka. Jeden z wnioskodawców, Bogdan Pęk (PSL) wyjaśnił dziennikarzom, że autorzy wniosku mają m.in. zastrzeżenia do sposobu prywatyzacji przedsiębiorstw.

Indagowany o ewentualną dymisję wiceminister finansów, Elżbiety Chojny-Duch stwierdził, że przedstawiona przez wiceminister oceną jej własnej sytuacji daje mu podstawy do rozważenia wszelkich wniosków, włącznie z odwołaniem.

(PAP)

Obwód kaliningradzki antidotum na rozszerzenie NATO

Opancerzone drzwi Rosji do Europy

Wicepremier rządu rosyjskiego Siergiej Szachraj przedstawił tzw. Bałtycką Inicjatywę Strategiczną - koncepcję rozwoju graniczącego z Polską obwodu kaliningradzkiego, której celem jest utworzenie w rosyjskiej enklawie nad Bałtykiem wolnej strefy gospodarczej, przy jednoczesnym zachowaniu przez region roli umocnionego rosyjskiego bastionu w centrum Europy.

„Rosyjskie drzwi do Europy” miałyby być mocno opancerzone: Szachraj uważa, że „obwód kaliningradzki może odegrać decydującą rolę w przeciwstawieniu się rozszerzeniu NATO na wschód”. Zdaniem rosyjskiego wicepremiera, obecnie nie ma potrzeby umacniania rozmieszczonego w obwodzie zgrupowania Floty Bałtyckiej, 11 armii oraz grupy wojsk ochrony pogranicza (wszystkie wojska tworzą tzw. specjalny kaliningradzki region obronny). Jesliby jednak do-

szło do rozszerzenia NATO, specjalny kaliningradzki region obronny mógłby być wzmocniony i stałby się rosyjskim bastionem w centrum Europy. - Mam jednak nadzieję, że NATO nie będzie rozszerzało się na wschód - powiedział Szachraj.

Obawy przed napływem rosyjskich Niemców do regionu i - w dalszej perspektywie - gospodarczą, a potem i polityczną aneksją obwodu przez Niemcy, Szachraj nazwał „przesadnymi i bezpodstawnymi”. Według niego w obwodzie mieszka obecnie ok. 17 tys. ludności niemieckiej, a projekt umowy o podziale pełnomocnictw między Moskwą a Kaliningradem przewiduje m.in. „kontrolę i regulację potoków migracyjnych w regionie”.

Kaliningrad stałby się także ośrodkiem podtrzymywania wpływów rosyjskich w państwach nadbałtyckich. Szachraj poinformował

o projekcie utworzenia telewizji, emitującej programy dla ludności rosyjskiej, mieszkającej w Estonii, Litwie i Łotwie oraz umożliwienia Rosjanom z tych państw studiowania w kaliningradzkich uczelniach.

Szachraj jest przewodniczącym komisji, która przygotowuje projekt umowy między Moskwą a Kaliningradem o rozdzieleniu pełnomocnictw między władzami federalnymi a władzami obwodu kaliningradzkiego. Wczoraj po powrocie z Kaliningradu Szachraj poinformował, że projekt umowy jest już gotowy do podpisania przez prezydenta Jelcyna i gubernatora obwodu Jurija Matoczkina. Wraz z podpisaniem umowy o podziale pełnomocnictw Duma ma zatwierdzić Ustawę o utworzeniu specjalnej strefy gospodarczej (wolnej strefy) w Kaliningradzie.

(PAP)

Night Club „DISCO RICO” w SALONIE BINGO
Nowa Huta
zaprasza na I rocznicę Clubu,
dn. 29.10.95 r. (niedziela)
od godz. 21.
Promocja RICARDA,
drinki GRATIS.
Tel. 43-62-18.



Cela pod specjalnym nadzorem

W procesie w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska zeznawał świadek w ciemnych okularach

Na procesie trzech b. milicjantów w sprawie śmiertelnego pobicia w 1983 r. Grzegorza Przemyska wczoraj zeznawali ojciec ofiary Leopold i b. funkcjonariusz MSW Leszek W. Wezwany do odbycia kary za kradzież, Leszek W. relacjonował w 1984 r. cywilnym funkcjonariuszom zachowanie w celi Michała W., kierowcy karetki pogotowia, podejrzanego wówczas o spowodowanie śmierci Przemyska.

W 1981 r. Leszekowi W., który był szeregowym pracownikiem MSW, zarzucono kradzież i skazano na 1,5 roku więzienia. Do odbycia kary wezwano go w 1984 r., kiedy w areszcie na Mokotowie osadzono już kierowcę pogotowia Michała W., którego mili-

cja chciała nakłonić do obciążenia się za śmierć Przemyska. Leszek W. kilka razy opowiadał wówczas cywilnym funkcjonariuszom o zachowaniach Michała W. i rozmowach z nim.

Leszek W. zapobiegł próbie samobójstwa, którą Michał W. podjął po obciążeniu się - w wyniku nacisków SB - za śmierć chłopca. Kierowca próbował się wieszać na sznurze z prześcieradeł. Leszek W. zeznał przed warszawskim Sądem Wojewódzkim, że cela, w której obaj przebywali, była przez całą dobę oświetlona; pilnowali jej funkcjonariusze, a więźniów filmowano. Kontrola zelżała dopiero, gdy kierowca obwiniał się za śmierć Przemyska. Po trzech tygodniach spędzonych

w areszcie wraz z Michałem W. Leszek W. wyszedł na wolność.

Do sądu świadek ten przyszedł wczoraj w ciemnych okularach i nie pozwolił się filmować ekipie TVP.

Leopold Przemyski zeznał, że o śmierci syna dowiedział się od matki chłopca, Barbary Sadowskiej, która mówiła mu, że ich syna pobito na komisariacie. Po pogrzebie spotkał się raz z Sadowską, którą zaprosił na lampkę wina. Jakiś czas później wyznała mu, że w Komendzie Stołecznej MO powiedziano jej: „wszystko o was wiemy, nawet to, że ze swoim byłym mężem zachlewacie mordę w okrągłaku”.

Dalszy ciąg procesu - 14 listopada. (PAP)

Obrona przed HIV

Sejm zajmował się wczoraj Krajowym Programem zapobiegania zakażeniom HIV i opieki nad żyjącymi z HIV i chorymi na AIDS na lata 1996-98.

Dokument zatwierdzony w lipcu przez Radę Ministrów jest pierwszym w historii Polski krajowym programem o zasięgu 3-letnim, określającym politykę państwa w sprawie AIDS i opieki nad osobami zakażonymi i chorymi. Wszystkie kluby, a także posłowie zabierający głos w dyskusji, wyrazili pozytywną opinię o dokumencie. (PAP)

Przypadkowa seria z kbk

Jeden żołnierz zginął, dwóch rannych

Jeden żołnierz zginął, a dwóch zostało rannych w wyniku postrzelenia przez kolegę. Wypadek zdarzył się 25 bm. w Sanoku - poinformowano wczoraj w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Rzeszowie.

Żołnierz służby wartowniczej przed udaniem się na patrol, prawdopodobnie omyłkowo, załadował karabinek kbk AK magazynkiem z ostrą amunicją. Następnie poszedł do pokoju, gdzie przebywali jego koledzy. Manipulując bronią oddał strzały ogniem ciągłym. Zginął 20-letni żołnierz służby zasadniczej trafiony w głowę. Dwaj kolejni żołnierze zostali ranni w twarz i tył głowy.

20-letni S.L., sprawca postrzelenia, został tymczasowo aresztowany.

WAT kontra fizycy plazmy

„Zemsta” w wersji laserowej

Uwspółczesnioną inscenizację „Zemsty” zaprezentowały sąsiadujące na warszawskim Bemowie Wojskowa Akademia Techniczna oraz Instytut Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy. W rolę Cześnika i Rejenta wcielił się szefowie obu placówek, byli mularze (ekipa budowlana), Papkin (żołnierze). Zabrakło tylko Podstoliny i Dyndalskiego. Wbrew protestom IFFiLM, WAT pod osłoną wojska zaczęła stawiać mur graniczny na spornym gruncie. Sytuacja wyglądała groźnie, bo żołnierze byli uzbrojeni w pistolety maszynowe (wersja Artemiza), a naukowcy z instytutu mogli użyć śmiertelnych laserów. Na szczęście zakończyło się na przepychankach i wymianie buńczucznych oświadczeń. Spór przeniesiono na wyższy szczebel niekompetencji: minister obrony narodowej kontra prezes Polskiej Agencji Atomistyki, której podlega IFFiLM. (PAP)

Ofiary Grudnia czekają na sprawiedliwość

Najdłuższy proces

- Będzie to z pewnością najdłuższy proces w historii naszego sądu, a być może także w historii całego polskiego sądownictwa - powiedział wczoraj prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku Zbigniew Szczurek. Nawet przy 2-3 posiedzeniach w tygodniu przesłuchanie 2425 zgłoszonych świadków musi potrwać wiele miesięcy. Oprócz dwóch sędziów zawodowych, wyznaczony zostanie dodatkowo trzeci „zapasowy” sędzia oraz dodatkowy ławnik.

Sledztwo w tej sprawie wszczęto 8 października 1990 r. Przesłuchano

ponad 3,6 tys. świadków, zgromadzone 60 tomów akt. Akt oskarżenia trafił do sądu w kwietniu br.

26 bm. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego z lipca br. o cofnięciu sprawy do fazy śledztwa. SW żądał od prokuratury m.in. przesłuchania dodatkowych świadków - w tym prezydenta Lecha Wałęsy, który w 1970 r. był członkiem komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Sąd Apelacyjny uznał, że akt oskarżenia jest wystarczający do rozpoczęcia procesu, a dodatkowych

świadków można przesłuchać w jego trakcie.

Bezpośrednią przyczyną grudniowego protestu było ogłoszenie podwyżek cen żywności przez ekipę Władysława Gomułki. Do tłumienia protestacyjnych demonstracji użyto oddziałów wojska i milicji wyposażonych w czołgi i transportery. Polecenie użycia broni wydał osobiście Gomułka - nieżyjący już ówczesny I sekretarz KC PZPR. Na ulicach Gdańska, Gdyni, Elbląga i Szczecina zginęły co najmniej 44 osoby, a kilkaset zostało rannych. (PAP)

Ukraińcy napadli na rodaka

Strzał w tył głowy

Chełmska prokuratura wydała nakaz tymczasowego aresztowania trzech obywateli Ukrainy za bandycki napad na swego rodaka. Jak poinformował wczoraj prowadzący śledztwo prokurator Krzysztof Rubik, Igorowi L. oraz Sergiejowi S. postawiono zarzut usiłowania zabójstwa i rozbój, zaś Sergiejowi S. - nielegalnego posiadania broni.

Do napadu doszło 25 bm. o świcie. Konstantin K. jadący z Chełma do jednej z lubelskich hurtowni po towar, zabrał do swej nysy proszących go o podwiezienie rodaków. Po drodze przystawili mu pistolet do głowy i nakazali skrócić do lasu. Tam strzelili mu w tył głowy, a następnie okradli z 928 amerykańskich dolarów, 800 polskich zł i 13 mln ukraińskich kuponów. Ofiarę napa-

du pozostawili w nysie, uważając, że nie żyje.

Ranny Konstantin K. po pewnym czasie oprzytomniał, zatamował krew, obwiązał sobie głowę i pieszo dotarł do oddalonej o kilkaset metrów leśniczówki, z której zaalarmował policję i karetkę pogotowia. W kilka godzin później policja zatrzymała na przejściu drogowym w Dorohusku podejrzanych o napad Ukraińców, którzy ładą zamierzali wyjechać za Bug. W porzuconej nysie odnaleziono łuskę i amunicję nadającą się do pistoletu, który ujawniono przy jednym z zatrzymanych.

Ranny Ukraińiec przebywa w szpitalu i jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. W czasie operacji usunięto mu kulę, która, wystrzelona w kark, utkwiała w górnej szczękę. (PAP)

SANYO
Sklep Firmowy
ul. Karmelicka 12

nowy telewizor 28"

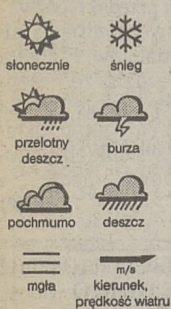
- teletext (8 stron pamięci)
- Hyper Band Tuner
- HiFi Stereo
- kompresja obrazu 16 x 9

cena: 1 890 zł!

S.C.D.Z. MEDICINA
Ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20;
ul. Barska 12, tel. 66-50-62

- konsultacje specjalistyczne
- zabiegi chirurgiczne (dzieci, dorośli)
- USG, gastroskopia, rentgen, rektoskopia
- usuwanie zębów (narkoza)

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	13	2	Nowy Sącz	16	4
Częstochowa	11	1	Przemysł	15	5
Kasprowy Wierch	6	0	Rzeszów	16	5
Katowice	12	2	Tarnów	15	4
Kraków	13	2	Zakopane	13	2
Krosno	16	5	Warszawa	12	1

Sytuacja baryczna

Polska południowa przechodzi pod wpływ płytkiej zatoki niżowej z frontem chłodnym.

Prognoza pogody

Początkowo pogodnie, rano lokalnie mgła. W ciągu dnia od zachodu wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia po południu i wieczorem opadów deszczu. Strefa opadów będzie przemieszczać się na wschód. Temperatura maksymalna w dzień od 11 do 16 st., w Tatrach 6 st. W nocy na wschodzie opady deszczu, od zachodu zanik opadów. Temperatura minimalna od 1 do 5 st., w Tatrach ok. 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy i skręcający na zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Na ogół pogodnie, nocą i rano lokalnie mgła. Temperatura maksymalna w dzień od 9 do 13 st., nocą od -2 do 1 st.

Sytuacja biometeorologiczna

Zmienna z tendencją do pogorszenia. Po południu u wielu osób wydłuży się czas reakcji i obniży się sprawność działania.

Uwaga kierowcy

Widzialność rano lokalnie ograniczona utrudniająca ocenę odległości. W rejonach niskich mgieł nawierzchnie dróg miejscami mogą być śliskie. Po południu w zachodniej części regionu pogorszą się warunki drogowe.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj) o godz. 15.00

996 hPa, tj. 747 mm Hg, tendencja - dniem spadek, nocą wzrost.

5-dniowa prognoza pogody na okres 29.10-2.11

29-30.10
Pogodnie. W nocy i rano lokalne mgły. Temp. min. od -3 st. do 2 st., a temp. maks. od 9 do 14 st. Wiatr słaby, zmienny.

31.10

Pochmurno z przejaśnieniami, zwłaszcza na południu kraju. Okresami opady deszczu. W nocy mglisto. Temp. min. od -3 do +1 st., a temp. maks. od 9 do 14 st. Wiatr umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

1-2.11

Pogodnie, tylko na północy i wschodzie kraju przelotne opady deszczu. W nocy lokalne mgły. Temp. min. od -3 do +2 st., a temp. maks. od 8 do 13 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.

Temperatura z dnia 27.10 godz. 13.00

Polska: Wrocław 17,2 Opole 16,5 Szczecin 15,7 Świnoujście 15,5 Koszalin 13,4 Białystok 13

Europa: Madryt 23,4 Rzym 18,7 Paryż 16,7 Bruksela 16,5 Londyn 13,8 Budapeszt 13,2 Amsterdam 16,9 Ateny 14,6 Moskwa 9,3 Bukareszt 8,2 Ankara 23 Sztokholm 11,4 Oslo 11,3 Wiedeń 11,2 Sofia 11,8 Rejkjawi 1,9

Powiaty od 1997 roku? Superpilotaż

Wczoraj Sejm uchwalił ustawę przekazującą największym miastom dużą część zadań administracji rządowej. Za ustawą głosowało 327 posłów, 4 wstrzymało się od głosu.

Od 1 stycznia 1996 roku 46 największych miast (tak zwane miasta pilotażowe) przejmą jako zadania własne między innymi prowadzenie szkół ponadpodstawowych, placówek kultury i służby zdrowia, domów pomocy społecznej, eksploatację dróg.

Odnosząc się do uchwalonej przez Sejm ustawy, premier Józef Oleksy wyraził opinię, że jest ona „niezłym wstępem” do drugiego szczebla samorządu. - Dobrze, że idzie to stopniowo, bo jak wiemy, natchmiastowe przeprowadzanie tej reformy napotykało na opory. Niech to dojrzewa i niech się sprawdzi ten superpilotaż - podkreślił premier. Za realną dla wprowadzenia powiatów Oleksy uznał datę 1 stycznia 1997 r. (PAP)

Gry wyborcze

Do wyborów już tylko 8 dni. Wczoraj wszyscy kandydaci odbywali kolejne spotkania zabiegając o poparcie.

Lech Wałęsa oświadczył na spotkaniu z mieszkańcami Łodzi, że jeśli w pierwszej turze wyborów otrzyma 60 proc. głosów to ogłosi publicznie, a „w swoim czasie jeszcze bardziej zdecydowanie”, iż „jest to przyzwolenie narodu na system prezydencki z dekretami włącznie”. Lech Wałęsa zapytany przez Radio Łódź, czy w przypadku jego reelekcji i rozwiązania obecnego parlamentu, Andrzej Olechowski mógłby zostać premierem, odpowiedział, że b. minister spraw zagranicznych „ma predyspozycje, jedne z większych”. Prezydent oświadczył jednak, że nie może sam podejmować decyzji i odpowiedzieć na tak postawione pytanie.

Hanna Gronkiewicz-Waltz zadeklarowała w Warszawie wobec dziennikarzy wolę współtworzenia obozu politycznego, który po wyborach prezydenckich rozpocznie działania zmierzające do wygranania kolejnych wyborów parlamentarnych. Obóz taki powinny utworzyć partie opozycyjne, które utożsamiają się z jej programem prezydenckim.

Jacek Kuroń przedstawił w Łodzi - pierwszy raz oficjalnie - skład personalny swoich najbliższych współpracowników, po ewentualnym wyborze na urząd Prezydenta RP. Przyszli pracownicy Kancelarii Prezydenta to m.in. Anna Popowicz, Michał Boni, Janusz Onyszkiewicz i Tadeusz Syryjczyk. Jako doradców i ekspertów prezydenckich Kuroń wymienił Zofię Kuratowską, Leszka Balcerowicza, Bronisława Geremka, Karola Modzelewskiego i Henryka Samsonowicza.

Zdaniem Leszka Moczulskiego, jest jeszcze możliwe wyłonienie jednego kandydata prawicy w wyborach prezydenckich. Lider KPN powiedział w Lublinie, że jeśli wyłonienie jednego kandydata okaże się niemożliwe, to potrzebne będzie porozumienie, że „wszyscy poprzemy tego, który przejdzie do drugiej tury wyborów.”

Z kolei Jan Olszewski powiedział w redakcji „Dziennika Zachodniego” w Katowicach, że „z pewnością nie wycofa się z wyborów”. Dodał, że nie prowadzi też żadnych rozmów na temat przekazania komuś swoich głosów. - Jeśli nie zakwalifikowałbym się do drugiej tury, mam gotowe rozwiązanie. Za wcześniej jednak, abym je ujawnił - oświadczył.

Janusz Korwin-Mikke powiedział dziennikarzom, że prokurator generalny powinien być mianowany przez Prezydenta lub przez I prezesa SN. Lider UP, który właśnie wczoraj obchodził swoje 53. urodziny uroczył z tej okazji dziennikarzy tortem i szampanem.

Tadeusz Zieliński odbył konferencję prasową w Sejmie i powiedział, że nie zrezygnuje z ubiegania się o urząd prezydenta. Zapewnił, że między nim a Unią Pracy jest całkowita zgodność poglądów.

Zdaniem Aleksandra Kwaśniewskiego, „styl prezydentury powinien być radykalnie inny - spokojniejszy, bardziej pragmatyczny, mniej odwołujący się do deklaracji, hasel, pohukiwań czy wymachiwania szabelką”. W wypowiedzi dla Radia Gdańsk lider SLD opowiedział się za współpracą prezydenta z rządem i parlamentem. (PAP)

Zwycięstwo socjalizmu

Zdecydowanie więcej Polaków uważa, że socjalizm daje ludziom więcej bezpieczeństwa niż kapitalizm - stwierdza prof. Krystyna Skarżyńska z Instytutu Psychologii PAN. Na podstawie sierpniowych badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej 988 osób.

- Jest jednak całkiem prawdopodobne, że polityk, który przekona ludzi, iż budowany w Polsce kapitalizm da ludziom bezpieczeństwo, uzyska duże poparcie w nadchodzących wyborach - powiedziała prof. Skarżyńska.

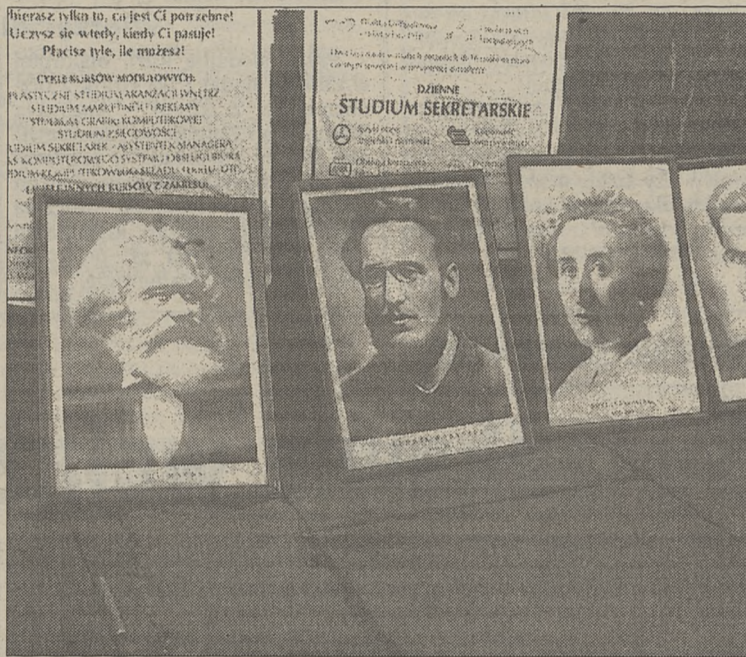
Badani, oprócz wartości bezpieczeństwa mieli za zadanie przyporządkować kategoriom „socjalizm” i „kapitalizm” następujące cechy: wolność, postęp techniczny, dobrobyt materialny, sprawiedliwość, wydajność, równość, brak korupcji.

I tak badania wykazały, że zwolennicy Aleksandra Kwaśniewskiego najczęściej wiążą kapitalizm z wydajno-

ścią i wolnością, rządziej z dobrobytem materialnym. Bezpieczeństwo, równość, postęp techniczny i sprawiedliwość - kojarzą częściej z socjalizmem.

Osoby zamierzające głosować na Jacka Kuronia wiążą kapitalizm przede wszystkim z postępowym technicznym, z dobrobytem materialnym, wydajnością i wolnością. Sprawiedliwość niemal w równym stopniu kojarzą z socjalizmem i kapitalizmem. Socjalizm łączą najczęściej z równością i bezpieczeństwem, najrzadziej z wolnością.

Elektorat Tadeusza Zielińskiego wszystkie uwzględnione w badaniu wartości, z wyjątkiem bezpieczeństwa, częściej łączy z systemem kapitalistycznym niż z socjalizmem. Podobnie jest z elektoratem Lecha Wałęsy i Jana Olszewskiego. Zwolennicy Hanny Gronkiewicz-Waltz socjalizmowi najczęściej przypisywali cechy bezpieczeństwa i równości. (PAP)



A na ul. Starowiśnej w Krakowie wystawiono na sprzedaż portrety klasyków. Fot. Anna Kaczmarz

Dyscyplinowanie oficerów

Agitując naruszali zasadę apolityczności wojska

Wobec dowódców naruszających zasadę apolityczności wojska zastosowano środki dyscyplinarne: udzielono im upomnień i nagan, a dwóch żołnierzy zawodowych przesunięto na inne stanowiska. Przeprowadzono też szereg rozmów ostrzegawczych, a dowódca Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW wiceadmirał Marek Toczek, który podał się do dymisji, pozostaje obecnie w dyspozycji MON - poinformował wczoraj Sejm szef MSW Andrzej Milczanowski.

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu szefowie MSW i MON przedstawili posłom informacje w sprawie wyników śledztwa dotyczących naruszenia apolityczności wojska. O takich przypadkach donosiła część prasy.

Minister obrony Zbigniew W. Okoński powiedział posłom, że zastępca szefa Sztabu Generalnego gen. Leon Komornicki nie agitował za obecnym prezydentem podczas swoich spotkań z kadrami WP. Po zebraniu wyjaśnił 82 oficerów i samego generała, komisja MON doszła do wniosku, że nie prowadził on agitacji wyborczej. Okoński podkreślił równocześnie, że obecne przepisy dotyczą-

ce konieczności zachowania apolityczności i apartyjności przez wojsko w czasie kampanii wyborczej są „niejednoznaczne”.

Szef resortu obrony dodał, że działania komisji „wprowadziły do kręgów kadry atmosferę zaniepokojenia, co w konsekwencji może zaważyć, w mniejszym lub większym stopniu, na zwartości środowiska oficerskiego, wzajemnym zaufaniu i solidarności”.

Jerzy Dziewulski (SLD) poddał w wątpliwość zapewnienia kierownictwa resortu o apolityczności, w sytuacji gdy - jak powiedział - na przykład aspiracje polityczne szefa SG WP są aprobowane przez obecnego prezydenta. Zdaniem posła, fikcją jest też cywilna kontrola nad armią, gdy całością spraw w wojsku kieruje generał Tadeusz Wilecki i jemu też podlegają Wojskowe Służby Informacyjne (wywiad i kontrwywiad). Wypowiedź tę Okoński skomentował jako „niesprawiedliwą”.

Według Leszka Zielińskiego (BBWR), tropienie niepokornych, rozpolitykowanych oficerów staje się obsesją niektórych polityków i partii politycznych. Jest to spowodowane - jak powiedział - „cyniczną grą wyborczą”. (PAP)

Spór o majątek po „nieboszczce PZPR”

Nie oddane 43 auta

Zdaniem Jacka Taylora (UW), Urząd Rady Ministrów pod kierownictwem Marka Borowskiego działa na szkodę skarbu państwa, gdyż utrudnia zakończenie sprawy dotyczącej zwrotu majątku po b. PZPR. Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie Taylor przedstawił dokumenty, z których wynika, że podwładny Borowskiego Ryszard Tomalak, z ramienia URM zajmujący się likwidacją majątku po b. PZPR, wstrzymał zwrot zasądzonych na rzecz skarbu państwa 43 samochodów, znajdujących się obecnie w posiadaniu SdRP.

Marek Borowski odpowiadając w czwartek w Sejmie na pytanie Jacka Taylora o przyczyny wstrzymania przez URM przejęcia owych samochodów wyjaśnił, że podjął taką decyzję, gdyż trwa spór między wojewodami gdańskim i warszawskim o prawo własności do nich. Borowski dodał, że jego partia nie ma pieniędzy i majątku na spłatę zasądzonych wierzytelności wobec skarbu państwa.

Wypowiedzi Borowskiego zbulwersowały posłów UW. Ich

zdaniem, minister, występując w podwójnej roli, przedkłada interes swojej partii nad interes państwa, z góry zakładając, że nie będzie płacić. - Jeśli szef URM mówi, że zasądzony dług jest nie do zwroczenia, to rzecz taka jest bulwersująca, gdyż podważa wiarygodność przedstawicieli instytucji państwowych - powiedział Janusz Niemcewicz (UW). Podkreślił, że Borowski nie odpowiedział, kiedy rozstrzygnie spór kompetencyjny między wojewodami, co - według posła - świadczy o tym, że minister akceptuje obecny stan rzeczy.

Zgodnie z ustawą o likwidacji mienia b. PZPR z listopada 1990 r., jej majątek miał przejść na rzecz skarbu państwa. Tymczasem - jak poinformował Taylor - jeszcze w 1991 r. przy pomocy spółek prawa handlowego SdRP przejmowała po „nieboszczce PZPR” jej mienie. - Akcja zawłaszczania majątku PZPR odbywała się ewidentnie pod przywództwem kierownictwa SdRP - zaznaczył.

(PAP)

Ode mnie

Autobus też do zwrotu?

Wśród wiadomości przekazanych przez posła Taylora brakuje dość istotnej. Wciąż nie wiadomo, czy autobus, którym podróżuje po kraju - zbierając głosy - przewodniczący SLD znajduje się na liście owych 43 samochodów, czy też nie? TOMASZ DOMALEWSKI

24 godziny

■ 5 MLD DLA POWODZIAN. 5 mld starych zł wpłynęło na konto Caritas diecezji kieleckiej dla osób dotkniętych skutkami wrześnieiowej powodzi w Miechowie i sąsiednich gminach. Poszkodowani otrzymali już znaczną część zgromadzonych pieniędzy, w formie zapomóg wartości od 2 do 20 mln zł.

■ POLSKA ANTYUKRAIŃSKA? Dowódca ukraińskich Wojsk Ochrony Pogranicza generał Wiktor Bannych oświadczył wczoraj, że władze Polski, Rumunii, Węgier i Słowacji poważnie rozpatrują możliwość wprowadzenia wiz dla obywateli Ukrainy. Zdaniem Bannycha w przygranicznych regionach tych państw „obserwuje się aktywizację działalności antyukraińskiej” oraz zorganizowaną kampanię propagandową.

■ BURACZANY PÓLME TEK. Skup buraków przekroczył półmetek. Do 20 bm. cukrownie odebrały od plantatorów ponad 7,17 mln ton surowca, wobec 5,7 mln ton w tym samym okresie ub. roku. Z ok. 2,9 mln ton buraków, które do tego czasu przerobiono, cukrownie wyprodukowały przeszło 322 tys. ton cukru. W tym samym czasie przed rokiem produkcja cukru nie przekraczała 270 tys. ton. Zawartość cukru w buraczanych korzeniach, określana wskaźnikiem tzw. polaryzacji, wzrosła do 14,62 proc. i jest wyższa od ubiegłorocznej. Z każdego kwintala przerobionych buraków cukrownie uzyskują przeciętnie po przeszło 11,6 kg cukru.

■ KOLEJARZE NADAL NIEZADOWOLENI. Na terenie Dolnośląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, na wezwanie powołanego w ub. czwartek we Wrocławiu Okręgowego Komitetu Protestacyjnego, związkowcy przystąpili do tworzenia Zakładowych i Węzłowych Komitetów Protestacyjnych, które rozpoczęły przeprowadzanie wśród kolejarzy referendum na temat ogłoszonych postulatów dotyczących poprawy warunków ich pracy i płacy.

■ GROBELNY BRAŁ Z KASY. Sąd Wojewódzki w Warszawie przesłuchał kolejnego świadka w procesie b. właściciela spółki Dorchem i Bezpiecznej Kasy Oszczędności Lecha Grobelnego. Zeznania składał kasjer, który pracował w kantorze spółki, a następnie w tzw. kasie głównej. Świadek powiedział m.in., że Grobelny kilkakrotnie pobierał z kasy kantoru wysokie kwoty w USD i DM. Zamiast płacić, polecał wystawić dokument obciążający pobranymi kwotami kasę główną Dorchemu. Świadek pamięta, że pewnego razu Grobelny pobrał 30 tys. USD.

■ CENTRUM LECZENIA GRZYBIC. Centrum Leczenia Grzybicy otwarto przy stołecznym Centrum Medycznym LUX. Centrum posiada własną pracownię mykologiczną i jako jedno z nielicznych w Polsce oferuje pełną opiekę diagnostyczną i terapeutyczną przy zwalczaniu grzybicy.

■ TAŃSZA KOLEJ DO SZWECJI. Od 1 listopada br. PKP, na podstawie umowy z kolejami szwedzkimi, sprzedawca będzie bilety na podróż koleją po Szwecji ze zniżką 30 proc. Zniżka ta będzie obowiązywać do 1 czerwca 1996 r. W komunikacji kolejowej Polska - Szwecja tranzytem przez Niemcy i Danię obowiązuje ta sama taryfa ze zniżką 30 proc. Zniżka ta obowiązuje od 1 czerwca br. do 2 czerwca 1996 r. Jednak na odcinku niemieckim i duńskim podróżni zapłacą za bilet według normalnej taryfy. Podróżni udający się do Norwegii i Finlandii koleją przez Szwecję również korzystają z 30 proc. zniżki tylko na terenie Polski i Szwecji. Dzieci do 10 lat płacą za bilet kolejowy na tych trasach 50 proc. wliczonej opłaty ulgowej.

GEERS Aparaty słuchowe
31-012 Kraków, ul. św. Marka 11
tel. 23-12-65

Jedyni w Krakowie protetycy słuchu są gotowi poprawić Państwa komfort słyszenia w sposób dyskretny.

Specjalna świąteczna oferta:
- rabat nawet do 30%

RADIO TAXI LAJKONIK
67-35-35

Oferujemy karty stałego Klienta.

Ode mnie
Autobus też do zwrotu?

Wśród wiadomości przekazanych przez posła Taylora brakuje dość istotnej. Wciąż nie wiadomo, czy autobus, którym podróżuje po kraju - zbierając głosy - przewodniczący SLD znajduje się na liście owych 43 samochodów, czy też nie?

TOMASZ DOMALEWSKI

W Cieszynie nagrywano zgodnie z prawem

Dwa podsłuchy

Zastępca prokuratora generalnego Stefan Śnieżko poinformował wczoraj posłów, że w ciągu ostatnich 2,5 lat zanotowano tylko dwa przypadki zastosowania podsłuchu telefonicznego dla celów dowodowych. Podsłuchy – jak powiedział – były zakładane zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, które przewidują, że po wszczęciu postępowania sąd i prokurator mogą wydać postanowienie o udostępnieniu przesyłek, korespondencji oraz o utrwaleniu treści rozmów telefonicznych mających znaczenie dla toczącego się postępowania.

– Prokuratorzy bardzo powściągliwie korzystają z tego środka dowodowego, choć jest on dopuszczalny i nie wydaje się zasadne formułowanie zarzutu wobec prokuratury, że stosuje obowiązujące prawo – mówi Śnieżko.

Wniosek o przedstawienie informacji dotyczącej przypadków stosowania podsłuchu telefonicznego w sprawach o udzielenie pomocy kobietom chcącym usunąć ciążę zgłosiła Unia Pracy. Asumptem do takiego wniosku były doniesienia prasowe, dotyczące wyroku w procesie cieszyńskim, w którym dwie osoby skazano za ułatwienie kobietom „aborcyjnych” wyjazdów za granicę. Policja otrzymała donos i założyła podsłuch, a taśmy stały

się materiałem dowodowym w sprawie.

Śnieżko dodał, że założenie podsłuchu przed wszczęciem postępowania jest dopuszczalne jedynie w celu zapobieżenia i wykrycia najcięższych przestępstw. Decyzje w takim przypadku podejmuje minister spraw wewnętrznych za zgodą prokuratora generalnego. W sprawie, o którą pytali posłowie, tryb ten nie był stosowany, a uprawnienie do wydania decyzji o założeniu podsłuchu miał prokurator. Śnieżko powiedział, że w nowym projekcie kpk możliwości zastosowania podsłuchu procesowego zostały znacznie zawężone.

– Niestety, działanie prokuratora w Cieszynie było zgodne z prawem. Prokurator może zezwolić na założenie podsłuchu i zrobić to. Ale tak daleko być nie może, aby prokuratura mogła zakładać podsłuchy w sprawie kradzieży gołębi czy królików. Dobrze, że jest już projekt zmian ograniczający te uprawnienia – mówi Marian Marczewski (Sojusz Lewicy Demokratycznej).

– Nie pytaliśmy, czy prokurator miał prawo założyć podsłuch, ale o aspekt moralny i obywatelski tej sprawy. Czy każdy może oczekiwać, że w wyniku donosu będzie miał założony podsłuch? – zastanawiał się Tomasz Nałęcz (UP).

(PAP)

Odmienne wersje spotkania posła z młodzieńcami

Kradzież broni czy molestowanie?

(INF. WL.) Wczoraj w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciwko dwóm chłopcom (16 i 17 lat) podejrzanym o kradzież broni należącej do posła SLD Ryszarda Z. Na salę nie dopuszczono dziennikarzy, postępowanie prowadzono przy drzwiach zamkniętych. O sprawie głośno m.in. dlatego, że obaj nieletni utrzymują, jakoby byli molestowani seksualnie przez posła Z.

Wersje chłopców i posła wzajemnie się wykluczają. Oni twierdzą, że po meczu Polska – Rumunia, który odbył się w Zabrzu 6 września, cze-

kali na pociąg do Przemyśla. Poseł zaoferował im podwiezienie swoim audi. W trakcie podróży miał ich molestować seksualnie, m.in. dotykając nachalnie „wstydliwych” miejsc, a po zatrzymaniu samochodu, w przydrożnym lesie zaproponował im – jak twierdzą – współżycie.

Kiedy posłowi wypadł pistolet P-64, jeden z młodzieńców porwał go i uciekł w głąb lasu. Biegając porzucił broń. Zatrzymany po jakimś czasie przez policję (drugiego nieletniego przetrzymał od razu Ryszard Z.) wskazał miejsce jej porzucenia.

Poseł z kolei twierdzi, że tego dnia wracał samochodem z Jastrzębia do

Katowic i po drodze zabrał obu astopowiczów. W trakcie jazdy – na prośbę pasażerów – zatrzymał samochód, ponieważ ci chcieli pójść „na stronę”. Gdy chłopcy długo nie wracali, wysiadł i on z pojazdu i wtedy najprawdopodobniej zgubił pistolet, który porwał jeden z nieletnich i uciekł. Zdaniem Ryszarda Z., całą aferę z seksualnym molestowaniem przemysłanie zmyślili i że to kampania oszczerstw przeciwko niemu.

Być może po rozprawie przeciwko młodzieńcom o kradzież broni, będzie i druga (związana z molestowaniem) przeciwko oskarżającemu ich posłowi.

MOT

Ani konkretów, ani pieniędzy

Wierzytiele księdza Halberdy nadal protestują

Przed siedzibą kurii biskupiej w Elblągu nadal trwa strajk 2 biznesmenów z Gdyni – Andrzeja Wieczorka i Zbigniewa Złonkiewicza, którzy mieszkają w przyczepie kempingowej i domagają się od biskupa elbląskiego, ks. Andrzeja Śliwińskiego, zwrotu kilkunastu miliardów starych zł, pożyczonych ks. Janowi Halberdzie.

26 bm. doszło do spotkania pożyczkodawców z biskupem elbląskim. Wynik spotkania, jak poinformowali wczoraj dziennikarza PAP biznesmeni, nie był dla nich zadowalający. – Nie usłyszeliśmy żadnych konkretów co do zwrotu przez kurię zobowiązań, zaciągniętych przez podległego biskupowi kapłana – stwierdzili Wieczorek i Złonkiewicz.

– Ci panowie zostali oszukani przez księdza Halberdę. O ile diecezja da im jakiegokolwiek pieniądze, to nie z tytułu zobowiązań, wynikających z pożyczki, a z tytułu naprawienia zła moralnego, które wyrządził, bądź co bądź, kapłan – powiedział kanclerz kurii diecezjalnej w Elblągu ks. Zdzisław Bieg.

(PAP)

(INF. WL.) Rozpoczęte po 1990 r. śledztwa w sprawie zbrodni dokonanych na terenie byłego woj. krakowskiego przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1945–1956 na byłych żołnierzach AK i działaczach PSL mikołajczykowskią przeciagają się. Raczej nikłe są szanse na to, że sprawiedliwości stanie się zadość, a zabójcy zostaną osądzeni. Wielu spośród dawnych oprawców już nie żyje. A świadkowie? Prokuratorzy twierdzą, że wciąż się boją...

Po Andrzeja Chromiaka, urzędnika gminnego z Luborzycy, działacza PSL, oprawy przyjechali w nocy z 5 na 6 października 1945 r. Było ich kilku. Część ubrana w długie wojskowe płaszczki i rogatywki, część po cywilu. Mieli pistolety i karabiny maszynowe. Wsadzili Chromiaka na wóz i podjechali pod dom Franciszka Krzyżanowskiego, wójta gminy Luborzycy, też peeselowca. Wywlekli wójta z do-

Zbrodnie stalinowskie

Świadkowie wciąż się boją

mu i kazali obu mężczyznom położyć się na ziemię. Postali w nich serię z broni maszynowej. Chromiak jeszcze jęczał, więc dobili go następną serią. Krzyżanowski, ranny w szyję, na szczęście stracił tylko przytomność; zbrodniarze myśleli, że nie żyje. Gdy wrócił do zdrowia, ukrywał się przez trzy lata.

Postępowanie w tej sprawie umorzono z powodu „niewykrycia sprawy”. Krzyżanowski, zanim zmarł 20 lat temu, wyznał rodzinie, że strzelali do niego „ludzie nowej władzy”.

Sprawa zabójstwa 19 października 1945 r. Józefa Kuli i Franciszka Koniecznego umarzana była dwa razy. Ostatni raz w 1993 r. Ku-

la i Konieczny, dwaj byli żołnierze AK, zostali zatrzymani w rejonie Działoszyc. Wraz z innymi zatrzymanymi mężczyznami byli przewożeni furmankami na posterunek do Słaboszowa. Jak twierdzą ci, którzy przeżyli, eskortujący Kulę i Koniecznego ubecy całą drogę pili wódkę i tłukli więźniów kolbami od karabinów. W pewnym momencie zjechali z szosy w pełną drogę. Było południe. Ludzie zbierający kapustę usłyszeli strzały. Po odjeździe furmanki, w zaroślach zostały dwa trupy. Jeden z podejrzanych o podwójne zabójstwo żyje do dziś.

Prokurator Ludzimił Marzec z Okręgowej Komisji Badania

Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu w Krakowie, który prowadzi śledztwo w sprawie zabójstw byłych żołnierzy AK i członków PSL na terenie dawnego powiatu miechowskiego w latach 1945–1956, wymienia dwanaście osób zamordowanych prawdopodobnie przez UB i bojówki PPR. Jak wynika z dotychczasowych przesłuchań świadków, ofiar może być nawet kilkadziesiąt.

W aktach sprawy znajdują się m.in. wstrząsające zeznania na temat tortur stosowanych w więzieniach UB i UB w Miechowie: bicia stalowym prętem w pięty czy porażania prądem elektrycznym (przewody wkładano między palce).

Prokurator Marzec nie ma nadziei na szybkie zakończenie śledztwa. Po apelu o zgłaszanie się świadków, wydrukowanym w sześciu gazetach, odezwała się... jedna osoba, która widziała jak aresztowano kilku mężczyzn w Miechowie. Ilu konkretnie – nie umiała powiedzieć. Twierdzi, że zapomniała.

– Świadkowie zastaniają się niepamięcią nie tylko dlatego, że pamiętać im szwankuje lub że nie chcą do tamtego okresu wracać. Ci ludzie wciąż się boją – mówi prok. Marzec. – Poza tym, obserwując np. proces Humera, dochodzą do wniosku, że to wszystko nie ma sensu...

GRAŻYNA STARZAK

Osoby posiadające informacje o zbrodniach w powiecie miechowskim oraz o ich sprawcach proszone są o kontakt z prokuratorem Ludzimiłem Marcem – tel. 21-19-61.

Fałszywa wódka i dokumenty

Działali na dużą skalę

200 tys. sfałszowanych znaczków skarbowych o nominałach 5 i 10 tys. starych zł, blisko 200 tys. sfałszowanych znaków akcyzy, 120 sztuk amunicji, 10 tys. biletów MPK oraz znaczne ilości spirytusu Royal zabezpieczyli wczoraj, podczas przeszukania kilku mieszkań, funkcjonariusze z Sekcji Przestępstw Gospodarczych Komendy Rejonowej Policji Łódź-Bałuty.

Zatrzymano do dyspozycji prokuratora sześć osób; cztery z nich tymczasowo aresztowano.

Zabezpieczono także trzy samochody osobowe. W mieszkaniach, należących do zatrzymanych osób, policjanci natrafili ponadto na duże ilości butelek, kapsli, gotowych etykiet z nazwami producentów alkoholu, co może świadczyć o szerokiej skali działalności przestępczej zorganizowanej grupy osób.

Intensywne śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Łódź-Bałuty.

(PAP)

Wygraj z Teekanne!

Strzał do startu o wielką nagrodę Teekanne został oddany!
Możesz wygrać wspaniałe nagrody!

1. nagroda:

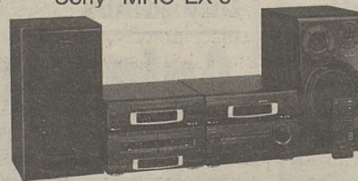
Samochód osobowy BMW 318 i
(Generalny Przedstawiciel BMW AG w Polsce:
P. H. Smorawiński i Spółka)

2. nagroda:

Tygodniowy urlop zimowy dla dwóch osób w słynnej austriackiej miejscowości Kaprun. (Dla osób niejeżdżących na nartach przewidziany wyjazd na 4 dni do Wiednia).

3. nagroda:

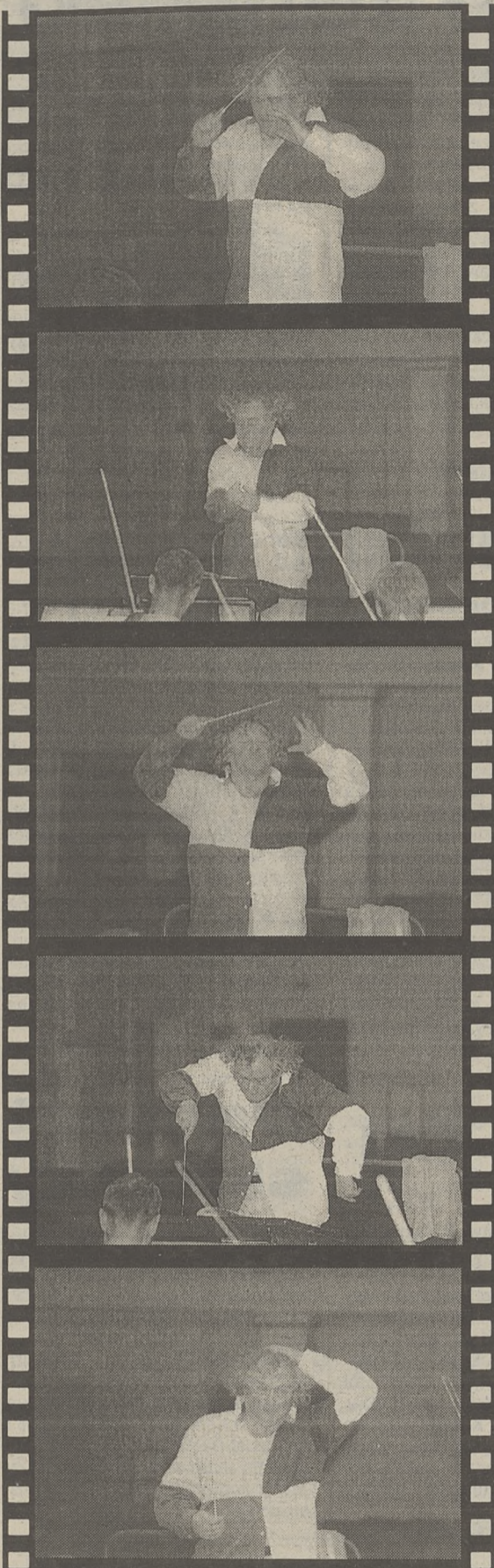
Wieża Hi-Fi marki "Sony" MHC-EX 5



Twój kupon uczestnictwa znajdziesz od zaraz w opakowaniach ulubionych rodzajów herbaty Teekanne: Teefix, Teekanne Assam, Teefix z cytryną, Fixfruta, Fixbutte, Fixminze...



Batuta, czyli władza dyrygenta



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) Wczoraj wieczorem w Filharmonii Krakowskiej odbył się koncert inauguracyjny jej 50. sezon. Orkiestra filharmonii pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka wykonała II Koncert skrzypcowy Beli Bartoka i IV Symfonię B-dur Ludwiga van Beethovena. W partii solowej wystąpił znany skrzypek Vadim Brodski.

Podczas próby koncertu rozmawialiśmy z Jerzym Maksymiukiem.

- Czy repertuar wykonywany w tej chwili w światowych salach koncertowych podyktowany jest zapotrzebowaniem rynku?

- Jest to związane raczej z pewnym ułatwieniem, ponieważ ludzie lubią słuchać tych utworów, które już znają, ale... na szczęście nie wszyscy. Bardzo cenię muzykę Sibeliusa, kompozytora, którego twórczość kompletnie jest nieznana. Albo Rachmaninowa. Jego III Symfonia nikt nie wykonuje.

- Lubi Pan wykonywać utwory mało znane?

- Lubi to za mało powiedziane. Mam wielką satysfakcję, kiedy grywam utwory nie wykonywane - to jest nadzwyczajne. Oprócz tego jestem wielkim wielbicielem Schumanna, kompozytora także nieco zapomnianego. Wykonam jego III Symfonię w grudniu z Sinfonią Varsovią - utwór prawie w ogóle nie grany.

- A może te utwory zapomniane są po prostu nie tak doskonale jak inne?

- Nie, zupełnie nie. Tym rządzą jakieś inne prawa. Ale jakie? Nie wiem. Mój przyjaciel mieszkający w Anglii, twórca wielu słynnych festiwali muzycznych, zawsze mi powtarza, że jak ma w programie koncertu utwory Haydna i Schumanna, to sala zawsze jest pusta. Ludzie nie chcą tego słuchać. Dlaczego? Nie wiadomo.

- W Krakowie wykonuje Pan kompozycje Bartoka i Beethovena. Czy to była Pana propozycja?

- Nie, zaproponowała mi to dyrekcja filharmonii. A że rzadko się zdarza, aby cały koncert składał się z utworów, które bardzo lubię, zdecydowałem się na tę propozycję.

- W środowisku muzycznym jest Pan nazywany „postrachem orkiestry”. Muzycy trochę się Pana boją ale karnie wypełniają wszystkie polecenia. Jak Panu udało się zdobyć taki posłuch?

- Pracuję z wieloma światowymi orkiestrami. Niektóre z nich, jak na przykład angielskie, są znakomicie zorganizowane. I one są dla mnie wzorem. Przede wszystkim pracują bardzo efektywnie. Staram się pewnie ich zdobyć przenieść na nasz grunt. Błędem wielu polskich orkiestr jest przejęcie inicjatywy przez muzyków. Oni chcą w dobrej wierze poprawić to, co nie zostało jeszcze powiedziane. A tego nie wolno robić, gdyż to jest rola dyrygenta. Orkiestra powinna słuchać tylko jednej osoby - dyrygenta. Często się zdarza, że muzycy przejmują władzę doprowadzając do katastrofy.

- Do czego chce Pan przede wszystkim zmusić muzyków na próbie?

- Aby mnie słuchali i reagowali na moje gesty. Wymuszam też na nich skupienie. Próba to nie tylko ciężka praca fizyczna, ale także psychiczna. Aby narzucić osiemdziesięciu osobom swoją wizję, trzeba mieć silną psychikę.

- Batuta, symbol dyrygenta, jest drewnianym patykiem. Pan jednak dyryguje batutą plastikową. Czyżby to był bunt przeciw tradycji?

- Nie, to przypadek. Kupiłem ją w Tokio. Powinna być drewniana, ale ta przynajmniej się nie łamie. Batuta nie jest cennym instrumentem, ale przyzwyczaiłem się do niej. Moja dobrze się trzyma ręki i jest prawidłowo wyważona. Batuta jest niczym więcej niż synonimem ważności, instrumentem władzy i symbolem mojego przekazu. Ludzie mają pracować, a ja muszę im tę pracę uporządkować, wytknąć cel, pokazać temperaturę pracy, określić czas, kryteria i dążenia. Ot i to wszystko.

Rozmawiała:

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Anita Lipnicka odchodzi z zespołu

Ostatni taki koncert

Jutro zespół Varius Manx wystąpi z Anitą Lipnicką w warszawskiej Sali Kongresowej. Po koncercie w Warszawie razem z wokalistką zespół wystąpi jeszcze tylko raz w poniedziałek w Białymstoku. Od listopada Anita rozpoczyna karierę solową, natomiast reszta grupy poszukuje nowej wokalistki.

Mimo że jeszcze pół roku temu Anita twierdziła, że nie chce śpiewać sama, teraz zdecydowała się na karierę solową. Podobno piosenkarka dostała lepszy kontrakt z inną firmą (obecnie Zic-Zac) w której będzie nagrywać solo. Natomiast Robert Janson nie zamierza zmieniać „opiekuna”. Przygotowuje się z resztą zespołu do nagrania piątej płyty z nową wokalistką. Na razie kim ona jest, pozostaje tajemnicą.

Varius Manx debiutował cztery lata temu instrumentalną płytą „The Beginning”, następną „The New Shape” wokalnie wzbogacił Robert Amirian, wtedy też do grupy dołączył obecny perkusista - Sławek Romanowski. Przełomowym momentem w karierze zespołu stało się dokooptowanie do składu 17-letniej Anity Lipnickiej. Piosenka „Zanim zrozumiesz” promująca trzeci album pt. „Emu” szybko trafiła na sam szczyt plebiscytu Muzycznej Jedynki i czołowe miejsca radiowych list przebojów. Na festiwalu Sopot'94 zespół zdobył Grand Prix i nagrodę dziennikarzy. Ponadto otrzymali nagrodę Dance Music Awards'94 oraz dwa wyróżnienia Polskiego Przemysłu Fonograficznego - Fryderyki'94 i Złotą Płytę za czwarty album „Elf”.

(PAP)

Śmierć zapomniana

„Śmierć zapomniana” to tytuł wystawy ukazującej stosunek do śmierci w różnych kulturach (Europa, Azja, Afryka i Ameryka Południowa) i systemach religijnych, otwartej w warszawskim Muzeum Etnograficznym.

- Na co dzień niechętnie mówimy o śmierci. Jest to temat objęty swistym tabu, otoczony znową milczeniem. W codziennej krzątaninie zapominamy o tym, że u kresu naszych dni czeka spotkanie z tym, co nieuniknione, co dotyczy nas wszystkich - napisała w tekście towarzyszącym wystawie Jolanta Koziorowska, komisarz wystawy.

Wśród prezentowanych eksponatów znalazły się m.in. „pomdo” - rzeźby ludu Kissi z Gwinei symbolizujące przodków, „aloalo” - drewniane słupy ustawiane na grobach na Madagaskarze, „calaveros” - meksykańskie cukrowe czaszki wręczone dzieciom w dniu święta zmarłych, bułgarskie chlebki pieczone specjalnie na pogrzeb i wypominki oraz wydrążone dynie na amerykańskie Święto Halloween.

(PAP)

KLUB stałego CZYTELNIA



FIRMA INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
KRAKÓW, UL. DŁUGA 67
tel./fax 33-57-42

Nagroda Tygodnia

Zestaw do odbioru telewizji satelitarnej

SPONSOR



50 lat Codziennie DZIENNIK POLSKI

Nagroda Miesiąca

Pralka automatyczna „EUMENIA”

Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 43
Śródmieście, Rakowicka 1
Podgórze, Limanowskiego 10
Nowa Huta, bazar Tomex
Myślenice, Słoneczna 1

SPONSOR

pralki lodówki sprzęt AGD
TAJMAK

Z kartą...

Klubowicze, którym uda się dodzwonić do nas dziś o godz. 11.45 będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia

na następujące imprezy:

⇒ Film „SZALONA MIŁOŚĆ” w reż. Antonii Bird. Występują: Chris O'Donnell, Drew Barrymore. Projekcja w kinie „Pasaż” (Rynek Gł. 9) dziś o godz. 18 (dwa podwójne bilety).

⇒ Film „MŁODE WILKI” w reż. Jarosława Żamojada. Występują: Jan Nowicki, Piotr Szewder. Muzyka Varius Manx. Projekcja w kinie Centrum Młodzieży im. H. Jordana (ul. Krowoderska 8) dziś o godz. 19.15 (dwa podwójne bilety). Centrum organizuje też projekcje na zamówienie szkół w ramach Szkolnego Kina Studyjnego. W październiku wyświetlany będzie film „PROCES”.

⇒ ROKOTEKE, czyli „Balangę dla rockendrollowców” odbywającą się w każdą sobotę w „Rotundzie”. Nagrania: POP, ROCK, METAL, BLUES. Początek o godz. 21 (dwa podwójne bilety).

⇒ MECZ KS CRACOVIA - POLONIA WARSZAWA o mistrzostwo II ligi, który odbędzie się w niedzielę (29 bm.) o godz. 12 na stadionie przy ul. Kałuży 1 (dwa podwójne bilety).

⇒ IMPREZY ROCKOWE w Nocnym Klubie Muzycznym „Żelazna” (ul. Berka Joselewicza 21), odbywające się w czwartki (bezpłatnie), piątki i soboty. Nagrania: ROCK, CORE, GRUNGE, FUNKY, REAGGE, METAL (dwa podwójne bilety).

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” ma swoją główną siedzibę przy ul. Basztowej 23. Kod pocztowy: 31-156 Kraków. Nasz telefon: 22-19-45. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

KLUB stałego CZYTELNIA DZIENNIK POLSKI

PAŹDZIERNIK 24
Kupon nr

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Tylko z forsą małe problemy i ból głowy ćmi czasami. A przeleż pół dnia w pościeli. Nie zajmuj się trudnościami.

BYK (21 IV - 21 V): Dom, rodzina, przyjaciele - wspólna kolacja, dobre wino. Troski - precz, niech uleć, zanikną, niech odpłyną.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Do interesów raczej nie przystępuj. W rozmowach ślizgaj się po temacie. Przewlekaj, niczego nie obiecu. W przeciwnym razie - kłopoty murowane.

RAK (22 VI - 22 VII): I ładnie. Zdobywasz nowe punkty, znów jesteś na fali. Silniejszy, mądrzejszy o dobre doświadczenia, pełen wiary. Będzie bardzo fajnie.

LEW (23 VII - 22 VIII): Rzuć na szalę całą dynamikę - jesteś silny, odporny, utalentowany. Czas podejmować ważne decyzje, sprawdź się w działaniu.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Odżywasz. Wracasz do rzeczywistości. Spokojniejszy, silniejszy, pełen wiary w siebie. Komputer Twego mózgu pracuje nieustannie. 0, 1, 0, 1...

WAGA (23 IX - 22 X): Po znakomitym okresie mały spadek formy - bywa i wydaje się to naturalne. Nie trać głowy - czekaj. Przejdzie samo.

SKORPION (23 X - 21 XI): Szczytówka. Pełna forma. Czy bierzysz może udział w olimpiadzie? Jeżeli tak - pełny sukces. Podium i fanfary.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Jesień - to dobry czas na bilans. Podsumowanie. I nowe plany, nowe marzenia. Proponuję samotny spacer. Niech się wszystko przetrawi. Poodmienia.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Rodzina. Ona balsamem i jedynym lekarstwem - panaceum. Wśród bliskich czujesz się bezpiecznie, dobrze, odzyskujesz radość. Wiare w siebie. Niepodległość.

WODNIK (21 I - 20 II): Ostrożnie w sprawach finansowych - pomysły mogą nie wypalić. Pojawiają się jakieś trudności zewnętrzne. Bądź przygotowany.

RYBY (21 II - 20 III): Sytuacja ładnie się stabilizuje - czas leczyć rany. Pora rozwiązać sprawy zdrowotne. Dieta, witaminy, spacer.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 28 października... Władczy, zdystansowany, nieufny - obdarzony wielkim poczuciem godności - musi nauczyć się panować... nad namiętnościami.



Andreotti ponownie na ławie oskarżonych

Podejrzany o morderstwo

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Przed sądem w Palermo proces, w którym Andreotti oskarżony jest o przynależność do mafii, jest w toku. Ale nie na tym koniec. Jak już informowaliśmy wczoraj były siedmiokrotny szef włoskiego rządu podejrzany jest również o morderstwo. A ściślej o to, że dokonane 29 marca 1979 r. zabójstwo Mino Pecorelli, dobrze poinformowanego włoskiego dziennikarza, który w Rzymie wydawał odkrywający wiele sekretów tygodnik „OP”, dokonane zostało na jego - Giulio Andreottiego - zlecenie. Przed sądem w Perugii wczoraj odby-

ła się pierwsza rozprawa wstępna. Kolejna, ale na pewno nie ostatnia będzie w czwartek, 2 listopada.

Za sprawą zamordowanego w tajemniczych okolicznościach, w nocy, w jednym z rzymskich zaułków dziennikarza kryje się jednak sekret o wiele ważniejszy. Głośna historia porwania i zamordowania przez członków skrajnie lewicowej terrorystycznej organizacji Czerwone Brygady przywódcy włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji Aldo Moro.

Andreotti jakby nie miał najmniejszej ochoty na to, by Moro odzyskał

wolność. I to właśnie, oraz niektóre dowody świadczące o intencjach byłego premiera, miał przekazać opinii publicznej zamordowany dziennikarz.

Andreottiego obciążają w procesie w Perugii zarówno zeznania członków mafii rzekomo pośredniczących w całej sprawie, jak i świadectwa bezpośrednich wykonawców zlecenia. Prokuratura zebrała ponad siedemdziesiąt tysięcy stron akt, ale obrońca byłego premiera wcale nie jest tym przerażony. Twierdzi, że niektóre dowody zostały po prostu spreparowane, a były senator Republiki Włoskiej

Caudio Vitalone, współoskarżony w tym procesie razem z Andreottim, wręcz powiada, że: *to robota komunistów*, którzy chcieliby obydwu podejrzanych w całą tę sprawę po prostu, jak to się mówi, wrobić.

Giulio Andreotti, były premier i był minister, dożyłotnio piastujący senatorski fotel, nie komentuje już drugiego przeciwko niemu procesu. Wczoraj przed sądem zachował olimpijski spokój, jak na rzymianina przystało, ale czy w duchu modli się do Temidy o sprawiedliwość, nie wiadomo.

ANNA T. KOWALEWSKA

■ KARADŽIĆ CHCE 49 PROC. TERYTORIUM I WŁASNEGO PAŃSTWA. Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić oczekuje, że na zbliżającej się konferencji pokojowej w sprawie Bośni prezydent Serbii Slobodan Miloševićz przeformuje koncepcję przyznania Serbom co najmniej 49 proc. jej terytorium i prawa do utworzenia własnego państwa - doniosła wczoraj rano belgradzka agencja Tanjug.

■ BYŁY PREZYDENT KOREI POŁUDNIOWEJ PRZEPRASZA. Były prezydent Korei Południowej, Roh Tae Woo w dziesięciominutowym przemówieniu wygłoszonym wczoraj za pośrednictwem telewizji do obywateli, publicznie przeprosił ich za to, iż w czasie swej kadencji (1987-1993) wykorzystywał publiczne fundusze na własną korzyść. Roh Tae Woo powiedział, że jeśli zajdzie konieczność, gotów jest stawić się przed organami wymiaru sprawiedliwości w celu złożenia zeznań na temat przywłaszczenia kilkudziesięciu milionów dolarów.

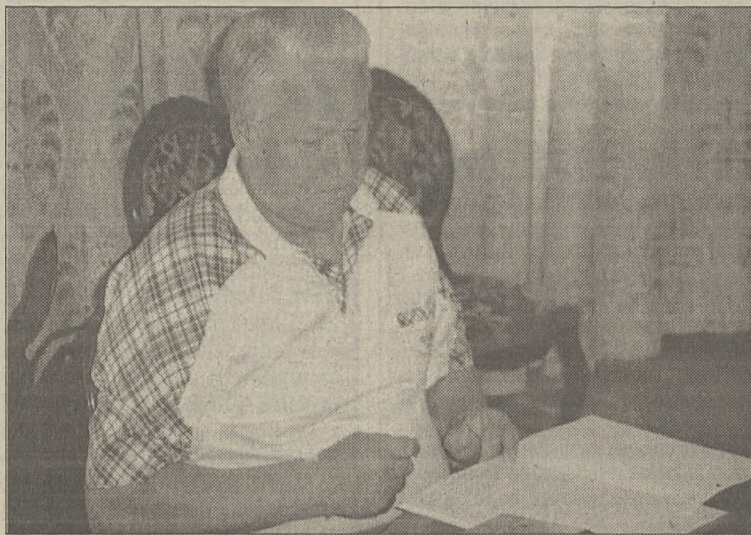
■ CHIRAC O ROLI UZE. Prezydent Francji Jacques Chirac wyraził życzenie, by Unia Zachodnioeuropejska stała się „zbrojnym ramieniem europejskiej obrony”. Deklarację tę złożył wczoraj, przyjmując sekretarza generalnego UZE Jose Cutileiro.

■ ŁOTWA ZŁOŻYŁA WNIOSEK O CZŁONKOSTWO W UE. Minister stanu w łotewskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maris Riekstins złożył wczoraj wniosek o przyjęcie Łotwy na członka Unii Europejskiej. Wniosek został przekazany na ręce przedstawiciela kraju przewodniczącego Unii Hiszpania Carlosa Westendorpa.

■ PAPIEŻ POTĘPIA TURYSTYKĘ SEKSUALNĄ. W surowych słowach Ojciec Święty potępił wczoraj turystykę seksualną, zwłaszcza zaś seksualne wykorzystywanie chłopców. Jan Paweł II przemawiał do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Papież potępił też agencje turystyczne oferujące tego rodzaju usługi i ułatwiające wyjazdy do krajów egzotycznych osobom, które poszukują tam „przygody” jako lekarstwa na „puste życie”.

■ WYBORY PALESTYŃSKIE ODBĘDĄ SIĘ 20 STYCZNIA. Pierwsze palestyńskie wybory parlamentarne odbędą się 20 stycznia przyszłego roku. Oświadczył to wczoraj izraelski minister spraw zagranicznych Szimon Peres. W ten sposób zdementował on twierdzenia izraelskiego generała Orena Shahora, że wybory te „z przyczyn technicznych” mogą być odłożone.

■ KTO STOI ZA TEZAMI DO PROJEKTU NOWEJ DOKTRYNY WOJENNEJ? Tezy do projektu nowej doktryny wojennej Rosji, przewidujące m.in. rozmieszczenie rakiet jądrowych w obwodzie kaliningradzkim i na terytorium Białorusi, a także wkroczenie wojsk rosyjskich do Estonii, Litwy i Łotwy w razie przyjęcia tych trzech państw bałtyckich i krajów środkowoeuropejskich do NATO, opracowano w instytucie naukowym INOBIS, finansowanym przez Ministerstwo Obrony Rosji - twierdzi dziennik „Komsomolskaja Prawda”. Dokument zaś, który - zdaniem jego autorów - „może być wykorzystany przy opracowaniu nowej doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej”, przygotował Niezależny Instytut Badań Obronnych (INOBIS).



Prezydent Rosji Borys Jelcyn pozostanie pod ścisłą kontrolą lekarzy do końca listopada - poinformowała wczoraj agencja ITAR-TASS. Sekretarz prasowy rosyjskiego prezydenta Siergiej Miedwiediew zaprzeczył, jakoby Jelcyn był na oddziale intensywnej terapii. „Prezydent przechodzi kurs aktywnego leczenia, ale nie intensywnego” - stwierdził Miedwiediew i podkreślił, że Jelcyn od chwili przewiezienia go w czwartek po południu do szpitala, przez cały zachowywał przytomność. Na zdjęciu: Jelcyn w moskiewskiej klinice podczas poprzedniego pobytu (18.07.95)

Graczow winien

Dziennikarza skazano

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Minister obrony Rosji Paweł Graczow wygrał proces sądowy wytoczony na jego żądanie przez prokuraturę generalną dziennikarzowi popularnej moskiewskiej gazety „Moskowskij Komsomolec”.

Wadim Poegli, który rok temu napisał tekst zatytułowany „Pasza - mercedes albo złodziej powinien siedzieć i więzieniu i nie zajmować stanowiska ministra obrony” został skazany na rok prac przymusowych. Dziennikarza natychmiast jednak objęła amnestia, ogłoszona z okazji święta zwycięstwa. Poegliego bronił znany rosyjski adwokat Henry Reznik, który próbował udowodnić że sprawa została wytoczona niezgodnie z prawem. W ar-

tykule napisanym rok temu przez Poegliego (od razu po zamordowaniu jego kolegi Dmitria Chołodowa) mówiło się bowiem o faktach korupcji w dowództwie rosyjskich sił zbrojnych - czym zajmował się Chołodow - i m.in. o mercedesach nabytych przez Graczowa za pieniądze z budżetu sił zbrojnych. Fakty podane w artykule potwierdziły się; pieniądze zostały zwrócone, Graczowowi zaś udało się wygrać proces. Wyrok sądu zaskoczył nawet adwokata Graczowa. Moskiewscy dziennikarze są oburzeni. Twierdzą bowiem, że udowodniono im, że demokracja demokracją, lecz minister, choć skorumpowany, nadal pozostaje ministrem.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Wszyscy na podsłuchu

Jadwiga Bielawska relacjonuje z Wilna

Na Litwie - jak podają oficjalne źródła - każdy może czuć się podsłuchiwany.

Departament Bezpieczeństwa Państwa Republiki Litewskiej (DBP) zaprzeczył wczoraj jakoby podsłuchiwał rozmowy telefoniczne kilku litewskich polityków, o co oskarżył go lider opozycji Landsbergis. - *Ze względów politycznych nie podsłuchujemy telefonicznych rozmów polityków, ani też nie śledzimy rozmów żadnych liderów partii* - powiedział „Dziennikowi” szef DBP Jurgis Jurgelis, który zdemento-

wał jednocześnie podejrzenia Landsbergisa o rzekomy podsłuch jego telefonu. Generalny Inspektor Departamentu Bezpieczeństwa Państwa twierdzi, że jego służby ubiegają się do tego środka w ramach ustawy o działalności operatywnej, ale sankcję na podsłuch może wydać tylko prokuratura, jeśli motywy będą ważne i świadczące o działalności przestępczej ewentualnego podsłuchiwanego. Ilość takich sankcji, jak zapewnia Jurgelis, nie jest aż tak duża, jak to się w Wilnie sugeruje.

Szef bezpieczeństwa RL natomiast przekonany jest, że na Litwie prosperuje nielegalny podsłuch, ale prowadzony jest on nie przez organy państwa, lecz struktury przestępcze.

Specjaliści twierdzą, że na „czarnym” rynku za 50 dolarów można nabyć kasetę z nagraniem rozmowy telefonicznej litewskich polityków. Niedawno m.in. w Kownie wykryto nielegalny ośrodek podsłuchu, gdzie jednocześnie nagrywano 20 rozmów znanych w świecie biznesu i polityki ludzi.

Deckert skazany

Negujący istnienie obozu zagłady w Oświęcimiu były przewodniczący neofaszystowskiej NPD Guenter Deckert będzie musiał pójść na dwa lata do więzienia za podżeganie do nienawiści wobec innych narodów i ras.

Niemiecki Trybunał Federalny podtrzymał w orzeczeniu, opublikowanym wczoraj, taki wyrok sądu krajowego w Karlsruhe z kwietnia 1995 r. Sąd uznał Deckerta winnym m.in. egzaltowania masowego mordowania Żydów w komorach gazowych w obozie Auschwitz. (PAP)

Kontrowersyjne muzeum

Specjaliści od spraw techniki lotniczej oraz historycy znają Peenemuende od dawna. Hitler przygotowywał tam swoją tajemną broń, zaś zimna wojna zrobiła z tego miejsca niedostępne uroczysko.

W 1990 roku otwarte zostały bramy tego zakątka. Obecnie znajduje się tam kontrowersyjne prywatne muzeum pokazujące nie tylko hitlerowską broń, ale też metody produkcji i wytwarzania pierwszych rakiet o napędzie odrzutowym. Zwolennicy muzeum oceniają je bardzo korzystnie: *Powinno ono powstać już dawno temu* - mówią. Przeciwnicy zaś ripostują: *Jak można propagować w świecie miejsce gdzie przygotowywano zagładę ludzkości?*

Cały obszar supertajnych w czasie III Rzeszy terenów został praktycznie nie zmieniony. Tak samo jak przed paroma dziesiątkami lat można spacerować wzdłuż linii schronów, bunkrów, w dużej części zniszczonych przez regularne naloty bombowe aliantów. Parę metrów pod ziemią znajdowały się laboratoria w których żyli i pracowali najlepsi niemieccy specjaliści techniki

lotniczej. To centrum techniki powstało w 1939 roku jako supertajne przedsięwzięcie Rzeszy Niemieckiej. Na dobrze strzeżonym terenie niemieckim całe zaplecze militarne potrzebne do wyprodukowania rakiet i wystrzelenia ich na Londyn. Nie mówiąc już o zapleczu gospodarczym, na które składały się odlewnie, ślusarnie, trzy niezależne od siebie systemy zasilania prądem i niezliczona ilość bunkrów. Po II wojnie światowej na niemieckich doświadczeniach bazowali Amerykanie oraz Rosjanie projektując swoje stacje, skąd rakiety miały być wystrzelane tym razem już nie na Londyn ale w kosmos. Miejsce hitlerowskich doświadczeń zaś posłużyło za złomowisko. Dzięki położeniu Peenemuende, tuż nad brzegiem Morza Bałtyckiego, cumowano statki przeznaczone „na żyłki” i niezdatne do lotów samoloty. Wojsko NRD umiejscowiło tam swój szrot. Teraz sumptem pewnego prywatnego przedsiębiorcy urządzone zostało tam kontrowersyjne muzeum z resztek tego, co zostało po armii DDR i planach Hitlera.

MACIEJ GROCHAL

Fabryka dla zakochanych

W stolicy włoskiej czekolady - Perugii odbywa się osobliwa wystawa. Eksponowane są mianowicie „Całuski” czyli słynne na cały świat czekoladki „Baci” firmy Perugina. Często czekoladki te owinięte są nie tylko w błyszczące niebieskawo sreberko, ale mają jeszcze dodatkowo słodki i to już tym razem nie w przenośni bilecik, na którym błękitnym atramentem wypisana jest jakaś maksyma lub wierszyk, oczywiście o miłości lub co najmniej tylko dozwolonej przyjaźni.

„Całuski” produkowane są nieprzerwanie od 73 lat, zastąpiły więc sobie chyba na wystawę zorganizowaną w ramach czekoladowych targów, które sprowadzą do stolicy Umbrii, jak się szacuje, co najmniej 10 tysięcy słodkich obzartuchów. Podczas targów przewidziane są bowiem liczne pokazy połączone z degustacją słynnych i mniej znanych wyrobów. Wystawa jednak ma również na celu ukazanie historii „Fabryki dla zakochanych”, jak o zakładach Perugina, produkujących „Całuski” mówi się we Włoszech.

Reklamująca „Baci” Perugina para, to nie kto inny jak Scarlett O'Hara i Rhett Butler, bohaterowie słynnej powieści „Przemienie z wiatrem” i również słynnego filmu z Vivien Leigh i Clarkiem Gable. Ale „Baci” Perugina nie cieszą się mniejszą sławą niż zachęcające do ich kupienia słynne gwiazdy ekranu. We Włoszech tylko w tym roku sprzedano 350 mln sztuk „Całusków”. No, ale przecież każdy szanujący się kawaler od tych właśnie czekoladek zaczyna swe zalety.

Niektóre kampanie reklamowe, organizowane przez producenta „Baci” sugerowały jednak nie tylko zdobycie serc niewieścich. W latach trzydziestych, zając „Całuski” można było wygrać Fiata Topolino, a później znaleźć w pudełeczku na przykład bon ze zniżką na long play Sinatry, na którym nagranych było 13 piosenek oczywiście o miłości od „I love Paris” poczynając, a na „Night and Day” kończąc. Perugina musiała wtedy zapłacić za prawa autorskie 150 tys. dolarów, ale ta kampania reklamowa była jedną z najbardziej udanych. „Całuski” były również sprzedawane w takt melodii z filmu „Love story”, ale najnowsza kampania reklamowa organizowana jest znowu pod znakiem powrotu do romantyzmu.

Smacznego.

ANNA T. KOWALEWSKA (RZYM)



KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 149

Zdaniem analityka

Z giełdą jak z tramwajami

Jak wiadomo, istnieją dwie teorie na temat spóźniających się tramwajów. Jedna twierdzi, że im dłuższy okres oczekiwania na przystanku, tym większe prawdopodobieństwo pojawienia się jakiegos tramwaju. Druga wręcz odwrotnie — im dłużej wymieniony w rozkładzie jazdy pojazd każe na siebie czekać, tym większe jest prawdopodobieństwo, że istnieje jakaś poważna przyczyna opóźnienia, np. zerwana trakcja elektryczna czy strajk motorniczych. Z giełdą jest całkiem podobnie. Z jednej strony im dłużej i niżej spadają ceny, tym prawdopodobniejsze staje się nadejście wzrostów, z drugiej, wraz z przedłużaniem się spadków staje się jasne, że nie dzieje się tak bez istotnego powodu.

Oba rozumowania można zastosować do aktualnej sytuacji na rynku. Kursy spadają bez większej korekty już przez 31 sesji, co odpowiada 43 dniom kalendarzowym. Tak długotrwałej obniżki cen nie było nawet w trakcie ubiegłorocznej bessy. Sześć fal spadkowych, które miały wtedy miejsce trwały kolejno 13, 13, 20, 25, 23 i 22 sesji i odpowiednio 37, 30, 35, 40, 31 i 32 dni kalendarzowych.

Pozostaje pytanie, która z wyżej wspomnianych „tramwajowych teorii” jest w tym przypadku adekwatna. Otóż być może nie ma między nimi sprzeczności. Z jednej strony rzeczywiście istnieją całkiem poważne przyczyny, które mogą wpływać na pogorszenie się giełdowej koniunktury. Napisano o nich już ty-

le, że ciągle ich przypomnianie może być monotonne. Tym niemniej, dopóki nie ustanie negatywny wpływ takich czynników, jak debiuty nowych spółek, trwające i nadchodzące oferty publiczne, niepewność związana z wyborami prezydenckimi oraz rozpoczęciem sprzedaży świadectw udziałowych NFI, nie wolno o nich zapominać. Z drugiej strony kursy na każdej giełdzie mają to do siebie, że nigdy — nawet z bardzo istotnych powodów — nie spadają bez końca. Oznacza to, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że dokonywane w przyszłym tygodniu zakupy przyniosą w perspektywie kilkunastu sesji krótkoterminowe zyski, ale również, że ewentualne wzrosty będą miały jedynie korekcyjny charakter, a w dłuższej perspektywie grozi nam wykształcenie się średnioterminowego trendu spadkowego.

Całkiem odmienne wnioski płyną z zastosowania do opisu sytuacji na rynku popularnej wśród inwestorów teorii Elliotta. W stosunku do ubiegłego piątku WIG stracił zaledwie 6 punktów obniżając swą wartość do 7846,7. Niestety, końcówka tygodnia wypadła znacznie gorzej niż początek. W czwartek zaroilo się od nadwyżek sprzedaży, w piątek WIG zanotował największy w ciągu tygodnia spadek, o 0,9 proc. Optimizmem może napawać fakt, że zastosowanie w obecnej sytuacji teorii Elliotta prowadzi do wniosków, że w przedwyborczym tygodniu nastąpi ostatnia z trzech spadkowych

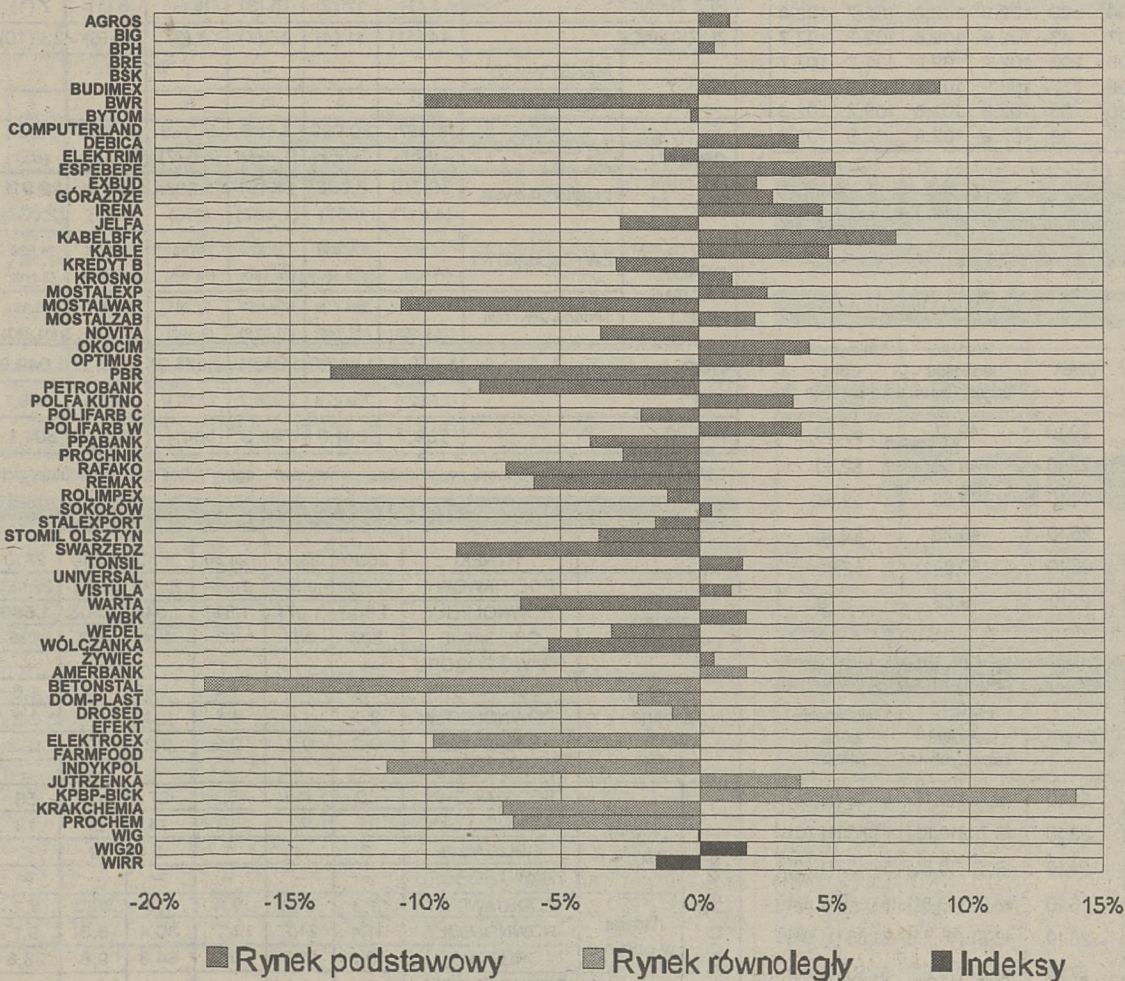
podfal trwającej od 14 września zniżki. Jej utworzenie doprowadzi do ukształtowania się na wykresie WIG-u klasycznej eliottowskiej piątki, co zinterpretowane w kontekście ostatnich kilku miesięcy oznaczać będzie wreszcie koniec korekty wiosennego wzrostu, która przyjęła postać fali płaskiej (3-3-5) i początek niezwykle silnej zwyżki, która powinna doprowadzić WIG powyżej poziomu 11 tys.

Taką interpretację przedstawił na czwartkowym (pierwszym z całej serii) spotkaniu z inwestorami, zorganizowanym przez „Magnus”, uznany autorytet w dziedzinie teorii Elliotta, Zenon Komar. Ta prognoza koresponduje z przewidywaniami analityków banku inwestycyjnego Merrill Lynch, którzy w swym raporcie wróżą nadejście — aczkolwiek dopiero po wyborach — hossy. Ostatnie sondaże sugerują, że do drugiej tury przejdą Aleksander Kwaśniewski oraz Lech Wałęsa. Obecny prezydent ma z punktu widzenia inwestorów tę zaletę, że o ile bardzo interesuje go sama władza, to znacznie mniej pociąga go rządzenie, czyli bezpośrednie wtrącanie się w sprawy obywateli i gospodarstwa. Obecna nasza sytuacja gospodarcza jest całkiem niezła i być może ewentualna reelekcja deklarującego swą prawicowość Wałęsę zostanie przez inwestorów zachodnich odczytana jako sygnał, że w Polsce nadal można spokojnie inwestować.

WOJCIECH BIAŁEK
DZIAŁ ANALIZ DM „MAGNUS”

Od 20 do 27 października

Zmiany kursów akcji spółek



Tydzień na skróty

Emocjonowaliśmy się w tym tygodniu perypetiami kontraktu FSO-Daewoo. Szkoda, że żerańska fabryka nie jest notowana na giełdzie. Można by sporo zarobić (lub stracić) na skokach kursów...

6 listopada br. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Rafako. Zarząd proponuje nową emisję akcji, z wyłączeniem praw poboru, skierowaną do dużych inwestorów, tj. posiadających co najmniej 5 proc. dotychczasowych akcji, a ponadto głównie do instytucjonalnych finansowych inwestorów zagranicznych, w tym ze Stanów Zjednoczonych. Przy rozprawianiu emisji za granicą dla Rafako będzie pracowało konsorcjum składające się z Salomon Brothers International Limited oraz Carnegie AB. Tego typu emisja byłaby pierwszą wykonywaną przez emitenta polskiego i odmienną od procedury dotyczącej ADR-ów czy GDR-ów.

We wtorek ogłoszono oficjalne wyniki subskrypcji III emisji akcji Bydgoskiej Fabryki Kabli w ofercie otwartej. W transzy dla dużych inwestorów odnotowano ponad dwupółkrotną nadsubskrypcję. Dobre wyniki sprzedaży akcji spółka zawdzięcza również nowej, wprowadzonej po raz pierwszy na polski rynek formie sprzedaży akcji, zwanej „book-building”. Ofertę otwartą podzielono na dwie transze: dla dużych i małych inwestorów. W ramach pierwszej oferowano 442 tys. akcji, a druga liczyła 195 tys. papierów. Pula przeznaczona dla dużych inwestorów została w całości wyczerpana — w trakcie jednodniowych zapisów inwestorzy złożyli zamówienia na 1 mln 117 tys. 110 akcji o łącznej wartości 33 mln 513 tys. 300 zł. Oferta dla drobnych inwestorów też cieszyła się dużym zainteresowaniem (łączne zapisy opiewały na 194 tys. 550 akcji, czyli 99,77 proc. całej puli), jednak inwestorzy nie wykupili wszystkich walorów. 450 sztuk akcji przesunięto do transzy dla dużych inwestorów. Ponad

połowa akcji z transzy dla małych „graczy” jest teraz w rękach inwestorów zagranicznych. Większość (ponad 80 proc.) akcji sprzedawanych w drugiej puli została wykupiona przez duże, zagraniczne fundusze.

Zgoła odmienne nastroje w Krak-Chemii. W pierwszym i drugim terminie realizacji prawa poboru akcji serii C objęto 382 akcje. Zgodnie z zapisem w prospekcie emisyjnym zarząd przydzieli pozostałe akcje wybranym inwestorom według swego uznania po cenie nie niższej niż cena emisyjna.

Zarząd BPH poinformował o rezygnacji Janusza Czarzastego z ubiegania się o stanowisko prezesa spółki.

Zarząd Pekpolu poinformował, że w okresie przyjmowania zapisów (od 9 do 20 października br.) przyjęto 1 tys. 27 zapisów na 279 tys. 537 akcji serii C. W związku z tym ogłoszono dodatkowy termin do zapisywania się na 380 tys. 463 akcje serii C, które będą oferowane do objęcia po sztywnej cenie emisyjnej 15 PLN. Zapisy będą przyjmowane według kolejności zgłoszeń, aż do wyczerpania pozostałej do objęcia puli akcji bez ograniczenia liczby akcji, na którą można złożyć zapis.

Bank Współpracy Regionalnej poinformował, że realizując program naprawczy BWR REAL BANK-u zawarł z tym bankiem porozumienie dotyczące przyrzeczenia udzielenia pożyczki 10 mln zł, z terminem spłaty do 31 grudnia 2001 r. BWR REAL BANK jest członkiem grupy kapitałowej BWR.

Optimus podpisał umowę z Biurem Administracyjno-Gospodarczym Urzędu Ochrony Państwa na dostawę sprzętu komputerowego o wartości 408 tys. 607 zł.

Remak otrzymał zawiadomienie o nabyciu przez brytyjską firmę Baring Securities Nominees Ltd. pakietu akcji dającego 9 proc. głosów podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy opolskiej spółki.

(L.K., AR)

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

- STALEXPORT - otwarcie subskrypcji i początek przyjmowania zapisów na akcje serii C;
- OŁAWA - otwarcie subskrypcji i początek przyjmowania zapisów na akcje serii B w transzy dla pracowników i osób zarządzających.

Wtorek

- ustalenie praw do odsetek dla TZ0898 w wysokości 7,38 zł (27,68 proc. rocznie), których wypłata nastąpi 17 listopada;
- zakończenie sprzedaży pożyczki trzyletniej o terminie wykupu 6 sierpnia 1998 r.

Czwartek

- początek publicznej sprzedaży obligacji TZ1198 o terminie wykupu 6 listopada 1998 r.

Piątek

- RELPOL - zamknięcie oferty publicznej na akcje serii C;
- KĘTY - otwarcie publicznej subskrypcji na akcje Zakładów Metali Lekkich Kęty S.A. i rozpoczęcie składania zapisów przez osoby zatrudnione w spółce;
- PEKPOL - zamknięcie publicznej subskrypcji akcji serii C;
- wykup obligacji PPT2;
- koniec subskrypcji obligacji IDRPP1296.

Sobota

- NET-TRADE - zamknięcie publicznej subskrypcji na akcje serii F.

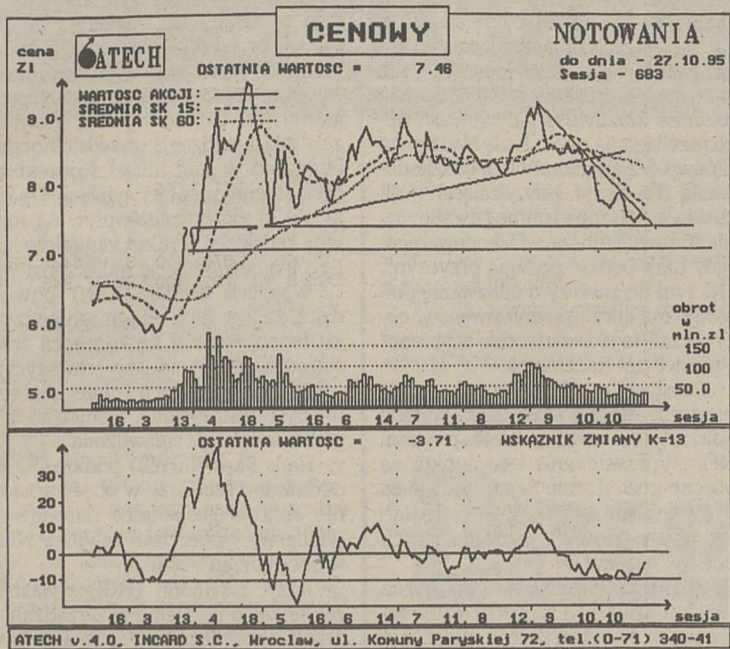
NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs (zł)	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	PV/B	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Dogrywki				Kursy akcji				Dogrywki													
Min zł	Max zł				Vol. (szt)	Wart. (tys zł)					23.10 (zł)	24.10 (zł)	25.10 (zł)	26.10 (zł)	23.10 (zł)	24.10 (zł)	25.10 (zł)	26.10 (zł)	23.10			24.10			25.10			26.10				
												K/S	(szt)	(%)	(zł)	(zł)	(zł)	(zł)	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%		
AKCJE – Rynek podstawowy																																
24	37	Agros	25,4	-0,4	800	41	0,01	1,7	12,75	217,81	=	=	=	25,5	25,5	26	25,5	K	15584	100	K	31222	0	=	=	=	K	25570	100			
1,2	2,1	BIG	1,43	-0,7	187915	537	0,11	0,68	3,86	233,76	K	18145	100	1,41	1,41	1,43	1,44	K	67674	100	K	112759	44,3	K	149517	33,8	K	8135	100			
51	103	BPH	77,5	0	4980	772	0,05	1,31	3,58	802,9	S	513	100	79	77	77	77,5	S	2604	0	K	1637	0	K	1896	0,4	K	1370	100			
25	42,5	BRE	38,5	-1	14240	1096	0,1	1,55	5,92	558,25	K	13828	14,5	39	38,7	38,7	38,9	S	6278	0	K	1276	100	K	2519	39,7	S	2443	0			
73	167	BŚK	132	-0,8	7441	1964	0,08	1,6	4,431	222,32	K	1659	0	133	133	130	133	K	252	100	K	1886	0	K	5884	0,1	K	2296	1,9			
8,1	28,2	Budimex	17,8	-1,7	63120	2247	0,91	1,76	4,68	122,83	K	5889	100	16,7	16,6	17,5	18,1	K	12204	100	S	6302	100	K	2078	100	K	4200	100			
3,5	5,9	BWR	3,5	-7,9	39269	275	0,31	0,61	9,95	43,76	K	18213	16,5	3,8	3,8	3,85	3,8	K	10037	100	K	4768	100	=	=	=	K	3273	100			
43,1	74	Bytom	43,1	-2	1488	128	0,3	0,57	6,14	21,55	=	=	=	44,1	43,6	43,7	44	=	=	=	K	773	0	K	679	0	S	3085	64,8			
36	36	ComputerLand	36	=	52640	3790	3,25	2,68	10,53	58,35	S	729	100	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=		
13,2	35,7	Dębica	34,3	-0,6	16395	1125	0,16	1,34	9,39	346,43	=	=	=	34	34	34,3	34,5	=	=	=	=	=	=	=	S	3000	100	S	4393	100		
7,05	11,4	Elektrim	8,1	-1,2	142428	2307	0,21	1,35	11,5	541,89	=	75147	15,5	8,4	8,4	8,4	8,2	S	14791	100	S	9164	100	K	60014	16,7	K	31802	54,2			
13,9	33,2	Espebepe	15,5	1,3	11838	367	0,74	1,02	20,25	24,8	S	4847	5,8	14,7	14,7	15,2	15,3	K	1317	100	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=		
9,5	32	Exbud	26,5	0,8	20596	1092	0,26	1,99	19,34	212	S	7149	100	26,2	25,9	26,1	26,3	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=		
45,2	56	Górażdże	46,5	-1,1	10121	941	0,14	1,15	6,05	344,1	=	=	=	47	45,2	46,2	47	=	=	=	K	40348	0	K	678	0	S	6447	8,9			
16,2	35,3	Irena	29,9	1,4	12500	748	0,39	2,26	13,59	95,68	S	8391	0	28,5	28,5	28,8	29,5	S	769	100	S	4566	100	S	792	100	S	848	0			
15,8	34,3	Jelfa	28	-2,8	921	52	0,02	0,94	9,12	148,4	K	356	100	28,8	28,8	28,8	28,8	=	=	=	K	522	100	=	=	=	=	=	=	=		
10,8	43	Kable BFK	34	0	11567	787	0,29	1,65	8,62	134,31	K	26115	0	31,6	31,5	33	34	K	3839	100	K	115831	0	=	=	=	K	21348	0,1			
17,8	35	Kable	26,5	0	12226	648	0,61	1,47	10,53	53	S	4284	100	25,4	25,2	26,3	26,5	S	664	100	S	3630	100	=	=	=	S	1603	100			
6,8	11,8	Kredyt Bank	6,8	-2,9	13404	182	0,12	0,87	9,35	77,2	K	21706	0,7	7,05	6,8	6,8	7	S	7080	100	K	9354	100	K	15819	0	S	5358	0			
15	45	Krosno	40	-2	13128	1050	0,4	1,23	17,23	132,62	K	20583	21,4	40	40	40,3	40,1	K	8314	59	K	4696	0	K	416	100	K	110	100			
5,5	8	Mostalex	5,75	-0,9	85229	980	0,19	2,09	15,55	258,75	K	85368	0	5,7	5,75	5,8	5,8	S	7385	100	S	38665	0	S	7138	100	S	612	100			
4,95	9,8	Mostalwar	5,5	-9,8	1370	15	0,03	0,68	11,61	24,75	=	=	=	6,1	5,95	6	6,1	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=			
3,6	8,1	Mostalzar	7	0	55916	783	0,53	1,97	9	73,47	=	=	=	6,8	6,9	6,9	7	S	2689	100	=	K	12894	0	S	10351	100					
9	15,9	Novita	11,3	-2,6	9480	214	0,24	1,28	9,79	43,89	K	1137	100	11,5	11,3	11,8	11,8	S	2291	100	S	624	100	S	6657	100	S	4010	100			
49	89	Okocim	59	0	12799	1510	0,43	2,08	20,18	177	S	2254	100	57	57	58,5	59	S	1309	100	K	505	100	K	2970	0	K	2511	100			
22,3	42,5	Optimus	27,4	3,4	13568	744	0,31	1,88	11,26	120,56	S	779	100	26,5	26	26	26,5	S	2093	100	K	1797	100	S	666	100	=	=	=			
16,1	39,9	PBR	16,3	-1,2	566	18	0	0,86	10,54	229,38	=	=	=	16,7	16,1	16,5	16,5	S	305	100	K	2810	0	K	225	100	=	=	=			
7,5	9,5	PetroBank	7,5	0	3517	53	0,03	0,94	8,89	83,46	S	1765	0	7,8	7,5	7,7	7,5	=	=	=	K	262	0	=	=	=	=	=	=			
23,8	39,7	Polfa Kutno	31	-1	1213	75	0,07	0,77	6,11	55,89	S	3207	0	30,2	30,6	30,6	31,3	K	4114	100	K	146	100	K	249	100	S	423	100			
8,5	14	Polifarb C.	9,45	-1,6	27228	515	0,14	1,17	10,1	180,73	=	=	=	9,45	9,45	9,55	9,6	=	=	=	S	11513	100	=	=	=	S	17757	0			
2,65	7,5	Polifarb W.	6,45	-0,8	38510	497	0,17	1,77	8,9	142,57	=	=	=	6,4	6,4	6,45	6,5	=	=	=	K	38821	50,2	=	=	=	=	=	=			
5,84	38,4	PPABank	23,1	0,4	2870	133	0,08	3,15	24,13	86,63	K	1530	0	24	23,6	23,1	23	K	534	100	K	2795	2,6	K	1663	100	K	101323	49,3			
14	33,2	Próchnik	14,5	-1,4	1836	53	0,12	1,14	7,66	21,75	S	329	100	14	14,2	14,5	14,7	K	9561	46,5	K	233	9,9	K	231	0	=	=	=			
8,95	26,3	Rafako	18,5	-2,6	11365	421	0,12	1,42	8,74	172,61	K	2114	7,1	20	19,2	18,6	19	K	1013	100	=	=	=	K	4308	0,3	K	956	100			
4,6	13,5	Remak	10	-3,8	8237	165	0,41	1,45	11,78	20	K	3999	0	10,6	10,2	10,3	10,4	K	487	100	K	2047	0	K	3349	0	K	3902	100			
16,4	64	Rolimpex	44,5	-1,1	8169	727	0,2	1,3	5,26	177,64	S	3869	5,2	45	44	44,5	45	K	2875	100	K	862	100	=	=	=	S	3119	39,3			
1,64	3	Sokołów	2,13	-2,7	46807	199	0,17	0,79	8,88	58,58	=	=	=	2,16	2,14	2,19	2,19	=	=	=	S	8816	100	=	=	=	S	12711	100			
17,1	38,8	Stalexport	25	-2,7	11633	582	0,13	0,82	5,07	220,85	K	2322	100	25,5	25,3	25,6	25,7	K	1855	100	=	=	=	K	5365	37,3	K	1106	100			
19	23	Stomil Olsztyn	19,3	-0,5	36557	1411	0,13	2	7,29	525,35	=	=	=	19,5	19,1	19	19,4	=	=	=	K	8097	100	K	20830	0	K	885	100			
10,6	29	Swarzędz	10,2	1	8104	165	0,23	0,51	13,8	35,7	S	2524	100	10,6	10,7	10,9	10,1	K	7146	0	K	2171	1,4	=	=	=	=	=	=			
11,8	25,1	Tonil	12,2	0,8	5352	131	0,36	1,34	16,19	18,3	S	967	100	12	11,8	12,3	12,1	=	=	=	=	=	=	S	1159	100	=	=	=			
6,05	13,6	Universal	6,1	-1,6	42586	520	0,18	0,78	23,32	140,91	K	3331	100	6,2	6,05	6,2	6,2	S	1110	100	S	1999	100	S	20071	100	S	26378	52,7			
8,1	15,8	Vistula	8,2	-0,6	6132	101	0,1	0,99	6,13	49,2	K	562	100	8,35	8,15	8,2	8,25	S	11437	0	=	K	1979	100	S	1262	100					
47	84,5	Warta	47,9	-0,2	426	41	0,01	1,44	7,83	165,81	=	=	=	51	47	47	48	S	1062	0	=	=	=	=	=	=	=	=	=			
4,05	10,5	WBK	5,55	-1,8	40708	452	0,06	1,38	4,54	381,93	S	17717	100	5,6	5,55	5,65	5,65	S	15067	100	=	=	=	S	3268	100	S	48529	1,2			
110	200	Wedel	110,5	-1,3	323	71	0,01	2,2	20,58	641,91	=	=	=	111	111	111	112	S	1005	100	S	231	100	S	1871	100	S	1035	4,8			
20	33	Wólczanka	20	-3,8	1682	67	0,08	1,01	6,27	42	=	=	=	21,1	21	21	20,8	K	278	100	=	=	=	K	136	100	=	=	=			
127,5	213	Żywiec	196	0	491	192	0,02	2,66	23,78	588	K	556	0	195	195	197	196	K	19172	0	K	21814	0	K	110	100	K	894	0			

AKCJE – Rynek równoległy

13,4	31	AmerBank	16,7	-2,3	2010	67	0,07	1,38	6,8	45,09	S	981	100	16,7	16,8	17,1	17,1	S	753	100	S	471	100	K	277	0	S	311
------	----	----------	------	------	------	----	------	------	-----	-------	---	-----	-----	------	------	------	------	---	-----	-----	---	-----	-----	---	-----	---	---	-----

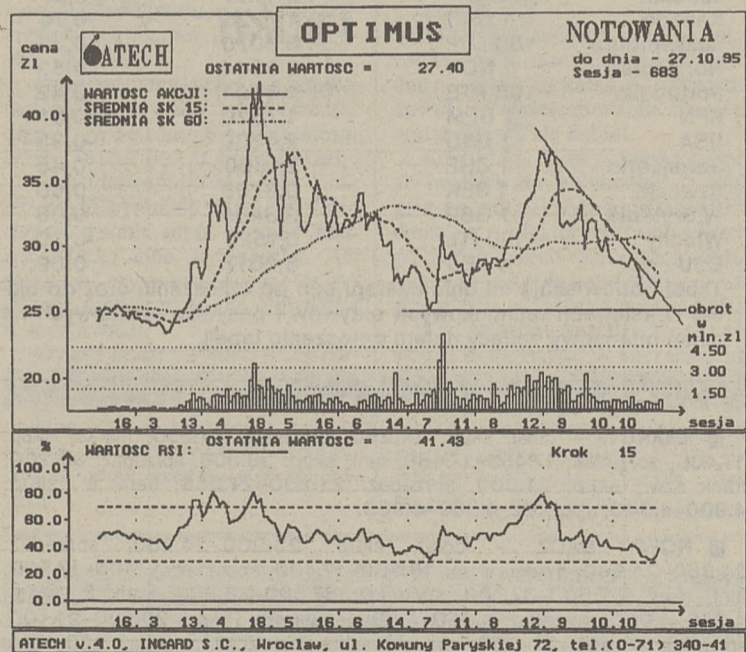
Analiza techniczna



Impet (Momentum, Wskaźnik zmian) - również wskaźnik z grupy oscylatorów. Oblicza się go, odejmując od aktualnej ceny akcji cenę sprzed „k” notowań. Przy prognozach krótkoterminowych przyjmuje się okres dziesięciosesyjny. Jak dla wszystkich oscylatorów przyjmuje się poziomy wykupienia i wyprzedania.

Spadek na piątkowej sesji jest naturalny, jeśli spojrzymy na wykres indeksu CENOWEGO. Po prostu indeks dotarł do swojej linii (potwierdzonej w zeszłym tygodniu) trendu spadkowego i zabrakło siły na jej przebicie. To jest bezpośrednią przyczyną piątkowego spadku. Jednocześnie sytuacja techniczna indeksu CENOWEGO bardzo powoli, acz systematycznie poprawia się. Na wykresie widoczna jest silna strefa wsparcia, w zakresie około 7,4 do 7,0 pkt, która do tej pory nie została nawet poddana testowi. Jeszcze ciekawiej sytuacja CENOWEGO przedstawia się na wykresie impetu. Mianowicie po przebicciu trendu spadkowego w ubiegłym tygodniu, podczas mijającego tygodnia uwidoczniła się wyraźna dywergencja pomiędzy wykresem indeksu, a wykresem jego impetu. Indeks jeszcze traci na wartości, natomiast już wzrasta jego impet, który obecnie spokojnie oddala się od swojego silnego poziomu wsparcia w okolicy - 10 proc. Jest prawdopodobne zatem, że już w przyszłym tygodniu osiągnie poziom zerowy, a w konsekwencji zostaną powstrzymane dalsze spadki CENOWEGO, a wspomniana wyżej strefa wsparcia pozostanie niepokonana.

SPÓŁKA TYGODNIA



RSI - jest wskaźnikiem z grupy oscylatorów; przyjmuje wartości od 0 do 100. Wartość RSI na poziomie 30 (lub 20) uważa się za punkt wykupienia, a 70 (lub 80) za punkt wyprzedania. Inną interpretacją jest przebicie poziomu 50 (od góry - sygnał negatywny, od dołu pozytywny).

W mizernym tygodniu niewielkie wzrosty są już powodem do zadowolenia. Pod tym względem Optimus może dostarczyć (mikroskopijną wprawdzie, ale zawsze) dozę zadowolenia. Bilans tygodnia zamyka się wynikiem dodatnim, a poza tym sytuacja techniczna tego waloru zaczyna się wyraźnie poprawiać. Na ostatniej sesji została przebita linia trendu spadkowego (konieczne jest jednak potwierdzenie tego przebiccia przez obroty). Podobnie RSI (nieco wcześniej niż kurs) zakończył swój regres na poziomie około 30 proc. Taki stan nasuwa skojarzenia z sytuacją z drugiej połowy lipca, kiedy kurs papierów Optimusa osiągnął swoje lokalne minimum na poziomie 25 zł. Obecne minimum lokuje się nawet nieco powyżej lipcowego (26 zł). Podobny poziom kursu, podobny poziom wskaźnika RSI oraz, co istotne, podobny układ średnich kroczących, tylko niewielka różnica poziomu obrotów (większe w lipcu). Zatem można domniemywać, że podobnie jak w lipcu, prognozowane odbicie będzie w postaci litery „V”, ale o większym niż wówczas rozwarciu ramion formacji. Jednak powtórz jeszcze raz, że ewentualne odwrócenie tendencji MUSI być potwierdzone przez obroty, inaczej może to być zwyczajna pułapka hossy. Czego nikomu nie życzę.

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
MAKLER DM „MAGNUS”

„Kęty” na giełde

Lekko licząc...

W listopadzie inwestorzy giełdowi będą mogli nabywać akcje aż trzech prywatyzowanych przedsiębiorstw. W poniedziałek, 13 listopada rozpocznie się subskrypcja akcji Zakładów Metali Lekkich w Kętach oraz Huty Oława. Od 27 listopada aktualna będzie oferta katowickiej Elektrobudowy.

Na kolejną trzeba będzie czekać długo. Wedle przewidywań Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, w kolejce (?) po akcje Polaru Wrocław, Impexmetalu oraz KGHM Polska Miedź ustawimy się dopiero w połowie przyszłego roku.

Zapisy na akcje Zakładu Metali Kolorowych z Kęt potrwają od 13 do 30 listopada. Do sprzedaży w otwartej ofercie publicznej przeznaczono 521 340 akcji serii A oraz 292 000 akcji serii B. Wartość nominalna jednej akcji wynosi 10 zł (100 tys. starych zł) natomiast cenę sprzedaży dla inwestorów ustalono na 70 zł (700 tys. zł).

Spółka akcyjna Zakłady Metali Lekkich „Kęty” powstała w marcu 1992 r., w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Firma zajmuje się przetwórstwem aluminium. W odlewni zakładów wytwarzane są stopy odlewnicze oraz stopy do przeróbki plastycznej. Sprzedaż stopów odlewniczych stanowi ok. 40 proc. całkowitej wartości sprzedaży. Odbiorcami są głównie zakłady branży motoryzacyjnej, elektromaszynowej, przemysł precyzyjny oraz zakłady produkujące artykuły gospodarstwa domowego.

Zakład w Kętach sam produkuje wszelkiego typu kształtowniki, rury, druty i pręty, których odbiorcami są głównie producenci stolarki budowlanej, sprzętu turystycznego, artykułów gospodarstwa domowego. Ze sprzedaży tych wyrobów spółka uzyskuje blisko 30 proc. całkowitej kwoty przychodów.

Kolejną dużą grupą wyrobów handlowych „Kęt” stanowią różnego rodzaju folie i opakowania, których odbiorcami są zakłady przetwórstwa spożywczego, przemysł tytoniowy, cukierniczy oraz tłuszczowy. Kasa ZML uzyskuje z ich sprzedaży ok. 25 proc. wpływów.

ZML „Kęty” mają swoich kontrahentów głównie w kraju. Za granicę sprzedaje się ok. 10 proc. wyrobów. Stopy odlewnicze oraz folie trafiają do Wlk. Brytanii oraz do innych krajów Unii Europejskiej.

Kapitał akcyjny spółki ZML „Kęty” podzielono na 2 mln 85 tys. 360 akcji zwykłych na okaziciela serii A. Ich wartość nominalna wynosi 10 zł (100 tys. starych zł). Wszystkie akcje są obecnie w posiadaniu skarbu państwa.

W ramach prywatyzacji firmy 1 mln 42 tys. 680 akcji, stanowiących 50 proc. kapitału akcyjnego, prze-

znaczono do sprzedaży inwestorom strategicznym. Zgłoszone oferty rozpatruje właśnie MPW.

Dla pracowników spółki przeznaczono 139 tys. 944 akcje co stanowi 6,7 proc. kapitału akcyjnego. Będą oni mogli nabyć akcje swojej firmy na zasadach preferencyjnych, w myśl obowiązującej ustawy o prywatyzacji.

Do sprzedaży w ofercie publicznej skarb państwa przeznaczył 521 tys. 340 akcji, co stanowi 25 proc. obecnego kapitału akcyjnego. Pozostała część akcji serii A, stanowiących ok. 18,3 proc. wszystkich akcji, nadal pozostanie własnością państwa.

Wskaźnik	Spółka ZML KĘTY		
	1993	1994	I poł. 1995
Przyrost sprzedaży	% 90,0	48,7	*54,3
Przyrost zysku netto	% 145,9	50,9	379,1
Stopa zysku netto	% 8,8	2,9	9,0
Stopa zysku brutto	% 20,1	14,7	30,2
Zyskowność majątku	% 12,9	5,4	18,9
Zysk. kapit. obrotowego	% 24,4	8,9	40,6
Moc zarabiania	% 14,3	6,9	20,7
Wskaźnik kosztów	% 79,9	85,3	69,8
Wskaźnik inwestycji	% 38,3	30,3	10,8
Wskaźnik zadłużenia	- 0,38	0,62	0,24
Wsk. płynności szybkiej	- 1,06	1,10	1,47
Wsk. spłaty odsetek	- 17,1	8,4	15,7
Cykl obrotu należności	dni 67	53	40
Cykl obrotu zobowiązań	dni 94	87	42
Cykl obrotu zapasów	dni 69	63	55

* - Przyrosty sprzedaży oraz zysku netto w I połowie br. wyznaczono w stosunku do średniej półrocznej z roku ubiegłego

W ofercie publicznej sprzedawane będą również akcje nowej emisji serii B. Ich emitentem jest prywatyzowana firma. Z ogólnej liczby 417 tys. nowych akcji 125 tys. zaferowano pracownikom zakładu. Resztę przeznaczono do sprzedaży w otwartej ofercie publicznej. Akcje nie zakupione przez pracowników powiększą pulę w subskrypcji otwartej.

Tak więc łącznie w otwartej subskrypcji publicznej sprzedawane będzie co najmniej 813 tys. 340 akcji po 70 zł (700 tys. starych zł) za sztukę. Zapisy od 13 do 30 listopada br.

Gdy analizujemy wyniki gospodarcze spółki ZML „Kęty”, zwraca uwagę znaczny, gdyż o połowę, spadek zysku netto w roku ubiegłym w stosunku do 1993 r. Z pozoru trudno to wytłumaczyć, gdyż równocześnie nastąpił wzrost sprzedaży o blisko 50 proc. Sytuacja staje się klarowniejsza, gdy porównamy rachunek zysków i strat ZML. Z tego porównania wynika, że wzrost kosztów produkcji był o 10 proc. wyższy niż wzrost przychodów. Z tego powodu zysk brutto ze sprzedaży w 1994 r. wzrósł zaledwie o 8 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Równocześnie nastąpił prawie dwukrotny wzrost kosztów sprzedaży oraz kosztów ogólnych funkcjonowania zarządu. W związku z tym zysk z działalności gospodarczej spółki spadł o 38 proc., a zysk netto o ponad 50 proc.

W roku bieżącym sytuacja ekonomiczna ZML zdecydowanie się poprawiła. Wskaźnik kosztów spadł z ponad 85 proc. w roku ubiegłym do niecałych 70 proc. Wzrost kosztów sprzedaży oraz kosztów zarządu jest znacznie wolniejszy i nie przekracza wartości wzrostu przychodów ze sprzedaży. Przychody ze sprzedaży rosną w tempie dwukrotnie wyższym od wskaźnika inflacji, a zysk netto w I połowie roku o 380 proc. przekroczył wartość średniej półrocznej z ub. r.

Począwszy od 1993 r. ZML przechodzi intensywną kurację odmładzającą. Zapoczątkowane wówczas inwestycje miały wartość 180 mld ówczesnych złotych. Do końca 1994 r. wartość środków trwałych, będących w posiadaniu zakładu wzrosła o ponad połowę w stosunku do wartości z 1993 r. Tak wielki wysiłek inwestycyjny niewątpliwie się opłacił, biorąc pod uwagę wzrastające wymagania jakościowe kontrahentów ZML. Jest to również niezmiernie istotne ze względu na konieczność dostosowania krajowego przemysłu do standardów międzynarodowych.

Program inwestycyjny na lata 1995-1996 zakłada wydanie na inwestycje 71 mln zł. Większość tych pieniędzy ma pochodzić ze środków własnych firmy oraz z wpływów ze sprzedaży akcji serii B w ofercie publicznej. Resztę uzupełnią kredyty inwestycyjne.

Obecna sytuacja finansowa spółki ZML „Kęty” jest dobra. Wartości stóp zysku netto oraz brutto są bardzo wysokie, a wartości wskaźników zyskowności majątku i kapitału obrotowego należą do najwyższych wśród spółek giełdowych. Wskaźnik zadłużenia ma niską wartość, a łączna wartość zobowiązań stanowi tylko 33 proc. wartości kapitału własnego spółki. Wskaźnik płynności szybkiej oraz wskaźnik spłaty odsetek od kredytów mają wręcz „podręcznikowe” wartości.

Zysk netto spółki po III kwartale br. wyniósł 20,8 mln zł, a planowany zysk w całym 1995 r. ma wynieść 23,6 mln zł. Przy założeniu, iż uda się sprzedać wszystkie akcje serii B w ofercie publicznej, wartość wskaźnika C/Z na koniec roku wyniesie 7,4 i można tę wartość uznać za dość atrakcyjną.

Wartość księgową przypadająca na jedną akcję, po podniesieniu kapitału akcyjnego wskutek nowej emisji, wyniesie 39,9 zł. Wskaźnik C/WK, przy cenie emisyjnej 70 zł, będzie miał więc wartość 1,75.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Z pozycji gracza

Fałszywy świt

W ubiegły piątek wielu graczy i inwestorom wydawało się, że na parkiet giełdy powróci byk. No, może nie za duży, ale na tyle wyrosnięty, że po misiowym uścisku na ich ciachach, a raczej portfelach, pozostanie tylko niewielki ślad. Niestety, chociaż sesji wzrostowych było więcej niż spadkowych, to po tygodniu WIG jest praktycznie na tym samym poziomie. Obronienie poziomu 7800 pkt. wynika głównie stąd, że akcje spółek o największym wpływie na indeks nie straciły wartości. Jest jednak wiele walorów, których cena ulega systematycznej obniżce, przy czym niekoniecznie dotyczy to spółek naj-

słabszych. Przykład Stalexportu, który wskaźnikowo jest najtańszy ze wszystkich spółek z wyłączeniem banków, nie wymaga komentarza.

Trochę optymizmu w serca uczestników tej zabawy tchnął fakt, że posiadacze dużych pakietów akcji nie wyzbywają się ich, a raczej wręcz przeciwnie - to prawdopodobnie oni dokonują większości zakupów. Widać to po rosnącej wielkości zleceń. Drugim pozytywnym zjawiskiem są niezmiennie udane debiuty. Cena ComputerLandu o 60 proc. wyższa od emisyjnej na pewno nie zadowala większości posiadaczy akcji tej spółki, ponieważ apetyty były

dużo większe. Przekonaliśmy się o tym podczas wtorkowego spotkania z prezesem firmy, które odbyło się w Biurze Maklerskim „Arabski i Gawor”. Licznie zgromadzeni akcjonariusze i aktywni uczestnicy gry giełdowej mieli okazję nie tylko do przepytania prezesa co do dalszych planów rozwoju firmy, lecz i wyrażenia opinii o zbliżającym się debiucie. W kuluarach wymieniano jako optymalną cenę 40-50 zł tak, że pewien niedosyt pozostał. W związku z tym, na najbliższych sesjach spadku cen tego waloru raczej nie należy się spodziewać, co być może pozytywnie wpłynie na cały rynek.

GRACZ

Nowelizacja prawa dewizowego

Lepiej późno niż wcale

(INF. WŁ.) Otwieranie przez eksporterów w bankach krajowych rachunków walutowych i lokowanie na nich wpływów z eksportu umożliwia znowelizowana w piątek przez Sejm ustawa - Prawo dewizowe. Nowela musi zostać zaakceptowana przez Senat i prezydenta.

Zniesiono obowiązek odsprzedaży dewiz bankom przez osoby krajowe. Do tej pory eksporterzy musieli natychmiast po dokonaniu transakcji sprzedawać bankowi uzyskane dewizy. Bank zarabiał na różnicach kursowych (eksporter kupował dewizy potrzebne na import po wyższych cenach), a rosnące rezerwy dewizowe systemu bankowego i NBP sprzyjały wzmoczonej inflacji (wyływ złotych na rynek). Podstawowym argumentem (oprócz interesów eksporterów), przemawiającym za nowelizacją prawa dewizowego, była konieczność ograniczenia wzrostu rezerw.

Gwałtowny przyrost rezerw dewizowych spowodował, że w połowie br. Narodowy Bank Polski borykał się z trudną do zagospodarowania kwotą 10,7 mld dolarów USA (wzrost w stosunku do roku ubiegłego o połowę). Wcześniej (w lutym br.) rezerwy wynosiły 7 mld USD.

Mimo gwałtownego wzrostu, polskie zasoby, na tle rozwijających się

gospodarek świata, wyglądają skromnie. Więcej „rezerwowych” dewiz ma np. Turcja. Gwałtownie wzrastają rezerwy w Czechach (podobnie jak w Polsce o połowę w stosunku do roku ubiegłego). Prawdziwymi rekordzistami są kraje wschodnioazjatyckie. Rezerwy Chin, przeżywających gwałtowny rozwój gospodarczy, przekroczyły 60 mld USD. Mały, ale zasobny w kapitał Hongkong dysponuje rezerwami w wysokości ok. 50 mld USD. Singapur ma ich ok. 65 mld. Natomiast prawdziwym kuriozum świadczącym o trwającej recesji i specyfice systemu bankowego są rezerwy Rosji. Potężny kraj o wielkich możliwościach eksportowych ma jedynie... 4,1 mld USD rezerw.

Przepis nakazujący odsprzedaż miał zdyscyplinować gospodarkę przedsiębiorstw. Dla banków nowelizacja oznacza utratę marży między sprzedażą a zakupem dewiz.

W opinii komentatorów, istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo nielegalnego handlu dewizami między przedsiębiorstwami, a także prania brudnych pieniędzy. Dlatego już w projekcie nowelizacji znalazł się przepis ustawy karnej skarbowej, która np. za handel walutami z innymi firmami przewiduje 25 tys. zł grzywny. (DER)

Sejmowa debata o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych

Bezpieczna prywatyzacja

Sejm wysłuchał wczoraj przedstawionej przez ministra przekształceń własnościowych Wiesława Kaczmarska informacji o możliwych dla bezpieczeństwa narodowego i gospodarki Polski skutkach wdrożenia programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Kaczmarek podkreślił, że program NFI będzie służył Polsce. Zakłada on przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych poprzez równoczesne sprywatyzowanie 514 przedsiębiorstw państwowych. Umożliwia rozwój tych przedsiębiorstw, poprawia ich konkurencyjność na rynkach światowych oraz stwarza wszystkim dorosłym obywatelom kraju szansę bezpośredniego udziału w zyskach wytwarzanych przez przedsiębiorstwa w nim uczestniczące. Program NFI zapewnia kilkuset firmom restrukturyzację i wzrost efektywności gospodarowania ich majątkiem, ułatwia absorpcję zewnętrznych źródeł finansowania.

Minister wyjaśnił, że każdy fundusz może mieć maksymalnie 33 proc. akcji danego przedsiębiorstwa. „Są to więc pakiety wiodące, ale jeszcze nie kontrolne” - stwierdził. Dodał, że umowy o zarządzaniu majątkiem NFI zobowiązują firmy zarządzające do składania szczegółowych sprawoz-

dań Radzie Nadzorczej Funduszu. Ograniczenia inwestycyjne dla firm zarządzających uniemożliwiają im angażowanie się w działalność inną niż zarządzanie majątkiem NFI. Istnieje również możliwość natychmiastowego rozwiązania przez Radę Nadzorczą umowy o zarządzanie bez odszkodowania dla firmy zarządzającej (jeśli zostały naruszone istotne postanowienia umowy) lub za odszkodowaniem (gdy brak będzie podania przyczyn). „Na tym tle zarzuty o oddawanie polskiego majątku przemysłowego w obcy zarząd są jednoznacznie chybione” - powiedział Kaczmarek.

Czesław Pogoda stwierdził, że SLD nie dostrzega zagrożeń dla gospodarki Polski, jakie miałyby nieść program NFI. „Wprowadzenie tego punktu na obecne posiedzenie Sejmu to zabiegi o dyskredytację ministra przekształceń własnościowych przez niektórych posłów” - dodał.

Zdaniem Stanisława Bartosza (PSL), ustawa o NFI stwarza realne zagrożenie wywłaszczenia polskiego społeczeństwa. Podkreślił, że jego klub domaga się publicznej debaty na temat zarządzania i treści umów z firmami zarządzającymi. „Dziwi mnie fakt odmowy ze strony ministra przekształceń własnościowych udostęp-

nienia posłom treści tych umów. Dlatego odnosimy się z rezerwą do IV transzy przedsiębiorstw” - wyjaśnił.

Jan Wyrowiński (UW) stwierdził, że cena za opóźnienia w realizacji programu jest bardzo wysoka, głównie z punktu widzenia przedsiębiorstw biorących w nim udział i oczekujących poprawy swojej sytuacji. Opóźnienie to ma również wpływ na rozwój polskiego rynku kapitałowego i ogólną dezorientację społeczeństwa.

Wojciech Błasiak (KPN) powiedział, że jego klub od samego początku przeciwstawiał się koncepcji tzw. Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. „Jest ona co najmniej niebezpieczna historycznie, ponieważ nigdzie nie została sprawdzona”.

Hans Szyk (BBWR) podkreślił, że oddawanie funduszy w obce zarządy nie sprzyja gospodarce narodowej. „Oddajmy wobec tego również NBP w obcy zarząd” - dodał.

Jerzy Eysymontt (PKR) wyjaśnił, że nie widzi problemu w zarządzaniu przez obce firmy, ale chciałby być przekonany, że rządzą one dobrze. Podkreślił, że NFI nie może być jedyną formułą powszechnej prywatyzacji.

Głosowanie w sprawie przyjęcia informacji odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu. (PAP)

Stoczniove konsorcjum

Została podpisana umowa pomiędzy Stoczną Gdynia a konsorcjum 14 banków zagranicznych o sfinansowaniu, na sumę 34 mln dolarów, budowy dwóch kontenerowców, przeznaczonych dla armatora niemieckiego. Organizatorem konsorcjum jest amerykański Citibank.

Budowa statków należy do przedsięwzięć kapitałochłonnych, i stąd stocznie na całym świecie finansują tę produkcję głównie w oparciu o kredyt. Wobec słabości kapitałowej polskich banków, nasze stocznie zaczęły sięgać po kredyty zagraniczne. Na szerszą skalę stało się to możliwe po wyjściu polskiego przemysłu okrętowego z kryzysu i odzyskaniu przez stocznie wiarygodności.

UJ i BPH

Pierwsze konsorcjum na rzecz Stoczni Gdynia, grupujące trzy banki polskie i dwa zagraniczne powstało przed rokiem, a zapewniło ono finansowanie budowy dwóch statków. Największe do tychczas konsorcjum o „mocy” 46,7 mln dolarów zorganizował w lipcu br. Bank Rozwoju Eksportu z udziałem sześciu polskich banków.

Citibank współpracuje ze Stoczną Gdynia od ponad roku i był już organizatorem mniejszego konsorcjum na sumę 16,5 mln dolarów. W skład grupy, z którą zawarło wczoraj umowę wchodzi banki z Austrii, Holandii, Hongkongu, Japonii, Niemiec, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Włoch.

(PAP)

(DER)

Komar w „Magnusie”

Inwestor i wykładowca

Zenon Komar, znany analityk giełdowy, pracujący przez wiele lat w USA, a potem w Polsce, reprezentuje inwestora strategicznego Domu Maklerskiego „Magnus” w Krakowie. W czwartek spotkał się z inwestorami, występując w podwójnej roli - współwłaściciela biura i wykładowcy.

„Magnus” przygotowuje się do złożenia wniosku o licencję na zarządzanie portfelem inwestycyjnym i doradztwo. Na pewno atutem biura jest trzech licencjonowanych doradców inwestycyjnych - poinformował dyrektor biura Bogdan Pilch. Dodał także, że biuro podpisało 18 umów dotyczących obsługi programu NFI ze spółkami parterowymi. „Magnus” planuje także wprowadzenie spółek na rynek.

Zasadniczą częścią spotkania był wykład Zenona Komara dotyczący elementów teorii analizy technicznej - fal Elliotta oraz teorii Carollana. Spotkania takie mają odbywać się w „Magnusie” cyklicznie. (L.K.)

Optimus w „Certusie”

Zyskowne kasy

- Jesteśmy praktycznym monopolistą na rynku kas fiskalnych - powiedział na czwartkowym spotkaniu z inwestorami, zorganizowanym przez Biuro Maklerskie „Certus”, Roman Kluska, prezes zarządu spółki Optimus.

Zwrócił uwagę na wysoką rentowność inwestycji w branży kas fiskalnych. Spółka Optimus IC, której udziałowcem jest giełdowy Optimus, wyprodukuje w tym roku ok. 13-15 tys. kas fiskalnych. W przyszłym roku produkcja podwoi się, a docelowa jej wielkość to 50 tys. urządzeń rocznie. Roman Kluska podkreślił, że kasy te współpracują z komputerami, co otwiera Optimusowi pole do wprowadzenia dodatkowej oferty dla klientów. Prezes zapowiedział, że pod koniec 1996 r. akcje Optimusa IC mogą znaleźć się na giełdzie.

Utworzony 7 lat temu Optimus przejął 41 proc. polskiego rynku komputerowego. W ubiegłym tygodniu liczba jego przedstawicieli przekroczyła 1100. W ciągu ostatnich dwóch lat spółka potroiła sprzedaż komputerów. Rośnie także zysk netto - w roku 1993 wyniósł on 3,6 mln zł, w 1994 r. - 11 mln zł, a na rok obecny prognozowany jest czysty zysk w wysokości 16,6 mln zł.

Konsorcjum organizowane przez Optimusa jest przygotowane do zmobilizowania kapitału wielokrotnie przewyższającego potrzeby przetargu na zorganizowanie sieci

telefonii komórkowej GSM - powiedział, odpowiadając na pytanie „Dziennika”, Roman Kluska. Prezes dodał, że zmobilizowanie pieniędzy nie jest akurat problemem, gdyż banki zachodnie chętnie udzielą na ten cel kredytu, nawet bez zabezpieczenia.

W tym momencie trwają intensywne rozmowy z potencjalnymi partnerami zagranicznymi, zainteresowanymi udziałem w konsorcjum. Aby ułatwić „technicznie” operację wejścia partnerów zagranicznych do konsorcjum, w śróde została utworzona spółka Polska Telefonii Ruchoma „Prestafon”. Na razie jedynym jej udziałowcem jest Optimus. Nowosądeckiej firmie do udziału w konsorcjum udało się już namówić dwa polskie banki, PZU Życie oraz Fundację Nauki Polskiej.

Roman Kluska zapowiedział, że spółka podejmie starania, by pozyskać kapitał (kilkanaście milionów dolarów), zachowując jednak „polskość” przedsięwzięcia, konieczną przy korzystaniu z przyznanych Optimusowi licencji telekomunikacyjnych. Prezes zapewnił także, że spółka zrezygnuje ze statutowego zapisu zezwalającego na obejmowanie akcji nowych emisji po cenie nominalnej. Wyjaśnił, że zapis ten związany jest z planowanymi działaniami w branży telekomunikacyjnej (GSM).

LUKASZ KWIECIEŃ

27 października 1995 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 208/95	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	1,8342	-0,78
Austria	1 ATS	0,2484	-0,04
Belgia	100 BEF	8,5070	0,33
Dania	1 DKK	0,4508	0,49
Finlandia	1 FIM	0,5789	0,28
Francja	1 FRF	0,5004	0,85
Hiszpania	100 ESP	2,0054	0,49
Holandia	1 NLG	1,5609	0,30
Irlandia	1 IEP	3,9529	0,12
Japonia	100 JPY	2,4125	0,27
Kanada	1 CAD	1,7728	-0,74
Luksemburg	100 LUF	8,5070	0,33
Norwegia	1 NOK	0,3944	0,33
Portugalia	100 PTE	1,6534	0,42
RFN	1 DEM	1,7520	0,31
USA	1 USD	2,4330	-0,35
Szwajcaria	1 CHF	2,1560	0,45
Szwecja	1 SEK	0,3705	0,68
W. Brytania	1 GBP	3,8485	0,06
Włochy	100 ITL	0,1524	-0,20
ECU	1 XEU	3,2017	0,69


Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

Kursy w kantorach - w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 24.250, sprzedaż: 24.350, marka, skup: 17.400, sprzedaż: 17.450-17.480, funt, skup: 38.000, sprzedaż: 38.200, frank szw., skup: 21.000, sprzedaż: 21.200-21.250, frank fr., skup: 4.900-4.940, sprzedaż: 4.960-4.980.


■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 23.900-24.250, sprzedaż: 24.350-24.360, marka, skup: 16.900-17.400, sprzedaż: 17.100-17.500, funt, skup: 37.500-37.900, sprzedaż: 37.600-38.200, frank fr., skup: 4.850-4.920, sprzedaż: 4.950-4.990, frank szw., skup: 20.500-21.100, sprzedaż: 20.900-21-300, korona czeska, skup: 890, sprzedaż: 920, korona sł., skup: 770, sprzedaż: 795.

(RYM), (IWO)



INVEST BANK S.A.
Kraków
ul. Garbarska 9
22-25-50

PHU POLINAR
Dealer FIATA
Kraków
ul. Ofiar Dąbia 14
11-30-09



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
HESTJA
Kraków, ul. Wielopole 17
22-74-44

Taniej o 12 mln st. złotych

CINQUECENTO 700

już w cenie 162 mln st. zł

Tylko w kredycie INVEST-BANKU
ze zryczałtowaną polisą OC, AC, NW.
Ilość samochodów ograniczona.

Informacje: PHU POLINAR, tel. 11-30-09, 14-11-33,
14-11-99, 14-11-22.

K-2731

Weekend z DZIENNIKIEM

Sądzie łaskawy, błagam na kolanach, o wypuszczenie na wolność mojej córki! Zaświadczam bezstronnie i jako matka prawowita gwarantuję, że Urszula S., z domu R., z przebiegu całego swojego dotychczasowego życia, na przebywanie w więziennej celi nie zasługuje. To absolutnie nie miejsce dla mojej córki, Wysoki Sądzie! Na dowód przedstawiam krótki zarys jej życiorysu.

Córka, młodą panią będąc, zamierzała kształcić się na misjonażkę. Początkowo jej odradzałam, bojąc się, że dziecko stracę. Od pomysłu nie odchodziła, więc w końcu przebolełam i moje serce się uradowało z uczynionego przez dziecko wyboru.

Siedemnastoletnia - poszła do klasztoru. Po roku czasu - cierpiąc rozterki - weszła jednak pod wpływ grzechu wątpliwości, przez co nie wytrzymała ciężkich reguł i od zakonnej służby odstąpiła.

- Mamo - powiedziała upuszczając tzy - widzę dla siebie inną drogę realizacji życiowej.

Trudno, pomyślałam jako matka, modląc się o Boską wyrozumiałość i oświecenie nowej drogi życia dla dziecka. Wymodliłam dla niej studia lekarskie, na które zdała i całe przeszła celująco...

Doszło do zamążpójścia. W okolicznościach pechowych. Córka w wolnie ślubując przed ołtarzem, dziecko z grzechu nosiła już w sobie. Bałam się, jako matka, że córeczki mojej kara boska nie ominie. I nie ominęła. Dostała męża wykształconego na inżyniera górniczego, ale wielkiego utajonego pijaka. Nawyczyniał z Urszulą cuda, nie do opisania.

Zięć trzeciej rocznicy ślubu nie doczekał. Będąc pod wpływem alkoholu - powiesił się. Córka po powrocie z pracy ujrzała męża wiszącego przemysłnie na kłamec drzwi małżeńskiej sypialni.

Grzesząc w myślach Bogu dziękowałam, że przyniósł mojej córeczce ulgę i wyzwolenie. Nie wiedziałam wtedy, że czekają nas następne ciosy.

... Nadmieniam, że córka mnie też mogła wystać do Holandii. Sama chciałam tam sobie dorobić jako zmywaczka albo sprzątaczkę. Ale córka mi wyperswadowała, że na starość niepotrzebne mi harowanie u obcych ludzi.

Wysoki Sądzie. Pytam: - Czy córka skazałaby swoją rodzicielkę na dom publiczny? Sąd łaskawy nie uwierzy chyba, żeby córka własną matkę na utratę godności osobistej chciała w tak poniżający sposób narażać.

Jako matka, ponawiam więc prośbę usilną - nie sądzcie jej za srogo, bo krzyża już dość w życiu się nadźwigała. Sama jest matką, więc lepiej niech zajmuje się dzieckiem, a nie żeby tylko babkę miało.

Nie da się zaprzeczyć, że ona swój błąd zrozumiała. Chyba już wie, że kara Boska jej nie minie... Osobiście,

Zbigniew Branach

Deser do drinka

za pieniądze emerytki ze starego portfela, wzięłam wnuczkę i pojechałam do Lichenia. Przed łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski, błagałam o wstawiennictwo za córkę uwięzioną. Modliłam się też za sędziów łaskawych, żeby byli dla niej wyrozumiali... Niechby ona wyszła na wolność, obojętnie jak - choćby za kaucją, błagam..."

Przekładaniec

Bernard Witers - obywatel holenderski, kierowca z zawodu - od dwóch lat pędził żywot mężczyzny rozwiedzionego. W czterdzieste urodziny, w obecności kolegów, złożył przyrzeczenie, że kończy z zaspokajaniem potrzeb seksualnych w okolicznych przystaniach rozkoszy.

- Muszę mieć kobietę w domu na stałe - oświadczył. - Najlepiej żonę.

Przyjaciele poinformowali go, że najatrakcyjniejsze i chętne do zamążpójścia kandydatki zamieszkują w Polsce. Dwóch z nich od kilku lat żyło szczęśliwie w związkach z Polkami.

Witers nie zwlekał. W międzynarodowym biurze kojarzenia małżeństw przejrzał katalog i zakwalifikował do przetestowania dziesięć anonsujących się kobiet.

Korzystając z językowego wsparcia polskich żon holenderskich kolegów, po krótkiej wymianie korespondencji, a w niektórych przypadkach po dwóch, trzech rozmowach telefonicznych, z każdą kandydatką do zamążpójścia odbył intymne tête à tête. Z tym, że cztery kandydatki przetestował ekspresowo. W szwajcarskim Nowotelu. W dwa weekendy.

Testy najpomyślniej przeszła Urszula S. Lekarka z wykształcenia. Tuż po trzydziestce. Zadbana, czysta, rodem ze śląskiej ziemi. Wdowa, z rentą po mężu, inżynierze-górniku.

Bernard Witers - po kilku odwiedzinach w domku-bliźniaku atrakcyjnej wdowy - zaprosił ją do Holandii. Towarzyszyła jej ośmioletnia córka.

Kontrkandydatką owdowiałej lekarki do poślubienia holenderskiego kierowcy - ale początkowo wyraźnie na drugiej pozycji - była

sty. Przemienne. Po pożegnaniu z jedną, wsiadł do samochodu i po godzinie jazdy witał się już z drugą. Balansował tak kilka miesięcy.

Kierowca - trzeba wyraźnie podkreślić - w zaistniałych okolicznościach zachowywał się, jak dżentelmen. Wykazał wiele starań, żeby żadna z kobiet nie stresowała się ist-

stym. Przemienne. Po pożegnaniu z jedną, wsiadł do samochodu i po godzinie jazdy witał się już z drugą. Balansował tak kilka miesięcy.

Kierowca - trzeba wyraźnie podkreślić - w zaistniałych okolicznościach zachowywał się, jak dżentelmen. Wykazał wiele starań, żeby żadna z kobiet nie stresowała się ist-

stym. Przemienne. Po pożegnaniu z jedną, wsiadł do samochodu i po godzinie jazdy witał się już z drugą. Balansował tak kilka miesięcy.

Kierowca - trzeba wyraźnie podkreślić - w zaistniałych okolicznościach zachowywał się, jak dżentelmen. Wykazał wiele starań, żeby żadna z kobiet nie stresowała się ist-

stym. Przemienne. Po pożegnaniu z jedną, wsiadł do samochodu i po godzinie jazdy witał się już z drugą. Balansował tak kilka miesięcy.



Fot. CAF

ność sprzyjająca o tyle, że w sposób istotny obniżała koszty przeprowadzanej weryfikacji. Witers, podczas jednej podróży do Polski - odwiedził obie kobiety.

Był jednak w rozterce. Panna Ola nie stroniła od kufelka piwa, a czymś mocniejszym nie gardziła, więc towarzyszko była bardziej atrakcyjna od wdowy-abstynentki. Ta druga miała z kolei inne zalety. Adorator wobec tej sytuacji, w pewnym sensie był zmuszony starannie testować obie niewia-

ność sprzyjająca o tyle, że w sposób istotny obniżała koszty przeprowadzanej weryfikacji. Witers, podczas jednej podróży do Polski - odwiedził obie kobiety.

Był jednak w rozterce. Panna Ola nie stroniła od kufelka piwa, a czymś mocniejszym nie gardziła, więc towarzyszko była bardziej atrakcyjna od wdowy-abstynentki. Ta druga miała z kolei inne zalety. Adorator wobec tej sytuacji, w pewnym sensie był zmuszony starannie testować obie niewia-

ność sprzyjająca o tyle, że w sposób istotny obniżała koszty przeprowadzanej weryfikacji. Witers, podczas jednej podróży do Polski - odwiedził obie kobiety.

Damy do towarzystwa

Eksadaktor, kilka miesięcy później, pisał do Urszuli S.:

„Ja potrzebuję panie - młode, zgrabne i ładne - do pracy w nocnym lokalu. Zarobek - 2 tysiące DM na miesiąc. Dla Ciebie premia - extra od każdej pani. Poszukaj przynajmniej pięć kobiet wśród koleżanek, albo z rodziny, bo po co obce mają zarabiać. Rozumiesz jaka to jest praca: panie do towarzystwa w nocnym lokalu. Spanie, jeżdżenie za darmo i 2 tys. DM do wypłaty...”

Urszula, kiedy jeszcze występowała w roli kandydatki na żonę, kilka razy rozmawiała z Bernardem na temat ewentualnej pomocy kobietom w znalezieniu intratnej pracy w Holandii. Niektóre koleżanki wtajemniczone w jej romans z obcokrajowcem same ją o to męczyły. Zachęcona listem Bernarda, zaraz przekazała informacje kilku osobom. W ciągu tygodnia zebrał się komplet kobiet.

- Niektóre przychodziły po trzy, cztery razy w tygodniu, żeby tylko załatwić im ten wyjazd - mówi Urszula S. - Bez sprzeciwów godziły się na przedstawione przeze mnie warunki. Każda dobrowolnie wyrażała chęć pracy w charakterze damy do towarzystwa. Miały podawać drinki i być miłe w obsłudze. Uprzedzałam, że jeżeli będą chciały uprawiać zarobkowy seks, to już na własną odpowiedzialność. Ja o tym nic nie chcę wiedzieć.

Na konto dewizowe Urszuli S. wpłynęła obiecana premia, za zorganizowanie zamówionej dostawy sześciu młodych, zgrabnych, ładnych... Za każdą zwerbowaną kobietę zainkasowała trzysta marek niemieckich. Bernard, w rozmowie telefonicznej, pochwalił werbowniczkę, zgłaszając jedynie drobne uwagi do jednej z ochotniczek:

- Ta Miśka, wiesz, z twojego szpitala, pali za dużo papierosów. I ona chodzi bez uśmiechu, a klient tego nie lubi. Ja liczę, że jej buzia się rozpodzieli po pierwszej wypłacie... Pozostałe kobiety rwą się do klientów jedna za drugą. Od pierwszego gwizdka dały po sobie poznać, że mają chęć pracować i zarobić.

(Ciąg dalszy na str. 12)



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Nie będę ukrywał, że nie podoba mi się podatkowa propozycja postów koalicyjnych, bo przecież trudno ją nazwać propozycją rządu, skoro sam minister finansów tylekroć publicznie odznętniał się od tego pomysłu. (Ciekawe, i ma to kto to zauważył - w sprawie podatków po raz pierwszy to samo zdanie mieli szefowa NBP i minister finansów!). Nie podoba mi się nie tylko zamrożenie niektórych progów, co powoduje, że przy nadal dużej inflacji (czyli wzroście cen), ktoś, komu zarobki nie wzrosną, przekroczy magiczny próg 21 procent, o dwa miesiące wcześniej niż w tym roku. Nie podoba mi się to nie dlatego nawet, że ja sam na tych podatkach tracę, gdyż nie są to sumy, które mogą podważyć sens mej egzystencji. Moją niechęć do nowej ustawy podatkowej budzi przede wszystkim poziom jej komplikacji, oraz - jakby to powiedzieć - brak walorów estetycznych. Być może poszu-

kiwanie urody w ustawie podatkowej może być dowodem na kompletne ogłupienie (co w moim zawodzie wcale nie jest takie rzadkie), jednak ja będę się upierał, że taka ustawa jest swego rodzaju machiną, a każda maszyna powinna być prosta, a jeżeli nie może być taka, to powinna chociaż do prostoty zmierzać.

Tego zamierzenia nie da się odnaleźć w skali, w której procenty są nie do zapamiętania, a stawek jest sześć. Przeciwnie, prostota emanuje wprost ze skali 20, 30, 40, albo 15, 30, 45. Tym bardziej, że skutki finansowe takich skal wcale nie są raziące odmiennie od tych proponowanych dziś. Patrząc w ogóle na działalność parlamentu myślę, że stanowczo zbyt wiele ustaw nie urzeka - delikatnie mówiąc - prostotą i urodą. Może zatem w Sejmie obok Komisji Ustawodawczej powinna działać także Podkomisja Estetyczna?

GRZEGORZ

Nie będę ukrywał, że w ogóle nie podobają mi się wszelkie podatkowe propozycje, niezależnie od tego, czy przez NBP i minister finansów mają na ten temat zdanie zbieżne czy rozbieżne. Nie tęsknię bynajmniej za dawnymi czasami, ale wolałem system podatkowy, w którym nikt ode mnie nie wymagał składania zeznań, wypełniania PIT-ów, posiadania NIP-ów, wyliczania podstaw, uwzględniania progów, odliczania ulg, itp., bo całą tę buchalterię załatwiał musiał ten, kto mi za moją robotę płacił, a ja wiedziałem, że co dostaję, tego już nikt mi nie każe w następnym roku częściowo oddawać. Mogę się zgodzić z twierdzeniem, że w nowej ustawie poziom komplikacji wzrasta, ale niczego innego się nie spodziewałem, bo jak świat światem, urzędniczy działają wedle starej c.k. austriackiej dewizy: „Warum so einfach, wenn kann man komplizieren?” (Co znaczy: dlaczego tak prosto, skoro można skomplikować?)

I tu dochodzimy do kwestii Podkomisji Estetycznej. Wszystko zależałoby od jej składu osobowego. Dla prawdziwego, szczerego biurokraty - a takich przecież i w Sejmie nie brak - ustawa jest tym piękniejsza, im bardziej zawita, im więcej ma elementów odbiegających od prostej linii, im więcej zawiera skomplikowanych szczegółów, w których zwyktemu śmiertelnikowi trudno się poapać. W sztuce też jedni cenią sobie antyczną prostotę, inni zaś - barokowy przepych. Nie sądzę jednak, by udało się powołać jakąkolwiek komisję, czy podkomisję w składzie bodaj z grubsza jednorodnym. Tam zawsze musi być mieszanina różnych opcji - że użyję ulubionego dziś w mediach określenia - a gdy się opcja z opcją zderza, to do ostatecznej decyzji daleko. Jeśli więc od sporów merytorycznych, politycznych, ideologicznych itp. dośłyby jeszcze estetyczne - to czekaj matka latka, jak mawiali starzy Polacy.

BRUNO

(Dokończenie ze str. 11)

Dwa tygodnie później listonosz wręczył Urszuli S. telegram z Holandii następującej treści: „Bardzo pilnie Ulka Stop Szybko dostarcz sześć następnych dziewczyn Stop Wiek do dwadzieścia pięć lat Stop Koniecznie włosy blond...”

Lekarka wysłała listy do znajomych. Niektóre z nich pisała podczas dyżurów w szpitalu. Personel pielęgniarski i ordynator byli zresztą zorientowani, że owdowiała lekarka przeprowadza dobroczynną akcję, szukając zatrudnienia dla bezrobotnych bądź pragnących lepiej zarabiać kobiet. Nie było kłopotu ze skompletowaniem następnego transportu. Werbownicza musiała nawet odmówić kilku młodym dziewczynom, bo był nadkomplet.

- Przedstawiając ofertę, wszystkim kobietom mówiłam, że przeważnie będą zatrudnione jako damy do towarzystwa.

Bernard bowiem mówił, że praca kobiet ma polegać na dotrzymywaniu towarzystwa mężczyznom, wspólnym picu kawy, zachęcaniu do drinków, zatańczeniu. Był akurat karnawał i wydawało się logiczne i zrozumiałe duże zapotrzebowanie na tego typu usługi. Ja nie byłam zorientowana, że te panie - w niektórych klubach - nic innego nie będą robiły tylko zajmowały się uprawianiem nierzędu. Zawsze podkreślałam, że jeśli w Holandii będą miały życzenie w ten sposób sobie dorabiać, to jest ich prywatna i całkiem intymna sprawa. Ja tak rozumiem uprawianie seksu. Nawet za jakies korzyści materialne.

Urszula S. od każdej zwerbowanej kobiety od razu inkasowała po trzy miliony złotych. Awansem, na koszty ubezpieczenia w Holandii. Złotówki wymieniała na guldeny, które wpłacała na konto Witera w holenderskim banku, via bank PKO SA.

Eldorado

Interes rozwijał się bezkolizyjnie. Lekarka co kilka tygodni otrzymywała wiadomości, że przygotowane są nowe stanowiska pracy dla niewiast ładnych, zgrabnych i młodych, chętnych do nocnej pracy.

„Dzień dobry. Jeśli Panie są jeszcze zainteresowane pracą w Holandii, której w poprzednim miesiącu z przykrością musiałam odmówić, z powodu nadkompletu chętnych, to teraz oferta jest aktualna - pisała Urszula S. do bliźniaczek - maturzy-

indywidualne zdolności i zainteresowania najbardziej pracowitych pań.”

W pierwszym rzucie pojechały: dwie sprzedawczynie po szkole gastronomicznej, bezrobotna rolniczka po zawodówce, zamężna nauczycielka wychowania fizycznego na urlo-

Kobiety z doświadczeniem

Urszula S. zapewnia, że w stonku do ochotniczek zachowywała się fair: - Żadnej, podkreślam - żadnej z kobiet ani do wyjazdu, ani do pracy nie zmuszałam. Przedstawiłam im tylko warunki

- Kobiety z naszym doświadczeniem, z mężczyzną w łóżku są w stanie zrobić wszystko. A taka siksa, co ledwie mężczyzny powąchała - pani Ulko, niech pani szczerze powie - co taka może potrafić? - miała argumentować jedna ze zmęczonych czterdziolatek...

Witers, zaalarmowany nadmiarem zgłaszających się do wyjazdu kobiet, pisał: „Po pierwsze - ile tych kobiet jest przygotowanych? Czy to są panienki zdecydowane do pracy w nocy? Nie chcę tu żadnych, co w nocy chodzą śpiące... Aktualnie reflektuję na osiem sztuk, wyłącznie chętnych do pracy ty-powej dla kobiet trochę lekkich obyczajów - do towarzystwa panów, na każde ich życzenie. Żadne leniwe madonny nie są mi potrzebne...”

Mirosława K., pielęgniarka z Jastrzębia Zdroju, wysłana jednym z pierwszych transportów, błyskawicznie zdołała się wyemancypować. Po niecałym kwartale występów w nocnym lokalu poślubiła średniozamożnego Turka, który - zafascynowany ładną blondynką - po prostu wykupił jej kontrakt od właściciela klubu. Młoda mężatka, w liście dziękczynnym do lekarki, informowała: „Mieszkam w piętrowym domu. Wszędzie jeżdżę samochodem... A mąż jest wspaniały człowiek!... On panią pozdrawia, a razem do nas zapraszamy.”

Jolanta Z., absolwentka AWF, licealna koleżanka lekarki, po kilkutygodniowych występach w nocnym klubie, pisała do Urszuli S.: „Zgodnie z kontraktem pracuję od dwudziestej drugiej do drugiej w nocy. Jak szarpnę gościa w innych godzinach - to mam żywą gotówkę na czysto. Nie przypuszczałam, że praca swoim ciałem może być tak wspaniała. Muzyka gra non stop. Występuję w lokalu skąpo, ale ładnie ubrana, więc wiesz, co za wrażenie na tych facetach robi moja figura. Stali klienci mówią do mnie: Strzałka...”

Ulka. Proszę cię tylko, żebyś na te tematy nic nie mówiła u mnie w domu, bo mężowi napisałam, że robię w kwiatkach. Niech on tam czeka i dalej mnie kocha, ucząc dzieci fizyki za te dwa miliony...”

ZBIGNIEW BRANACH
(Ciąg dalszy w poniedziałek)

Deser do drinka



Krzysztof Bielec

stek z Rybnika, które w rodzinnym mieście w żaden sposób nie mogły znaleźć stałego zatrudnienia. - Niektóre panie, z najkrótszych kontraktów już powróciły i zdążyły mnie odwiedzić. Przyniosły kwiaty i słowa podziękowania. Pracowały w lokalach. Tak, jak było zakontraktowane. Do spraw seksu nie są zmuszane. Chodzą normalnie ubrane, w swoich sukienkach i bieliznie. Po przyjeździe, dla niektórych pań, jest możliwość zmiany zatrudnienia. Gospodarze są elastyczni. Uwzględniają

pie wychowawczym, zredukowana nauczycielka języka rosyjskiego oraz seksowna pielęgniarka, nieco sfrustrowana po nieudanym starciu w regionalnych eliminacjach na najpiękniejszą dziewczynę ziemi śląskiej.

Do Kolonii dojechały na własny koszt autobusem kursowym firmy Atlas.

Bernard Witers na dworcu autobusowym czekał w towarzystwie małżonki. Mikrobusem marki Ford ochotniczki z Polski udały się w dalszą podróż do wymarzonego eldorado.

Od bladego, kruchego ciała piętnastoletniej Małgosi, utrzymującego trzypokoleniową rodzinę z familoka, po wybujałe kształty luksusowej Beaty kasującej 700 milionów rocznie. Od Bankowej i Uniwersyteckiej po ciemne zaułki Szkolnej i cuchnące brzegi Rawy. Od świeżo odmalowanej latarni przed rektoratem po obdartą ławkę koło śmietnika na tyłach banku. Stolica prostytucji w samym centrum stolicy Śląska.

Znany od wielu lat katowicki „kwadrat dziwek”, przyciągający panienki nie tylko z całej Polski, ale wręcz z Europy Środkowej i Wschodniej, bardzo się ostatnimi czasy zagęścił. Obok klasycznych profesjonalistek, które po prostu wybrały taki a nie inny sposób zarabiania na życie, pojawiły się „ prostytutki ekonomiczne”. 16-letnie dziewczęta utrzymujące kilkunastoosobowe rodziny.

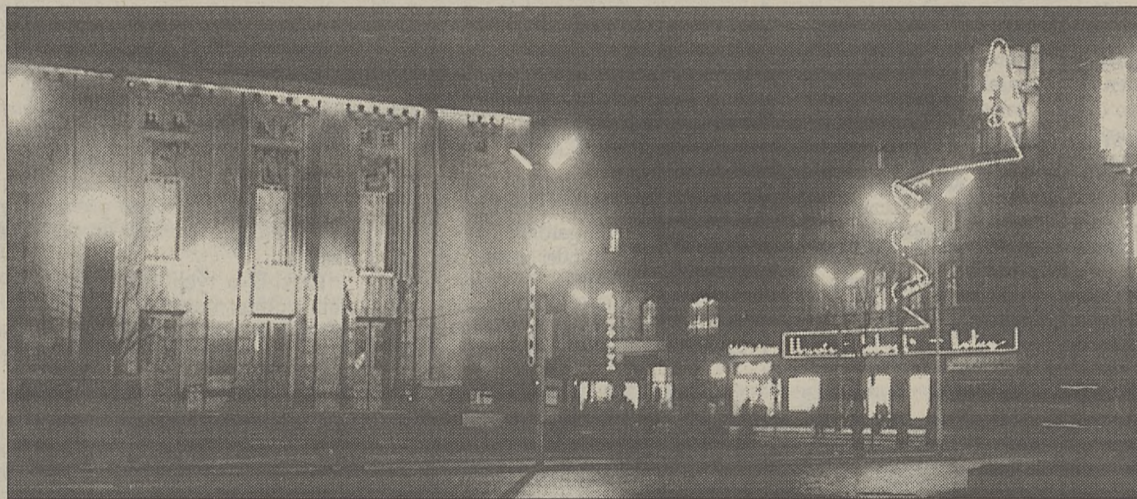
15-letnia Aśka, którą policjanci tydzień temu odstawili do domu w Chorzwowie, znów się pojawiła. Matka Aśki tłumaczy sierżantowi przez telefon: - Lepiej niech Asia na ulicy będzie, z dala od domu, gdzie ojciec leje ją do nieprzytomności. Tylko niech kartkę napisze co jakiś czas, gdzie jest.

Drugi telefon. 35-letnia Krystyna. Dwa tygodnie temu meldowała: - Panie inspektorze, zeszedłam z ulicy. Mam robotę w firmie krawieckiej. Teraz łka: - Wracam, zarobki nie te... Ulica,

najniższy szczebelek

w hierarchii panienek. Grupa bardzo niejednolita - mówią policjanci. Jeszcze kilka lat temu można ją było podzielić na trzy strefy. W pierwszej - najlepszej, najczęściej odwiedzanej przez klientów - pracowały dziewczęta pod „opieką” Wiedźmy, starej i - jak podkreślają stróżki prawa - wyjątkowo wrednej burdelmamy. Obok nich funkcjonowały nastolatki, uciekinierki z domów z całej Polski, którymi „zaopiekowała” się

Pełna obsługa



Cyganka, Żaklina. Ściągała je z dworców z całego Śląska.

W drugiej strefie (gorsze latarnie, mniej dostępne ławki) stały Polki bez opieki, w tym te „ekonomiczne”, dorabiające z doskoku. Czasem matka z córką. To od nich najczęściej można było usłyszeć: „dzielnie sobie radzę w trudnej sytuacji, pomagam rodzinie”.

Trzecia strefa zorganizowana została przez Rosjanki i „Rosjanki” (czyli Ukrainki, Białorusinki...), początkowo „chronione” przez „swoich” (zazwyczaj Ukraińców lub Czechołów), a po ich rozpędzeniu - stojące samopas. Przeważnie ładniejsze od polskich ulicznic. Często na wyższym poziomie intelektualnym, po średnich i wyższych szkołach. 34-letnia Tania, śliczna lekarka spod Mińska, zbiera na przykład na prywatny gabinet... Rosjanki mówią najczęściej: „przyjechałam pohandlować, okradziono mnie, nie mam na bilet...”

Trzy lata temu policja „zdjęła” Wiedźmę (wyrok: siedem lat, odsiedziała dwa) i Żaklinę (1,5 roku w areszcie, teraz odpowiada z wolnej stopy). Pojawiło się pięciu sutenerów, czujących dobry interes (dochody Wiedźmy oszacowano na prawie miliard - w roku 1992). Policjanci ich wykurzyli. Ulica działa teraz samodzielnie, ale podział na strefy został utrzymany. Miejscowe starają się nie wpuszczać przyjezdnych skuszonych stawkami, które są w Katowicach wyższe niż na prowincji. Od trzech lat działa układ między Polkami a Rosjankami, normalizujący cenniki i zobowiązujący do używania przerwy (był na tym tle spory konflikt).

Cennik ulicy: 500 tys. st zł (tzw. „standard full”). Droższa jest Beata, uchodząca za „księżniczkę” (zaczyna od 800 tysięcy). Dochody - 15 milionów tygodniowo.

Taniej jest na najstarszej „profesjonalnej” ulicy Śląska, Mariackiej, ale poziom i jakość usług znacznie niższy. - Ulica to: szybko, byle jak, zazwyczaj w aucie, bez higieny (panienki przeskakują wprost z pana na pana) - podsumowują policjanci.

Drugi szczebelek to tradycyjna twierdza panienek:

hotele.

Środowisko bardzo trudno przenikalne dla obcych, nie będących „w układzie”. We wszystkich znaczących placówkach działają stałe ekipy. W sumie 30-40 osób. Znają języki obce. W zasadzie nic się tu nie zmieniło. Kierownictwa hoteli się cieszą, bo panienki nakręcają koniunkturę (drinki, zakąski, noclegi...), tylko z jednej przyhotelowej restauracji prywatny właściciel wypędził wszystkie prostytutki. - Widocznie chce mieć dobre stosunki z biskupem... Samobójca... - komen-

towali koledzy z branży. W hotelach (zależnie od kategorii) ceny są 3-4 razy wyższe niż na ulicy. Dochody panienek - kilkadziesiąt mln miesięcznie. Standard oczywiście znacznie wyższy - poczynając od urody, a na higienie i warunkach kończąc.

Najważniejsze zjawisko ostatnich lat:

agencje

towarzyskie, salony masażu, night-cluby... Na Śląsku działa ponad 150 placówek tego typu. Policja rozwała jedną, powstaje pięć nowych (więcej jest tylko w Warszawie i Szczecińsku, ale Katowice dociągają). Środowisko właścicieli jest mocno zróżnicowane, wielu wśród nich nieudanych biznesmenów szukających szybkich pieniędzy (w małej agencji dochód w granicach 2,5-5 mln dziennie), kilkunastu sutenerów „legalizuje” działalność. Nawet postawienie właściciela przed sądem (za stręczycielstwo lub nie płacenie podatków) nie dobija placówki. Tworzy wówczas zazwyczaj nową agencję przez podstawioną osobę. Na oficjalne „właścicielki” awansowało kilkanaście byłych panienek. Robią za „bizneswomen”, pieniądze zgarnia faktyczny szef.

Częste zjawisko: wymiana dziewcząt pomiędzy agencjami. Utworzona tydzień temu firma (pokoik na mieście, telefon) oferuje „każdy wzrost, wymiary, osobowość, kolor włosów”.

Panienki ze Śląska nie są tak sterylizowane i maltretowane jak warszawskie (tam częścią biznesu rządzą wielobranżowe gangi), mają większą swobodę wyboru. Nie zauważono na razie chęci zmonopolizowania rynku, choć agencje próbują się jednoczyć wobec komplikujących życie działań stróżów prawa. Cennik usług zbliżony do hotelowego, choć „full service” proponują tu od 1,2 mln st. zł.

ZBIGNIEW BARTUŚ

Uliczka była krzywa, wygięta jak sierp, którym garbata staruszka codziennie żęła trawę pustnie porastającą bujne placyki. Tępy sierp dzwonił o brunatne lub szmaragdowe szkło, do worka wraz z trawą wędrowały butelki po piwie, po winie, po czystej z czerwona kartką. Inne pozostałości wieczornych uczt, skrawki salcesonu, skórki po kaszance i po podgardlanej znikły w ciągu nocy. Koty na tej uliczce miały wpadnięte, porysowane żebrami boki i zawsze były głodne.

Wygięta w łuk uliczkę obsiadły małe parterowe domy z sieniami na przestrzał. Za sieniami widać było podwórka - klatki dla królików, gołębniki, ręczne wózki, sterty starego żelastwa i rozwleczone szmaty. Na progach domków, drewnianych, tak wytartych i wypaczonych, że aż przypominały bieguny kołyski, siedziały stare kobiety. Mężczyźni w drewnianych, poczerńniętych łufkach palili połówki sportów. Pachniało stęchlizną, beczką po kapuście i biedą. Rano chude kobiety w przydeptych domowych pantoflach, w szlafrokach spiętych agrafkami, pospiesznie biegły za most, na rozdzwonioną tramwajami ulicę. Tam, w narożnej kamienicy, była mleczarnia, w której sprzedawano mleko z wielkich konwi. Wracały powoli, z napięciem, jak ksiądz niosący monstrancję. W ich chudych dłoniach, w szklankach malowanych w kwiaty, niebezpiecznie kołysało się chude mleko.

Wkrótce ta ulica miała zniknąć z planu miasta. Przed domki zajeżdżały platony, wielkie wozy, ostatnie już takie w okolicy, prawdziwe mamuty z przedsmochowej epoki. Podpici tragarze o czerwonych, spoconych twarzach ładowali na nie kuchenne kredensy z szybkami rznietymi w proste wzory, podwójne, małżeńskie łoża z popękany, zmatowiałym fornirem. Ładowali wersalki, krzesła, blaszane wanienki do kąpienia niemowląt, żyrandole z kolorowego szkła, filusy o skórzanych liściach, wełniste, jakby spienione paprocie, chwiejne etażerki z kolistymi śladami po doniczkach.

W ciągu tygodnia uliczka opustoszała. Nie wiadomo skąd ściągęła dzieciarnia, umorusani chłopcy, gotowi przebiec kilka kilometrów, aby bezkarnie wybić szybę. Wkrótce wszystkie domy patrzyły czarnymi, ślepyimi prostokątami. Dzieci znalazły wszystko, czego nie zabrali ze sobą mieszkańcy małych domków. Biły się o zapomnianą monetę, o fajansową figurkę bez głowy, o drewnianą rączkę z zardzewiałą stalówką i napisem „Pamiętka z Krynicy 1948”, o widokówki, o pocztowe znaczki z wizerunkami Hitlera i Bieruta, o stare kalendarze, w których brakowało połowy kartek.

Z dwóch piętrowych domów, jedynych piętrowych domów przy krzywej jak łuk uliczce, ktoś zapobiegliwy usunął wszystkie dachówki i domy stały się podobne do wie-

lorybów przycumowanych do burt wielorybicznych statków, wielorybów odartych ze skóry, z płatów tłuszczu mięsa, zredukowanych do szkielecików. Krokwie czerniały jak żebra, z każdej zwisały resztki sznurów do suszenia bielizny i obnażone strychy dwóch piętrowych kamienic wyglądały jak wielkie szubienice, z których odcięto dziesiątki wisielców.

W jednej z tych kamienic zamknęto się trzech starców. Kupili kilka bochenków chleba, rybne kon-

Andrzej Koziół

M a d a m a

serwy, zapas herbaty i cukru. Słabymi rękami zabilili drzwi, na ukos przekreślili je deskami i zamknęli się w fortecy złożonej z dwóch pokojów z kuchnią. W wiadrach, w puszkach, w bańkach na mleko zgromadzili zapasy wody, w półlitrowych butelkach niebieszczał denaturat. Starcy gotowali wodę na spirytusowej maszynie i czekali.

- Wyjdźcie - krzyczał pod oknem dzielnicowy. - Czyście, ludzie, pogłupieli?

Starcy trwali w ciszy i bezruchu, w zapachu kurzu i klozetu, w którym dawno już nie było wody. Wymyślono, że sprawa jest polityczna i do starców przyjechał ktoś z komitetu dzielnicowego. Przyjechał szarą warszawą, wszedł na piętro i tam, przed zabitymi gwoździemi drzwiami, wygłosił długie przemówienie.

- Dostaniecie, obywatele, mieszkanie w blokach. Z ciepłą wodą, z wszelkim wygodami. Socjalistyczne państwo dba o swoich obywateli, realizując plan budownictwa mieszkaniowego...

Człowiek z Komitetu Dzielnicowego mówił długo i zawile, jak na zebaniu, ale starcy milczeli. W rękach miętosił zielony tyrolski kapelusik ozdobiony złocistymi, uplecionymi ze sznurka szyszkami. Starcy milczeli przez dwa tygodnie, milczeli i wtedy, kiedy zabrakło już chleba i rybnych konserw, gdy skończył się spirytus i na sygnale powieszono ich do szpitala.

Padł ostatni bastion starych czasów. Krzywa jak łuk uliczka miała zniknąć z planu miasta. Czarna, usiana ułamkami cegieł i rozpryskami szkła, ziemię miał pokryć asfalt i beton, a gdzieś na wysokości gołębników wyprężyły się przesłania wielkiego wiaduktu.

To wszystko jednak zdarzyło się o wiele później, a wtedy, w czasach klatek dla królików i wypraw po mleko do narożnej mleczarni, uliczką leniwie przechodziła dziewczyna.

Każcie bażantowi, papudze, rajskiemu ptakowi zamieszkać w kurniku. Posadźcie krzak róży na wysypisku śmieci, a będziecie wiedzieli, jak wyglądała, kiedy wczesnym przedpołudniem szła niedbale kołysząc biodrami. Jej włosy jaśniały, piersi kołysały się pod niedopiętym, zwiewnym szlafrocikiem, a stopy zdawały się nie dotykać pokruszonych płyt chodnika. Była duża, leniwa i piękna.

Kiedy szła tak uliczką, starzy mężczyźni na chwilę zapominali

czuszkach z szarawego, jakby brudnego papieru. Dziewczyna często wała papierosami, do zapachu smażeniny, króliczych klatek i mydlin dołączał się zapach dobrego tytoniu.

Dziewczyna szła uliczką jak odwieczająca folwark dobra dworska panienka ze złej powieści. Kieszenie jej szlafroka zawsze były pełne cukierków. Zdarzało się, że jakaś kobiecina o szarych, rzadkich włosach, o ustach przedwcześnie zapadniętych długo coś szeptała w gęstwinie

Była biskupem, generałem i uczonym wśród gołębiarzy, emerytowanych, zżartych przez gruźlicę wozaków, wśród drobnych złodziejasków i kobiet kupujących na kredyt szklanek mleka, Oni za rękę, na ulice proste i oświetlone, pełne sklepów, wychodzili z rzadka i chyłkiem. Ona spędziła tam pół krótkiego życia i nie wiadomo, dlaczego codziennie nad ranem wracała tutaj, do małego, pachnącego stęchlizną pokoju w obrazkiem anioła przeprowadzającego parę dzieci przez kładkę nad wzburzoną potokiem, ze świadectwem pierwszej Komunii i różowym światłem nocej lampki. Przyjeżdżała taksówką, samochód kołysał się na pełnych wody wybojach, kołysała się i ona na wysokich, cieniutkich szpilkach. Dookoła unosił się zapach perfum, spalin i alkoholu. Płaciła wymiętymi, niedbale wyciąganymi z torebki banknotami.

Była generałem, biskupem i uczonym tej małej, wygiętej w łuk uliczki. Była dobrym duchem, bankierem i powierniczką przedwcześnie podstarzałych, bezżębnych kobiet. Z szacunkiem kłaniali się jej mężczyźni, którzy mieli za sobą najlepsze lata - pracę, wieczory spędzane za mostem, w narożnej knajpie i hałaśliwe, bezładne bójki, kiedy zbity kłęb błyszczących od węglowego pyłu wozaków wytaczał się z pachnącego kaszanką i kapustą wnętrza na wybrukowaną granitową kostką jezdnię. Stawały tramwaje, na chodnikach gromadził się tłum. Ci mężczyźni w przyciasnych, ciemnych marynarkach, chudzi i wiecznie kaszlący, mężczyźni, którzy mieli już za sobą młodość szumiącą tanim winem i miłością w nadbrzeżnych zaroślach, zginali się wpół, całując jej duże, białe dłonie.

Kiedy opustoszały domki i spychacze szerokimi ryjami wgrzyły się w cegły i w belki, w tynk i trzcinę pod tynkiem, kiedy domki jeden pod drugim zniknęły w różowej kurzawie, zniknęła też i ona.

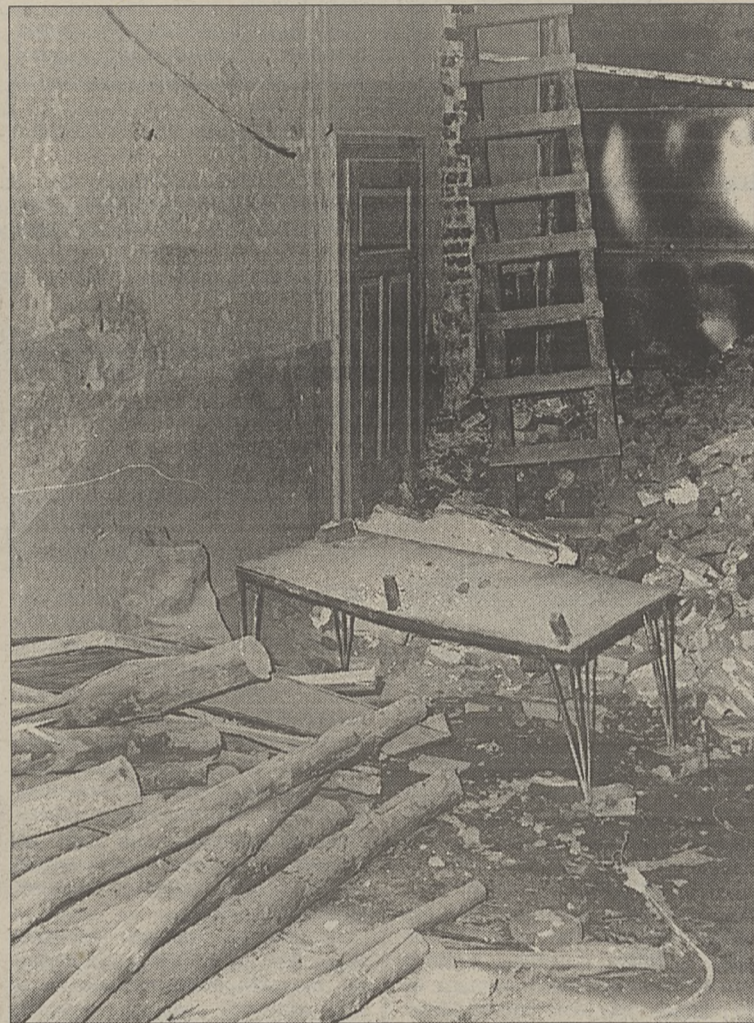
Po latach spotkałem jednego z mieszkańców wygiętej w łuk uliczki. Starą kobietę. Opatulona kocem w wielkie kwiaty, siedziała w inwalidzkim wózku popychanym przez wyrostka z szeroko otwartymi, zaślinionymi ustami.

Z przepaścistej, pachnącej walerianą torebki wyciągnęła kolorowe zdjęcie. Pod reklamowym, plażowym parasolem, z wysoką szklanką w dłoni, siedziała na białym, plastikowym krześle tamta dziewczyna. Jej rysy stwardniały, oczy otoczyły pęknięcia zmarszczek. W tle majaczyły kosmate palmy.

Kobieta w wózku pokazywała zdjęcie z radosną satysfakcją. Dziewczyna ciągle była generałem, biskupem, uczonym. Jedyłą mieszkanką uliczki, której wiodło się nawet po śmierci przedmiejskiego matcznika.

- Co robi? - zapytałem. - Czym się zajmuje?

- Jest madamą - odpowiedziała z dumą kobieta w wózku.



o wiecznie zatłoczonych drewnianych cygarniczkach, przestawiali czyścić je gołębimi piórami. Kobiety opuszczały ciemne, pachnące zjełczałym tłuszczem kuchnie. Dziewczyna wyjmowała z zanadza, spod różowego tiulu szlafroka, paczkę papierosów. Na złotym pudełku był wielbłąd i piramida, papierosy pachniały słodko, egzotycznie, zgoła inaczej niż sporty kupowane w małutkich, każda po dziesięć sztuk, pa-

chemicznie złocistych włosów i dziewczyna wyciągała banknoty.

Czy znacie dumę wioski, z której wyszedł biskup, generał albo uczony? Czy wiecie, jak o nim mówią - z odrobiną pobłażliwości, ale i z dumą? Był tu, latał zasmarkany, a teraz - proszę bardzo, występuje w telewizji, wszyscy go znają.

Na krzywej uliczce biskupem, generałem i uczonym była dziewczyna w zwiewnym szlafroku.

Jednym z największych rozczarowań, które przyniosła ze sobą fatalnie nieudana próba realizacji socjalistycznych ideałów, był fakt, że wraz z niestusznym, kapitalistycznym ustrojem nie znikła automatycznie prostytutka. Jakże to, zadawali sobie pytanie różni teoretycy, skoro zniknęły wyzysk człowieka przez człowieka, dlaczego ciągle po Plantach spacerują sobie wiadome panienki, dlaczego nie tylko rezydują w wytwornych hotelach (wiadomo, że to rozsądni zachodniej zgnilizny) ale, o zgrozo, pełni się toto wśród przodującej klasy?

Skądinąd wiadomo, że prostytutka nie jest społecznie obojętna. Można tu przypomnieć charakterystyczny spór między Stanisławem Brzozowskim a Antonim Lubowidzkim na temat pogromów, jakich dokonali socjalistyczni robotnicy w warszawskich lupanarach w czasie rewolucji, w 1907 roku. Brzozowski tłumaczył ten krwawy wybuch zdrowym odruchem moralnego oburzenia ludu - Lubowidzki zwykłą zazdrością o przed-

W roli towaru

mioty rozkoszy, które należały do kogoś innego.

Ów Lubowidzki, rezoner i doktryner, był jednym z pierwszych polskich myślicieli, którzy analizowali różnorakie aspekty kryzysu małżeństwa (m.in. w pracy „Wielomęstwo w ustroju współczesnym i w przyszłości” rok wydania 1909!), a odwaga w myśleniu mogłaby z nim współcześnie konkurować jeden chyba tylko Korwin-Mikke.

Cenił Lubowidzkiego Karol Irzykowski i z jego zapewne inspiracji pojawił się na łamach „Nowej Europy” w 1929 roku artykuł „Walka o kobietę”, w którym znalazło się kilka niebanalnych uwag na temat prostytutki.

„Prostytucji nie tworzy ani nędza, ani ciemnota, ani niereligijność - pisał autor - ale POPYT.

Gdzie poziom dostatku i obyczajów sprawił, że podaż kobiet na te stanowiska społeczne jest mała (Ameryka), tam importuje się je z krajów o większej podaży (Polska). Ciało kobiece jest składnikiem międzynarodowej wymiany towarów, podobnie jak zboże, drzewo, mięśnie ludzkie itd. z jednej strony, a z drugiej, skomplikowane wyroby przemysłu i inteligencji”.

W końcu formułuje Lubowidzki tezę, że w przyzwoitym państwie kapitalistycznym prostytutka powinna mieć swój związek zawodowy i winny być chronione „jak pracownicy bankowi”.

I coś jest na rzeczy. Nie dalej przecież jak kilka miesięcy temu panienci pracujące w jednym z krakowskich hoteli uruchomiły całą skomplikowaną maszynę prawną w walce o dostęp do „warsztatu

pracy” - pokoi hotelowych i stołków w hotelowym apéritif-barze.

W prawie karnym narodów cywilizowanych prostytutka karana nie jest, najwyżej ogranicza się ją i ujmuje w pewne prawne rygory, jak było to w polskim kodeksie z 1932 r., który umieszczał te kwestie w rozdziale o krótkim, mocnym tytule „Nierzęd”. Dziś, w rozdziale XXIII kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko obyczajności”, tylko stręczycielstwo, sutenerstwo i kuplerstwo czyli naklanianie i ciągnięcie korzyści z nierządu albo ułatwianie nierządu w celu „osiągnięcia korzyści majątkowej”, jak powiada kodeks, zagrożone są karą. Sama prostytutka, w kodeksie funkcjonująca pod mniej drastyczną nazwą „nierząd”, znika z pola widzenia prawa, chowa się w sferę prywatności.

Tymczasem życie staje się coraz bardziej skomplikowane, i w Polsce zaczyna toczyć się gra o coraz większe pieniądze, wciąż zdarza się, że autorytet sił fachowych podrywają amatorzy albo co gorsza panienki współpracujące z gangami złodziei lub nawet bandytów.

„Jakkolwiek poliandria jest przeciwna fizjologicznemu zatożeniu popędu płciowego kobiety - pisał Lubowidzki - to jednak z różnych powodów, przeważnie anatomicznych, nieliczny procent kobiet ma wrodzoną skłonność do wielomęstwa. Żadnej racy nie widzę, żeby tę skłonność społecznie dogodną tłumić, należy ją wykorzystywać dla tej męskiej nadwyżki, jaka zawsze będzie w społeczeństwie, odkąd wojna przestała być normalnym stanem”.

Może więc rzeczywiście pora już na uregulowanie problemu - a gdy związek zawodowy wesołych panienek ostatecznie powstanie - niech wśród jego prekursorów złotymi zgłoskami zapisane będzie imię - Antoniego Lubowidzkiego.

FILIP RATKOWSKI

Słowniczek

PRAWIDŁOWOŚĆ - wiele osób nie dziwi się ostatnim niepowodzeniom Hanny Gronkiewicz-Waltz na przedwyborczych listach rankingowych. Niektórzy uważają, że jest tu nawet pewna prawidłowość - przecież jeszcze nie zdarzyło się, aby coś, do czego ręki przyłożył Ryszard Czarnecki miało pomyślny przebieg.

UMOWA - po wielu dniach akcji strajkowej przyznano kolejarzom znaczne podwyżki. Równocześnie dyrektor generalny PKP oznajmił, że wyższe pensje oznaczają ograniczony zakres robót remontowych na torach, ponieważ na większy zabraknie automatycznie pieniędzy. Wszystko wskazuje na to, że jest to jednak dobra umowa, gdyż kolejarzom pieniądze są bardziej potrzebne niż tory.

WDZIĘK - Hanna Suchocka wyznała niedawno, że podczas poprzedniej kampanii prezydenckiej znajdowała się w obozie popierającym Tadeusza Mazowieckiego, a Hanna Gronkiewicz-Waltz - Lecha Wałęsę. Teraz sytuacja się mocno zmieniła - Suchocka najpierw pochwaliła się, że była świetnym premierem, nieco później sama chciała zostać prezydentem. Natomiast pani prezes Narodowego Banku Polskiego posunęła się jeszcze dalej. Ogłasza mianowicie, że tylko ona ma kwalifikacje potrzebne lokatorowi Pałacu Namiestnikowskiego. Można się spierać, która z pań ma więcej wdzięku.

Opracował: T. DOM.

Horoskop z politykiem

Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

W gaju emocji, gdzie szeleszczą liście, gdzie gradobicie bywa i przymrozi - nie ma gdzie skryć się. Dopiero słońce - rozum roztopia nam powszednie troski. Pobudza soki. Daje siłę. Rozsądek - jest arystokratą. Rozsądek czeka na Twe przyjście. Spójrz - niebo błękitne, niebo czyste.

Prezydent Lech Wałęsa

29 IX 1943 (I dekada WAGI):

Spryt? Nie, to instynkt, głos wewnętrzny, kamerton intuicji - pisze dla Ciebie rolę w filmie. Film przedziwny. I western oczywiście. Ty szeryf z coltem, bardzo szybki. On - typ spod ciemnej gwiazdy - gangster. No i dziewczyna między wami. Blondyna z baru. Strzał oddany. Czy to sen tylko? Rzeczywistość?

Premier Józef Oleksy.

22 VI 1946 (I dekada RAKA):

Sprawy się same układają - nie bez wysiłku oczywiście. Upór, cierpliwość, dystans, spokój - wypracowałeś, zarobiłeś. Do sanktuarium czas najwyższy. Bo jeszcze trzeba siły, wiary. I bardzo mądrej analizy. Gwiazdy mi mówią, że poradzisz. Przesyłam uśmiech paulina.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Jest radość - podwyższony nastrój. Wszystko się dzieje szybciej, sprawniej, zabawniej, dynamiczniej. Pędzisz na karuzeli życia. W trakcie - lizak. W trakcie...

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Dobrze się sprawy mają, nawet bardzo. Bilans wychodzi pozytywny. Kasa - pełna. Miłość - wzajemna. Spokój. Czy czegoś jeszcze pragniesz?

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

W gaju oliwnym miejsca dosyć. Starczy na pewno i dla Ciebie. Droga daleka, lecz konieczna. Czas przyszedł. Pomiędzy ludźmi chodzi nauczyciel...
ASTROLOGUS

Sąd Wojewódzki w Gdańsku nie ma zamiaru zajmować się - przynajmniej w najbliższym czasie - sprawą niejakiego Przemysława W., który nie tylko prowadził samochód po pijanemu, nie tylko spowodował wypadek, ale jeszcze na dodatek znieważał policjantów. Sąd niższej instancji zrobił swoje, wydał wyrok, sąd wo-

Byłem przekonany, że jeszcze mniejszy wpływ na wymiar sprawiedliwości będzie miała pozycja członków rodziny.

Okazuje się, że żywiłem naiwne nadzieje, było ich jednak więcej, a wśród nich i taka, że jeżeli nawet sędziowie ulegną słabości, to przynajmniej nie przejawiają jej w oficjalnym oświadczeniu.

Przeczytane

Dać spokój Bublowski

Jeżeli wszyscy są równi - czy może raczej niektórzy bywają równiejsi - to i pana Bublowskiego powinno obejmować przedwyborcze ułaskawienie

Jeżeli wyrok na jakiegoś pijanego kierowcę „może mieć wpływ na wyniki prezydenckiej elekcji”, to tym bardziej może na nią wpływać wszczęcie postępowania przeciwko niejakiemu Bublowski, kandydatowi na prezydenta.

Wprawdzie właściwie dla pana Bublowskiego miejsce stanowią bazar, a wydane przez niego antysemickie „dowcipy” są wystarczającym powodem do tego, aby przyzwoity człowiek nie podał mu ręki, ale...

Jeżeli wszyscy są równi - czy może raczej niektórzy bywają równiejsi - to i pana Bublowskiego powinno obejmować przedwyborcze ułaskawienie.

Jeżeli na kilka tygodni daliśmy spokój Przemysławowi W., dajmy go także Bublowski.

Nie będzie sprawiedliwie, ale przynajmniej konsekwentnie.
CZYTACZ

Jeżeli wyrok na jakiegoś pijanego kierowcę „może mieć wpływ na wyniki prezydenckiej elekcji”, to tym bardziej może na nią wpływać wszczęcie postępowania przeciwko niejakiemu Bublowski, kandydatowi na prezydenta. Wprawdzie właściwie dla pana Bublowskiego miejsce stanowią bazar, a wydane przez niego antysemickie „dowcipy” są wystarczającym powodem do tego, aby przyzwoity człowiek nie podał mu ręki, ale...
Jeżeli wszyscy są równi - czy może raczej niektórzy bywają równiejsi - to i pana Bublowskiego powinno obejmować przedwyborcze ułaskawienie.
Jeżeli na kilka tygodni daliśmy spokój Przemysławowi W., dajmy go także Bublowski.
Nie będzie sprawiedliwie, ale przynajmniej konsekwentnie.
CZYTACZ

Skrojone z szykiem

W XIX wieku pojawił się nowy krój. Jego oryginalność polegała na nowym cięciu - szew rękawa powędrował szerokim łukiem przodem oraz plecami aż do kolarza. Wprowadzenie go zawdzięczamy - komuż by jak nie Anglikowi i to w stopniu feldmarszałka - F.J.H. Somersetowi (1788 - 1855). Nazwę swą zaś wzięł od jego tytułu - lorda Raglana.

LORD RAGLAN

Wyspiarze zawsze uznawali prostotę, więc nowe, genialne cięcie zrobiło niewiarygodną karierę w kroju męskich płaszczy. Ale nie tylko. Dzie-

kle syntetyczny. Jest jednorzędowy; zawsze z krytym zapięciem, tak by guziki nie psuły szlachetności rysunku. Odszyta listwa wzdłuż kantu, lecz nie do samego dołu, czyni sylwetkę smukłą. Bywa również dwurzędowy... Klasyczne lekko nachylone kieszenie, zapraszają wręcz ręce do ich włożenia. Pod szyją klasyczny kołnierz (z zapinką na guziczek!) wymaga, by go podnieść, gdy wiatr zbyt uciążliwy. Na rękawach patki, ale z dziurką i dwoma (!) guzikami, tak, by zapinając patkę, można było regulować szerokość rękawa dołem. Te konfekcyjne z wielkoseryjnego „haka”, mają najczęściej guzik przyszyty wprost na patce, czego by żaden koneser nie zniósł. No bo do czegoś ta patka w końcu służy. Nawet przysłowiowa flegma nigdy nie pozwoli Anglikowi tolerować pustych ozdóbek. To kwestia zasad.

Guziki dyskretne, najlepiej gdy są „niewidoczne”, zawsze podszyte od spodu małymi guziczkami, a to dla trwałości. Motyw praktyczności powtarza się aż do znudzenia.

W plecach, na dole tzw. szlic (tych germanizmów w kroju jest bez liku) czyli rozcięcie - mający zapewnić komfort swobodnego wchodzenia choćby po schodach, tak jednak skrojony, by się nie „rozchodził”, bo to niedopuszczalne.

W tym klasycznym, szwy i kanty stębnowane, bo to je wzmacnia (znów ten motyw praktyczności), choć te obecnie szyte, potrafią się obyć również bez tego zabiegu. W sezonie noszony luźno, gdy chłodniej wiążujemy w talii pasek. Do szyku wówczas należy nie zapinanie na guziki, a jedynie założenie poł tak, by pasek je przytrzymał. W klasyce wymagana jest nonszalancja, ona ją kocha, gdyż „sztywniactwo” staje się jej grobem. Bo dobrze pojęta nonszalancja jest siostrą szyku.

J. Turbasa



ki niezaprzeczalnym zaletom, również moda damska przejęła go, nawet w sukniach i bluzkach. To jeszcze jeden kamyczek do ogródka przywłaszczania sobie elementów ubioru męskiego przez płęć piękną. Ale wróćmy do męskiego raglana. Ten klasyczny już płaszcz jest po angielsku niezwy-

Zakończył się XIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski. Finaliści grali zgodnie z przewidywaniami. Rosjanin nie bał się mocnych uderzeń w klawisze i niskich, groźnie pobrzmiwających tonów. Jego palce wydobywały z instrumentu piano, ale i tak każdy wie, że przejście do ogłuszającego forte jest tylko kwestią chwili, nastroju i ogólnej sytuacji. Usiłował podporządkować sobie całą orkiestrę. Czuło się, że z Chopinem mógłby uczynić wszystko. Nawet wywieźć go na Sybir.

Francuz jak Francuz. Grał stylowo, z wycuciem taktu, ale nerwowo, z wyraźnym kompleksem Rosjanina. Mocny w pedałach i wysokim „C”. Nadmierna skłonność do fantazji i wariacji.

W szatni Izby Lordów ktoś kiedyś przytwierdził tasiemki. Po dwie przy każdym wiązaku. A zrobił to tak dawno, że już nikt nie pamiętał, czemu illo tempore owe tasiemki służyły.

Wszyscy natomiast wiedzieli, że być muszą, bo zawsze były. Lordowie i obsługa przychodzili i odchodzili, mijali pokolenia, a tasiemki trwały, gdyż zmieniano je regularnie co kilkadziesiąt lat, by nie straszły obrazem zniszczenia, czyli śladami tzw. zębów czasu, gdyż nikt inny ich nie dotykał, bo i nie miał powodu po temu.

Aż, całkiem niedawno, któryś z bardziej dociekliwych administratorów budynku zainteresował się ich przeznaczeniem i tym samym celowością okresowej wymiany, na którą właśnie nadszedł czas. Spytał więc o starszych pracowników, zaś - nie otrzyawszy od nich sensownej odpowiedzi, poza kategoriycznym stwierdzeniem, że „tasiemki zawsze były”, sięgnął do źródeł pisanych. Dopiero w nich odkrył, że kiedyś lordowie wieszali na nich miecze, bo wnoszenie broni do izby posiedzeń było wzbronione przez prawo i dobrą tradycję. Bo dobra to była tradycja, jako że jedyną bronią w parlamencie winna być siła argumentów, a nie argument siły, który to fakt obecnym lordom owe tasiemki za każdym wejściem do parlamentu znów przypominają. Tak, jak przypominały ich przodkom o obowiązku pozostawiania mieczów i puginatów.

W naszym parlamencie brak takich tasiemek i takichże tradycji, co każdy na własne uszy usłyszeć może, bo ar-

Zastyszane

Amerykanka - swobodna wobec zapisu nutowego - zgodnie z najnowszymi trendami, występującymi w pianistyce swego kraju, szczególnie uważnie traktowała czarne klawisze. Jeżeli już zdecydowała się uderzyć mocniej, to wyłącznie w białe. Pedaly - jak najbardziej, lecz dbając o idealną równowagę między prawym a lewym.

Japonka zaimponowała techniką. Jej mazurki, które jak wiadomo rozwinęły się z zakupionej niegdyś li-

cencji, po latach modernizacji przewyższają dziś oryginał. Gorzej z polonezem, którego podrobić się po prostu nie da.

Tatar każdy utwór urywał w pół taktu, oddając tym samym hołd tragedii, która wydarzyła się za sprawą jego odległych przodków na wieży Kościoła Mariackiego.

Wreszcie Polka. Zagrała godnie, lecz nienachalnie, jak przystało na przedstawicielkę narodu, dzierżące światowy rekord w liczbie przegranych powstań. Chopin, gdyby żył, to by pił. Lzy wzruszenia.

Laureaci otrzymali w nagrodę okolicznościowe torciki z podobizną wielkiego kompozytora. Zaczynjcie od głowy. Życzę smacznego.
RYM

Savoir vivre

prawdę ujął w maksymę przewrotny Talleyrand, feudalny pan Périgord i z taski Napoleona ksiądz Beneventu, zatem człowiek zarówno świetnie wychowany w ancien régime, jak dość mądry i taktowny, by ominąć gilotyne rewolucji, śmierć na którymś z pół chwały i - na koniec - restaurację Bourbonów, których był „dla dobra Francji” zdradził.

Nie inaczej niż pewna, trudna do przecenienia osoba, która rzekomo lojalność wobec kraju ponad osobiste zobowiązania, deklaracje i tym samym rzeczywistą lojalność wobec swego dobroczyńcy z rozbierającym uśmiechem przeżyła. Otóż ów doświadczony Talleyrand rzekł „To gorzej niż zbrodnia. To błąd”. Również w wypadku cytowanej osoby, bo wiadomo, że kto był raz nielojalny, ten zawsze nim będzie dla dobra tego lub owego. Którą to nielojalność s.v. tradycyjnie kwitował wykluczeniem z towarzystwa. W naszych rozważaniach będziemy się więc starali oddzielić tradycje mądre ponadczasową mądrością od tych głupich. Również ponadczasowych, bo głupoty nie mierzy się latami. Ani wiekiem.

BRAT CHAMA

CHRUSCIK W LODÓWCE

Taaaka Ryba

Dawno, dawno temu, żywymi przynętami dysponowali w zimie tylko ci nieliczni wędkarze, którzy sami je hodowali. Teraz przynęty te są dostępne w sklepach wędkarskich w ciągu całego roku. Warto jednak znać sposoby hodowli lub dłuższego przechowywania przynęt, co może przydać się nie tylko w zimie, ale także podczas dłuższych wędkarskich wypadów.

Najłatwiejszą do przechowywania, a zarazem najpospolitszą przynętą jest oczywiście czerwony robak. Aby go wyhodować, wystarczy skrzynka napełniona ziemią ogrodową i przykryta starym workiem koniecznie z dziurkami, tak, aby do naszej „hodowli” dostawało się powietrze. Robaki karmimy odpadkami z jarzyn. Przed połowem przetrzymujemy robaki w pojemniku z piaskiem, aby się przetarły.

Krewniaka czerwonego robaczka - rosówkę - przetrzymujemy w dani, pod którą należy umieścić kilka centymetrów sypkiej ziemi. Robaczki najlepiej dokarmiać mlekiem lub innymi płynnymi produktami (zupy, soki itp.).

Nieco bardziej skomplikowanym problemem jest hodowla larw muchy plujki. Należy pamiętać, iż taka hodowla jest możliwa tylko w okresie rozmnażania much. Zimą, ciężko znaleźć muchę chętną do „założenia rodziny”. Z tego też powodu wspomnę tylko o sposobie przechowywania popularnych białych robaczek. Ledwie wylęgnięte larwy wkładamy na miesiąc do lodówki, (na dolną półkę i to szczelnie owinięte), a po wyjęciu przenosimy na kawałek mięsa raczej podłego gatunku. Lekko podrośnięte larwy wkładamy z powrotem do lodówki, gdzie można je przechowywać przez długi czas. Jeżeli dysponujemy już rozwiniętymi larwami to, aby spowolnić proces dojrzewania, należy je także włożyć do lodówki, a po wyjęciu, w celu zmiękczenia skórki, włożyć robaki na pewien czas do cukru.

Najbardziej skuteczną zimową przynętą jest oczywiście ochotka, którą na szczęście przez cały rok można wydobywać z nie zamarzającej zimą Wisły. Przechowywać ją można w lodówce przez miesiące.

Mniej popularną, ale także bardzo skuteczną przynętą jest larwa chruścika (kłodka). Chruścika przechowywać trzeba w przewiewnym pudełku wyłożonym często zwilżanym mchem.

Młodszym wędkarzom pragnę przypomnieć, iż przetrzymywanie przynęt w lodówce tuż obok np. szynki, może się spotkać z gwałtownym protestem domowników. **(CHOŁO)**

Zdaniem psa

O zakład...

Wyjeżdżasz na trzy tygodnie, zostaw Tońkę u mnie, o zakład, że będzie na nowo aportować - zaperzona pani Kamy przekonywała Tońkową. Tońka, najmłodsza i najmniej w psiej szkole, ślicznie nosiła wszystko, sama widziałam, ale ktoś rzucił w nią aportem. I zabolalo, i Tońkowa krzyczała rozgniewana, za dużo przykrości naraz - od tamtego dnia nawet zabawki w parku Tońka do pyszczka nie brała. Kama po prostu kocha maleńką Tońkę, pozwala jej u siebie na wszystko, natychmiast spać poszły w jednym łóżku z panią Kamy i z aportem - taką kością zrobioną z drewna. Aport leżał na stole, gdy szykowano jedzonko, i przy pełnych psich miskach także. Kama nosiła go chętnie, a pani nagrody dzieliła między obie przyjaciółki.

Wreszcie, jak za szczytujących czasów Kamy bywało, jej pani biegała na czworakach z aportem w buzi, upuszczając go przed Tońką, popychała nosem i przypadając na przednie łapy zapraszała do zabawy. Zachwycona Kama też chciała przeciągać się patykiem, za kilka dni w parku pustym o świcie we trzy straszliwie warczały na niby, trzymając razem jeden kijek. - Wygrałaś zakład - przyznała Tońkowa po powrocie - ale jeśli ktoś cię widział biegającą na czworakach z psami, z aportem w zębach, abonament do psychiatry masz jak w banku... Mojej przydałby się taki abonament nie w banku, a w domu - gdyby Ona częściej postępowala po psiemu, łatwiej rozumiałaby o co chodzi Jej **NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA**

Psychozabawa

Czy masz naturę podróżnika?

1. Lubię ruch. Zmianę. Załatwiam wiele spraw równocześnie.
2. Mam bardzo odporny organizm. Mogę mało spać, byle co jeść, przebywać dziesiątki godzin w autobusie.
3. Lot samolotem nie napawa mnie przerażeniem.
4. Jedni kolekcjonują znaczki - ja wrażenia.
5. Lubię przygotowania do podróży - gromadzenie przewodników, studiowanie map, wytyczanie szlaków...
6. Wciąża mnie poznawanie innych kultur. Nie muzeów nawet - ludzi, obyczajów.
7. Po przyjeździe do nieznanego kraju radzę sobie zazwyczaj znakomicie - bariery językowe i irracjonalne nie istnieją. Wiem co robić, znam kierunki świata...
8. Szybko dostosowuję się do miejscowych obyczajów. Ubioru, jedzenia, stylu życia.
9. Jestem przygotowany na każdą sytuację.
10. A kiedy wracam - lubię opowiadać.

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 80 pkt.: Urodziłeś się pod gwiazdą wólcęgów. Ciągnie Cię w świat, na wólcęgę - mitręgę. Nazwiedzałeś już sporo w życiu. Nawet teraz siedzisz nad przewodnikiem.

75 - 50 pkt.: Lubisz podróże, ale w cywilizowane miejsca, komfortowe, gwarantujące opiekę pilota i dobry wypoczynek. Nie na własną rękę. Wyprawa Cię bawi, dostarcza pozytywnych wrażeń, odrywa od rzeczywistości. To rozumiam!

55 - 0 pkt.: Chętnie oglądasz świat w telewizji. Czytasz w domowym zaciszu. A w drogę jakoś Cię nie ciągnie. Nie masz natury podróżnika. I dobrze.

(AS)

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia zabawnego hasła lub wierszyka. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybrałmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz, chyba że powtórzmy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych

Dowcip za milion

liter, najpóźniej w poniedziałek na adres: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego). Nagroda wynosi 100 zł (czyli 1 milion starych złotych).

Rozwiązanie 33 edycji konkursu „Dowcip za milion”

I znów sygnęto wierszykami:
Pani Zyta Duda antyfeministycznie:

„Od złośliwej baby nawet sam diabeł ucieka w trawy,
Bo jak taka zoła za progi, to radość z domu w nogi”.

Pani Anita Waląg z antyszkolnym grymasem:

„Czy kto otrzymał od szkoły w podarku,
Głowę na karku?”

Niezdrowemu nałogowi hołduje Pan Marcin Hołda:

„Niech się dzieje wola boska,
Zapalimy papieroska”.

Pan Tadeusz Pregler stwierdził:

„Śmiech to zdrowie,
To dlatego Służba Zdrowia kpi z chorego”.

I jeszcze inne wierszyki tego samego autora:

„Przy reklamy dziś okienku
TI-WI skąpi widzom wdzięków.
Wysłała baba przed chałupę,
Pokazała... Knorra zupę”.

Pani Ola Jasicka napisała ogłoszenie:

„Praca
Potrzebny rezerwowi degustator
Spółka z o.o. - Grzybiarz Amator”.

A teraz coś na temat wyborów. Pan Andrzej Pawełek nadesłał jedną z możliwych odpowiedzi na pytanie, czy iść na głosowanie:

„Jak się pochylę,
To mam wszystko w tyle”.

Parę wierszyków ułożył Pan Kazimierz Grabowski:

„Prezydent chętnie doszkala się,
Aby zostać w swojej klasie”.

„Za sześćdziesiąt procent głupie,
Milionami was przekupię”.

Pani Barbara Łazarska napisała:

„Do fotela szturmem się pchają,
Wielką wspaniałość zapowiadają.
Gdy tylko taki głos zabiera
To nóż sam w rękę się otwiera”.

Pan Zbigniew Poprawski stwierdził krótko:

„Łatwo mówić - sursum corda!
Gdy się ma nowego forda”.

Za brak piątkowych literek przepraszamy. Hasełka będą krótsze - poprzeczka wyższa - nagroda ta sama.

W tym tygodniu zwyciężcą naszego konkursu została Pani Anita Waląg. A oto dzisiejsze litery:

**I S Ł J T M E K
G N Ó E W C P Y
S A R E O Z S A**

Weekend z DZIENNIKEM POLSKIM

Redaktor
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Krzyżówka ze sponsorem

Nr 270

Dzisiaj dwie nagrody po 50 zł funduje „LEKARZ”



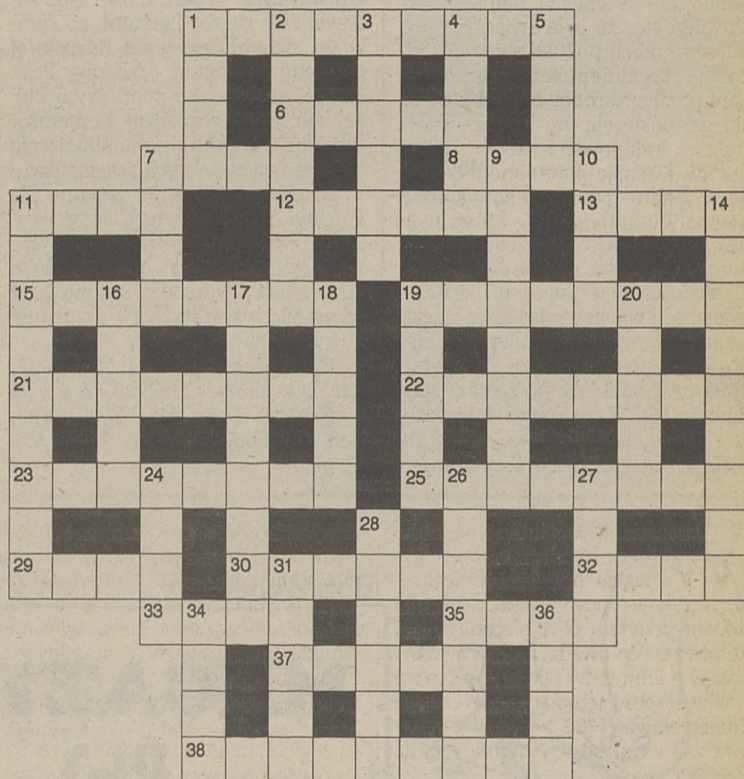
LEKARZ 58-49-59

WIZYTY DOMOWE
SPECJALISTÓW

EKG

- pediatrów
- alergologów
- internistów
- laryngologów
- reumatologów
- pulmonologów (choroby płucne)

Przyjmujemy zlecenia z całego Krakowa codziennie, również w niedziele i święta w godz. 8 - 22.



KRZYŻÓWKA NR 270

Poziomo: 1. pancerny bez psa, 6. z sokolej rodziny, 7. kiedy korzystasz ze słońca, 8. wyspa koralowa, 11. dowolnie wybrane do leżenia pod gruszą, 12. pamiątka po ranie, 13. książę Nowogrodu Siewierskiego, który wyprawił się przeciw Polowcom, 15. wyciąg, 19. szukał wiosny, której nie mogły doczekać się krasnoludki, 21. długowieczna angielska królowa, 22. najczęstsze nazwisko w książce telefonicznej i nie tylko, 23. przyrząd do badania ciał krystalicznych, 25. ośrodek wypoczynkowy nad Białym Dunajcem, 29. pszczoła, 30. Grudzińska, żona wielkiego księcia rosyjskiego Konstantego, 32. udogodnienie kupna dla posiadaczy niewielkiej gotówki, 33. środek galaretujący otrzymywany z pewnych krosnorostów, 35. Michalikowa, 37. cedzi, 38. walcuje wlewki na półwyroby hutnicze.

Pionowo: 1. więzienna zakratowana, 2. spłacanie długów pracą, 3. świętuje Barbórkę, 4. czajnik dla niektórych, 5. okręt tych od wyprawy po złote runo, 7. mieszkaniec Koperity, 9. najszybszy sposób poruszania się po mieście, 10. sportowa wydzielona grupa, 11. kominkowe polano, 14. przedmioty, które grają w teatrze, 16. ten skąpy, a przede wszystkim oszczędny, 17. urozmaicenie, niespodzianka, rozrywka, 18. lubi wędrówkę, 19. owoc od interesów, 20. pańska na pstrym koniu jeździ, 24. tatarska, 26. często tylko z widzenia, 27. wynalazł ją Hermes, a grywał na niej Orfeusz, 28. Aneta dla zaprzyjaźnionych, 31. Welles, twórca Obywatela Kane, 34. do uprzątnięcia po rozbiórce, 36. ściga tłumy kibiców.

Rozwiązanie krzyżówki nr 270 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 4 listopada br. pod adresem redakcji - „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31 - 072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 268

Poziomo: 1. Kraków, 4. trapez, 7. anestezjolog, 9. foka, 10. metr, 11. karuzela, 15. kapitan, 16. flanela, 17. cele, 18. Ulisses, 19. isagoga, 20. akademia, 23. idol, 25. skup, 27. racjonalista, 28. obrona, 29. meszek.

Pionowo: 1. kwef, 2. kuna, 3. Wisła, 4. troll, 5. atom, 6. zamrażarka, 7. akompaniator, 8. geotektonika, 11. katusza, 12. rencista, 13. eufemizm, 14. Araguaia, 15. kapuścisko, 21. kajka, 22. idiom, 24. lato, 25. stos, 26. park.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 23 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 268.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:

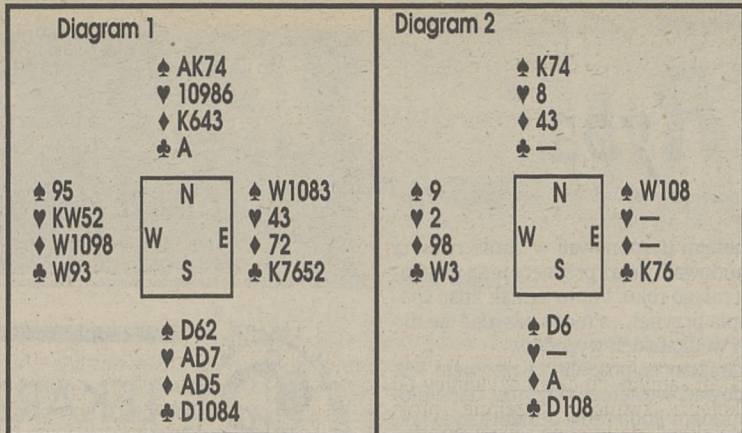
MARIA ORŁOWICZ - Kraków
ALBIN GORZELNIK - Przemyśl
Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 270

Szaleństwo we czterech

Przymusy

Pisząc o brydżu nie da się długo nie wspominać o przymusach. Mawer ten, występujący w niezliczonej liczbie odmian, jest nadal ulubionym tematem wszelkiej literatury brydżowej. Wbrew pozorom zdarza się on w praktyce turniejowej zadziwiająco często. Niestety, bywa nie zauważany i dlatego wydaje się takim tajemniczym. Weźmy przykładowo takie rozdanie (diagram 1). Rozgrywamy 3BA (S) po wiście w waleta karo. Bierzymy w stole królem i impasujemy kiera dziesiątką. W bierze lewą i gra trefla. Ponawiamy impas kiera, a W po wzięciu lewy królem gra ponownie w karo. Czy widzicie szansę na wzięcie niezwykle cennej, w grze turniejowej, nad-



róbki. Większość zauważy tylko szansę podziału pików lub kar 3:3. Nawet ci mający jakieś takie pojęcie o przymusach uznają, że jest on w tym rozdaniu niemożliwy. A jednak. Pomimo niemożliwości dokonania redukcji lew (tj. wcześniejszego oddania wszystkich koniecznych lew), co jest warunkiem większości przymusów, jest on możliwy. Ściągamy asa kiera i dochodzimy pikiem do stołu. Powstaje końcówka (dia-

gram 2). W powstałej końcówce odgrywamy fortę kiera. Gracz E nie może odrzucić pika, więc rozstaje się z treflem. Na zagrane teraz karo musi ponownie rzucić trefla, co czyni jego króla singlowym. Teraz po oddaniu na niego lewy, trzy ostatnie bierze rozgrywający. Przymus ten nosi nazwę bezredukcyjnego, bowiem redukcja lew następuje już po jego zaistnieniu.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Notatnik książkowego mola

Niedobra miłość

Wydawnictwo AMBER, konsekwentnie prezentując polskim czytelnikom nowości światowej literatury lżejszego (ale nie wyłącznie!) kalibru, tym razem rzuciło na rynek „Niedobrą miłość” Jonathana Kellermana. Ponieważ w ten sposób Kellerman, autor znany i poczytny na Zachodzie, debiutuje w naszym kraju, kilka słów o nim samym.

Popularność zdobył dziewięcioma powieściami, które rozeszły się w 14 milionach egzemplarzy. Wśród licznych literackich wyróżnień otrzymał także nagrodę Edgara Allana Poe, co z grubsza orientuje przynajmniej w nastroju jego powieści. Dodatkową wskazówkę stanowią częste wśród krytyków odwołania; powieści Kellermana bywają porównywane do „Milczenia owiec”, doskonale znanego w Polsce dzięki powieści i filmowi pod tym samym tytułem. Jeżeli dodamy do tego, że autor „Niedobrej miłości” jest z wykształcenia psychologiem, będziemy wiedzieli już wszystko – Kellerman pisze coś, co nazywane bywa psychologicznym suspensem lub psychohillerem...

Zagrożenie wynikające z najbardziej mrocznych zakamarków ludzkiej duszy często stawało się przedmiotem literatury, i to zarówno tej najpoważniejszej, jak i popularnej, wręcz rozrywkowej. I nie zawsze – a w dobrej literaturze nigdy – było prostym epatowaniem wybrykami psychicznie chorych lub psychopatów. Zazwyczaj praprzyczyna zbrodni tkwiła w błędach wychowawczych, w dojmującej krzywdzie, w społecznych lub jednostkowych patologicznych uwarunkowaniach. Podobnie rzecz się przedstawia w powieści Kellermana. Głównym bohaterem i zarazem narratorem jest Alex

Delaware, w jakiś sposób alter ego autora, bo podobnie jak i on – psycholog dziecięcy. Delaware staje się nagle przedmiotem dziwnej, groźnej agresji. Co dziwniejsze, w tajemniczych okolicznościach zaczynają ginąć ludzie z jego branży i poniekąd koledzy – uczestnicy jakiegoś dawno już zapomnianego seminarium sprzed lat, poświęconego tak zwanej niedobrej, kaleczącej miłości.

Powieść nasycona jest grozą, którą potęgują umiejętnie przywoływane i wykorzystywane akcesoria – kaseta z niesamowitym nagraniem dziecięcego głosu, ślady pozostawiane przez zabójcę na miejscach zbrodni... Nawiasem mówiąc, wszystkie te chwytliwy wydają się bardzo filmowe i może kiedyś doczekamy się ekranizacji tej powieści Jonathana Kellermana.

Oczywiście nie będziemy relacjonować wszystkiego, co przydarzyło się doktorowi Delaware, jego dziewczynie i wspierającemu ich policyjnemu detektywowi Milo Sturgisowi. Możemy jedynie zdradzić, że – jak to zazwyczaj bywa – morderca jest jednocześnie ofiarą, a raczej padł kiedyś ofiarą zbrodniczych wręcz działań. Tak więc zgodnie z dobrą tradycją, wi- na leży nie tyle po stronie zniekształconej psychicznie jednostki, co raczej społeczeństwa, które pozwala na egzystowanie enklawy rażącego okrucieństwa wobec szczególnie na nie narażonych – dzieci.

Jednocześnie trzeba dodać, że powieść jest okrutna, a przynajmniej okrutne są niektóre jej fragmenty. Wprawdzie autor nie grzeszy – na szczęście – nadmiernym weryzmem, ale i tak wrażliwszych czytelników czekają ciężkie chwile.

Jonathan Kellerman – **Niedobra miłość**, Amber, Warszawa 1995, cena 12.80 (128 000) zł.

Obłęd w kratkę

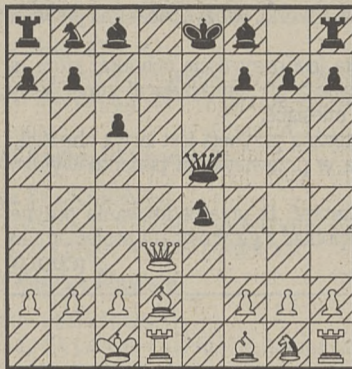
Szachowa podróż

Pod koniec września odbywały się w Katowicach targi oprogramowania komputerowego, które miałem przyjemność zwiedzić. Pośród stoisk z helmami do wirtualnej rzeczywistości, komputerami, drukarkami i Bóg wie czym jeszcze, biegali rozgorączkowani młodzi ludzie. W tym falującym morzu ciał jedno stoisko uchodzić mogło za oazę spokoju. To SOETO wystawiał komputery i programy szachowe. Jeśli ktoś znalazł wolne miejsce przy kompu-

terze, mógł stoczyć pojedynek z elektronicznym mistrzem. A komputery, jedne były małe, podręczne, inne duże, wyposażone w drewnianą szachownicę. Jeden z nich potrafił nawet sam ruszać figurami, co sprawiało dziwne wrażenie. Najsilniej grał jednak program szachowy Fritz 3.0. W środowisku sportowym cieszy się on największym zainteresowaniem, pomimo że niemiłosiernie ogrywa nawet dobrych szachistów.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia pod adresem „Dziennika”. Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

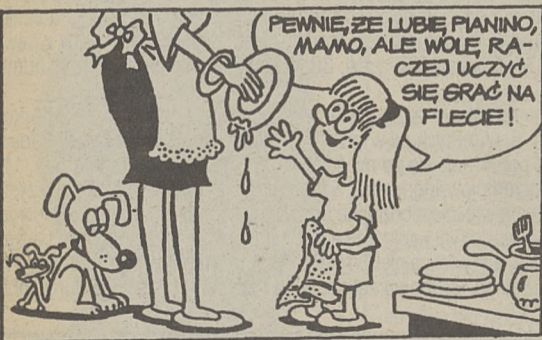
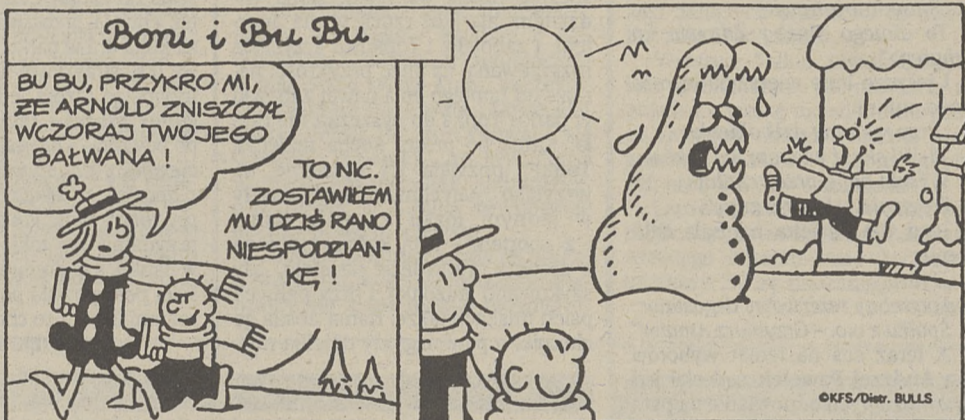
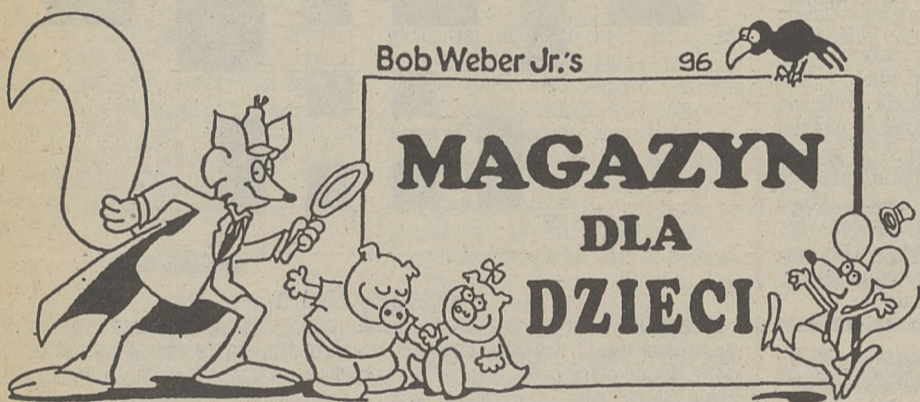
Białe: Kc1, Hd3, Wd1, Wh1, Gd2, Gf1, Sg1, piony: a2, b2, c2, f2, g2, h2
Czarne: Ke8, He5, Wa8, Wh8, Gc8, Gf8, Sb8, Se4, piony: a7, b7, c6, f7, g7, h7



Rozwiązanie zadania szachowego z 30 IX 95:

1.... W:e3! 2.W:e3 W:e3 3.K:e3 H:f4+!! 4.Kf2 Sd4 5.Hd3 Sg4+ 6.Kg2 Se3+ z wygraną. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Jacka Ziębę.

WITOLD KAMIENOBRODZKI



Twe pomysły i uczucia są bardzo ważne. Nie bój się ich wyrażać

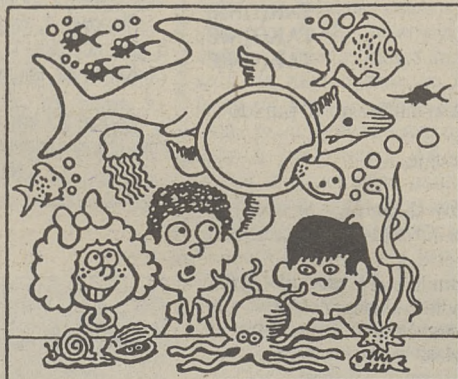
Lis Detektyw

Lis Detektyw domaga się, żeby Hraba Niesamowity zaprzestął niszczenia roślinności leśnej. Hraba wyjaśnia, że na zrównanej ziemi ma zamiar założyć plantację bananów i w ten sposób pomóc w walce z głodem na świecie. Detektyw nie wierzy w tę plantację bananów Niesamowitego. Dlaczego?

Rozwiązanie: Dowodem na to, że Niesamowity kłamie, jest worek z napisem „Nasiona bananów”. Detektyw wie, że banany rosną tylko w tropikach, a nie w naszym kraju.



JAK NARYSOWAĆ KLAUNA



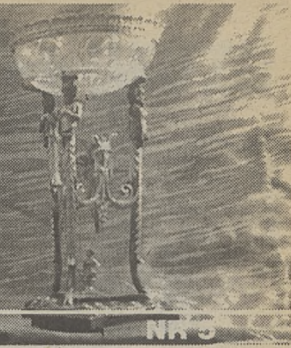
Które ze zwierząt lądowych ma największe oczy?
a) stoń, b) struś, c) krowa.

(a) z odpowiedzi

Te obrazki różnią się między sobą 10 szczegółami. a ile ty potrafisz znaleźć?



Rynek sztuki



Wydarzenia – aukcje, kolekcje, wystawy

„Ten zachwycający obraz, będący zapewne portretem, jest dziełem sławnego Leonarda d'Avinci. Otrzymałam go od swego syna, który go przywiózł z Włoch. Przedstawia młodą dziewczynę tulącą małe zwierzątko do pierśsi... Stworzonko, które portretowana trzyma, jest trudne do opisanie. Jeśli to pies – to bardzo brzydki, a jeśli to jakieś inne zwierzę – to nie wiem, co to jest. Jest białe, ma bardzo krótkie łapy i dość dużą głowę. Młoda dziewczyna wygląda na około piętnaście lat; jest delikatnej budowy i słabego zdrowia...” zapisała w katalogu swej kolekcji księżna Izabella z Flemingów Czartoryska po otrzymaniu obrazu, w którym wszyscy zapewne już rozpoznali wizerunek Cecylii Gallerani, zwanej też, kolejno, „la belle feroniere”, „Dama z gronostajem”, lub „Dama z łasicą”, podczas gdy w rzeczywistości „bardzo brzydki pies” lub jakieś inne, nieznanie nie tylko księżnej, lecz również bardziej od niej biegłym badaczom zwierzę, jest fretka. Ścisłej – tachrozofretka, które to miłe i łagodne stworzonko, a nie krwiożercze gronostaje, były hodowane przez damy renesansu.

Obraz nabył i przywiózł do kraju książę Adam Jerzy Czartoryski, kupiwszy go we Włoszech, za kwotę, jak należy sądzić, ogromną, jako że Leonardo był zarówno za życia, jak po śmierci malarzem drogi. I to nawet bardzo.

I tu, proszę Państwa dochodzimy do pierwszego punktu wstępnych rozważań o obiektach kolekcjonerskich, z dziełami sztuki na miejscu pierwszym (nieco przydługi termin „pierwszy punkt wstępnych rozważań” jest nieudolnym naśladowaniem tytułu fundamentalnego dzieła „Wstęp do rozważań nad teorią zamachów bombowych”, opracowywanego ponoć przez konwentyk niemieckich uczonych od Wiosny Ludów, tej z 1848 roku. Dziś ich następcy pracują już ponoć nad 18 tomem „Wstępu”. Gdy go ukończą – przejdą do teorii zamachów, później do praktyki konstruowania bomb, ich wyrzutu i podkładania, gdy i to skończą to nam pokażą, jak się prawdziwie, czyli naukowo opracowane rewolucje i zamachy robi. Żebyśmy, nędzni amatorzy wiedzieli, czemu do tej pory żadna rewolucja u nich nie wybuchła). Lecz wróćmy do naszych baranów.

Dwie zatem, zasadnicze kwestie nie zmieniają się w kolekcjonerstwie od chwili jego powstania. A mianowicie to, że dzieli się ono na kwalifikowane i dzikie, zwane również zbieractwem. Oraz to, że obiekty kolekcjonerstwa i zbieractwa dzielą się ze

swej strony na dwa zasadnicze typy: ten wiecznotrwały i ten ulegający modzie. Z tego więc punktu widzenia osobę księżnej rozpatrując należy dojść do wniosku, że była ona zbieraczką – amatorką (bo gromadziła również ciekawostki, obiekty o wartości tylko sentymentalnej etc.), że była więc zbieraczką – amatorką, której szczęśliwym trafem wpadł w ręce obiekt o najwyższej i niewzruszonej

Jerzy Madeyski

O modzie (2)

Gust

przez lat już 300 pozycji, bo – jako się rzekło – dzieło Leonarda i on sam nie zostało nigdy zdeprecjonowane i zapomniane. Choć zmieniały się mody i style i choć przekręcono jego nazwisko na „d'Avinci”, tak właśnie, jakby był rodowitym Francuzem, a nie Włochem z Vinci. Lecz to drobiazg.

W tym miejscu zapewne nie jeden z łaskawych czytelników tego tekstu obruszy się myśląc, że autor bredzi, gdyż twórcą miary Leonarda zapomnienie nie grozi. Ależ grozi, proszę Państwa, grozi. I to znacznie młodszemu, czyli bliższemu naszym czasom. Toż kiedy wokół barbarzyńsko przyciętej przez uprzednie pokolenie „Straży nocnej” Rembrandta Hermensa van Rijn powstawało amsterdamskie Rijks Museum, czyli przed wiekiem z niewielkim okładem, przemawiający oficjele a nawet muzealnicy nazywali go z uporem „Piotrem Rembrandtem”, bo im się jakoś z Rubensem, na przekór naturze, połączył.

U nas też nie lepiej bywało, o czym świadczy usunięcie przez nie byle kogo przeciw zrobionego ołtarza głównego z katedry na Wawelu i nie zrealizowany tylko z braku pieniędzy projekt wyrzucenia „Biblii z lipowego drewna”, jak zwał swój ołtarz Wit Stwos z zastąpienia go późnobarokowym ołtarzem z prawdziwego zdarzenia, czyli godnym mariackiej, już zbarokizowanej świątyni.

I, proszę państwa, właśnie na tym polegają największe uroki kolekcjonerstwa. Ścisłej – na przewidywaniu co, czemu i kiedy stanie się rarytatem, czego wyłuszczenie, a raczej stopniowe wyłuszczenie żeśmy w poprzednim odcinku obiecali.

Otóż, o czym również już była w op.cit. mowa – każde pokolenie i każda epoka poszukuje w przeszło-

ści odbicia i nobilitacji tym samym własnych gustów, dążeń i tęsknot. Tym samym – o czym czytelnicy pokolenia, zwanego uprzejmie „profesorskim”, do którego i niżej podpisany należy – wiedzą, niedawna era awangardy konstruktywistycznej najwyższej sobie ceniła prostotę i użyteczność obiektów. Tak zatem w latach przed i powojennych jeszcze modne były meble i przedmioty w stylu Lu-

dodać, że w tym czasie cenne były tylko obiekty zachodnie, lub też utrzymane w ich stylu. Cały europejski Wschód był lekceważony, jako ex definitione dziki i barbarzyński i tym samym nie zasługujący na uwagę (nie bez przyczyny niemieccy eksperci, selekconujący zbiory łańcuckie przed wywiezieniem ich na Zachód, ominęli dalekim łukiem cudowne szkła polskie z XVII i XVIII wieku i takie, rzadkie i cenne kobierce).

A później coś drgnęło w interesie. I to nawet generalnie. Młodsze pokolenie, to, które od abstrakcji geometrycznej wolało ekspresyjny i skłębiony tasyzm, zaś od prostych kubów funkcjonalizmu płynne linie architektury organicznej Aalto i Saarineny zwłaszcza, a od sztywnych sprzętów międzywojennych, płynny i ergonomiczny design szwedzki, czy też w ogóle skandynewski, to zatem właśnie pokolenie zaczęło wygrzebywać na strychach, a później kupować mebelki w stylu Ludwika Filipa, i, konsekwentnie – secesji. Ktoś zwrócił też uwagę na brązy epoki prababek, te „paskudztwa” w stylu Makarta, dostrzegając w nich wdzięk i świetną robotę, ktoś inny bąknął, że Cormon, a nawet Bougereau potrafili całkiem dobrze malować... Ba, toż nawet Matejce darowano, że – przez niedługi lecz ohydny czas patronował wraz z moskalem Riepinem polskiemu socrealizmowi. I wtedy zaczęło się dziać to, co dziś rządzi rynkiem sztuki – prostotę zastąpiło bogactwo. Święta dla dwu pokoleń dewiza Bauhausu „weniger ist mehr”, mniej znaczy więcej, zastąpiło optymistyczne hasło – im więcej, tym lepiej. Obfitości wyparła asceze.

I tkwi w tym jedna z prawdziwości rządzących naszymi gustami i posłusznemu rynkowi sztuki, przypominającemu w ogólnych zarysach przekładaniec. Lecz o tym niebawem.

„Młody Grottger i stary Matejko” mówimy często, ani myśląc, że ów „młody” był starszy od „starego” o cały rok. Tyle, że odszedł wcześniej, aetatis suae, jak pisano na sarmackich portretach, czyli w wieku swoim 30 lat.

Artur Grottger (1837–1867) zmarł na suchoty, jak wówczas zwano gruźlicę, do czego w swej nieświadomości walnie się przyczynił. „Dziś w biedzie – pisze z Wiednia w wieku lat 18 – sprzedałem dwa rękoczki za 6 grajcarów. Za to kupiłem sobie 6 cygarów. Chcę się od tego odzwyczaić, ale nie mogę i nawet znów nie chcę, bo to nawet pomocne: ile razy głodny jestem, a mam cygaro, to go zapalę, a gorycz zostająca na podniebieniu

Malowane miliony

gasi głód i tym sposobem mnie syci. Podczas, gdy nie mając cygara, za grajcar kupiwszy chleba, nie tylko bym się nie najadł, ale do tego apetyt rozbrajał jeszcze. Już różne doświadczenia robić zaczynam i zupełnie od śniadania się odzwyczaiłem...”

Grottger był malarzem, lecz przede wszystkim rysownikiem, wiecznie niezadowolonym ze swych, zgoła nieprzeciętnych wyników: „zaczęłem też, po zwyczaju swoim, poprawiać i wycierać aż wióry leciały i z papieru, i z mojej nieszczęsnej rądyki...” (od Radierung, wycieranie, jak zwano w Galicji gumkę) pisze w innym liście.

Rozpisał się o Grottgerze, myśląc o rysunku, sztuce wielkiej i pięknej, acz nie mającej u nas, z nieznanymi przyczyn, zbyt wielu amatorów. „W rysunku, który inaczej nazywamy też projektem, dochodzi do szczytu malarstwo, rzeźba i architektura. Jest on duszą wszelkiego rodzaju malarstwa i korzeniem wszystkich nauk” – pisał Francesco da Hollanda, a sekundował mu, również renesansowy, rzeźbiarz i teoretyk, Vincenzo Danti: „Sztuki rysunku stanowią rodzaj obejmujący trzy najszlachetniejsze sztuki: architekturę, rzeźbę i malarstwo, z których każda jest sama przez się jakby jego odmianą...”

Co wszystko napisawszy informujemy, że portret siostry Marii ołówka Artura Grottgera z roku 1861 oferuje antykwariat przy ul. św. Jana 3 za 35 mln s. zł. Obok wisi rysunek drugiego z naszych wielkich mistrzów, a mianowicie Maksymiliana Gierymskiego (1846–1874) wybrańca losu i dziecka szczęścia, choć światło dzienne ujrzał przy ul. Zatyki, oczywiście w Warszawie. Również on dochodzi do mistrzostwa ciężką pracą, co stwierdza w liście z Monachium: „ja, co byłem najlepszym rysownikiem w warszawskiej Szkole Rysunkowej, tu, po rozpatrzeniu się, poznałem, że nic a nic nie umiem... po całych dniach od 7 rano do 6 wieczór cierpliwie nad tym, czego mi najwięcej brakowało, to jest Konturami, pracuję...”

Oplaciło się. Niebawem Maksymilian Gierymski sprzedał swój pierwszy obraz za 1000 guldenów, a była to kwota ogromna. Potem brał za swe dzieła stosownie więcej. Niestety i on zmarł młodo, „spokojnie, bez cierpień, jak płomień dogorywającej lampy, a ostatnim ruchem było zwrócenie głowy ku oknu, w którym cząstka krajobrazu tonęła w promieniach jesiennej słońca...” – wspomina Henryk Piątkowski. Dziś jego szkic do powstającego pikietu kosztuje zaledwie 25 mln s. zł.

JERZY T. PAŹDZIUL

GABINET MAP I RYGIN

Kraków, ul. Szpitalna 1

Duży wybór starych map Polski i Litwy.
Stare widoki miast polskich,
grafika europejska,
portrety sławnych Polaków, stroje ludowe,
książki bibliofilskie.

Pon.-piątek 10.00 - 18.00,
sob. 10.00 - 14.00.

Informacje: Galeria Lipert, Zbigniew Michał Legutko
Kraków, ul. P. Michałowskiego 1, tel./fax (012) 33-31-71.

207122

Szperacz Warszawski

Dwa miliony za Wałęsę-Samuraja

Co prawda „Szperacz warszawski”, jak życzy sobie Redaktor, powinien informować o tym, co będzie, a nie robić remanenty, ale tak się złożyło, że mieliśmy serię trzech aukcji. Wyczerpało to ich limit jesienny, dlatego też oceńmy te ostatnią, zorganizowaną przez Dom Aukcyjny „Unicum”. Jest to firma – można by rzec – dziewczica. Nie potrafi lub nie chce w takim zakresie, jak inne grać pozorami, udawać, że interesy idą świetnie. Stąd też więcej obrazów „spadło spod młotki” aukcjonera, więcej na aukcji mówiło się o cenach rezerwowych i zapowiedziano negocjowanie z właścicielami ich warunków.

Rewelacji nie było. Za 30 mln zł sprzedano wojenną akwarelę Jana Cybisa „Kwiaty wazonie”, za 72 mln zł „Kolibe” Kazimierza Alchimowicza. Karykatura Leona Wyczółkowskiego i Feliksa Jasińskiego, która wyszła spod ręki Kazimierza Sichulskiego osiągnęła cenę 94 mln zł, portret dziewczyny „Rudowłosa” Władysława Czachórskiego – 75 mln zł i a niewielki „Atak wilka na sanie” Alfreda Wierusza-Kowalskiego za 72 mln zł.

Były także w ofercie „dzieła” niechciane. Nie znajdujący nabywcy, bo albo cena jest przesadzona, albo temat nietypowy, albo też pochodzenie wątpliwe. Nie sprzedano więc „Ociemniałego Wita Stwosza z wnuczką” – piórko Jana Matejki – za 9 mln zł, „spadł” „Portret Juliusza Mięna” Juliusza Kossaka za 70 mln zł, „Zamurowanie zakonnic” Stanisława Grochowskiego za 50 mln zł i „Portret Edwarda hr. Wyszkiwiczki” Olgi Boznańskiej oraz trzy płótna Wojciecha Weissa. Z aukcji wycofano natomiast „Wyjazd na polowanie” Wojciecha Kossaka.

Doskonale to sprzedała się karykatura Stanisława Gratkowskiego-Ibisa, przedstawiająca prezydenta Lecha Wałęsę jako...samuraja.

AUGUSTYN NIELLO

Marszand Krakowski

Broni

Kolekcjonerom bronni proponujemy odwiedzić salon Desy przy ul. Miłkołajskiej. Kolt mały, amerykański z 1840 r. z bębniem typu konicznynka może zadowolić nie jednego „zbieracza”. Egzemplarz ten jest przykładem jednego z pierwszych rewolwerów jakie pojawiły się na Dzikim Zachodzie. Niestety nie jest to typ kolta kowbojskiego. Jego wielkość – znakomicie mieści się w rękawie marynarki – wskazuje na to, iż służył raczej do karcianych porachunków. Wyjątkowo zachęcająca jest również cena – 800 zł. Realna wartość tego typu egzemplarza na światowym rynku kolekcjonerskim jest dwukrotnie wyższa.

„Militarystów” mogą też zainteresować dwie pickelhauby z Wirtembergii z końca XIX w. z charakterystycznymi dla Niemiec wilhelmińskich herbami Wirtembergii (w kolorze złota i srebra), cena 1600 zł i 2000 zł.

Kolekcjonerzy bronni białej z pewnością znajdą coś dla siebie w prywatnym salonie „Arsenał” przy ul. Floriańskiej 20: szable wschodnie ze stali damasceńskiej z rękojeścią z kości słoniowej z XVIII i XIX w. w cenie 1500 – 2000 zł, szabla węgierska z Madonną na głowni z pocz. XIX w., cena 2800 zł, kordziki polskie, niemieckie i radzieckie z pocz. XX w., cena 150 – 300 zł, bagnety od XIX-wiecznych po współczesne, cena od 10 – 300 zł oraz dwa bagnety japońskie do karabinu Ariaska i Ross. Z bronni palnej „Arsenał” proponuje karabin tarczowy, niemiecki, kapiszonowy z wytwórni Oberndorf, cena 1500 zł.

Desa z militariami przy ul. Floriańskiej 13 posiada dużą ilość kopii bronni skałkowej produkcji hiszpańskiej w cenie od 200 – 500 zł, francuska XVIII-wieczna szpadę (bez pochwy), cena 350 zł oraz wspaniałą broń irańską z XVII w. w cenie 5000 zł.

ESKA

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ WSZECHMOCNY I ŁAPÓWKI. Przebywający w Krakowie były prokurator generalny Republiki Czechenii, a obecnie szef delegacji czecheńskiej na pokojowe rozmowy z Rosją - Ousman Imaew gościł wczoraj u przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Stanisława Handzlika, któremu wyraził podziękowanie za pomoc naszego miasta dla Czechenii. O. Imaew przybył do Polski przez Azerbejdżan i Turcję, z której przyleciał samolotem do Warszawy. Zapytany przez St. Handzlika, czy nie obawiał się tak niebezpiecznej podróży z Czechenii, gość odparł - *Wszechmocny sprzyja dobrej sprawie, a łapówka może dużo zdziałać...* (wes)

■ POTRZEBOWAŁ SZNURKA. W sklepie „ABC” zatrzymano 24-letniego mężczyznę, w momencie gdy kradł... sznur do bielizny za 3,25 zł. W sklepie przy ul. Grodzkiej z kolei „wpadła” 30-letnia obywatelka Ukrainy, która próbowała ukraść skórzaną kurtkę wartości 580 zł. W „Krakchemii” również nie miał szczęścia złodziej próbujący ukraść zieloną kurtkę. W autobusie linii 159 na os. Piastów kieszonkowiec wyciągnął pasażerowi z plecaka 250 zł, 80 dolarów i dokumenty. (wes)

■ Z KRAKOWA DO NIEMIEC. W Norymberdze została otwarta wystawa malarstwa i rysunków teatralnych krakowskiej malarki Lidii Wilk. Pokazane zostały m.in. rysunki ze spektakli T. Kantora („Umarta klasa”, „Wielopole, Wielopole”), Krystiana Lupy („Kalkwerk”), teatru Mandala, który zaprosił artystkę na Festiwal Norymberga '95 (sam prezentuje spektakl „Schulz - przyjeźdź”). W sumie pokazanych zostanie ok. 70 obrazów i rysunków, a Lidia Wilk poświęciła tę wystawę pamięci Tadeusza Kantora w „piątą rocznicę jego odejścia”. (js)



Rys. Lidia Wilk

■ BADANIA PIERSI. Wydział Zdrowia UM, w ramach profilaktyki onkologicznej, zachęca wszystkie kobiety powyżej 45 roku życia do przeprowadzania profilaktycznych badań mammograficznych piersi (w dniach pomiędzy 5 a 10 dniem cyklu miesięcznego). Dotychczas udało się uzyskać 15-25 proc. zniżki za przeprowadzenie takich badań w niektórych placówkach zdrowia. W „Maszachabie” przy ul. Mazowieckiej 4-6 (pon.-piąt. godz. 16-19) można wykonać badanie za 40 zł; w „Medycynie” przy al. Pokoju 3 (godz. 8-20) - 45 zł; w spółce „Diagammed”, ul. Wiślna 9/2 (pon.-piąt. 8-18, sob. 10-13) - 50 zł. Wydział Zdrowia nadal szuka sponsorów akcja prowadzona będzie także w przyszłym roku. (kar)

Urzędowe taryfy dla taksówkarzy

Cennik za szybą i na żądanie

Na razie tylko władze samorządowe Warszawy skorzystały z uprawnienia, jakie daje nowe prawo przewozowe, i ustaliły w kwietniu ceny urzędowe na usługi świadczone w gminie przez taksówki osobowe. W kilku innych miastach, także w Krakowie, trwają prace nad podobnymi uchwałami. Odpowiedni projekt został już u nas przygotowany, nie można jednak przedstawić go Radzie Miasta, gdyż trwa wyjaśnianie jednego z zapisów rozporządzenia ministra transportu (zawierającego regulamin przewozu osób i bagażu taksówkami), mówiącego że skargi i wnioski zgłaszać należy do uprawnionego organu - nie jest jednak sprecyzowane, o jaki organ konkretnie chodzi.

Na terenie Krakowa działa około 5 tys. taksówek, z czego połowę stanowią prywatni przewoźnicy, sami ustalający sobie ceny. Reszta zrzeszona jest w 18 firmach radio-taxi.

Firmy te przyjęły jakiś czas temu wspólny cennik, ustalając dla siebie maksymalną taryfę za przejazd 1 km w wys. 1 zł oraz opłatę tzw. początkową (za wynajęcie auta i pierwszy km) do 4 zł. Oczywiście w ramach gry konkurencyjnej możliwe są różne ulgi przy wezwaniach telefonicznych, zniżki dla stałych klientów itp. (około 20 proc.). „Ustalenie cen maksymalnych byłoby bardzo korzystnym rozwiązaniem - mówi prezes jednej z firm radio-taxi w Krakowie. - Ukróciłoby to samowolę różnych pseudotaksówkarzy, którzy żerowali dotąd na kliencie albo wprost go oszukiwali. Aby było to skuteczne, konieczne będą częste kontrole”. Właściciele firm przewozowych twierdzą jednak, że mimo wszystko jest to rozwiązanie połowiczne. „W tego typu usługach powinna być jedna cena dla całego kraju. Wtedy klient nie miałby dylematu, do jakiej

taksówki wsiąść i nie byłby potem stawiany przed faktem dokonanym, że ma zapłacić majątek”.

W przygotowanym przez Urząd Miasta projekcie uchwały, z którym zapoznano już wstępnie taksówkarzy, ustalono cenę za wynajęcie samochodu na 3 zł, za każdy następny kilometr płać się ma złotówkę, w niedziele i święta oraz w porze nocnej (23-5) - 1,5 zł, poza strefą miejską w normalne dni - 2 zł, a w niedziele, święta i w nocy poza strefą - 3 zł. Za każdą godzinę postoju przewidziano w projekcie opłatę 10 zł. Nakazano w nim również umieszczenie informacji o cenie przejazdu za szybą prawych tylnych drzwi taksówki, oznakowanie wozu numerem bocznym i nazwą „Kraków” na przednich drzwiach po obu stronach, a także przygotowanie cennika usług, który ma być przedstawiany na żądanie pasażera.

(KAR)

Od listopada wyższe kary

Umowa w ramach naprawiania

Dwa wnioski do kolegium, skierowane przeciwko pracodawcom dającym nielegalne zatrudnienie (bez opłacania składek ZUS) w zakładach gastronomicznych, wystosowała działająca od niedawna w Wojewódzkim Urzędzie Pracy „policja zatrudnienia”. W ciągu dwóch pierwszych tygodni października przeprowadzono 20 inspekcji, bardzo skromnymi zresztą siłami, gdyż z przyczyn technicznych w Wydziale Kontroli WUP zatrudnionych jest zaledwie 4 bezpośrednich kontrolerów.

Większość inspekcji związana była z prowadzoną na terenie całego kraju przez Państwową Inspekcję Pracy akcją kontroli piekarni i cukierni. Pracownicy „policji zatrud-

nienia” odwiedzili zakłady w Krakowie i Krzeszowicach. Ponieważ dopuszczalne jest ustne zawarcie umowy o pracę, pod warunkiem, że uiszczane są odpowiednie składki na Fundusz Pracowniczy, większych nieprawidłowości nie stwierdzono. W czterech przypadkach umowę o pracę podpisano w obecności kontrolerów, w ramach „naprawiania uchybień w czasie kontroli”, co jest dopuszczalne. Skierowano też dwa wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o sprawdzenie sposobu naliczania składek. Niepłacenie składek ZUS oraz ich błędne obliczanie jest podstawową nieprawidłowością, na jaką natrafiają kontrolerzy. Jak obliczył kierownik Wydziału Kontroli WUP, dotychczas na skutek

interwencji „policji zatrudnienia”, ZUS uzyskał około 16 mln zł za nieopłacone składki. Do Wydziału nadal zgłaszają się osoby pokrzywdzone przez pracodawców - obecnie na załatwienie czeka kilkadziesiąt spraw. Zdarza się też, że zamiast samych poszkodowanych przychodzą ich rodzice i inne osoby, nie są one jednak traktowane jako strona.

Jedną z najpoważniejszych sankcji, jaką zastosować może Wydział Kontroli WUP oraz Państwowa Inspekcja Pracy, jest wniosek do kolegium o ukaranie winnego. Dotychczas najwyższa kara wynosiła 5 mln starych zł. Od 19 listopada jednak zostanie ona zwiększona do 50 mln.

(KAR)

Rodzice postawili na swoim

Szkoła Podstawowa nr 155 w os. 2 Pułku Lotniczego funkcjonuje od kilku lat w budynku byłego przedszkola. Jest nieustająco remontowana i rozbudowywana. Wczoraj do czekała się oficjalnego otwarcia, któremu rangę nadali znakomici goście. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał prezydent Józef Lassota, kurator Jerzy Lackowski oraz dyrektor szkoły Elżbieta Zelek. Pomieszczenia szkolne poświęcił oraz pobłogo-

ślawił uczniom i nauczycielom ks. biskup Kazimierz Nycz.

Szkoła powstała w roku 1990 jako placówka nauczania początkowego. Pod dużym naciskiem rodziców przekształcono ją później w normalną szkołę 8-klasową. - *Nie ma drugiego osiedla, z którego rodzice tak zarzucaliby korespondencją różne instytucje - przyznał dyrektor Wydziału Edukacji UM Tadeusz Matusz.* Rolę rodziców w powstaniu tej

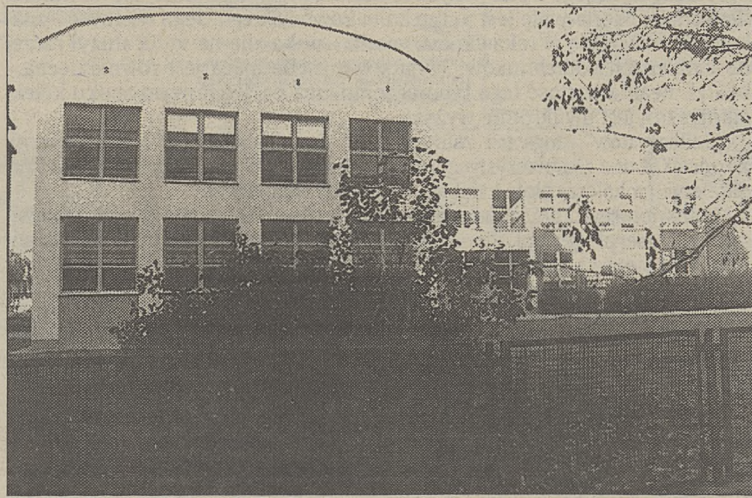
szkoły i jej istnieniu w obecnym kształcie podkreślił także prezydent Lassota.

Dzieci dziękowały zaproszonym gościom programem artystycznym, który odbywał się w - jak to określił kurator Lackowski - *jednej z najpiękniejszych auli w Krakowie* (zabudowane patio z półokrągłym, przeszklonym dachem).

Ubiegłoroczny remont obiektu pochłonął 5 mld starych złotych. W br. w ciągu zaledwie kilku miesięcy wybudowano nowy pawilon dydaktyczny za 6 miliardów. Zahamowania z powodów finansowych udało się uniknąć dzięki dofinansowaniu z nadwyżki budżetowej. W przyszłym roku zaplanowano wykonanie jeszcze sali gimnastycznej (8 mld złotych), a w roku 1997 - stołówki.

O ile problem szkoły w os. 2 Pułku Lotniczego został już rozwiązany, to wciąż brakuje tu przedszkola z prawdziwego zdarzenia. Wydział Edukacji wyrażał już w ub. roku nadzieję, że osiedle „wyrośnie” z tego problemu, gdyż dzieci w wieku żłobkowym jest coraz mniej i będzie możliwe utworzenie żłobko-przedszkola. Tak się jednak nie stało. Problem rośnie razem z dziećmi.

(PIE)



Fot. Anna Kaczmarz

Patron zagubionych



Jeśli Włosi mówią Święty, to samo przez się jest zrozumiałe, że chodzi o św. Antoniego z Padwy. Do Polski kult tego świętego, który de facto miał na imię Ferdynand (żył w latach 1195-1231), przybył wraz z zakonem Braci Mniejszych św. Franciszka z Asyżu w roku 1237. W potocznym rozumieniu uważa się go świętego „od rzeczy zagubionych”. Duchowni uświadamiają nam, że to ludowa deformacja, bowiem istotą posłannictwa świętego było patronowanie osobom zagubionym duchowo. Współcześnie postrzegany jest jako wielki kaznodzieja (był autorem 3 tomów kazań na cały rok, będących traktatami z teologii dogmatycznej i moralnej), wyniesiony na ołtarze w niecały rok po śmierci.

Z okazji 800. rocznicy urodzin świętego, przez Europę, a w tym i Polskę, peregrynują jego relikwie. Kustosze Bazyliki św. Antoniego w Padwie przewożą relikwiarz ze strunami głosowymi świętego. Do naszego miasta relikwie dotrą 7 listopada - do kościoła św. Kazimierza przy ul. Reformackiej 4, gdzie o godz. 16.15 odbędzie się msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. biskupa Stanisława Smoleńskiego. Następnego dnia o godz. 15 nastąpi procesjonalne przeniesienie relikwii św. Antoniego ulicami Krakowa do Bazyliki Franciszkanów Konwentualnych przy ul. Franciszkańskiej. Odbędą się tu godzinne msze św. przy relikwiach, zaś o północy pasterka antoniańska w intencji Ojczyzny i m. Krakowa.

Podczas uroczystości odbędzie się również promocja polskojęzycznej wersji miesięcznika „Poślaniec św. Antoniego z Padwy”, który jest wydawany przez Bazylikę św. Antoniego w Padwie w 7 językach. Polska redakcja mieścić się będzie w sanktuarium św. Antoniego w Łodzi-Łagiewnikach.

(JR)

Z kroniki wypadków

W Pcimiu zapaliło się 5 hektarów lasu. Przyczyną pożaru i wysokości strat oceni komisja. W miejscowości Masłomiąca gm. Michałowice strażacy wydobyli z potoku fiata 126p, który poprzednio został skradziony. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 105 pacjentom. Policja Drogową interweniowała w 4 wypadkach, z których 3 były potrąceniami pieszych mających powyżej 80 lat, w 15 kolizjach i zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców.

Znicze zbyt lekkie lub łatwopalne

Za pożar odpowie nabywca

Przed Zadzuszkami kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej zainteresowali się jakością zniczy od krakowskich producentów. Skontrolowali 13 partii i wszystkie one wzbudziły ich zastrzeżenia, z czego 8 ze względu na brak jakichkolwiek oznakowań; zakwestionowano wszystkie 5 partii, które skierowano do badań laboratoryjnych. Cztery z nich, pochodzące od wytwórcy z ul. Prostej w Krakowie oraz od producenta z miejscowości Zabawa, miały zaniżoną masę netto w stosunku do deklarowanej.

W tych z Krakowa, mających ważyć 200 g niedobór wynosił średnio 5,1 g, a w 60-gramowych - 5,1 g. Ich producent zobowiązał się obniżyć cenę „lżejszego” towaru o 20 proc. Znicze z Zabawy miały jeszcze bardziej zaniżoną wagę, bo 60-gramo-

wę średnio o 10,9 g, a 90-gramowe o 8,5 grama. Aby nie obniżyć ceny, ich wytwórca z kolei podjął się uzupełnić wkład do deklarowanej wagi. Nie ma jednak pewności, czy po dolaeniu zawartości knot nie okaże się za krótki.

Do producenta piątej partii - ze Śledziejowic - były innego rodzaju zastrzeżenia. Okazało się bowiem, że po zapaleniu jego zniczy pali się nie tylko ich zawartość, ale również czerwony plastikowy pojemniczek, który najpierw zaczyna się topić, a potem szybko płonie „żywym” ogniem. Niestety, obecnie obowiązujące przepisy nie pozwalają ukarać producenta takiego bubała za stworzenie zagrożenia pożarowego (będzie musiał tylko przełożyć wkłady zniczy do innych opakowań). Straż Pożarna ma jedynie re-

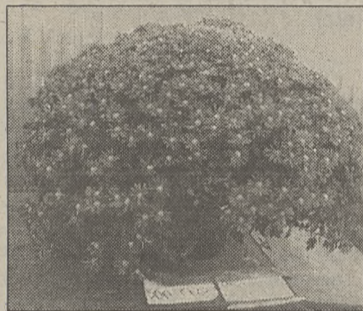
gres wobec osoby, która bezpośrednio spowoduje pożar, a więc w tym wypadku, jeśli (odpukać) dojdzie do pożaru - wobec klienta kupującego takie znicze. Gdyby obowiązywała norma na opakowania zniczy, PIH mógłby zarzucić producentowi, że jej nie przestrzega i ukarać go z tego tytułu. Od początku ubiegłego roku wiele norm przestało jednak obowiązywać, a na ich miejsce nie zostały wprowadzone nowe, w związku z czym kontrolerzy są niekiedy bezradni. Również brak norm spowodował, że nie mogli zbadać składu zniczy - czy nie zanieczyszczają zbyt środowiska itp. A tak, inspektorzy mogli tylko sprawdzić, czy znicze się dobrze palą - nie przyskają, nie gasną. Pod tym względem wszystkie okazały się bez zarzutu.

(WES)

Żywe, sztuczne i ekologiczne



Przebierać można również w kwiatach, zielonych gałęziach i suszonych bukietach. Niewielka wiązanka na grób, złożona z 3 chryzantem przytwardzonych do małych gałęzi świerkowych (obowiązuje zakaz handlowania gałęziami jodły), ozdobionych wstążką kosztuje od 4 do 5 zł, większe (z 5 kwiatami) od 6 do 8 zł. Bukiet 5 chryzantem ciętych kosztował 10 zł, zaś doniczekowych - 20 zł. Bibułowe chryzantemy można było kupić za jedyne 1,50 zł, a „prawdziwe” sztuczne - trzykrotnie drożej, bo za 4,50 zł. Niewątpliwym ewenementem wśród róż-



Fot. Anna Kaczmars

nych okazów kwiatowych była olbrzymia doniczkowa chryzantema drobnolistna, która kosztowała... 50 nowych zł, czyli pół miliona starych. Ponieważ oglądający nie dowierzali, że jest żywa i sprawdzali namacalnie - obok ceny umieszczono karteczkę „Proszę nie dotykać”.

(AG)

Karetka w prezencie



Fot. Anna Kaczmars

10 polonezów - karetka pogotowia ufundował komitet wyborczy kandydata na prezydenta - Marka Markiewicza. Jedną z nich przypadła Szpitalowi Specjalistycznemu im. Józefa Dietla w Krakowie. Szpital dysponuje obecnie dwiema karetkami do przewożenia chorych, wypożyczonymi z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. „Jest to ilość wystarczająca dla naszych potrzeb, jednakże ofiarowana karetka na pewno będzie tańsza w eksploatacji, a to jest dla nas bardzo ważne” - powiedziała nam wczoraj dyrektor ds. ekonomicznych szpitala, Elwira Jackowska. W szpitalu nadal pozostaną dwie karetki: jedna już własna, druga - należąca do WKTS. Samochody te służą do przewożenia chorych ze szpitala do domu, na badania czy do innych szpitali. Nie są to karetki reanimacyjne, ich wyposażenie jest więc o wiele uboższe, ale i tak koszt nowego pojazdu jest na tyle wysoki (ok. 34 tys. nowych zł), że służba zdrowia nie może sobie sama na taki zakup pozwolić.

(AG)

Warto wiedzieć i skorzystać...

WYSTAWA MALARSTWA „BLIŻEJ ABSOLUTU”, z kolekcji Porczyńskich, w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pl. Mariacki 3, została przedłużona do 29 października (niedziela) włącznie.

KIERMASZ KWIATÓW I ZNICZY trwa do 31 bm., w godz. od 5 rano do 18, na stadionie „Wisły” przy ul. Reymonta.

TEATR GROTESKA ZAPRASZA dziś o godz. 19.15 na ostatni w Krakowie spektakl „Miromagia”. Wstęp wolny.

JESIENNA GIEŁDA KOLEKCJONERSKA - dziś w godz. 8 - 13 w Krakowskim Klubie Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13/6. Czynna będzie również wystawa przedaukcyjna, a także przyjmowane będą przedmioty na listopadową aukcję.

DZIECIĘCA GIEŁDA KOLEKCJONERSKA - dziś w godz. 9.30 - 13 w Domu Harcerza, ul. Lotnicza 1.

KONCERT FRANCUSKIEGO ZESPÓŁU WOKALNEGO „A Sei Voci” - dziś o godz. 18 w Kapitułarzu kościoła oo. Dominikanów. Wstęp wolny.

„ETIUDA '95” - II Międzynarodowy Festiwal Filmowy - trwa w klubie „Rotunda”, ul. Oleandry 1. Wstęp na projekcje wolny.

GIEŁDA AKWARYSTYCZNA czynna jest w każdą niedzielę w godz. 9-12 w DK „Podwawelski”, ul. Komandosów 21.

TARGI ANTYKÓW I STAROCI odbywają się w każdą sobotę i niedzielę w godz. 10-15 w Domu Sprzedaży Antykwarycznej przy ul. Zamoyskiego 52.

„PRZYGODY KOTKI FRILKI” - spektakl dla dzieci jutro o godz. 12 w „Chimerze”, ul. św. Anny 3.

WYSTAWA MALARSTWA EWY GOŁOGÓRSKIEJ-KUCI - z cyklu „Trzy dzieła” czynna jest do 5 listopada, w godz. 10 - 18, w galerii ZPAP w Sukiennicach.

WYSTAWA TWÓRCZOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ WITOLDA MINKIEWICZA - czynna jest do 10 listopada w godz. 10 - 17 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, ul. Mikołajska 2.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA KRAKOWA, Stanisław Handlik, przyjmuje mieszkańców Krakowa (w sprawach dot. działalności RM) w magistracie, pl. Wszystkich Świętych 3/4 w każdy poniedziałek w godz. 15 - 17, pok. 205. Wiceprzewodniczący RM dyżurują w każdy wtorek w godz. 12.30 - 14.30, pok. 258. Przed rozmową konieczne jest uzgodnienie terminu z sekretariatem, pokój 203, tel. 161-404.

KONKURS DLA PASAŻERÓW CO M-C PAGER DO WYGRANIA

KRAK TAXI

67-67-67

RADIO TAXI

666-999

TAXI bagażowe pomoc drogowa

MEBŁÓWZ - kompleksowe przeprowadzki

Święto Austrii i proza



Fot. Jadwiga Rubiś

Z okazji święta narodowego Republiki Austrii - (26.10 przypada 40. rocznica odzyskania suwerenności przez Austrię) konsul generalny tego kraju zorganizował koncert współczesnej austriackiej muzyki organowej w „Arce Pana” w Bieńczycach. Młodej, utalentowanej austriackiej organistce, Manuelei Erlinger asystował prof. Krzysztof Latała, który od 15 lat jest organizatorem comiesięcznych wieczorów organowych w Arce. Po koncercie - konsul generalny Republiki Austrii w Krakowie, dr Alfred Längle z małżonką wydał koktajl w Zespole Szkół Gastronomicznych nr 1, w którym uczestniczyli m.in. wojewoda krakowski Tadeusz Piekarczyk, władze wojewódzkie Polski południowej, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata kultury i nauki. Konsul przypomniał, że po raz pierwszy jego ojczyzna obchodzi swe święto jako członek Unii Europejskiej. „Europejska polityka kulturalna nie może ograniczać się do działalności w obrębie państw członkowskich Unii... Nie wolno pod szyldem UE uprawiać imperializmu kultury, lecz przeciwnie - należy dbać o wymianę kulturalną z biedniejszymi krajami Europy, szczególnie z młodymi demokracjami Europy Środkowej i Wschodniej” - stwierdził.

Zaskakujący był finał przyjęcia, gdy okazało się, że konsul generalny Niemiec, dr Lauritz Hölscher, miał własnego okrycia, w którym ktoś wyszedł wcześniej, może przyodziać się w również granatowe, ale wyjątkowo kuse, przy jego posturze, lodenowe palto. Być może nastąpi wymiana wytwornych dyplomatycznych okryć pomiędzy gośćmi uroczystości, w czym będziemy mieć swój skromny udział.

(JR)

Górami krakowianie!

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród za wybitne osiągnięcia twórcze. W czołówce znaleźli się krakowianie. Nagrodę I stopnia w dziedzinie planowania przestrzennego i urbanistyki otrzymał zespół autorski „Arche” z Krakowa pod kierownictwem inż. Kazimierza Koterby za pracę pt. „Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego m. Zamościa”. Równorzędna nagroda w dziedzinie architektury i bu-

downictwa, za projekt Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej, przypadła zespołowi w składzie: Arata Izosaki, Ghen Mizuno, Krzysztof Ingarden, Jacek Ewy z Biura Architektonicznego JET Atelier w Krakowie. Nagrodę III stopnia w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej otrzymał Leszek Kałkowski, Włodzimierz Korecki oraz Władysław Rydzik, za studium pt. „Związki budownictwa mieszkaniowego z gospodarką narodową”.

(I)

Wyrównywanie stawów

Ośrodek nad glinianką

Być może już za rok bądź dwa w stawach na Dąbiu będzie można swobodnie zażywać kąpiele - na specjalnie wydzielonym bojami odcinku i pod czujnym okiem ratowników. O utworzeniu na największym tamtejszym stawie kąpieliska, a w pobliżu centrum rekreacyjnego, zamyśla bowiem Rada Dzielnicy II, na terenie której znajdują się zbiorniki. Dotychczas, pomimo zakazów, ludzie i tak w upały wykorzystywali staw do kąpiele. Położony w dawnej gliniance (na powierzchni odpowiadającej wielkością placu Ryńku), ma on całkiem czystą wodę; oczyszczenia ze śmieci i wodorostów wymaga tylko dno.

Pierwszy krok w kierunku tworzenia ośrodka rekreacyjnego i kąpieliska już uczyniono - w tym roku opracowany został kosztorys inwestycji (całość zamknie się sumą 110 tys. zł), ze środków dzielnicy przeznaczono już 22 tys. zł na niwelację terenu. Na uporządkowanie czeka 4-hektarowy pagórkowaty obszar przy stawie, pokryty kawałkami żelbetonu i innymi śmieciami. Prace przy wyrównaniu rozpoczną się jeszcze tej jesieni;

w przyszłym roku teren pod kąpielisko ma być już przygotowany. Dzielnica zamierza wystąpić do Rady Miasta o nadanie temu obszarowi statusu parku miejskiego (im. Odonu Bujwiada). W tym rejonie Krakowa nie ma bowiem parku poza Ogrodem Botanicznym, a jeśli ośrodek nad stawem status ten otrzyma, będzie możliwe wystąpienie o dotację z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Dzielnica chce zorganizować centrum rekreacji na wzór Parku Jordana - z alejkami, kortami, ścieżkami rowerowymi i z wykorzystaniem położonych niedaleko dwóch boisk. Radni liczą też na współpracę z Komendą Wojewódzka Policji, z której siedzibą teren sąsiaduje, szczególnie zaś z drogówką (egzaminu na kartę rowerową itp.). „Poza tym, utworzenie tu parku uchroniłoby to miejsce przed wandalizmem - mówi przewodnicząca Rady II Dzielnicy Jolanta Małochleb. - Będzie obowiązywał wtedy regulamin parku, teren zostanie ogrodzony i nie każdy będzie mógł to robić co zechce”.

(KAR)

TYLKO PRZEZORNI MAJĄ SPOKÓJ PRZECIWWŁAMANIOWE DRZWI Z IZRAELA - TO MNIJSZE PODATKI!!!

Witex Super-Lock

Kraków, ul. M. Konopnickiej 21 (vis a vis hotelu „Forum”)

Tel. 67-12-51

codziennie 8-18, soboty 8-12

Zniżki w ubezpieczeniu RATY!!!

28

października

sobota

Szyma, Tadeusza

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70. Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel. 21-98-81. Ul. Długa 88, tel. 33-42-90, codziennie 8-23. Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42. Ul. Smoleński 17, tel.: 22-41-91. Ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04. Al. Beliny Prazmowskiego 71, tel.: 13-19-83. Ul. Metalowców 1, tel.: 21-10-12. Os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36. Os. Teatrálne 28 C, tel.: 44-13-78. Ul. Pachockiego 8, tel. 33-89-77. Ul. Racławicka 50, tel.: 33-37-88. Ul. Borsucza 12, tel.: 66-84-97. Ul. Sławka 10, tel.: 55-43-00 w. 286. Ul. Lipska 49.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1. **MYŚLENICE**, ul. Żeromskiego 19. **PROSZOWICE**, „Na Zagrodach”, ul. Królewska 84. **SKAWINA**, ul. Piłsudskiego 23. **WIELICZKA**, os. Kościuski-pawilon, tel.: 78-41-47.

Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Wielicka 265, **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a, **UROLOGICZNY** - Grzegorzeczka 18, **OKULISTYCZNY** - Witkowice, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY - Sieroszewskiego 66, **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, **Centrala**: 22-36-00, **Lotnisko Balice**: 11-19-99, **Teligi 8**: 58-59-99, 58-59-79, **Rynek Podgórski**: 56-59-99, **Nowa Huta**: 44-49-99, **Krowodrza, Piastowska 32**: 33-39-80, **Alarmowy**: 33-39-99, **Białopradnicka 8**: 34-39-99, **Skawina**: 999, tel.: 76-14-44. **Wieliczka**: 78-12-89, 22-33-54, **Alarmowy**: 999. **Myślenie**: 999. **Jerzmanowice**: 384, 48. **Niepołomice**: 198. **Iwanowice**: 99, **Krzeszowice**: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego **Ślonek**, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę. **Krzeszowice**: 999, **Zachorowania przewozy**: 86-21-35. **Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego**: 22-35-29.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00. **DOMOWA POMOC LEKARSKA** lekarzy specjalistów, EKG, 585-664. **„MEDICINA”** - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78. **„LEKARZ”** - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, esperal) - „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22) **PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE** - ul. Mazowiecka 25, sobota, niedziela 12-22. **USŁUGI PIELEGNIAKSKIE** - 22-08-18.

Sobota

TV AUTOCOM

12.15 Początek programu 12.10 „Nowy testament” (9) - animowany serial religijny dla dzieci 12.50 „Teatrzyk intryg przedstawia” - francuski serial sensacyjny 13.20 „Santa Barbara” - serial TV 14.05 „Niedobrana para” - amerykański serial komediowy 14.35 „Niewolnica Isaura” (25, 26) - brazylijski serial obyczajowy 15.35 Fort Boyard - Quebec (3) - teleatracja 16.40 Pod prąd - lista przebojów (program muzyczny) 17.10 Farinelli - promocja filmu 17.30 To jest kino - program filmowy 18.00 „Rodzina Potwornickich” - amerykański serial komediowy 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Sprawiedliwość po godzinach” (9) - amerykański serial sensacyjny z 1990 r. 20.15 „Niespodzianka z Shanghaju” - amerykański film przygodowy z 1986 r., reż. Jim Goddard wyst.: Sean Penn, Madonna, Paul Freeman, R. Griffiths 22.00 „Ameryka: Droga do zwycięstwa” (7) - amerykański film dok. 22.30 „Opowieści z Krypty” (2) - amerykański serial z 1992 r. 23.05 „King Kong” (1) - amerykański film grozy z 1976 r., reż. John Guilmann wyst. Jessica Lange, Jeff Bridges (70 min)

TV DAMI

16.55 Początek programu 17.00 TV Dami w Bawarii „Dom kultury w Norymberdze 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Pan Przedszkolanka - reportaż 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna, USA 19.00 „Maguy” - francuski serial komediowy 19.30 „Niewolnica Isaura” (26) - brazylijska telenowela 20.00 „King Kong” (1) - film fabularny USA 21.10 Muzyka z MCM 22.00 Fort Boyard - Quebec (3) - francuska teleatracja 23.00 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

15.00 Powitanie muzyką 15.10 „Póki się znów nie spotkamy” (1/1) - miniseria, scenariusz Judith Krantz, reż. Charles Jarrot, wyk. Michael York, Lucy Gutteridge, Mia Sara, Hugh Grant, Barry Bostwick, Bruce Boxloiter 16.50 Mała Rosey: „Jak utracono Dzięk Zachód” (7/1) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 Zapowiedzi 17.50 Dookoła sławy (4/2) - magazyn filmowy 18.55 Muzyczne nowinki 19.45 Zapowiedzi 20.00 „Niesamowita McCoy” - sensacja, USA, 1993, reż. Russell Mulcahy, wyk. Kim Basinger, Val Kilmer, Terence Stamp 21.45 Muzyczne nowinki 22.00 Program lokalny 22.20 „Miecz Bushido” - film przygodowy, USA, 1989, reż. Adrian Carr, wyk. Richard Norton, Rochelle Ashana, Toshiro Obata 0.05 BET w PTK 2 - muzyka

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10 minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00, Serwisy drogowe: 13.15, 14.15, 15.15, Repertuar kin i teatrów: 15.30 6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Każdy rodzi się poecie 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa prowadzi Wojciech Jaworski 20.05 - 21.00 Muzyka non-stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE KRAKÓW

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.30, 9.30, 13.30, 19.30 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.20, 7.40, 8.20, 10.20, 12.20, 14.20, 15.40, 16.20 Serwis kulturalny - 10.05, 14.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 Serwis kinowo-teatrny - 8.45, 14.45 Danie dnia - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

Krakowska antena

6.00 - 12.00 Błękitny poranek 12.00 - 13.00 Falstart - magazyn sportowy 13.00 - 18.05 Artur Borzęcki i Krzysztof Wróbel czyli Popołudniówka - Złoty Program Błękitnej Stacji (w programie całe mnóstwo konkursów oraz ogromna ilość fantastycznych nagród, wywiady, goście, informacje muzyczne, wiadomości lokalne, ciekawostki, raporty reporterów, doniesienia agencyjne, pozdrowienia, życzenia, zamawianie piosenek tel.: 81-22-33) 18.05 - 21.00 Gorączka sobotniej nocy 21.00 - 1.00 Energia wirtualna 1.00 - 6.00 Blue Cafe - program nocny

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 10.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, 20.00 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 17.15 Notowania cen produktów rolnych: 6.30, 12.45 Dyżury aptek 22.00 6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 9.00 Weekend z radiem; w tym 10.30 „Szansa na sukces”, informacje, recenzje, konkursy, horoskop 12.00 One Music; w tym 14.05 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 15.05 Lista przebojów disco polo 16.30 W naszym regionie (informacje i relacje) 17.30 Lista przebojów muzyki polskiej 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Nie tylko disco 22.00 Tylko muzyka

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00; Wiadomości kulturalne: 8.40; Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30 6.00 Godzinki 6.20 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 - Wizytówki dnia 7.20 Konkurs: „Moje pytanie - Twoje śniadanie”) 9.00 Punkt widzenia - ks. Kazimierz Sowa 10.00 U Chronosa 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa Anioł Pański 12.15 Muzyczny kalendarz 15.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 17.45 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 18.00 Blżej Ciebie: 18.00 Tygodnik Diecezjalny 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Różaniec - transmisja z Kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Borku Fałęckim 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: 21.30 Wiewiór refleksji 23.00 Wieczór Konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości co godzinę od 8.00 do 20.00 Wiadomości turystyczne: 7.15, 12.15, 17.15 (oprócz sobót i niedziel) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacyjne kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do listy przebojów piosenki studenckiej: 9.05, 18.45 (oprócz sobót) Piosenki na telefon - od poniedziałku do soboty (oprócz czwartków i niedziel) o godz. 21.00 - piosenki można zamawiać między 17.00 a 18.00 tego samego dnia 6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Mieszkanie na zawołanie - ogłoszenia 10.10 - 13.00 RAKtime - przedpołudniowy program Radia Rak (temat dnia, gość w studio, relacje reporterów z miasta, minikonkursy, dobra muzyka) 13.10 - 14.00 Mieszkam w Polsce (jak minął tydzień) - publicystyka 15.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 kRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (temat dnia, omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 17.10 Nie gadamy tylko gramy 18.10 RAK po polsku - program muzyczny 19.10 Lista przebojów piosenki studenckiej 21.00 Piosenki na telefon 22.10 - 2.00 Cocktail - program muzyczny-improwizo-rywkowy (dla ludzi z poczuciem humoru) 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

RADIO WANDA

Serwis informacyjny zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Serwis drogowy: 6.45, 7.45, 8.45, 12.40, 13.40, 14.40 Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wizytówka dnia 6.20 Kalendarium 6.30 Muzyka ze starej płyty 6.50 Przegląd prasy 7.25 Wiadomości kulturalne 7.30 Nasi solenizanci 7.50 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 8.35 Serwis sportowy 8.40 Notowania walutowe 8.50 Temat dnia 9.00 DJ Mirek gra po polsku 12.20 Radiowa lista przebojów 14.20 New Romantic - zaprasza D.J. Mirek 16.20 Świat mody 18.20 Trochę bluesa nie zaszkodzi 20.20 Dancing z Radiem Wanda 24.00 Muzyczna noc z Radiem Wanda

Niedziela

Telewizja kablowa AUTOCOM

12.00 Początek programu 12.05 „Przygody Saltiego” (9) - amerykański serial przygodowy dla młodzieży 12.35 Muzyka z MCM - program muzyczny 13.05 „Czas na miłość - Dama Kameliowa” (7, 8) - francuski serial obyczajowy 13.35 „Detektyw Rose” (3) - amerykański serial sensacyjny 14.35 „Niewolnica Isaura” (27) - brazylijski serial obyczajowy 15.05 „Niszcząca siła - hitlerowskie dywizje pancerne” - amerykański serial dokumentalny 15.55 To i moto - magazyn motoryzacyjny 16.25 „Kraina straconych złudzeń” (3) - amerykański serial obyczajowy z 1978 r. 17.25 „Maguy” - francuski serial komediowy 17.55 Dookoła świata - polski magazyn krajoznawczy 18.30 „Santa Barbara” 19.20 „Crimen” (5) - polski serial historyczny 20.20 „Masada” (8) - amerykański serial historyczny, wyst. P.O'Toole, P. Strauss 21.20 Wrestling - show sportowy 22.20 „Ameryka: Droga do zwycięstwa” (8) - amerykański film dok. 22.55 „King Kong” (2) - amerykański film grozy z 1976 r., reż. John Guilmann, wyst.: Jessica Lange, Jeff Bridges (70 min)

TV DAMI

16.55 Początek programu 17.00 TV Dami w Bawarii „Dom kultury w Norymberdze” 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Pan Przedszkolanka - reportaż 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna, USA 19.00 „Maguy” - francuski serial komediowy 19.30 „Niewolnica Isaura” (27) - brazylijska telenowela 20.00 „King Kong” (2) - film fabularny USA 21.15 Czas na miłość: „Dama Kameliowa” (8, 9, 10) - francuski serial obycz. 22.00 „King Kong” (1) - film fabularny USA 23.10 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

15.00 Powitanie muzyką 15.10 „Póki się znów nie spotkamy” (2/1) - miniseria, scenariusz Judith Krantz, reż. Charles Jarrot, wyk. Michael York, Lucy Gutteridge, Mia Sara, Hugh Grant, Barry Bostwick, Bruce Boxloiter 16.50 Denver: „Denver i potwór” (6/1) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 „Piernikowa dziewczynka” (4/2) - serial rodzinny 18.00 Franca: „Perigord” (7/2) - serial dokumentalny 19.05 BET w PTK 2 - muzyka 19.45 Zapowiedzi 20.00 „Przywódca gangu” - przygodowy, USA, 1975, reż. John Bushelman, wyk. D. Kyle, S. Bond, K. Yaegerman, R. Reason 21.45 Zapowiedzi 22.00 Program lokalny 22.20 „CIA II - Cel Alexa” - sens., USA, 1993, reż. Lorenzo Lamas, wyk. L. Lamas, K. Kinmont 23.55 BET w PTK 2 - muzyka

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 11.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 12.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 15.30 6.05 - 7.00 Muzyka non stop 7.05 - 8.30 Tygodniowy przegląd prasy krajowej 8.05 - 9.00 Muzyka z tamtych lat 9.10 - 9.35 Kwadrans ze sportem 10.05 - 10.35 Kiwi (powtórzenie) 11.05 - 14.00 Muzyka non-stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon tel. 11-98-47 prowadzi Wojciech Jaworski co drugi tydzień Koncert życzeń tel. 34-30-60 prowadzi Wojciech Jaworski 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 19.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00

Legendsy starego Krakowa 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE KRAKÓW

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.30, 9.30, 13.30, 19.30 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.20, 7.40, 8.20, 10.20, 12.20, 14.20, 15.40, 16.20 Serwis kulturalny - 10.05, 14.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 Serwis kinowo-teatrny - 8.45, 14.45 Danie dnia - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 6.00 - 10.00 Niedzielnym porankiem 10.00 - 12.00 Błękit na ekranie - magazyn filmowy (w cztery oczy z gwiazdami Hollywood i nie tylko, filmy godne polecenia, wszystko to przy filmowych ścieżkach dźwiękowych) 12.00 - 19.00 Niedzielną leżanką 19.00 - 20.00 Tancząca godzina Radia Blue 20.00 - 22.00 Lista przebojów Radia Blue Kraków 22.00 - 1.00 Rozmowy z zakonikiem 1.00 - 6.00 Music from London

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 10.15 Dyżury aptek 22.00 6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 10.30 Regionalny Tygodnik Radiowy; w tym informacje, relacje, sondy uliczne 12.00 One Music 15.05 Off Da Wall - prow. Marcin Jastrzębski i Ch. Poe 16.00 Koncert życzeń 17.05 Muzyczna poczta Radia Łan (piosenki na życzenie z kartek) 18.15 Zagraj z nami w okręty 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco polo 22.00 Tylko muzyka

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00; Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie 81. odcinka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielnym Poranek Mariacki 10.00 Album Kresowy - audycja Michała Kozioła 11.00 - 11.35 „Świat organów” - audycja Tomasza Dobrowolskiego 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa Anioł Pański 12.15 Magazyn rodzinny - Beata Menceł 14.30 Koncert Życzeń 15.00 Sjesta 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 - 19.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.00 Blżej Ciebie 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 19.45 Kalendarz sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Kometa - niedzielną modlitwa wieczorna 20.50 Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce - „Kto pyta nie błądzi” - audycja ks. Mieczysława Malińskiego 22.00 Wieczór Konesera 22.00 „Muzyka zwierciadłem duszy” - audycja Jerzego Stankiewicza 23.00 „Mowa więziona” - audycja ks. Ireneusza Okarmusa 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

6.00 - 9.00 Nie gadamy tylko gramy 9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 11.10 - 13.00 Nie gadamy tylko gramy 13.10 Master Mind - konkurs 15.10 Videoman - co nowego na video 15.10 - 17.00 Nie gadamy tylko gramy 17.10 Muzyka z ekranu 18.10 Uniwersytet życia, czyli bliskie spotkanie z wiedzą niepodręcznikową 20.15 - 23.00 Lista przebojów Radia RAK 23.00 Muzyka elektroniczna 24.00 Zakończenie programu (cisza)

RADIO WANDA

Serwisy informacyjne zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.00 Przedpołudnie z „Wandą” 11.00 Niedzielnym obiadem 13.20 Gramy do obiadu 15.20 Podsumowanie wydarzeń tygodnia! 16.20 Koncert życzeń 17.20 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 18.20 Party line 20.20 Sportowe wydarzenia tygodnia 22.00 Kwadrans muzyczny 22.15 MJM prezentuje 23.15 Hity z satelity 0.20 Muzyczna noc z Radiem Wanda

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Sędzia Dredd” (Judge Dredd) (USA 15 l.) - 11, 13, 17, 20.45, „Ksiądz” (Priest) (ang. 18 l.) - 15, 18.45.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Poza prawem” (Down by Law) (USA 18 l.) - 12, „Mystery train” (USA 18 l.) - 14, „Nieustające wakacje” (Permanent Vacation) (USA 18 l.) - 16, „Noc na ziemi” (USA 18 l.) - 18, „Inaczej niż w raj” (Stranger Than Paradise) (USA 18 l.) - 20.15

„**APROPÓS KINO**: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Francuski pocałunek” (USA 15 l.) - 16, „Strzały na Broadwayu” (USA 15 l.) - 18, „Walczone serce” (Braveheart) (USA 15 l.) - 20; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Casper” (USA b.o.) (polski dubbing) - 11, 13, „Tylko instykt” (nowozelan. 15 l.) - 16.15, „Francuski pocałunek” (USA 15 l.) - 18.15, „Strzały na Broadwayu” (USA 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Uwolnić orkę II” (USA b.o.) (napisy) - 10.30, 12.30, 14.30, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 16.15, „Nell” (USA 15 l.) - 18.30, 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Prawo Bronxu” (USA 18 l.) - 15.45, 20.30, „Pod osłoną nieba” (ang.-wł. 1990, 18 l.) - 18, (pożegnanie z filmem).

PASAZ (Rynek Główny): „Szklana pułapka 3” (USA 15 l.) - 12, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 14.15, „Batman Forever” (USA 15 l.) - 16, „Szalona miłość” (USA 15 l.) - 18, „Skazani na Shawshank” (USA 15 l.) - 11.30.

SFINKS (os. Górali): „Bad Boys” (USA 15 l.) - 16, 18, „Młode wilki” (pol. 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Casper” (USA b.o.) (polski dubbing) - 12, 14, 17, „Sędzia Dredd” (USA, 15 l.) - 15.30, 17.15, 19, 20.45, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 19.15.

TECZA (ul. Praska 52): „Królestwo zielonej polany” (pol. b.o.) - 15.30, „Faustyna” (pol. 12 l.) - 16.30, „Nowy koszmar Wesa Cravena” (USA 12 l.) - 18, „Francuzka” (franc. 15 l.) - 19.45.

UCIECHA (ul. Starowińska 21): „Rycerz Króla Artura” (USA 15 l.) - 11, 17.45, 20.15, „Sędzia Dredd” (Jungle Dredd) (USA 12 l.) - 16.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Operacja Słoń” (USA, b.o.) (napisy) - 10.30, 12.30, „Nell” (USA 15 l.) - 16, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 18, 20.30.

WRZOS (ul. Zamojskiego 50): „Księża dzungli” (USA 12 l.) - 15.45, „Linia śmierci” (bryt. 18 l.) - 17.45 (pożegnanie z filmem), „Kochanek czy kochanka” (fr. 15 l.) - 19.30.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): „Syreny” (USA 15 l.) - 17.30, „Orbitowanie bez cukru” (USA 15 l.) - 19.15.

MUZA-MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Leon zawodowiec” (USA/fr. 18 l.) - 17, 19.

CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 12-21, święta, soboty, niedziele 11-21.

„**BZIKOLAND**” - kraina szaleństw dziecięcych (os. Willowe 29) - tel.: 43-05-07.

Niedziela

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Sędzia Dredd” (Judge Dredd) (USA 15 l.) - 11, 13, 17, 20.45, „Ksiądz” (Priest) (ang. 18 l.) - 15, 18.45.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Mystery Train” (USA 18 l.) - 12, „Nieustające wakacje” (Permanent Vacation) (USA 18 l.) - 14, „Noc na ziemi” (USA 18 l.) - 16, „Inaczej niż w raj” (Stranger Than Paradise) (USA 18 l.) - 18.15, „Poza prawem” (Down by Law) (USA 18 l.) - 20.15

„**APROPÓS KINO**: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Francuski pocałunek” (USA 15 l.) - 16, „Strzały na Broadwayu” (USA 15 l.) - 18, „Walczone serce” (Braveheart) (USA 15 l.) - 20; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Casper” (USA b.o.) (polski dubbing) - 11, 13, „Tylko instykt” (nowozelan. 15 l.) - 16.15, „Francuski pocałunek” (USA 15 l.) - 18.15, „Strzały na Broadwayu” (USA 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Uwolnić orkę II” (USA b.o.) (napisy) - 10.30, 12.30, 14.30, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 16.15, „Nell” (USA 15 l.) - 18.30, 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Prawo Bronxu” (USA 18 l.) - 15.45, 20.30, „Pod osłoną nieba” (ang.-wł. 1990, 18 l.) - 18 (pożegnanie z filmów).

PASAZ (Rynek Główny): „Szklana pułapka 3” (USA 15 l.) - 12, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 14.15, „Batman Forever” (USA 15 l.) - 16, „Szalona miłość” (USA 15 l.) - 18, „Skazani na Shawshank” (USA 15 l.) - 19.45.

SFINKS (os. Górali): „Bad Boys” (USA 15 l.) - 16, 18, „Młode wilki” (pol. 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Casper” (USA b.o.) (polski dubbing) - 12, 14, 17, „Sędzia Dredd” (USA, 15 l.) - 15.30, 17.15, 19, 20.45, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 19.15.

TECZA (ul. Praska 52): „Królestwo zielonej polany” (pol. b.o.) - 15.30, „Faustyna” (pol. 12 l.) - 16.30, „Nowy koszmar Wesa Cravena” (USA 12 l.) - 18, „Francuzka” (franc. 15 l.) - 19.45.

UCIECHA (ul. Starowińska 21): „Rycerz Króla Artura” (USA 15 l.) - 11, 17.45, 20.15, „Sędzia Dredd” (Jungle Dredd) (USA 12 l.) - 16.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Operacja Słoń” (USA, b.o.) (napisy) - 10.30, 12.30, „Nell” (USA 15 l.) - 16, „Waterworld - wodny świat” (USA 12 l.) - 18, 20.30.

WRZOS (ul. Zamojskiego 50): „Czarodziejski las” (USA/Jug. b.o.) - 12, „Księża dzungli” (USA 12 l.) - 15.45, „Linia śmierci” (bryt. 18 l.) - 17.45 (pożegnanie z filmem), „Kochanek czy kochanka” (fr. 15 l.) - 19.30.

MUZA-MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Leon zawodowiec” (USA/fr. 18 l.) - 17, 19.

CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 12-21, święta, soboty, niedziele 11-21.

„**BZIKOLAND**” - kraina szaleństw dziecięcych (os. Willowe 29) - tel.: 43-05-07.

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMPARTY KRÓLEWSKIE: wtorek, piątek (9-16.30) środa, czwartek, sobota (9-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek (10.30-15.30), środa - sobota (9-15.30), niedziela (10-15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek-sobota (9-15), niedziela (10-15); poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: czynne codziennie (10-17);

ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9-16.30), środa, czwartek, sobota (9-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9-17.15), niedziela (12.15-17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-16);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPZYCJA NA III p. wyst.: Terry Gunter „Dom, skąd przybywasz” (8-16);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa): (9-14.30) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

JASKINIA WIERZCHOWSKA (Wierzchowie k. Krakowa, gm. Wielka Wieś): Wystawa nacieków, skamieniałości i znalezisk archeologicznych, codziennie (9-16);

MUZEUM NARODOWE: SUKIENICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOLAŃSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicka 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wystawka czasowa: „U Matejków”, „Spotkanie po latach” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, wyst. czasowe: „Danuta Leszczyńska-Kłuzowa - malarstwo”, „Jerzy Beres - Zwiady, Wyrocznie, Otarze, Wyzwiania” wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), środa (10-18), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzemiosła artystycznego - wtorek - czwartek, sobota - niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, wyst. czas.: „Galeria 1 „Tradycyjna sztuka Japonii - kaligrafia i malarstwo tuszowe”, poniedz. - nieczynne, wtorek - niedz. (10-18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESLAWICACH (ul. Wańkowi-cza 25): codziennie (10-17)

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czas. „Orędowniczko nasza” (ul. Krakowska 46): „Kult Matki Boskiej Ludzmierskiej”, poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): „50 tysięcy lat Krakowa - czas łowców mamuta, niedźwiedzia i renifera”, poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakowskiego”, środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (plac Mariacki 3): wyst.: „Blizę absolutu” - europejskie malarstwo sakralne od XIV do XX wieku, czynna codziennie (10-18)

Telefony

ZAUFIANIA
TELEFON ZAUFIANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFIANIA: 988 - (14-19).

TELEFON ZAUFIANIA dla narkomanów: 56-24-24 (8-18).

TELEFON ZAUFIANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFIANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).

NOCNY TELEFON ZAUFIANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6).

TELEFON ZAUFIANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całonocowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.

TELEFON ZAUFIANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).

P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45.

TELEFON ZAUFIANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-76-13.

DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz 67-49-00.

INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel: 11-99-99.

DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę.

POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).

ZANDARMERIA WOJSKOWA tel. 61-40-61 czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998.
POLICJA - 997.

GAZOWE - 992, 56-50-36, 66-05-22, 48-46-23.

DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08.
ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69.

ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49.

TECHNICZNE - 48-00-84.
C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08.

WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.

CIEPLNE MPEC - 993.

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913.
PKP - 933.
PKS - 936.

SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę).

PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25.

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypoczynek), ul. Krowoderska 17/2, tel: 21-96-45, 22-52-44 w. 50 (pon. i czwart. 10-18, wt., śr., pt. 14-18, sobota 10-13).

CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (codz. godz. 10-19).

TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18.

INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15).

MIĘDZYKAROWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14).

INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14).

PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 36-79-14, 23-41-45.

CAŁODOBOWA: 21-18-21.
CAŁODOBOWA: 67-21-02.

CAŁODOBOWA, autoserwis: 11-55-71, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 37-97-82.
UL. PRZYBYSZKOWSKIEGO 53, tel.: 37-77-46.

UL. PIASTOWSKA 20: 37-12-55.
OS. PIASTÓW 61, tel. 49-67-00, 48-58-46.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe
Ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76.

Na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11.

Obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26.

Na cm. Grębałów, tel: 44-31-61.
Ul. Pielęgniarek 5, tel: 32-31-77.
Ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39.

Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14.

Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całonocowy: 11-45-02, 11-45-04.

Teatry

Sobota

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Operetka”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Mishima”.

SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Wznowienie”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Moralność Pani Dulskiej”.

MASZKARON (Rynek Główny 1) - 19.30: „Okno na Parlament”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19.15: „Mirómagia”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Bardzo zielony balonik”.

SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 48) - 19: „Wiktor i jej huzar”.

PIWNICA „POD BARANAMI” (Rynek Główny 27) - dzisiejszy spektakl z powodu śmierci



INFORMACJA

INFORMACJA
SŁUŻBY ZDROWIA:TEL. 22-05-11,
czynna całą dobę.Dla Pań - usługi medyczne w Czechach. Tel.
(03) 167-74-49, 192-45-76, Będzin.WIZYTY
DOMOWEABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, in-
ternistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, der-
matologów, neurologów, reumatologów. EKG.
585-664.

BADANIE USG - INTERNISTA 56-38-70, 33-75-33.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler.
36-91-39.CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY, zabiegi 47-43-18,
9.00 - 22.00.ALKOHOLIZM - ODTRUWANIE, wszywanie, esperalu.
47-43-18, 9.00 - 22.00DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Chirurgdy.
Badanie i leczenie - 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

INTERNISTA. 55-61-69.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG
- codziennie. 58-49-59.

MASAŻ, kregowanie - mgr Trybulec 33-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja. 37-60-10.

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

NEUROLOG, wizyty, gabinet. 37-99-86.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 55-76-98.

PEDIATRA - 48-78-41.

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Zgłoszenia CAŁO-
DOBOWE, 22-00-49.SPECJALISTA chirurg naczyńskiowy. Doppler.
47-59-52.BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84, Krowoderskich Zu-
chów 23/31, 6.30-9.30, sobota 8-9.30.

WYMIANY cewników urologicznych 49-85-52 (8-20).

PIELĘGNIARKI, OPIEKUNKI - ZOZ - "Therapia",
33-22-85.ZABIEGI pielęgniarstwa, przektowanie uszu.
Tel. 43-73-49.DOMOWE WIZYTY
LEKARZY,
chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę



GABINETY

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca,
34-44-44.CHOROBY naczyń krwionośnych. Dr med. T. Mrowiecki specj.
Chirurg. 37-82-09, 11-88-03.ENDOKRINOLOG, urolog, laryngolog, neurolog, chirurg,
pediatra, psycholog. 48-88-73.ENDOKRINOLOG - ginekolog, dr Magdalena SENDRAKOW-
SKA, Limanowskiego 22. 23-54-39

FIZYKOTERAPIA - mgr Waż, 13-79-07.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. lek. M. Śliwińska. Ul.
Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog, Pomorska 10/1, 33-79-85.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 37-54-52.

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego,
USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGOPRO-
FIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komoro-
wskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon i czw.
15-17.HIPNOZA - ALKOHOL - psychoterapeuta.
21-62-01.NERWICE. Psychoterapeuta, psycholog
22-06-50.

MAMMOGRAFIA. Rusznikarska 17, 34-05-33, 34-09-11.

OKULISTA - soczewki. 55-76-98.

OKULISTA soczewki kontaktowe najwyższej jakości, M&B
Optic, ul. Balicka 18, 37-22-00.

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 23-80-90.

PRACOWNIA ANALITYCZNA - ul. Mazowiecka 117/76, 32-
23-24.USG, pełny zakres badań dorosłych i dzieci, rejestracja w
godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.CENTRUM
KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06,
33-91-73pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiolog
chirurg naczyńskiowy,
psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometryze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Hollera
- Badania analityczne
- Wizyty domowe.

MEDYCINA HOLISTYCZNA
Limanowskiego 22, pon., czw. 15-18Jedna wizyta - pełne badanie i
leczenie internistyczne,
neurologiczne i psychiatryczne.

USG, ECHO serca, EKG.

Tel. 23-54-39, 15-41-30.

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰.

SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

- HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie prostaty
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
- CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, żyłaki itp.
- GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDCZNE
- LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
- MEDYCINA NATURALNA - akupunktura, akupresura
- ALERGLOGIA
- DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
- EKG KOMPUTEROWE
- GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA
- SONDY ŻOŁĄDKOWE
- BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA

SPECJALISTYCZNA
PORADNIA abcMED

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

- ALERGOLOGIA (testy skórne, odczulanie, środki dla alergików)
- DIAGNOSTYKA i LECZENIE CHOROBY PŁUC
- LARYNGOLOGIA (badanie słuchu, aparaty słuchowe SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).

PRZYCHODNIA

PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina

ul. Krzywa 8 tel. 21-79-27 (13 - 18)

- konsultacje specjalistyczne
- scyntygrafia tarczycy
- badania biochemiczne

GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJKraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66

czynny 14 - 16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

GINEKOLOGIA

LASER

GABINET
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŹNICZYPOŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA,
ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA, USG
cytologia, próby ciążowe, analityka
ul. Długa 30 (10-19) (oprócz sobót).
Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58GABINET CHIRURGII
LAPAROSKOPOWEJWaldemar Dutkiewicz -
specjalista chirurg.
Operacje laparoskopowe:
pęcherzyka żółciowego,
przepuklin.
Tel. 11-19-52, godz. 16-20GABINET CHIRURGII
LAPAROSKOPOWEJdr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, Arthroscopia stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyńskiowa. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

LAPAROSKOPOWE OPERACJE

- pęcherzyka żółciowego
- przepuklin

Gastroskopia w znieczuleniu
KolonoskopiaDr med. Kazimierz Rembiasz
- spec. chirurg-gastrolog
tel. 11-88-03 godz. 11-19
tel. 11-12-67 godz. 16-20

AR MEDICA

ul. Warszawska 17
RZEŻBIENIE SYLWETKI CIAŁA
za pomocą USUWANIA
ZNIEKSZTAŁCAJĄCEGO TŁUSZCZU
metodą odsysania
szczególnie z brzucha, bioder, ud i podudzi
wizyty kwalifikacyjne:
środa od godz. 17.00.WKOPTYK
WIEŚLAW KOCZOROWSKIMasz problemy z widzeniem!
Potrzebujesz porady okulisty!

Nasz adres:

os. Niepodległości 3
tel. 496-666, 494-888pon.-pt 9.00 - 19.00,
soboty 9.00 - 14.00Badanie wzroku,
dobieranie okularów,
nowoczesny komputer
OKULARY LORNETKOWE.
RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA
Podejmujesz decyzję
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62, 66-96-65

- konsultacje wszystkich specjalistów
- ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne)
- ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty, uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp.
- USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDCZNE
- GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA
- RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne
- USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze)
- leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie
- mrożenie zmian skórnych - brodawki itp.
- szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw, i inne
- EEG - z opisem u dzieci i dorosłych
- GABINET leczenia zęza - ortoptysta
- TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe
- BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów
- BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy
- BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków
- GABINET medycyny sportowej

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax, (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog
- endokrynolog
- reumatolog
- chirurg-ortopeda
- kardiolog
- onkolog

- dermatolog
- neurolog
- gastrolog
- bad. kierowców
- wizyty domowe pediatrów
- uprawnienia L-4

Badania:

- STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
- mamografia
- krioterapia
- cytologia
- laseroterapia
- hormonalne
- bakteriologia
- biochemiczne

diagnostyka medyczna

Sienna

14

Kraków, ul. Sienna 14
pn.-pt. 9.00-20.00,
so. 9.00-14.00

densytometria kości

tel. (012) 22 68 24

Diagnostyka i leczenie osteoporozy

mammografia

tel. (012) 22 68 24

Wykrywanie i profilaktyka zmian chorobowych piersi

ultrasonografia

tel. (012) 22 41 59

Specjalistyczne badania ultrasonograficzne



MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG.
EKG, USG, EEG

ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62

czynne 14.00 - 19.00

Echo serca z Doppler Color

rejestracja 9.00 - 17.00

SPECJALISTYCZNA
PORADNIA LEKARSKA
ul. Grodzka 26

tel. 22-64-53

od poniedziałku do piątku 7-19, sobota 9-15

- szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych
- wizyty domowe

USG



AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
Dr hab. med. Antoni Cienięża
Dr n. med. Ryszard Mądry
LAPAROSKOPIAOperacje i diagnostyka jamy brzusznej
Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34
czynne od poniedziałku do czwartku
od godz. 14.30 do 15.30 konsultacjeAPARATY
SŁUCHOWEwewnątrzuszne, zauszne,
okularowe, pudełkowe

- z doborem, serwisem i akcesoriami
- indywidualne wkładki douszne
- konsultacje laryngologiczne, logopedyczne

Gabinet "Logo"

31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4
pon.-pt. 10.00-18.00, tel./fax 22-52-13

Madałińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA
UL. MADALIŃSKIEGO 10,
TEL. 66-66-57

- alergolog - testy
- chirurg - leczenie schorzeń sutka
- dermatolog
- endokrynolog
- ginekolog-położnik
- ginekolog dziecięcy
- internista
- neurolog
- reumatolog - leczenie osteoporozy
- seksuolog - leczenie nerwic
- urolog - konsultacje specjalistyczne dla pacjentów do lat 16-tu.
- USG w pełnym zakresie
- EKG
- gastroskopia
- rektoskopia
- leczenie polem magnetycznym
- cytologia
- cyklle
- biocenoza pochwy
- próby ciążowe
- analityka - hormony
- zastrzyki

Uprawnienia - L-4

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położ-
nictwo, tarczycy gruczoły piersiowe
oraz USG noworodków i dzieci.

Ul. Długa 30, (10-19)

Rej. tel. od godz. 8 11-15-51,
33-02-58 oprócz sobót.

GABINETY:

Okulistyczny, Leczenia zęza
i niedowidzenia

Ćwiczenia: pleoptyczne

ortoptyczne

Soczewki kontaktowe

Ul. Lubicz 25, p. 8 i 14

poniedziałek-piątek 15 - 18

tel. 21-04-33, 21-05-31
wew. 12-09, 13-74.

CHOROBY SERCA

COR - MED

echo serca

z dopplerem

aparat H-P Sonos 100 color

rok prod. 1995

ul. Felicjanek 19/2. t. 33-83-24

rej. tel: pon. - pt. 10⁰⁰ - 19⁰⁰

DZIENNIK Pani

NR 101

Zawsze wiedziała, co chce robić w życiu. Chciała mianowicie pracować z dziećmi, choć myślała o całkiem innej pracy niż ta, którą wykonuje dzisiaj. Chciała nieść pomoc, marzyła o pracy w domach dziecka. Dlatego jako kierunek studiów wybrała resocjalizację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ale nim ukończyła studia, zmieniły się czasy i ona sama nieco się zmieniła. Powstała okazja do tego, by zając się pracą z dziećmi, ale niekoniecznie musiało się to wiązać z poświęceniem i wyrzeczeniami.

Anika Życzkowska znalazła pomysł na własne życie. Rok temu, dokładnie 17 grudnia otworzyła Anikino. Wśród szarych, krakowskich bloków mieszkalnych nagle ożyły kolorami i światłkami barwnych lampek komin kotłowni. Z płaskiego, brzydkiego i smutnego budynku dziś dobiegają radosne okrzyki i śmiech dzieci. A im gorsza pogoda na dworze, tym wewnątrz weselej.

- Jestem szczęśliwa, gdy słyszę ich śmiech i radosne wrzaski. Czasem tylko, gdy siedzę w biurze, nagle słyszę płacz dziecka - mówi Anika. - Wtedy pilnie nasłuchuję, z której strony. Jeżeli z lewej, biegnę na salę, bo boję się, że coś się komuś stało. Ale jeżeli z prawej, jestem spokojna: to z szatni. Często płaczą, gdy trzeba iść do domu.

Pomysł przywiozła z Zachodu. Przez rok w Stanach Zjednoczonych pilnowała dzieci. Miała okazję nauczyć się języka oraz poznać życie amerykańskiej rodziny i wszelkie przyjemności, jakie dorośli starają się zapewnić dzieciom. Jedną z nich są właśnie takie miejsca, jakie ona sama stworzyła teraz w starej, zdewastowanej kotłowni. Gdy wracała do Polski, wcale jeszcze nie była zdecydowana. Prawdę mówiąc, nawet nie podejrzewała, że kiedyś sama spróbuje stworzyć krainę dziecięcych marzeń. Miała przed sobą jeszcze rok studiów, więc o pracy myślała w kategoriach dalekiej przyszłości. Dopiero w marcu, na parę miesięcy przed obroną pracy magisterskiej, przypomniała sobie amerykańskie atrakcje i doszła do wniosku, że w Polsce też można zrobić coś podobnego. Wszystko, czego potrzebowała, to dużo gotówki, wolny duży i wysoki budynek, urządzenia do zabawy i personel do pracy! Tego nie miała. Miała za

to wiarę w siebie, energię i dużo dobrej woli. Jak się okazało, to wystarczyło.

Anika swoim zapałem zaraziła kilku znajomych, którzy posiadali gotówkę. Interes, jakkolwiek pomyślany dla dzieci, wymagał sporej inwestycji. Udało jej się przekonać przyjaciół, że to będzie dobra lokata kapitału i z pewnością procentująca. Miała rację.

Elżbieta Borek

Bajka na jawie

Lubi słotę i niepogodę, umie cieszyć się z deszczu. Gdy na dworze mokro jest i zimno, w stworzonym przez nią świecie panuje największe ożywienie.



Fot. Autorka

Pierwszy krok został zrobiony. Były pieniądze. Teraz trzeba już było „tylko” znaleźć budynek i producenta zabawek.

Zacząła od szukania polskich wytwórców. Nie było to łatwe.

- Zajęło mi parę miesięcy, nim znalazłam mieszkającego 20 kilometrów

od Krakowa producenta zjeżdźalni dla dzieci. Dziś jestem z siebie dumna: wszystkie zabawki w mojej krainie są polskiej produkcji, choć czasem kosztowało mnie wiele wysiłku, by przekonać producenta, że mu się opłaci.

Dziś w Anikino jest wielka różnorodność zabawek: duże zjeżdźalnie, baseny z piłeczkami, siatki, tunele ze sznurków, którymi można wspinać się aż na trzecią kondygnację, wą-

padek nie może stanowić zagrożenia.

- Generalną koncepcję zagospodarowania robili architekci, ale wszystkie szczegóły opracowałam sama. Siedziałam z papierem milimetrowym i rysowałam to, co bym tu chciała mieć - opowiada Anika. - Może nie wszystko jest idealne, np. te małe baseniki z piłeczkami dla najmłodszych dzieci pewnie mogłyby być lepsze. Ale

Pasje i przedmioty

cóż, nauka kosztuje. Gdy będę robiła następne Anikino, z pewnością będą lepsze...

Najbardziej żmudne były poszukiwania lokalu. Szukała go pół roku. Od marca, kiedy podjęła decyzję, do października. Brała udział w kilkunastu przetargach, chodziła po biurach pośrednictwa, oglądała wszystkie proponowane lokale od Huty do Bieżanowa. Lokal bowiem musiał spełniać kilka kryteriów: być wystarczająco wysoki, by można było wstawiać piętrowe konstrukcje i zjeżdźalnie, nie dostatecznie obszerny, by zmieściły się także szatnie, barek i toalety. Poszukiwania lokalu trwały więc bardzo długo, aż w końcu trafili na budynek starej kotłowni osiedlowej, która ogrzewała Ugorek. Później przerobiono ją na warsztat samochodowy. Pozostały po nim wielkie drzwi od strony ulicy, kanał dziś skrzętnie przykryty i szklana ściana, która znakomicie się przydała: oddziela mianowicie miejsce zabaw dla najmłodszych dzieci od stolików, przy których rodzice mogą wypić kawę i poczytać prasę, nie tracąc z oczu dziecka.

- Zawsze myślałam o sobie, że mam wyobraźnię. Ale gdy zobaczyłam po raz pierwszy to miejsce, było ono w tak fatalnym stanie, że nawet przez chwilę nie pomyślałam o nim

poważnie. Nie marzyłam, żeby to adaptować. Ale jak wspominałam, mam wspólników. Po raz drugi przyszliśmy tu razem, jeszcze przed ogłoszeniem przetargu na dzierżawę. Razem zaczęliśmy wyszukiwać plusy tego miejsca. Ta szyba właśnie, doprowadzona woda, toalety, wysokość pomieszczeń i w końcu powierzchnia. Tu jest 360 m kwadr. No i przekonałam się własnymie, że to jest miejsce idealne. Wręcz wymarzone - wspomina Anika.

Właściwie na imię ma Anna Maria Monika. Urodziła się 26 lat temu jako czwarte dziecko, ale pierwsza córka, więc rodzice mieli mnóstwo pomysłów na imię dla niej. Mama chciała Mariannę, ojciec połączył Annę i Monikę i stworzył polubowną Anikę. Tak zostało.

Są bardzo żywą rodziną i wzajemnie sobie pomagają. Zawsze tak było i tak jest. Anika mieszka z rodzicami, ale nie czuje się przez nich w najmniejszym stopniu krępowana. Jest samodzielną. Cała czwórka rodzzeństwa zresztą szybko się usamodzielniała. Rodzice nadal bardzo pomagają, choć oboje ciągle pracują: mama na Uniwersytecie, tata na Politechnice. Dzięki temu, że mama zastąpiła Anikę, mogła pojechać zimą na narty, a wiosną do Afryki. Lubi jeździć konno, choć przez ostatni rok mało miała okazji, by wyrwać się poza miasto. Najczęściej korzysta z gościnności znajomych z Tenczyńska. Kocha kajak. Rokrocznie bierze udział w Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Dunajcu w Boże Ciało. Lubi czynności manualne. Gdy miała więcej czasu, robiła na drutach. Teraz układa suche bukiety. Chętnie także coś sobie przerabia, zmienia, upiększa w stroju, w którym chce się pokazać. Dzięki tej umiejętności, choć idzie w tej samej sukience, nigdy nie jest to jednak taka sama sukienka. I to ją cieszy.

Z pewnym zawstydzeniem przyznaje, że ze swoją koncepcją stworzenia świata zabaw dla dzieci niestety nie była pierwsza w Polsce. Gdy otwierała Anikino, w Warszawie już istniały 2 takie placówki. Tydzień przed otwarciem Anikina w Warszawie na Jelonkach otwarto kolejny, największy chyba w Polsce dom zabaw dziecięcych. Z tym, że warszawskie miejsca wyposażone są w sprzęt sprowadzany z Zachodu. W Anikino wszystko jest polskie.



Bardzo nietolerancyjnie wobec swoich czytelniczek zachowało się czasopismo „Uroda”, poświęcając cały listopadowy numer tolerancji. Na problem tolerancji natrafia się w „Urodzie” na każdej stronie, jak gdyby zjawisko to miało coś wspólnego z urodą. Wobec takiej nieznośnej monotematyczności ja z kolei jestem nietolerancyjny. To znaczy, pardon, jestem tolerancyjny, ale...

Poprawiłem się, ponieważ, jak wiadomo, osobę nietolerancyjną najłatwiej poznać po tym, że mówi: jestem tolerancyjny, ale... No cóż, taki właśnie jestem. Podobają mi się każdy kolor włosów mojej żony, pod warunkiem, że będą ru-

Jestem tolerancyjny, ale...

de. Dziecko może wydierać się na cały dom, byleby tylko tego nie słyszał.

Już te dwa przykłady dowodzą, jak trudno w praktyce być tolerancyjnym (a co za tym idzie europejskim, postępowym etc.) i jaką cenę się za to płaci. Jest to cena dwulicowości. Bowiernie trudno modelować swoje uczucia. Albo się coś lubi, albo nie; albo żywi się uprzedzeniem, albo jest się od niego wolnym. Tymczasem tolerancyjność nie wymaga walki ze swymi uczuciami, a jedynie powściągnięcia pewnych form ekspresji. Można czegoś nie lubić i nie akceptować, ale nie powinno się tego okazywać. I to właśnie jest tolerancyjność.

Wolter powiadał mniej więcej tak: „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale do końca życia będę walczył, abym miał prawo je głosić.” Wolter był więc tolerancyjny,

co nie znaczy, że skłonny zmienić swoje poglądy. Podobnie mój świętej pamięci wuj, który wyznawał żelazną zasadę chwaleńcia ciotki za jej wyroby kulinarne. Ciotka nie gotowała najgorzej, ale zdarzało się, że coś po prostu spartaczyła.

Wuj umiał pochwalić nawet zupełnie nie osoloną zupę czy przypalonego kurczaka. Wujowi oczywiście danie nie smakowało, ale ciotce było miło.

Nikt rzecz jasna nie może wymagać, by smakowało nam niedobre mięso, albo odpowiadała obecność palacza w małym pomieszczeniu. A jednak wypada być tolerancyjnym (czyli dwulicowym). Bez tej cechy niejedno życie małżeńskie zamieniłoby się w piekło.

Powiada się, że kobiety są bardziej od nas tolerancyjne. Znosić muszą różne męskie dziwactwa. Ale czy oznacza to, że muszą je akceptować? Tak więc tolerancja to przydatna technika, a nie naczelna wartość moralna, jak często próbuje się ją przedstawiać.

Z tych i wielu innych powodów jestem tolerancyjny, ale...

IGNACY

Ogrodnik

Chryzantemy

Jak długo można trzymać cięte chryzantemy w wazonie? Monika.

Chryzantemy, inaczej nazywane złocieniami, są kwiatami bardzo trwałymi. W wazonie można je trzymać nawet przez dwa tygodnie - radzi Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwiatami „Fiori arte” ul. Meissnera. Oczywiście pod warunkiem, że kupiliśmy świeży kwiat. Świeży chryzantemę można bardzo łatwo rozpoznać - musi mieć ona sztywne liście, bardzo ładnie wybarwione (bez plamek) a płatki kwiatów, zwłaszcza te od spodu nie mogą być brązowe. Trzymając przez długi czas kwiaty w wazonie, musimy pamiętać o tym, aby przynajmniej co dwa dni zmieniać im wodę. Chyba że dosypimy środków chemicznych np. chryzolu, pozwalającego długo utrzymać świeżość rośliny lub zwykłą aspirynę. Łodygi najlepiej uciąć skośnie i końcówki zmiażdżyć. Dzięki temu zabiegowi kwiat lepiej będzie wchłaniał wodę, a przez to dłużej utrzyma świeżość.

Kwiat chryzantemy pochodzi z Chin i Japonii. Gatunki występujące

obecnie na naszym rynku są krzyżówką genetyczną roślin rosnących dawniej na dziko. Do Europy kwiaty te dotarły w 1780 roku, zaś w Polsce zostały pokazane w 100 lat później. Obecnie chryzantema uprawiana jest zarówno jako kwiat cięty, jak i sadzonki rabatowe, które można trzymać w chłodnym miejscu w domu a przede wszystkim w ogrodzie albo na balkonie.

Chryzantemy doniczkowe wybierają postać małego krzaczka o dużej ilości drobnych kwiatów. Rośliny te można formować poprzez częste przycinanie, do takiego kształtu jaki chcemy. Im więcej będziemy przycinać, tym więcej roślina będzie miała kwiatów. Kwiaty te nie mają genetycznie zakodowanego ostatecznego kształtu. Od naszej pielęgnacji więc zależy, jak będą one wyglądały.

W tej chwili chryzantemy można jeszcze posadzić do gruntu, nie należy jedynie zapominać, by chronić je przed przymrozkami, przykrywającą tekturą bądź liśćmi.

(AMS)

Kinga ma dziesięć lat, chodzi do czwartej klasy. Jest dobrą uczennicą, ale szkoły nie lubi. Dlaczego? Kinga waży 45 kilogramów. Jej waga nie mieści się w fizjologicznych normach dla jej wieku. W języku naukowym jej problem nazywany jest otyłością prostą, szkolna gwara nie zawiera tak mądrych określeń. Dla klasowych koleżanek i kolegów Kinga

tecznego, potrzebnych potem w dorosłym życiu.

Czasami dziecko dowiaduje się, że zyskanie akceptacji jest możliwe, ale po spełnieniu określonych warunków. *Lepiej, żeby grubas miał czym zaimponować innym* - mówi Ania, dziś dorosła szczupła kobieta, kiedyś dziecko z nadwagą. - *Jeśli coś pozy-*

aby w procesie jej poznawania zrezygnować z utartych stereotypów.

Dzieci spotykające wokół siebie nietypowych z racji wagi kolegów wykazują często większą wrażliwość i naturalną mądrość niż oczekiwaliśmy tego snujący teoretyczne rozważania dorosły. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19 zapytani o cechy kolegów, które uważają za najważniejsze, na pierwszym miejscu wymieniali koleżeństwo, po-

Gruby problem

Zdarza się, że dokuczanie grubasowi staje się powszechną manierą, obowiązkowym elementem stosunków koleżeńskich

jest grubasem, słonica, grubą beką. Dziewczynka nie ma przyjaciółki, siedzi sama w ławce, koleżanki zaszczycają ją rozmową, gdy potrzebują odpisać zadanie.

Jacek uczęszcza do trzeciej klasy. W szkole zbiera dobre oceny. Jest typowym dziewięciolatkiem, tylko jeden szczegół wyróżnia go spośród rówieśników - waży 50 kilogramów. Tusza nie przeszkadza mu aktywnie uczestniczyć w życiu klasy. Ma wielu kolegów, jest zapraszany na dziecięce przyjęcia urodzinowe. Wymienia z chłopakami gry komputerowe, czasami grywa z nimi w piłkę. Rzadko słyszy uwagi na temat swojego wyglądu. Każdy pamięta jego właściwe imię.

Wnaukowych omówieniach problemu otyłości mówi się, że jest ona stanem patologicznego zwiększenia ilości tkanki tłuszczowej w organizmie. Wiąże się to z przekroczeniem idealnej (proporcjonalnej do wieku i wzrostu) masy ciała, a spowodowane jest ograniczoną aktywnością ruchową i nadmiernym jedzeniem. Te dwa nawyki są szczególnie groźne w okresach podatności organizmu człowieka na otyłość. Podatność ta przypada między innymi na wiek 0-3 i 7-12 lat.

Powszechnie uważa się, że otyłość, jak wszelka inność, spotyka się z nietolerancją. Wśród dzieci wyraża się ona swoistym typem prześladowań: przezwiskami, wyśmiewaniem, czasami fizyczną agresją. Dziecko grube to według stereotypu samotny młody człowiek, żyjący na marginesie szkolnej grupy, a więc przez nią odrzucony.

Ten obraz ma w sobie wiele prawdy. Potwierdza go historia Kingi i wielu innych dzieci. - *Wśród moich wychowanków* - mówi nauczycielka jednej z krakowskich szkół - *jest chłopiec z dużą nadwagą. Bardzo dobrze się uczy i tylko dlatego ma jeszcze kolegów. Gdyby nie oferował im swoich usług w zakresie szkolnych obowiązków, takich jak pomoc w nauce czy odpisywanie na klasówce, byłby wyłączone z grupy. Niechętnie uczestniczy w zajęciach sportowych. Jest przezywany i wyśmiewany. Często obserwuję, że cierpi.*

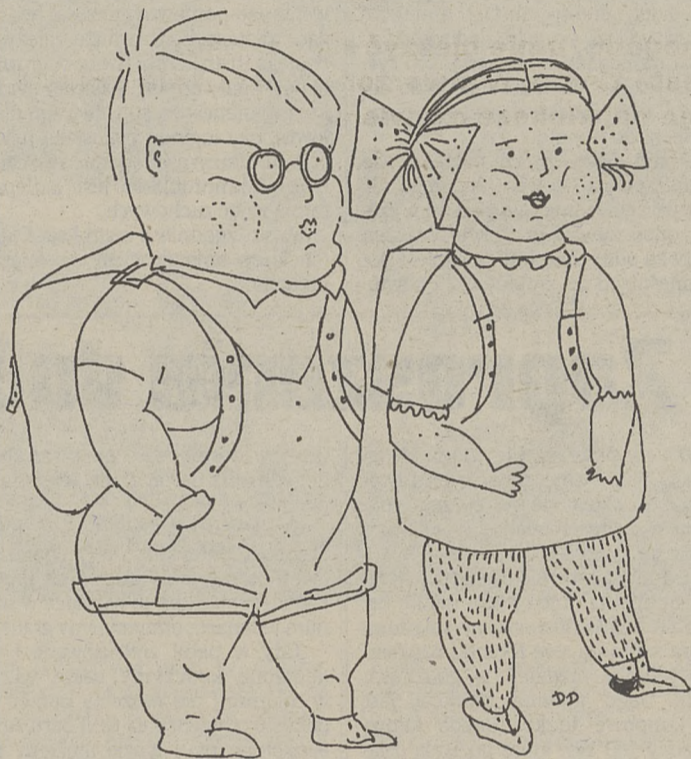
Dziecko tęgie jest nietypowe. Jego wygląd odbiega znacznie od wyglądu rówieśników. Zdarza się więc, że dokuczanie grubasowi staje się powszechną manierą, obowiązkowym elementem stosunków koleżeńskich. W nieformalnej strukturze klasy, w której wyodrębnia się uczniów lubianych i nie lubianych dziecko z nadwagą może należeć do tej drugiej grupy. Fakt, że koledzy go nie lubią wiąże się z brakiem akceptacji grubasa. Gruby chłopiec czy dziewczynka może się więc spotykać z jawną niechęcią kolegów. Z drugiej strony grubas może funkcjonować niejako na marginesie życia klasy, nie wzbudzając żadnego jej zainteresowania. Taka społeczna izolacja blokuje możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych: bezpieczeństwa, uznania, przyjaźni, akceptacji. Pobyt w grupie szkolnej nie uczy wtedy prawidłowych zasad funkcjonowania spo-

tywnym się wyróżniasz łatwiej wkomponujesz się w grupę.

To dopasowanie się do grupy najtrudniej realizuje się na lekcjach wychowania fizycznego. Dziecko otyłe unika gier i innych tego typu zabaw, ponieważ obawia się, że na skutek mniejszej ruchliwości udział w takich zajęciach tylko je ośmieszy. - *Dla człowieka z nadwa-*

czucie humoru, tolerancję i inteligencję. Cechy wyglądu i sprawność fizyczna wymieniane były rzadko i raczej na ostatnich pozycjach w hierarchii ważności. Przymioty ducha okazują się więc bardziej znaczące niż zalety ciała.

Pracujące w szkole panie psycholog podkreślają, że w ich długoletniej pracy nie zdarzył się przypa-



gą - wspomina Ania - *każda lekcja wuj jest przeżyciem. Często przecież odgrywa on w gimnastycznej sali scenariusz dla jednego, grubego aktora.*

W ten sposób uruchamia się mechanizm błędnego koła: dziecko nie radzi sobie w sytuacjach wymagających sprawności fizycznej, więc ich unika, a skoro tak, pogłębia swoje niedoświadczenie.

Czasami akceptacja grubasa w klasie jest możliwa, gdy przyjmie on narzuconą przez ogół rolę. Błazen czy kozioł ofiarny, to funkcje potrzebne w szkolnym życiu. A choć niewdzięczne, są przez grubasów podejmowane z pozoru chętnie. Lepiej przecież być w klasie błaznem niż znosić ciągłe ignorowanie. Dziecko płaci za taką rolę wysoką cenę utraty szacunku do własnej osoby. Czy jednak cena ta przewyższa koszty społecznej izolacji? Może się przecież zdarzyć, że dziecko tak nisko ocenia siebie, że obiektywnie poniżająca rola nie obniża jego samooceny, a nawet paradoksalnie ją podwyższa. Jestem gruby - myśli dziecko - brzydszy i gorszy od innych, ale kiedy pozwałam się na siebie śmiać, inni interesują się mną, a więc staję się lepszy.

Niskie poczucie własnej wartości wpływa na wiele drobnych spraw w życiu dziecka. Uczeń nie doceniający siebie wybiera gorszą szkołę średnią, unika trudnych zadań, wycofuje się z kontaktów towarzyskich. W ten sposób zamyka sobie drogę twórczego rozwoju.

Rozważania o człowieku, także tym młodym, mają to do siebie, że wymykają się jednoznaczny uogólnieniom. Niepowtarzalność osoby ludzkiej wymaga,

dek dyskryminacji dziecka z nadwagą przez kolegów. - *Czasami nauczyciel sygnalizuje* - mówi psycholog Ewa Nowak - *że dziecko otyłe pozostaje nieco na marginesie życia klasy, na przykład nie jest wybierane do zabaw sportowych. Jednocześnie jednak przejawia inne atrakcyjne społecznie cechy, dzięki którym radzi sobie z otyłością. Jak w każdej grupie ludzi zdarzają się w klasie konflikty, w których dziecko otyłe może usłyszeć coś o sobie. Te konflikty nie wymagają jednak interwencji dorosłych i rozwiązywane są w grupie dziecięcej. Na szkolnym korytarzu obserwujemy często roześmiane buzie grubasów w grupie kolegów.*

Psychologiczne problemy dziecka otyłego są nieraz efektem kreciej roboty jego otoczenia, które nadmiernie eksponuje rzekomą trudną sytuację dziecka z nadwagą. Znaczącą rolę odgrywa tu rodzina. Z badań psychologa Anny Gądzickiej wynika, że otyłość częściej zdarza się w rodzinach funkcjonujących nieprawidłowo. Dziecko ostro krytykowane lub przeciwnie - nadmiernie ochraniane, obserwujące zarazem niezdrowe relacje między rodzicami, radzi sobie z ciągłym napięciem poprzez jedzenie.

Rodzina jest jednak miejscem, z którego dziecko z nadwagą może czerpać siły do pokonywania szkolnych trudności. Bezwarunkowa akceptacja ze strony rodziców i ich miłość stanowią swoisty pancerz ochronny, który powoduje, że dziecko mimo nadwagi cieszy się dobrym samopoczuciem. Być może to właśnie ten magiczny pancerz wykuty z miłości sprawia, że na świecie obok nieszczęśliwych są jeszcze szczęśliwe grubasy.

MAŁGORZATA SYRDA-SŁIWA

Łyczek za mamusię

Apetyt dziecka jest najlepszym drogowskazem do ustalenia wyważonej diety

Jarek urodził się zdrowy i silny, ale ważył „tylko” 3 kg. - *Nic się nie martw* - uspokajała położnicę jej własna rodzicielka - *nauczmy małego jeść.*

I zaczęło się. Chłopiec krztusił się, wypluwał, a nawet wymiotował, ale po pewnym czasie, zgodnie z przewidywaniami babci, „przyzwyczał się”. Teraz już nie trzeba było opowiadać bajek przy jedzeniu, obiecywać - jak zjesz jeszcze łyżkę kaszki, dostaniesz cukierka. Jarek sam domagał się różnych przekąsek i rósł w oczach, a kobiety z dumą patrzyły na pyzatkę buzię, rumiane policzki i walczyki tłuszczu na ciele.

Jarek za miesiąc kończy cztery lata, waży dwa razy tyle, ile ważył powinien, a matce coraz częściej przychodzi bronić syna na podwórku przed wstępnymi - jak określa dzieci sąsiadów - bachorami. Koledzy bowiem krzyczą za nim „Gruby”, jakby nie miał swojego imienia.

Pani w przedszkolu zrezygnowała z jednej z zabaw, gdy tylko zorientowała się, że pocziwa piosenka o starym niedźwiedziu, który mocno śpi, prowokuje maluchy do poszturchiwania Jarka.

- *Nadwaga nie pozostaje bez wpływu na rozwój psychiczny dziecka* - twierdzi psycholog Iwona Orłowska. - *Jarek jest ociężały, niezadany, co natychmiast zauważyli i wyszydili rówieśnicy. W obawie przed wyzwickami i śmiesznością dziecko może odsunąć się od grupy, bezskutecznie walcząc, czasem do końca życia, z poczuciem niższości.*

Babcia uspokaja rozżaloną matkę: „wyrośnie z tego”.

- *Nie wyrośnie* - zaprzecza bez ogródek lekarz pediatra, doprowadzając młodą kobietę do irytacji. - *Utuczyła pani syna, robiąc mu krzywdę, prawdopodobnie do końca życia będzie walczył z nadwagą.*

Autorytety świata medycznego powtarzają to, w co nie chce uwierzyć większość zwolenniczek przekarmiania dzieci - około czwartego roku życia kształtuje się, już na zawsze, pewna ilość tkanek tłuszczowych. Raz zbudowana tkanka nigdy nie ginie.



Po angielsku

Są dwie przyjemne chwile podczas przyjęcia: kiedy wszyscy goście już przyjdą i nie trzeba czekać z podaniem ciepłych dań, które niebezpiecznie skwierczą w piekarniku, i kiedy wreszcie wychodzą! - podsumowała Jasia swoje doświadczenia z licznych towarzyskich spotkań.

Zwykle jest bowiem tak, że od momentu zaproszenia gości do pierwszego dzwonka gospodarze przechodzą od radości - oto znów się wszyscy spotkamy - poprzez przygotowania i towarzyszące im

Przyczajona, czeka cicho na lepsze czasy i natychmiast zaczyna pęcznić, gdy organizm otrzyma więcej kalorii niż jest w stanie spalić. Gdy błąd w żywieniu jest systematycznie powtarzany, wówczas żołądek zostaje rozciągnięty i z czasem zaczyna gwałtownie domagać się nowych porcji. Nadmierny apetyt prowadzi do nadwagi.

Pediatra Marta Wiśniewska zwraca uwagę na inne problemy małego grubasa: poci się przy najmniejszym wysiłku, gorzej znosi zmiany aury, co sprawia, że wciąż jest zainfekowany. Często powtarzające się zaziębnienia są jednak niczym w porównaniu np. z zahamowaniem wzrostu, do czego wcześniej czy później doprowadza nieprawidłowe, bogate w węglowodany, a ubogie w białko - żywienie.

- *Wykorzenienie złych nawyków żywieniowych jest równie trudne, jak nakłonienie dorosłych, by przestali palić papierosy* - mówi pediatra Andrzej Peter. - *Rodzice napychają dzieci drożdżówkami i zupami, ładują w nie sok i owoce, żeby tylko było zdrowo. Tymczasem każdy człowiek musi nauczyć się zachowywać równowagę między nisko- a wysokokalorycznymi potrawami, a także między wszystkimi innymi elementami codziennego pożywienia. Nie chodzi o to, by precyzyjnie obliczać składniki diety, ale by orientować się w ogólnych zasadach żywienia i wiedzieć, jakimi potrawami zastąpić te, które dziecku przestały smakować.*

Wieloletnie doświadczenia lekarzy na świecie doprowadziły do prostego w gruncie rzeczy stwierdzenia - apetyt dziecka jest najlepszym drogowskazem do ustalenia wyważonej diety. Oczywiście w granicach rozsądku. Rodzice w żadnym wypadku nie powinni dziecka zmuszać do jedzenia, powinni natomiast zapewnić mu różnorodność. Amerykańscy lekarze przeprowadzili eksperyment, który polegał na pozostawieniu dziecku całkowitej swobody w wyborze smacznego kąska z bogatego zestawu potraw. Okazało się, że dzieci, z natury łakome na słodkości, zjadały w sumie niewiele słodkości, chętnie sięgając po inne produkty. (KIS)

zmęczenie, aż do niepewności, czy aby wszystko będzie w porządku i spotkanie zostanie zaliczone do udanych.

Jednak sukces towarzyskiej imprezy - podobnie jak sukces każdego przedsięwzięcia - nie zależy tylko od tego, czy gospodarze będą dobrze przygotowani. Jeżeli goście - a w biznesie współpracownicy - przyjdą z nastawieniem, że generalnie wszystko jest do niczego i nic nie ma prawa się udać, to nawet dusza towarzystwa nie będzie w stanie malkontentów rozruszać.

Dlatego sukces opiera się na wiedzy, kiedy z bankietu wyjść, a z interesu wycofać się tak, by za-

miast przesyty pozostawić za sobą miłe wspomnienie.

By nie robić zbędnego rumoru, można wyjść „po angielsku”, zegnając się tylko z gospodarzem. Można też - co odradzam - zrobić wiele szumu zegnając się ze wszystkimi uczestnikami imprezy, lub narobić wiele rabanu w interesie, z którego się wycofujemy.

Goszcząc u Państwa już dość długo, dziś mówię „żegnam”. Bo mając na względzie zasady, o których wspomniałam, nie uchodzi też wyjść chyłkiem, nic nikomu nie mówiąc. JULKA

Metamorfozy



Tak było przed...

Trudny to problem, gdy przychodzi do nas Pani, która pragnie zmienić fryzurę, ale niestety włosy ma krótkie, a na dodatek źle przycięte. Nie mamy wtedy pola do popisu. Nawet jednak niewielka zmiana, to dla nas satysfakcja. Tak jak w wypadku pani Teresy, która w tym tygodniu była naszym gościem.

Pani Teresa chciała zmienić nie tylko uczesanie, ale także poddać

korekcie swoją twarz, a przy tym zrelaksować się w gabinecie kosmetycznym. Kosmetyczka wykonała specjalny zabieg dla cery suchej. Gommage i masaż twarzy z olejkami aromatycznymi, nawilżanie z dotlenianiem skóry. Następnie został nałożony biolift z aloesem i maska przeciwzmarszczkowa pod oczy.

U fryzjera matowy, wyblakły kolor włosów został zastąpiony rozświetlonym popielatym blondem z domieszką tabakowego. Końcówki włosów zostały wystopniowane, a przód scienowany w kierunku twarzy. Grzywka lekko postrzępiona.

Na twarz zastosowałyśmy podkład w tonacji kości słoniowej. Oczy utrzymałyśmy w tonacji popielato-beżowej, rzęsy pogrubiliśmy tuszem szarym.

Usta pomalowałyśmy pomadką koralowo-kasztanową i w podobnym odcieniu nałożyłyśmy róż na policzki. Na koniec twarz przypudrowałyśmy pudrem transparentnym.

Żorzetowa bluzka w duże wzory, takie, jak pani Teresa lubi, wykładana na spódnicę, w odcieniu antracytu dopełniła wizerunku.

Opleka kosmetyczna i makijaż

p. Iwona Pokorny, ul. Lenartowicza 19, tel. 34-35-44

Fryzura

Edyta Obard Salon urody „Gabriel-Mitu”, ul. Kalwaryjska 69, tel. 23-56-22 w. 101

Ubioru użyła

Firma „MW - Prestige” - ul. Karmelicka 14

Opracowanie i stylizacja całości

Saba Pietkiewicz



A oto efekt finalny...

Fot. Anna Kaczmarz

Sprawność od A do Z

„C” – Callanetics

Callanetics to program trzydziestu ćwiczeń, który wylansowała Amerykanka Callan Pinckney. Swoją system ćwiczeń wyszczupiających opisała w podręczniku pt. „Callanetics” (jest w naszych księgarniach), utrzymującym się na liście bestsellerów w USA przez 1987 i 88 rok.

Pani Callan jest najlepszą reklamą skuteczności callaneticsu. Przekroczyła już pięćdziesiątkę, a ma figurę młodej, zgrabnej kobiety. Urodziła się ze zdeformowanym stawem biodrowym, była dzieckiem krzywym: krzywe plecy, pałkowate nogi. Uczęszczała na lekcje tańca i baletu, łagodne ruchy taneczne wykorzystała w swoim programie ćwiczeń kształtujących ciało. Swoją program poleca wykonywać przez godzinę. Jego celem jest wyszczuplenie bioder, spłaszczenie brzucha, podniesienie biustu, czyli typowy program modelujący sylwetkę. Pani Pinckney gwarantuje, że każda kobieta po 10 godzinach tych ćwiczeń będzie wyglądać młodziej, efekty można zmierzyć i zważyć już po paru jednogodzinnych treningach wykonywanych systematycznie. Oto zalecenia, jakie podaje Callan Pinckney przed przystąpieniem do treningu:

- rób tylko to, co możesz. Nie zmuszaj ciała do tego, do czego nie jest przygotowane. Na początku często odпочywj, w trakcie ćwiczeń głęboko oddychaj. Jeśli poczujesz ból w mięśniach po zrobieniu 25 powtó-

rzeń, a instrukcja żąda 100, nie forsuj ciała.

- kontroluj i obserwuj swoje ciało w trakcie ćwiczeń, najkorzystniej w lustrze, strój w którym ćwiczysz ma być wygodny.

- pamiętaj o spokojnym naturalnym oddechu, jeśli zatrzymujesz oddech, to jest Ci potrzebna przerwa w ćwiczeniach.

- ruchy muszą być wykonywane precyzyjnie i z dużą koncentracją na danej partii ciała.

- zanim wykonasz ćwiczenie, zapoznaj się dokładnie z kolejnością i kierunkiem ruchu w tym ćwiczeniu.

Do zwolenniczek tego systemu należą m.in. Barbra Streisand i Fergie, synowa królowej angielskiej. U nas, wylansowany przez czasopisma kobiece, zdobył dużą popularność. Program można było ćwiczyć z pomocą kaset video - oryginalny program Callan Pinckney lub demonstrowany przez Mariolę Bojarską.

Jak wszystkie zestawy programowe, może po pewnym czasie być nużący, dlatego bardzo dużo zależy od twojego instruktora. Ćwicz w grupie - to doskonały doping. Zajęcia z aerobiku, callaneticsu, stepu, ćwiczeń na siłowni, czy jogingu pozostaną już na stałe w naszym programie rekreacyjnym. Różnorodność jest najlepszą formą zajęć ruchowych.

A oto zgodnie z instrukcją Callan Pinckney opis ćwiczeń na mięsień brzucha:

- leżysz na podłodze rozluźniona, nogi w kolanach ugięte, stopy rozstawione na podłodze w odległości 10-20 cm. Wciśnij mocno plecy w podłogę. Chwyć dłońmi wewnętrzną stronę ud i odciągnij je od siebie. Łokcie na zewnątrz ciała, ramiona uniesione równoległe do podłogi. Unieś głowę wraz z barkami, pamiętając by część kręgosłupa od łopatek w dół przylegała do podłogi. W tej pozycji, z uniesioną głową wolnymi rękami przesuwasz górną część ciała w przód i w tył o 10-15 cm w każdym kierunku. Wykonaj trzy razy i odпочnij w pozycji leżącej. Następnie powtórz. Wykonaj to samo wyciągając ręce w przód. Wytrzymaj licząc do 5. Z tej samej pozycji unieś obie nogi 10-15 cm nad podłogę. Podnieś ramiona i głowę unosząc prostopadłe do sufitu prawą nogę, którą chwyć pod kolanem. Wykonaj wznosy tułowia w górę i w dół: 25 powtórzeń i zmień ułożenie nóg.

Pani Callan tłumaczy cudowne wręcz działanie tego zestawu ćwiczeń tym, że uaktywnia głęboko położone grupy mięśni. Proponuje ćwiczyć w ciszy, bez podkładu muzycznego.

Zestaw ćwiczeń callaneticsu polecam jako wstęp przy podejmowaniu systematycznego treningu kształtującego sylwetkę. Idealny do wykonywania w domu, nie wymaga dużej ilości miejsca, mogą ćwiczyć osoby z nadwagą. Tak można zaczynać.

ANNA DYMEK

Zaproszenie do solarium

Gdy przeraża Cię widok bladej buzi i zmęczony wygląd twojej skóry nie ma lepszego sposobu niż chwila relaksu w solarium i u kosmetyczki.

Od niedawna w sąsiedztwie hotelu Continental, nie opodal Banku Pekao SA działa nowoczesne solarium, które zaprasza swe Klientki codziennie (oprócz niedziel) w godzinach 9-22. Jego główną atrakcją jest 44-lampowe łóżko (każda lampa o mocy 100 W), które pozwala osiągnąć wymarzoną opaleniznę już po kilku wizytach. Miła atmosfera sprawia, że pozostajemy tam dłużej, by odwiedzić jeszcze salon fryzjerski i gabinet kosmetyki naturalnej. Mo-

żemy wcześniej zarezerwować sobie dogodną dla nas godzinę, telefonując pod numer 36-88-50.

Dodatkową zaletą stanowi Karta Stałego Klienta, która da Paniom możliwość korzystania z licznych premii i bonusów (np. po 10 wizytach w solarium jedenastą otrzymujemy gratis).

Gdy w pełni zrelaksowane i odmienione kończymy naszą wizytę w solarium, nie możemy oprzeć się pokusie odwiedzenia Grill Baru Alibi. Spokojnie, przy kawie możemy poplotkować z przyjaciółką lub zaprosić tu na obiad znajomych. Bogate menu, przystępne ceny a przede wszystkim miła i dyskretna obsługa dopełniają całości. W szczególności polecamy

„trix alibi” - trzy rodzaje mięsa z grilla z frytkami i sałatką oraz przygotowywane na specjalne zamówienie fondue.

Solarium i Grill Bar Alibi mieszczą się przy ul. Armii Krajowej 6 (dawna Koniewa) i serdecznie zapraszają wszystkie Panie, gwarantując dobre samopoczucie i zadowolenie.

Dla naszych Czytelniczek, którzy zadzwonią do redakcji we wtorek, 31 października w godz. od 16 do 16.15 pod nr telefonu 22-95-92 mamy 10 bezpłatnych karnetów do solarium, każdy na dwa opalania po 20 minut i 4 zaproszenia na obiad do Grill Baru, każde po 250 tys. starzych złotych. AO

Przepis i opis

„Gulim dżan”

Ludzie lubią nie tylko smacznie zjeść, ale i smacznie wypić. Jeśli chodzi o napoje alkoholowe, Gruzja kojarzy się z koniakiem lub winem. Dziś chciałbym przedstawić przepis (oryginalny, odziedziczony po przodkach) na specjalny gruziński wina wlewaną szklankę miodu. Najlepszy jest wielokwiatowy, lub gryczany; spadziowy, czy akacjowy odradzam z uwagi na specyficzny aromat. Całość znów doprowadzamy do wrzenia, starannie mieszając. Do litrowego słoja wlewamy 1/2 litra czy-

stej wódki i dolewamy do pełna gorącym wywarem, wraz z korzeniami, mieszamy i odstawiamy na 7 do 10 dni, szczelnie zamykając. Po tym okresie rozlewamy w równych porcjach do 3 półlitrowych butelek przez lejek wyłożony płatkami ligniny i dopełniamy spirytusem. Po upływie doby napój nadaje się do picia na zimno, lub na gorąco, podobnie jak staropolski (lub jak chcą inni - staroliteński) krupnik. Życzę smacznego.

Zdarzyło się, że wracając ze świątecznych ferii, przywoziłem butelkę „Gulim dżanu”, by wypić w towarzystwie kolegów z „akademika”. Jeden ze współlokatorów orzekł, że skoro jest to taki specjał, nie wypada pić ze zwykłej butelki i zaofiarował się, że go przeleje do wytwornej, kryształowej karafki. Po dość długim czasie przyszedł z ową karafką, wypełnio-

ną złocistym płynem i z małym - również kryształowym - kieliszkiem. Nalewał każdemu kolejno i polecał wypicie jednym haustem. Pierwszy wypił, mlasnął ze smakiem i pochwalił. To samo drugi, trzeci i następni. Ja piłem ostatni i... zdębiałem! Zamiast „Gulim dżanu” w karafce była obrzydliwa mikstura sporządzona - jak się później dowiedziałem - z osolonej oliwy, z dodatkiem maggi i nafty, ale i kolorem i konsystencją naśladowująca pierwowzór. Dlaczego już pierwszy pijący nie zdemaskował oszustwa? Nie chciał być jedynym, który dał się nabrać, robił więc dobrą minę do tej gry. Tak samo każdy następny. Dopiero ja, jako ostatni, mogłem sobie pozwolić na wypłucie tego paskudztwa. Raz jeszcze życzę smacznego.

WYJADACZ



BIELIZNA, RAJSTOPY HURTOWNIA

BIUSTONOSZE: GORSENIA, DARIA, SAMANTA, ROSA, BIAL-SAWA, VIKI, HIRSCH - ceny producenta

BIELIZNA: PIK, BONA PRIM, MIRAN, MEWA, ATLANTIC, DAMANA, ITALIAN FASHION - ceny producenta

RAJSTOPY: ARMONIA, LEVANTE, ARWA, VIGNIONI i inne EKSPozyTORY NA BIELIZNĘ I BIUSTONOSZE (6 kolorów)

30-535 Kraków, ul. Rękawka 30 (równoległa do ul. Limanowskiego) Tel./fax (012) 56-01-97

TOREBKI RĘKAWICZKI GALANTERIA SKÓRZANA RYNEK GŁ. 28 obok Pałacu pod Baranami.

Pozbądź się nadwagi!

Z HERBALIFE gwarancja na sukces!

Zadzwoń do autoryzowanych dystrybutorów - 47-53-70.

Redaguje Elżbieta Borek tel. 22-75-88 w. 242

Jezdź z DZIENNIKIEM

NR 319

45 tysięcy kilometrów astra 1,7 d

Dziennikarskie testy samochodów stały się już regułą. Jazdy próbne, których efektem są później wrażenia z jazdy pojawiające tak w motoryzacyjnych tygodnikach i niektórych gazetach co-

można powiedzieć złego słowa dwuili się i troili, aby nasze służbowe auto doprowadzić do stanu używalności. Nie zawsze im się to udawało w pełni. Najpoważniejsza nie dająca się wyeliminować wada astry z silni-

Ostatnio odmówił posłuszeństwa jeden z teleskopów piątych drzwi. Niezbyt miły odgłos wydają także szyby, zwłaszcza przednia lewa, która „piszcz” przy każdym otwarciu i zamykaniu.



Fot. Anna Kaczmarz

dziennych proponują żurnalistom praktycznie wszystkie koncerny samochodowe mające w Polsce swoje przedstawicielstwa. Z reguły jednak na poznanie samochodu dziennikarze nie mają zbyt dużo czasu, a przebieg jazdy próbnych sięga co najwyżej kilkuset kilometrów.

Tym razem w naszym magazynie motoryzacyjnym samochód, który w „barwach” „Dziennika Polskiego” przejechał już ponad 45 tysięcy kilometrów. Mowa o redakcyjnym opłu astra kombi z wysokoprężnym silnikiem o pojemności 1700 ccm.

Albo astra z silnikiem 1,7 d to pojazd niestarannie wyprodukowany, z licznymi usterkami i wadami, albo też trafiliśmy na pechowy egzemplarz. W „Dziennikowym” opłu bowiem bardzo często coś się psuje.

Nasze kombi - rok produkcji 1993 - rozpoczęło „służbę” w marcu 1994 roku. Do września br. przejechało ponad 45 tysięcy kilometrów. W tym czasie dość często trafiało do warsztatu krakowskiego dealera Opla. Jego mechanicy, o których fachowości nie

kiem wysokoprężnym to drgania kierownicy, które przenoszą się na całą karoserię. Siedząc za kółkiem tego pojazdu często czujemy się jak w... ursusie. Drgania te szczególnie zauważalne są na niskich obrotach. Gdy pojazd utrzymuje stałą prędkość jest już znacznie lepiej. Mankamentem astry z silnikiem 1,7 d jest też jego niewielka moc w stosunku do wagi. 68 koni mechanicznych to stanowczo za mało jak na pojazd ważący ponad tonę. Z czterema pasażerami na „pokładzie” astra 1,7d z ogromnym trudem wspina się nawet na niewielkie wzniesienia. Zdarza się, że jest wtedy wyprzedzana nawet przez... maluchy. Astrę kombi łączy z fiatem 126p jeszcze coś innego, a mianowicie ilość miejsca na tylnych siedzeniach. Pasażerowie o wzroście powyżej 175 cm powinni podróżować z tyłu siedząc po... „turecku”.

Sporo kłopoty sprawiają także tzw. piąte drzwi, czyli kłapa bagażnika. Trzeszczy, tłucze się, a na domiar złego, gdy pojazd stoi na nierówności nie daje się zamknąć.

Jak na 2-letnie auto nasza astra zdecydowanie za wcześnie koroduje. Na wszystkich spawach, zawiasach i przy uszczelkach widoczne są wyraźne ślady rdzy.

Już po przebiegu 500 km w astrze wystąpiły kłopoty z pompą podciśnieniową - była wymieniana dwa razy, a wycieków oleju przez długi czas nie udawało się wyeliminować.

W sierpniu 1994 roku rozsypał się alternator, a w dwa miesiące później zaobserwowaliśmy awarię termostatu. Pomimo wymiany pozostał niesprawny. Znacznie szybciej niż się spodziewaliśmy „padł” także akumulator. Reanimacja nie przyniosła rezultatu. Należało kupić nowy. A ostatnio w redakcyjnej astrze mamy kłopoty z obrotami silnika.

Miejmy nadzieję, że limit usterek w „Dziennikowym” opłu już się wyczerpał i przez następne lata będzie sprawował się znacznie lepiej, czego życzymy przede wszystkim naszemu redakcyjnemu kierowcy.

(J)

Krótki terenowy z Poznania

Pomieszczyć pięć osób, będzie mógł służyć wojsku, rolnikom, leśnikom, a również miłośnikom jazdy po wertepach. W Przemysłowym Instytucie Motoryzacji powstał prototyp lekkiego wozu terenowego. Jego konstrukcję oparto w ponad 90 proc. na honkerze, produkowanym w poznańskim Tarpanie. Honker jednak jest pojazdem 10-osobowym, typowo wojskowym. Zapotrzebowanie na takie auta spadło, co zresztą boleśnie odczuła fabryka. Budowa lekkiej terenówki może być dla niej sposobem na przetrwanie. Toteż z Poznania wyszła inicjatywa skonstruowania takiego auta, tam też powstał jego pierwszy funkcjonalny model.

Prototyp nowego łązika jest znacznie lżejszy od swego starszego brata, otrzymał nowego typu niezależne zawieszenie i ma - jak zapewniali twórcy samochodu - lepszą dynamikę. Jego cechy sprawdzono podczas jazdy próbnych na dystansie 10 tys. km. Teraz prowadzi się badania nad trwałością całego auta i poszczególnych jego

zespołów oraz elementów. Bada się także wszystko, co związane jest z akustyką i drganiami wozu, by jak najlepiej wy tłumić wnętrzu. Zgodnie z zapewnieniami konstruktorów samochodu, ma to być nowoczesny wóz terenowy, mogący konkurować z produktami renomowanych firm. Prace nad prototypem nowego tarpana zostały dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych.

Projekt auta - mówią przedstawiciele PIMotu - nie stanie się jeszcze jednym z prototypów, o których pamiętają potem tylko historycy motoryzacji. Poznański Tarpan przygotowuje się do produkcji nowej terenówki. Ma na nią zamówienia z wojska. Oprócz tego chęć nabycia takich pojazdów zgłosiły kopalnia Bełchatów, Wielkopolski Okręgowy Oddział Gazownictwa, resort spraw wewnętrznych, leśnictwo. Sondaże marketingowe wykazują, że potrzeby rynkowe nie spadają poniżej 1000 łązików rocznie. Jest ponoć też realna szansa eksportu od 100 do 200 takich pojazdów.

(K)

Czas na zmianę opon

Zima na gumach

Najprzeźorniejsi już kupują, inni czekają na pierwszy śnieg. Wówczas co bardziej świadomieni kierowcy zmieniają w swych samochodach opony na zimowe.

Na razie nie jest to jeszcze bardzo liczna grupa. Większość właścicieli aut zadawała się ogumieniem uniwersalnym, wielosezonowym (dobrze, jeśli z odpowiednio głęboką rzeźbą bieżnika), ale powoli upowszechnia się przekonanie, że na błoto, śnieg czy gołoledź dużo lepsze są opony przystosowane do tych warunków. Lepiej trzymają się drogi, zapewniają większe bezpieczeństwo.

Opony zimowe wykonane są z innych mieszanek gumy. Zachowują elastyczność nawet przy bardzo niskich temperaturach, dzięki czemu mają lepszą przyczepność do drogi. Inaczej ukształtowane są też bieżniki tych opon. Muszą być dostosowane do zmiennych warunków na trasie. Często bowiem kopny śnieg zmienia się w breję, a następnie trzeba jechać po kałużach. Ogumienie musi więc zabezpieczyć również przed zjawiskiem tzw. aquaplaningu. Produkowane są różne rodzaje opon zimowych i warto je dostosować do terenu, w którym się mieszka. Np. szwedzkie Gislavedy znakomicie znoszą bardzo niskie temperatury, francuskie Micheliny M+S 130 „lubią” błoto, śnieg i śliskie nawierzchnie, a M+S Alpin „wołą” głęboki śnieg. Włoskie Pirelli dostosowane są do lżejszych zim i mokrych jezdni.

Polskie fabryki też wytwarzają zimowe ogumienie. Złazszczą olsztyńskie S-100 osiągnęły już światowy poziom. Są zaś tańsze od opon importowanych. Koszt olsztyńskiej opony zimowej, to wydatek ok. 134 zł, dębickiej - ok. 115-120 zł. Za szwedzkie Gislavedy trzeba zapłacić ok. 150 zł (za sztukę), za Goodyear - po 200 zł, a kupno Michelinów łączy się z wydatkiem ok. 250 zł, a nawet i 400 zł (oczywiście też za sztukę). Do tego trzeba zwykle doliczyć opłaty za zamontowanie ogumienia na obręczach i wyważanie kół.

Wielu kierowców uważa, że te wydatki przekraczają ich możliwości. Choć gdyby przeprowadzić kalkulację, może się okazać, że inwestycja w zapewniające większe bezpieczeństwo opony się opłaca. Bardziej niż ewentualne koszty naprawy auta po wypadku na śliskiej drodze, utrata zniżki ubezpieczeniowej, nie mówiąc już o zagrożeniu własnego zdrowia i życia, które przecież nie ma ceny.

Toyota w kontyngencji

Z ADAMEM KOŁODZIEJCZYKIEM, dyrektorem Toyota Motor Poland rozmawia Jacek Jurecki

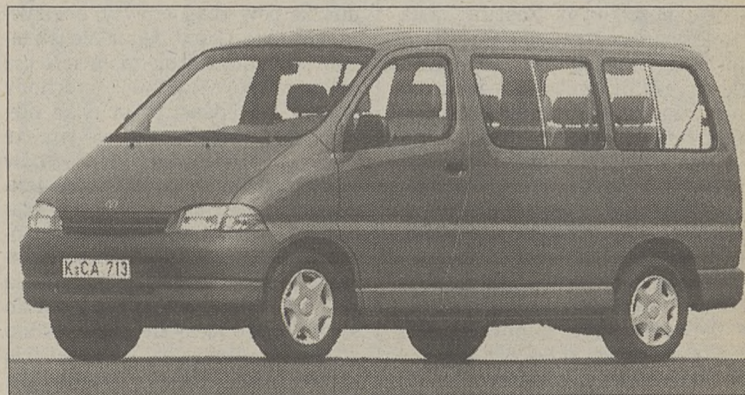
- Rozmawiamy na stoisku Toyoty podczas salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem. Kiedy tak bogata oferta jaką tu widzimy trafi do Polski?

- Bardzo chciałbym, aby wszystkie samochody koncernu były dostępne w naszej sieci sprzedaży. Póki co uwarunkowania ekonomiczne nam to utrudniają.

- W przypadku Toyoty przeszkadzą w normalnej sprzedaży nie tylko krytykowany praktycznie przez wszystkich bezcłowy kontyngent.

- Tak. Kłopot sprawiał nam także ten absurdalny przepis o mieniu przesiedleńczym. Na szczęście to już przeszłość. Dlatego też od przyszłego roku wznowimy sprzedaż toyoty camry.

- Czy to jedyne nowości Toyoty Motor Poland?



- Nie. Zamierzamy także wprowadzić na polski rynek nową wersję hiace, terenowego RAV4 i hiluxa z napędem na cztery koła i podwójną kabiną. Sądzą, że wszystkie te samochody znajdą sporo nabywców w Polsce.

- Toyota produkuje w Wielkiej Brytanii carinę E, dzięki czemu może ona być sprzedawana w naszym kraju w ramach kontyngentu. Podobno są zamierzenia produkcji w Europie także corolli.

- Owszem, są takie zamiary.

- Ubiegły rok nie był zbyt dobry dla Toyoty Motor Poland. Jak będzie w tym roku?

- Znacznie lepiej. Do tej pory sprzedaliśmy prawie 3 tysiące samochodów, w tym 1200 kontyngentowej cariny E. A do końca roku pozostało jeszcze nieco czasu.

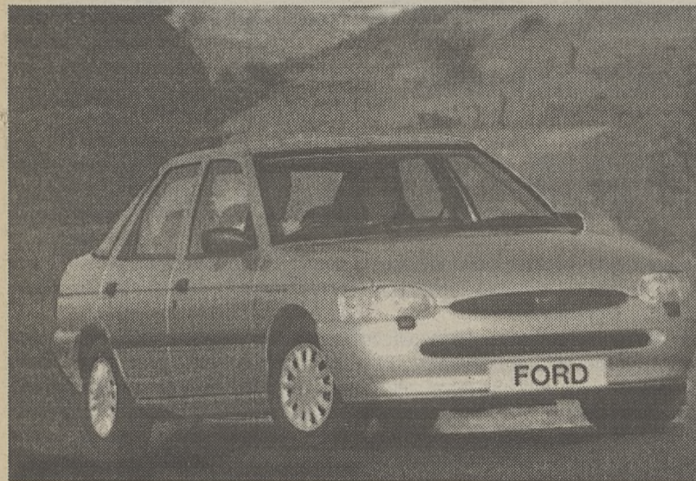
- Przewodniczy pan stowarzyszeniu importerów samochodów. Proszę nam powiedzieć, czy zapowiadany kontrakt FSO z Daewoo jest dla was zagrożeniem?

- Osobiście bardzo cieszyłbym się, gdyby inwestycje Daewoo doszły do skutku. Sądzą jednak, że ten projekt to typowa kielbasa wyborcza. Obym się jednak mylił.

Toyota Motor Poland rozpoczyna kampanię promocyjną kontyngentowej cariny E classic. Wszyscy, którzy do Gwiazdki zamówią ten model samochodu, na początku stycznia odbiorą swój samochód dodatkowo wyposażony w radiomagnetofon, głośniki i odtwarzacz CD firmy Pioneer, oraz dwa kompaktki z muzyką klasyczną

Jak kupić samochód? (2)

Ford kontra Opel



Fotomontaż Magda Nowak

W poprzednim materiale podjęliśmy próbę przybliżenia zakupu samochodu małego (długości 3,7 m). Wniosek jaki się nasuwał po analizie oferty autoryzowanych dealerów poszczególnych marek jest jeden - warto poczekać na bezcłowy kontyngent 1996. Teraz chcielibyśmy omówić ofertę samochodów w tzw. klasie średniej niższej, długości 4-4,2 m. Analizując wyniki sprzedaży poszczególnych marek w tej grupie samochodów za okres 8 miesięcy br. widać, że czołówkę tworzą:

FSO polonez - sprzedaż 50.136 szt., opel astra - 5.714 szt., fiat tipo - 3.768 szt., renault 19 - 2.006 szt., peugeot 306 - 1 608 szt., ford escort - 1.528 szt.

Sprzedaż poloneza jest poza wszelką konkurencją. Co prawda obecnie zainteresowanie kupnem nieco spadło, jednakże ze względu na cenę - ok. 18.500 zł wersja standardowa, ciągle będzie miał swoich

Pozostały nam do omówienia jeszcze dwa samochody tj. opel astra i ford escort. Oba montowane są już w Polsce, dlatego nie są objęte kontyngentem bezcłowym. Kto zamierza w tym roku kupić samochód w klasie średniej, długości 4-4,2 m, powinien zwrócić uwagę jedynie na te modele. Aby przybliżyć ofertę dealerów Opla i Forda zestawiliśmy najważniejsze informacje o obu modelach (patrz tabelka). Porównaniu poddano modele standardowe. Niestety modele te zaczynają stanowić dla większości firm sprzedających swoje produkty w Polsce, jedyną ofertę. O ile firma wchodząca na rynek w tzw. promocji obiecuje samochody bogato wyposażone za umiarkowaną cenę, to potem okazuje się, że w ofercie sprzedażnej znajdują się tylko modele standardowe. Dotyczy to zarówno Opla, który w 1994 roku oferował poduszkę pow. dla kierowcy jako standard, jak

Nasza ocena escorta i astry w pięć-stopniowej skali.

	Escort	Astra
Silniki	★★★	★★★★
Wyposażenie	★★★★	★★★★
Modele	★★	★★★
Serwis	★★★	★
Osiągi	★★	★★★
Cena	★★	★★

zwolenników. Fiat tipo i renault 19 są to już modele stare, które po raz ostatni były oferowane w kontyngencie bezcłowym. Zostaną zastąpione w przyszłym roku w przypadku Fiata - modelami bravo i brava, w przypadku Renaulta - modelem megane. Obie firmy prowadzą obecnie bardzo intensywną reklamę nowych modeli. Fiat określił już prawdopodobne ceny swoich samochodów: bravo SX (wersja 3-drzwiowa) z silnikiem 1,4l kosztować będzie 35.400 zł, z silnikiem 1,6 l - 36.700 zł a z silnikiem 1,8 l - 46.100 zł. Wersja 5-drzwiowa (popularniejsza w Polsce) brava odpowiednio - 36.700 zł, 37.600 zł i 47.900 zł.

Cena renaulta megane zostanie podana z chwilą oficjalnej prezentacji modelu w Polsce co jest przewidywane w listopadzie. Tymi autami należy interesować się dopiero w przyszłym roku, kiedy dealerzy określą dostępne modele, wyposażenie standardowe, terminy realizacji zamówień itp. Zwłaszcza w przypadku Fiata jest to bardzo istotne, ponieważ termin realizacji jest pojęciem bardzo ogólnym, czasami abstrakcyjnym dla dealerów tej firmy.

i forda, który w modelach promocyjnych za cenę 19 200 DEM tj. 33 500 zł oferował metaliczny lakier, poduszkę pow. dla kierowcy, ubezpieczenie Auto-Casco. Jednakże jak łatwo się domyślić oferta ta jest już nieaktualna. Wszystkie samochody zostały sprzedane. Są to tylko niekilka przykłady mówiące o tym, że mimo zapewnień szefów koncernów samochodowych o ważności polskiego rynku, traktowany jest on dalej jako rynek zbytu modeli najtańszych w produkcji, nie do sprzedania w Europie Zachodniej np. silniki poj. 1,3 lub 1,4 l o mocy 60 KM do samochodów klasy średniej. Trudno wszystkim tłumaczyć zasobność kieszeni Polaków. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pewne elementy wyposażenia dodatkowego były produkowane już w Polsce i montowane do samochodów składanych w Warszawie lub Płońsku. Wtedy z pewnością nie podnosząc ceny auta można wyposażać je znacznie atrakcyjniej niż obecnie (np. koszt montażu centralnego zamka do Opla astry, wynosi 540 zł, tj. 350 DEM).

Ale tak być jeszcze, widać, nie może.

(AX)

Ford escort CL	Opel astra GL
Silnik	
poj. 1,3l; moc 44 kW/ 60 KM wtrysk centralny, katalizator	poj. 1,4l; moc 44 kW/ 60 KM wtrysk centralny, katalizator
poj. 1,6l; moc 65 kW / 90 KM, wtrysk wielopunktowy, katalizator	poj. 1,4l; moc 60 kW/ 82 KM wtrysk wielopunktowy, katalizator
poj. 1,6l; moc 74 kW/ 100 KM wielopunktowy wtrysk paliwa typ - ECOTEC, katalizator	
Wyposażenie	
instalacja radiowa z głośnikami i anteną, immobilizer, zagłówki z tyłu, wybuchowe napinacze pasów bezpieczeństwa, kolor metalik	instalacja radiowa z głośnikami i anteną, immobilizer, zagłówki z tyłu, wybuchowe napinacze pasów, wyświetlacz temperatury zewnętrznej
Uwagi	
Obie firmy oferują jeden typ tapicerki do każdego proponowanego koloru nadwozia	
Oferowane modele i terminy dostaw	
5-drzwiowy hatchback	5-drzwiowy hatchback 4-drzwiowy sedan
odbior luty - marzec '96 r.	odbior w dniu wpłaty
Uwagi	
Ford sprzedał już wszystkie samochody z tegorocznej produkcji w Płońsku. Zbiera zamówienia na rok przyszły	Opel wykorzystuje fakt istnienia już rok montowni w Warszawie. Jest w stanie dostarczyć samochód w dniu jego zapłaty. Sytuacja taka pozwala na uniknięcie zaliczek, zmiennego kursu zł
Sieć dealerska i serwisowa (Kraków)	
2 autoryzowanych dealerów 2 autoryzowane serwisy bardzo bogata sieć sklepów motoryzacyjnych oferujących części do wszystkich modeli Uwaga: Zdecydowana przewaga Forda, można wybierać wśród sprzedających	1 autoryzowany dealer 1 autoryzowany serwis
Zużycie paliwa (do 90, 120 km/h, cykl miejski), prędkość maksymalna, przyspieszenie od 0 do 100 km/h (dane z katalogów)	
Wersja 1,3 (60 KM) 5,5 l, 7,3 l, 8,3 l, 153 km/h, 17,6 sek.	Wersja 1,4 (60 KM) 5,1 l, 6,6 l, 8,6 l, 160 km/h, 17 sek.
Wersja 1,6 (90 KM) 5,6 l, 6,9 l, 9,2 l, 177 km/h, 11,6 sek.	Wersja 1,4 (82 KM) 5,3 l, 6,8 l, 9,1 l, 175 km/h, 13,5 sek.
	Wersja 1,6 (100 KM) 5,3 l, 7,0 l, 8,4 l, 180 km/h, 11,5 sek.
Ceny w markach niemieckich i złotych licząc 1 DM - 1,74 zł (kurs sprzedaży NBP z 18. 10. 1995 r.)	
model 5-drzwiowy 1,3 CL: 18.535 DM, 32.251 zł. 1,3 CL z air bagiem: 19.200 DM, 33.408 zł. 1,3 CLX: 21.770 DM, 37.880 zł. 1,3 CLX z dwiema poduszkami: 22.435 DM, 39.037 zł. 1,6 CLX: 23.571 DM, 41.013 zł.	model 4-drzwiowy 1,4 GL: 19.000 DM, 32.121 zł. 1,4 GL MPI: 20.200 DM, 35.213 zł. 1,6 GL 16V z poduszką: 23.900 DM, 41.586 zł. model 5-drzwiowy 1,4 GL: 19.200 DM, 33.469 zł. 1,6 GL 16V z poduszką: 23.900 DM, 41.586 zł.

Motoryzacja

■ **Mniej Japończyków.** Unia Europejska oraz Japonia uzgodniły zmniejszenie - z 1.105.00 do 1.071.00 - liczby samochodów japońskich sprowadzanych na rynki 15 państw - członków Unii. Decyzję o wprowadzeniu kontyngentów kwotowych podjęto w 1991 r. i mają one obowiązywać do końca 1999 r. Wszystkie państwa Unii zredukowały zakupy samochodów japońskich. Mniejszy kontyngent dotyczy tylko aut sprowadzanych z Japonii, nie zaś pojazdów montowanych na terytorium Unii.

■ **Motoryzacja w Korei.** Pod koniec sierpnia 1995 r. po koreańskich drogach jeździło 8,09 mln samochodów. W ciągu bieżącego roku przybyło ponad 600 tys. pojazdów. Na 1000 osób przypada w Korei 166 samochodów.

■ **Zamknięty rynek.** Tylko 25,6 tys. zagranicznych samochodów porusza się po koreańskich drogach. W tym roku liczba importowanych aut zwiększyła się tam o 25 proc. Cło na zagraniczne samochody wynosi do 300 proc. Amerykańscy producenci zamierzają zmusić Koreańczyków do obniżenia ceł i podatków na samochody z silnikami poniżej 2000 ccm. Koreańskie koncerny produkują bardzo mało tego typu aut.

■ **Wietnam przesiada się na motocykle.** Zdaniem wielu ekspertów w ciągu najbliższych dziesięciu lat popyt na motocykle zwiększy się w Wietnamie z 400 tys. do 1 mln sztuk rocznie. Tamtejszy rząd opracowuje koncepcje rozwoju przemysłu motocyklowego. Zgodnie z nią w spółkach typu joint venture strona wietnamska musi posiadać 30 proc. udziałów. Kapitał zakładowy nie może być mniejszy niż 50 mln dolarów, a docelowo 60 proc. części niezbędnych do budowy motocykla musi pochodzić z wietnamskich fabryk. Japońska Honda, która dominuje na wietnamskich ulicach, planuje wybudowanie w tym kraju nowoczesnej fabryki i ma zamierzać przeznaczyć na tę inwestycję 140 mln dolarów.

■ **Niemieckie bodźce.** Niemieckie Ministerstwo Transportu zapowiedziało wprowadzenie wyższych stawek podatkowych dla starszych samochodów. W ten sposób rząd zamierza zachęcić do kupowania nowych aut, a tym samym spowodować poprawę koniunktury w niemieckim przemyśle samochodowym.

■ **Lusterkowy potentat.** Magneti Marelli, holding przemysłowy będący częścią koncernu Fiat, wykupił w październiku 50 proc. akcji firmy Herman, stając się jedynym jej właścicielem (już przedtem Magneti Marelli miała 50 proc. udziałów tej firmy). Herman jest producentem lusterek wstecznych do samochodów. W dwóch zakładach we Francji i Hiszpanii zatrudnia 390 osób. Magneti Marelli również produkuje lustka wsteczne - w dwóch zakładach we Włoszech oraz Polsce, w Sosnowcu. Obecnie staje się światowym liderem w projektowaniu i wytwarzaniu samochodowych lusterek wstecznych.

■ **Nissan zmniejsza straty.** Nissan - drugi co do wielkości japoński koncern samochodowy poinformował o zmniejszeniu tegorocznych strat. O ile w końcu maja wyniosły one 30 mld jenów, o tyle pod koniec sierpnia spadły do 9 mld jenów.

■ **Samsung stawia na samochody.** Do końca 2005 roku Samsung Motors Inc. zamierza wydać 1,94 mld dolarów na budowę i wyposażenie centrum naukowo-badawczego. Powstanie ono w Ki-hung, 40 km na południe od Seulu. 350 Koreańczyków będzie korzystało z pomocy techników japońskich. Docelowo w centrum ma pracować 3000 osób. (K)

FIAT

CINQUECENTO VALEO
TANIE CZĘŚCISklepy „MADO-POLRAMA”
Kraków, ul. Wielopole 16,
godz. 9-18
i ul. Stoczniovców 3, godz. 9-17.

200149

Jedź z DZIENNIKIEM

Redaktor

Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

Rajdowy Puchar PZMot F-2 grupy N

Krakowianie górą!

Tak się składa, że w obliczu arcykawej walki w rajdowej Formule 2 grupy A zapomnieliśmy nieco o jej N-grupowym odpowiedniku. Tymczasem w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski z dużym powodzeniem ścigają się zawodnicy zasiadający za sterami samochodów seryjnych, wyposażonych w napęd na przednią oś oraz silniki pozabawione turbo.

GSI, gr. N) mieszkaniec podkrakowskiego Łapanowa miał ułatwione zadanie (co wcale nie umniejsza jego sukcesu). Ani Michał Rej (nissan sunny GTI, gr. N), ani doświadczony Jerzy Dyszy (renault clio williams), ani też Roman Wrona (renault clio williams, gr. N) nie stanowili dla Kuliga większego zagrożenia, prześcigając go (co miało miejsce niezwykle rzadko) tylko wówczas, kiedy opel Janusza z tych czy

cy Sebastiana). Ostateczny sukces Cekiery pozwolił mu obronić tytuł sprzed roku i powiększyć konto sukcesów osiągniętych w poprzednich latach nie tylko na trasach rajdowych, ale także w wyścigach górskich.

Popularność kategorii jaką jest we współczesnych rajdach Formula 2 w swojej N-grupowej wersji z całą pewnością ustępuje A-grupowemu odpowiednikowi. Nie ma się co dzi-



Załoga Piotr Cekiery - Artur Kobos na trasie Rajdu Wisły.

Fot. Jacek Gdowski

Tegoroczna rywalizacja o Puchar PZMot Formuły 2 grupy N odbywała się (używam czasu przeszłego, bowiem, jak powszechnie wiadomo, sezon rajdowy w Polsce dobiegł końca miesiąc temu) przede wszystkim w dwóch klasach: N-3 (samochody seryjne z silnikami o pojemności do 2000 ccm) oraz N-2 (samochody seryjne z silnikami o pojemności do 1600 ccm). W obu wspomnianych klasach mistrzem kraju na rok 1995 zostali reprezentanci Automobilklubu Krakowskiego: Janusz Kulig (N-3) i Piotr Cekiery (N-2), zanim jednak do tego doszło tak jeden, jak i drugi stoczyli musieć pojedynki ze swoimi najgroźniejszymi rywalami. Prowadzący opła kadetta GSI grupy N Janusz Kulig od początku sezonu prezentował znakomitą formę i praktycznie przez cały czas trwania rywalizacji dyktował jej warunki. Ponieważ najgroźniejszy konkurent Kuliga Piotr Świeboda borykał się z awaryjnością swojego sprzętu (opel astra

innych względów odmawiał posłuszeństwa. Nic więc dziwnego, że Kulig „zaklepał” swój mistrzowski tytuł jeszcze przed końcem sezonu (Rajd Wisły) uzupełniając ten sukces zdobyciem Pucharu PZMot Formuły 2 grupy N.

Mistrzem Polski w klasie N-2, a zarazem trzecim kierowcą wspomnianego już Pucharu PZMot F-2 gr. N został Piotr Cekiery. Pojedynek krakowianina z reprezentującym barwy Automobilklubu Rzemieślnik Włodzimierzem Skrodzkiem trwał nieomal przez cały sezon i należał do bardzo wyrównanych (o tym ostatnim niech świadczy różnica zaledwie 1 punktu dzieląca obu kierowców na mecie sezonu). Tak Cekiery, jak i Skrodzki, dysponujący zresztą identycznym sprzętem (honda civic) zdominowali poczynania klasy N-2 pozostawiając w absolutnym cieniu resztę stawki (m.in.: Cezarego Zaleskiego, Konrada Gałuszę czy syna znanego do niedawna rajdowca Ryszarda Grani-

wić skoro w tym ostatnim ścigają się samochody o znaczne większej mocy i stopniu technicznego zaawansowania. W tym kontekście grupę N traktować należy jako doskonałe przetarcie się przed kolejnym stopniem rajdowego wtajemniczenia i dlatego sędzić należy, że obaj krakowscy mistrzowie już w przyszłym roku pojawią się w szeregach Formuły 2, ale za sterami pojazdów grupy A.

Ostateczna kolejność w Pucharze PZMot F-2 gr. N: 1. Kulig /Burkat (opel kadett GSI) 39 pkt, 2. Rej/Bromke (nissan sunny GTI) 33 pkt, 3. Cekiery/Kobos (honda civic) 17 pkt.

Klasyfikacja w klasie N-3: 1. Kulig/Burkat 39 pkt, 2. Rej/Bromke 32 pkt, 3. Malinowski (opel kadett GSI) 15 pkt.

Klasyfikacja w klasie N-2: 1. Cekiery/Kobos 25 pkt, 2. Skrodzki/Meisel 24 pkt, 3. Zaleski/Rzucidło (honda civic) 22 pkt.

MACIEJ HOŁUJ

Powtórka

Wygrywając niedzielny wyścig o GP Pacyfiku, Michael Schumacher zapewnił sobie drugi tytuł mistrza świata. Zdobył go zresztą w znacznie lepszym stylu niż przed rokiem. Nie było tym razem dramatycznych zderzeń z barierą, a potem z rywalem. Niemiec pokazał znakomitą jazdę i bezbłędną strategię - idealnie rozegrane w czasie i perfekcyjnie wykonane postoje w boksach, pozwoliły mu na wyprzedzenie Coultharda i Hilla, co na krótkim i ciasnym torze Aida byłoby prawdopodobnie niemożliwe.

Przypomnijmy najważniejsze fakty z życiorysu najmłodszego w historii wyścigów Grand Prix dwukrotnego mistrza. Urodził się w Kerpen, w 1969 r. Już jako pięcioletek siadł za kierownicą go-karta (ojciec pracował w klubie kartingowym), w kilka lat później zdobywał pierwsze laury w kategorii juniorów. Ukoronowaniem kartingowej kariery były tytuły mistrza Niemiec i Europy w 1987 r.

W 1988 r. go-kart zastąpiony został przez samochód Formuły Ford, a w rok później F 3. Niepospolity talent dwudziestolatka dostrzegli menedżerowie ekipy Mercedes, startującej w mistrzostwach świata sportowych prototypów. Schumacher znalazł się w trójce „juniorów” zaangażowanych przez niemiecką firmę (towarzyszili mu Heinz-Harald Frenzen i Karl Wendlinger). Sukcesy odniesione w sezonie 1990 (mistrzostwo Niemiec F 3, udane starty i jedno zwycięstwo w zespole Mercedes) zawróciły na niego uwagę elitarnego środowiska F 1. W 1991 r. Schumacher zadebiutował w ekipie Jordana, ale prawie natychmiast w dość kontrowersyjnych okolicznościach został „przechwycony” przez Benettona.

Był to najlepszy transfer w historii tego zespołu. W ciągu 4 sezonów Schumacher wygrał 18 wyścigów, zapewniając przeciętnemu poprzednio Benettonowi miejsce w ścisłej czołówce F 1. W 1992 r. był trzeci w mistrzostwach świata, w rok później czwarty, a dwa następne sezony przyniosły mu mistrzowski tytuł.

Wydaje się, że obecnie Schumacher nie ma godnego siebie konkurenta. Jest „kierowcą kompletnym” - co oznacza nie tylko wspaniałe panowanie nad wyścigowym samochodem, ale także inteligentną jazdę w większej grupie, umiejętne „czytanie” sytuacji na torze i znakomite wyczuwanie najlepszej taktyki i strategii. Jest co najmniej kilku zawodników, którzy potrafią nieco szybciej od Schumachera przejechać okrążenie toru. Jednak żaden z nich nie może mu zazwyczaj dorównać wówczas, gdy w grę wchodzi cały dystans wyścigu. „Schumi” jest przy tym bardzo młody: Senna zdobył swój drugi tytuł mistrza świata w wieku 30 lat, Prost w wieku 31 lat, Schumacher ma lat 26 i co najmniej 10 lat pełnej sprawności przed sobą. Może właśnie on pobić rekord ustanowiony przed prawie 40 laty przez zmarłego w tym roku wielkiego Juana Manuela Fangio: 5 mistrzowskich tytułów.

W następnym sezonie Niemiec będzie bronić tytułu za kierownicą Ferrari. Włoska legenda sportu samochodowego nie odgrywa na razie pierwszoplanowej roli w wyścigach GP, choć samochody ze skaczącym koniem w herbie niewiele dzieli od najlepszych. Czy Schumacher jest rzeczywiście wart - jak to kiedyś mówiono o Sennie - sekundę na okrążenie? Sądząc z porównania jego wyników z wynikami Herberta - chyba tak, choć mówi się, że Benettony obu zawodników nieco różniły się od siebie. Ta przysłowiowa sekunda pozwoliłaby dziś Ferrari wygrywać w Williamsami. Czy przyniesie Schumacherowi kolejny tytuł w przyszłym roku?

(J.A.L.)



Od czwartku w Niedzicy trwają krajowe eliminacje do rajdu-wyprawy Camel Trophy '96. 40 młodych ludzi (w tym grupa kobiet) walczy o awans do światowego finału, podczas którego wyłonione zostaną dwuosobowe reprezentacje. Kandydaci m.in. jeżdżą samochodami terenowymi, wspinają się po linie, biegają na orientację i... ścigają się pokonując wodne przeszkody. Kto z nich wywalczy awans, napiszemy w poniedziałkowym magazynie „Jeżdżę z Dziennikiem”.

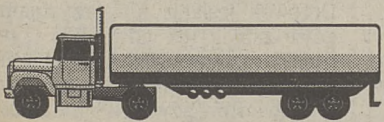
Witospol

WIERZCHOSŁAWICE

HURTOWA SPRZEDAŻ:

- * paliw
- * olejów opałowych
- * olejów silnikowych i przemysłowych

KORZYSTNE CENY I TERMINY PŁATNOŚCI



Tarnów, ul. Zakładowa 6
 (0-14) 26-08-06
 79-65-37

ta-1639

Kupić POLONEZA? TAK!
 ale tylko w...

BDG AUTO - SERVICE

Tarnów ul. Krakowska 105
 tel. (0-14) 22-37-78, 22-38-70

Zapłacisz mniej

- Sprzedaż ratalna i za gotówkę
- Roczny koszt kredytu od 14,1%
- Pierwsza wpłata 20% wartości samochodu
- Przy wpłacie od 40% wartości - bez poręczycieli
- Spłata kredytu w 12, 24, 36, 48 lub 60 miesięcy
- Ubezpieczenie OC bezpłatne
- Auto-Casco - 50% stawki podstawowej
- Karta Stałego Klienta - liczne zniżki
- Polonez Truck, Nysa C-15 w leasingu i na raty
- Dla posiadaczy przedpłat z 1981 r. - Polonezy bez VAT
- Na miejscu: konserwacja pojazdu, montaż autoalarmu i radiodtwarzacza



REWELACJA
 14,1%
 ROCZNY KOSZT KREDYTU

FIAT IVECO
 Alfa Romeo LANCIA

HURTOWNIA - SKLEP

REALIZUJEMY KAŻDE ZAMÓWIENIE!
 MEDSPORT-AUTO S.C.
 ul. Robotnicza 9, tel. 23-50-90.

AVIA

TANIE CIĘŻARÓWKI

Przedstawicielstwo w Krakowie
 MCM PROMOTOR S.C.
 pl. Na Stawach 1, tel. 22-82-00
 wew.: 164, 225, fax 22-62-80.

DZIENNIK

Na zagrodzie



NR 6

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 36 (Proszowice) do 37 (Słomniki); żyto - 26,50 (Skała); jęczmień - od 31 (Proszowice) do 35 (Skała); owies - 29 (Skała)

Ziemniaki (w zł za kwintal): 30 (Proszowice, Słomniki)

Prosięta (w zł za parę): od 135 (Proszowice) do 140 (Skała)

Krowy (w zł za sztukę): od 1450 (Proszowice) do 1500 (Skała)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowina - od 2,80 (Skała) do 3,00 (Słomniki); wieprzowina - od 2,65 (Słomniki) do 2,80 (Skała)

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,40, kapusta biała - 0,12, czerwona - 0,40, kiszona - 0,60, włoska - 0,40, marchew - 0,20, pietruszka - 0,40, buraki - 0,25, cebula - 0,25, czosnek (główka) - 0,24, pieczarki - 3,50, ogórki - 3,20, pomidory - 1,80-2,20, papryka - 2,50, seler - 0,40, pory (wiązka) - 2,00, natka pietruszki (pęczek) - 0,15, rzodkiewka (pęczek) - 0,25, kalafior (sztuka) - 1,00, sałata (klatka) - 4,50, jabłka (skrzynka) - 8,00-18,00, jajko - 0,23 (MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 37 (Szczucin) do 40 (Dębica); jęczmień - od 36 (Szczucin) do 38 (Dębica); żyto - od 30 (Dębica) do 30 (Zakliczyn); owies - od 34 (Dębica) do 34 (Dębica)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Zakliczyn) do 40 (Dębica)

Krowy (w zł za sztukę): od 1100 (Dąbrowa Tarnowska) do 1500 (Zakliczyn)

Prosięta (w zł za parę): od 120 (Tuchów) do 140 (Bochnia)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowina - od 2,60 (Zakliczyn) do 2,80 (Pilzno); wołowina (opasy) - od 2,85 (Cieżkowice) do 2,90 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,36 zł (Brzesko) do 0,46 zł (Łapanów); dla pozostałych - od 0,33 zł (Szczucin) do 0,42 zł (Szczurowa) (JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 43 (Nowy Sącz) do 44 (Stary Sącz); żyto - od 39 (Nowy Sącz) do 43 (Stary Sącz); owies - od 40 (Nowy Sącz) do 44 (Stary Sącz); jęczmień - od 42 (Limanowa) do 44 (Stary Sącz)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 33 (Nowy Sącz) do 35 (Stary Sącz)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowina - od 2,90 (Stary Sącz) do 3,00 (Nowy Sącz); wieprzowina - 2,75 - 2,80 (Stary Sącz)

Prosięta (w zł za parę): od 120 - 145 (Stary Sącz) do 130 - 160 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): od 700 (Nowy Sącz) do 1400 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 0,70 - 1,00 (Stary Sącz) do 0,60-1,50 (Nowy Sącz)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,25 (Nowy Sącz) do 0,28 (Stary Sącz) (TWO)

Sposób na Bieszczady

Kozie hobby

Pierwszy raz zobaczyłem kozy w stadku u Maćka Florakiewicza w Starym Łupkowie. I od tamtego czasu datuje się moja kozia przygoda. Myślę, że mój sukces polega na tym, że do dzisiaj nie zainwestowałem w hodowlę tych pożytecznych zwierząt żadnych pieniędzy - mówi Nikos Monopolulos ze Stańkowej w bieszczadzkiej gminie Olszanica, właściciel największej koziarni we wschodniej Małopolsce. W stwierdzeniu, że to zajęcie jest biznesem bezinwestycyjnym, mieści się nieco przesady. Jeśli nawet nie liczyć nakładu własnej pracy, musiał najpierw kupić rasowego kozła, trzy kózki, barwne uszlachetnione, bez których nie może być mowy o wprowadzeniu stada do koziarstwa, wyciąć szare olchy i urządzić pastwisko, postawić stodołę i rozpocząć budowę domu mieszkalnego.

Po skończeniu Studium Weterynaryjnego w Lesku pan Monopolulos był inseminatorem, następnie zajął się hodowlą bydła mlecznego, by wreszcie dojść do wniosku, że w pojedynkę ma szansę wygrać z bieszczadzką przyrodą tylko na kozim pastwisku. Pomógł Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Iwonicy, który zakupił francuskie kozły. Dzięki ich „błękitnej krwi” pospolite, lecz odporne na choroby i wytrwałe, rodzime kózki urodziły potomstwo zdobywające nagrody na wystawach rolniczych i dające

dwukrotnie więcej mleka. Teoretycznie i praktycznie przygotowany do prowadzenia hodowli, Nikos Monopolulos jest gorącym zwolennikiem i propagatorem krzyżówkowych eksperymentów przede wszystkim dlatego, że - jak mówi - kozy dają się łatwo uszlachetnić.

Dziś zaliczana do największych w Polsce koziarnia Nikosa Monopolu-



losa liczy 80 sztuk, w tym 50 kóz mlecznych, swobodnie harujących na kilkunastohektarowym pastwisku. Trzyhektarowa łąka obsiana jest czerną koniczyną - świeżym lub suszonym deserem koziego menu. Zazwyczaj zwierzęta pasą się na nie-

użytkach, buszują między krzakami i w potokach. - Kozia jest stworzeniem wolnym i musi mieć przestrzeń - twierdzi gospodarz. Resztę karmy - zboże i pasze treściwe kupuje, bo bieszczadzka przyroda nie jest łaskawa dla produkcji roślinnej.

Koziarzowi ze Stańkowej wiedzie się zupełnie nieźle, ale podobnie jak inni liczący się hodowcy natrafił na

i chłodni oraz na modernizację zabudowań. A na kosztowne inwestycje mnie nie stać, bo czyszczą mi kieszki pasze treściwe, leki i dodatki witaminowo-mineralne - mówi.

Dopóki starcza siła i zapału, pan Nikos sam zajmuje się gospodarstwem, sam ręcznie doi kozy i sam przetwarza mleko. Okazuje się, że przynoszącym wiele kłopotów modelem „Zosi samosi” z konieczności posługuje się wielu hodowców kóz w Polsce. Tych zgrzytów nie mają farmerzy w Austrii, Francji czy Szwajcarii - zwracają uwagę pracownicy ODR w Iwonicy i Boguchwale, Zofia Wypiór i Janusz Paśko. W tych krajach koziarstwo jest zajęciem utrwalonym wieloletnią tradycją, sposobem na efektywne wykorzystanie terenów górskich i przynoszącym profity dodatkami np. do owczarstwa lub agroturystyki. Przede wszystkim zaś hodowlę w gospodarstwach wyposażonych w urządzenia ułatwiające pracę, oddzielono od skupu mleka i jego przetwórstwa oraz marketingu. Tym zajmują się wyspecjalizowane kooperatywy i przedsiębiorstwa handlowe.

O takim podziale pracy marzy Nikos Monopolulos w Bieszczadach. Na razie potrzeba uczyniła go wynalazcą w dziedzinie spożytkowania nadwyżek mleka, które domowym sposobem i wedle własnej receptury przetwarza na „długowieczny” kozi rarytas - solone lub słodkie twarogi.

WŁADYSŁAW BOCZAR

Intensywny chów jagniąt

Bez barana...

W roku 1986 było w naszym kraju 5 mln owiec - obecnie pozostało ich zaledwie 700 tys., przy czym w większości są to stada prywatne. Tak wielki spadek pogłowia owiec, nieporównywalny nawet ze spadkiem liczby innych zwierząt gospodarskich, związany jest przede wszystkim ze zmniejszeniem się popytu na wełnę i nieopłacalnością jej produkcji (koszt strzyży przewyższa nieraz uzysk ze sprzedaży tego surowca). Jak się jednak okazuje, coraz bardziej nieopłacalne - szczególnie w krajach Europy zachodniej - staje się mięso jagnięce. Stąd też większą rolę zaczyna się obecnie przywiązywać do intensywnego chowu jagniąt, które łatwo znajdują zbyt np. we Włoszech, zwłaszcza w okresie zimowym i wiosennym.

Polskie owczarstwo ze sprzedaży tej może ciągnąć spore zyski, pod warunkiem, że wykot nastąpi w tym sprzyjającym okresie, gdy ceny są najwyższe. Osiąga się to przez stosowanie przy rozrodzie owiec metod biotechnicznych (synchronizacja rui, sztuczne unasiennianie owiec, przenoszenie zarodków). W bieżącym roku realizowany jest przez Instytut Zootechniki w Krakowie, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i angielską firmę Hunting Technical Services Ltd. na terenie całego kraju program szkolenia w dziedzinie intensywnej produkcji jagniąt. Projekt programu, opracowany na zamówienie Ministerstwa Rolnictwa przez doc. dr. hab. Rafała Rzepeckiego z IZ w Krakowie, wygrał konkurs PHARE-FAPA

i finansowany jest przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa.

„Najbardziej cenne dla nas są wypowiedzi takie, jak drobnego hodowcy spod Cieszyna, który stwierdził, że dzięki naszej działalności zdołał spłacić kredyt” - mówi doc. Rafał Rzepecki. Hodowca ów zaciągnął kredyt na budowę kurnika, jak się jednak okazało, że sprzedaż jaj nie był w stanie spłacić nawet odsetek. Uratowały go jagnięta. Jako jeden z blisko 500 owczarzy wziął udział w prowadzonych na terenie całego kraju szkoleniach. Dotychczas jedynym regionem, gdzie nie udało się jeszcze przekonać ludzi do stosowania metod biotechnicznych w rozrodzie owiec jest Podhale. Wśród fachowców krąży anegdota o góralskich przechwałkach („gdybym ja tam w nocy barana do owczarni nie wpuszczał, to by ten doktor nigdy doktoratu nie zrobił”) czy też nieśmiały zaproszenia („może by tak pan kiedy przyjechał, tylko cicho, żeby sąsiedzi nie widzieli. No bo jak to tak, bez barana...”)

We wrześniu w ramach programu szkoleniowego, przeprowadzone zostały dwa główne kursy, w których łącznie wzięły udział 54 osoby z całej Polski. Byli to głównie członkowie Polskiego Związku Owczarskiego i Ośrodków Doradztwa Rolniczego, obeznani już z nowoczesnymi biotechnologiami, pozwalającymi na programowanie rozrodu owiec. Celem szkolenia było nakłonienie nie tylko do podjęcia praktycznej działalności w tym zakresie, ale także nadanie im kwalifikacji do propagowania tych metod wśród innych ho-

downców. Podsumowaniem szkoleń stał się kilkudniowy studyjny wyjazd do Szkocji, kraju o kilkusetletniej tradycji owczarskiej. Na miejscu można było nie tylko przekonać, co znaczy dobra promocja produktu (słynna i bardzo droga szkocka jagnięcina), ale też zapoznać z właściwie zorganizowaną hodowlą.

Nowością dla nas są wielkie, ekstensywne pastwiska (np. na powierzchni ok. 1400 ha), na których zwierzęta pozostają przez cały rok, same się żywią i kocą. W naszych warunkach, wręcz przeciwnie, zbyt dużą wagę przywiązuje się do budynków; bywają nawet przypadki, że w południe spędza się stada do owczarni, żeby owcom nie było za gorąco. Nad ekstensywnym chowem pastwiskowym, bez budynków, można zastanawiać się choćby w Bieszczadach, pod warunkiem wszakże, że ostre zimy (na co wszyscy wskazują) przeszły już w Polsce do historii. Ze szkockich wzorów warto jednak skorzystać głównie w dziedzinie doradztwa rolniczego oraz organizacji giełdy, na której sprzedaje się jagnięta. Bardzo dużą rolę przywiązuje się tam również do genetycznego doskonalenia pogłowia.

W czasie wizyty Polacy otrzymali konkretną ofertę ze strony firmy działającej przy Scottish Agriculture College, a dysponującej dobrym materiałem genetycznym (mrożone nasienie i zarodki). Nie wiadomo jednak, czy skorzystanie z niej będzie możliwe, a to ze względu na obawy przed przenoszeniem chorób i związane z tym znaczne obostrzenia weterynaryjne w Wielkiej Brytanii.

(KAR)

Rolnik na 3 arach

Doświadczeni działkowcy wiedzą, że jesień jest najlepszym terminem sadzenia malin. Krzewy posadzone w październiku często jeszcze przed nastaniem mrozów tworzą nowe korzenie i na wiosnę wcześniej rozpoczynają wzrost. Posadzone na wiosnę przyjmują się gorzej i słabiej rosną.

W uprawie biodynamicznej zalecane jest spulchnianie gleby bez odwracania, gdyż uważa się, że odwracanie jej warstw wywiera niekorzystny wpływ na mikroorganizmy glebowe. Po przekopaniu lub orce i odwróceniu gleby, organizmy z głębszych warstw zostają bowiem wyrzucone na powierzchnię, gdzie pod wpływem słońca i wiatru zamierają, a te z powierzchni gleby zostają głęboko zakopane, gdzie również nie są zdolne do życia. Rezygnując z jesiennego przekopywania grządek, można napowietrzyć glebę, wbijając widły szerokożebne i poruszając nimi w przód i w tył. Powstają wówczas głębokie otwory, którymi wnika powietrze.

Wokół drzew i krzewów owocowych sadzonych jesienią należy usypać kopczyk z ziemi, wysokości ok. 30 cm, który uchroni przed przemrażaniem pni i nasady pędów. Warto też zabezpieczyć pnie młodych drzew przed mrozem i ogryzaniem przez zające przez owinięcie ich słomą, papierem falistym czy choćby kilkoma warstwami gazet. Drzewek jesienią nie przycinamy, gdyż zabieg ten odśloniłby żywe tkanki podatne na uszkodzenia. Czynność tę wykonujemy dopiero na przedwiośnie, gdy miną silne mrozy.

(I)

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Powiat sądecki?

(INF. WŁ.) Wczoraj Sejm RP przegłosował poprawkę do ustawy o zmianie zakresu niektórych dużych miast oraz miejskich strefach usług publicznych. Decyzja ta spowoduje, że „Inicjatywa Sądecka”, wzorowana na słynnym eksperymencie z lat 60. stanie się aktem prawnym.

- Jest to olbrzymi sukces Nowego Sącza, a także wszystkich samorządowców Sądeckizny - powiedział „Dziennikowi” Maciej Kurp, przewodniczący Rady Miejskiej. - Uchwalona poprawka umożliwi w istocie otwarcie drogi do utworzenia pierwszego w Polsce powiatu na zasadach pilotażu. Zgodnie z ustawą przejmujemy, jako Związek Gmin utworzonych wokół jednego miasta, zadania przypisane dotychczas tylko wielkim aglomeracjom. Nazwalismy tę poprawkę do ustawy „miejską strefą usług publicznych”. Od dawna pracowaliśmy nad utworzeniem przyszłego powiatu. Od kilku miesięcy budowane są nowe struktury, inwentaryzowane sprawy do załatwie-

nia, majątek, który mógłby być przejęty przez przyszły powiat. Co do konkretów, to musimy czekać aż zakończony zostanie cały proces legislacyjny. Muszą być stworzone zrzędy administracyjne. Trzeba będzie podpisać wiele umów pomiędzy organami administracji samorządowej. Szczegóły utworzenia przyszłej strefy usług publicznych określi w trybie rozporządzenia Rada Ministrów. W gruncie rzeczy jest to przejęcie zadań dotychczas realizowanych przez wojewodę, urzędy rejonowe i administracje specjalne, jak np. Kuratorium Oświaty.

Skutkiem podjęcia wczorajszej decyzji jest także i to, że do Nowego Sącza spłyną pieniądze na realizację konkretnych zadań. Oczywiście na nowe władze powiatowe spadnie też odpowiedzialność, która dotychczas spoczywała na Warszawie. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to od 1996 roku siedemnaście gmin sądeckich utworzy drugi szczebel administracji samorządowej.

(JEC)

Eurobudżet karpacki

(INF. WŁ.) Wczoraj w Rzeszowie zakończyło się XIII posiedzenie Rady Euroregionu Karpackiego, w której zasiadają przedstawiciele Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy.

- Cały nasz budżet to 180 tys. dolarów. Na wpływy składają się składki wpłacane przez kraje członkowskie oraz dotacje z Fundacji Braci Rockefellerów i Amerykańskiego Instytutu Wschód - Zachód - powiedział nam wojewoda krośnieński Piotr Komornicki, przedstawiciel Polski w Radzie Euroregionu Karpackiego. - 25 tys. dolarów polskich składek to dotacja rządowa utworzona z budżetów wojewodów trzech województw: krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego.

Przedstawiciele Węgier oficjalnie poinformowali Radę o tymczasowym zawieszeniu uczestnictwa

w jej pracach okręgów Eger i Debreczyn. Motywowali to trudnościami gospodarczo-finansowymi samorządów tych regionów. Rząd węgierski nie subwencjonuje, tak jak rząd polski, wydatków Euroregionu, lecz pokrywają je samorzady.

- Bruksela obiecała uruchomienie specjalnego programu wspierania współpracy przygranicznej państw Europy Wschodniej. Euroregion Karpaty będzie objęty tą pomocą - powiedział Wasył Chudak, członek rady, były dyrektor Amerykańskiego Instytutu Wschód - Zachód, który zainicjował i wspierał utworzenie EK. Według deklaracji Unii Europejskiej, 30 mln ECU m.in. na budowę przejść granicznych, strefy wolnocłowej i wspólne systemowe rozwiązanie problemów ochrony przyrody, ma przeznaczyć Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju.

(ASK)

Krakowski policjant najlepszy

Celne strzały

(INF. WŁ.) Z udziałem 10 drużyn z Małopolski, na strzelnicy wojskowej w Sanoku, odbyły się zawody w strzelaniu o puchar komendanta wojewódzkiego policji w Krośnie. Oprócz 9 reprezentacji wojewódzkich komend policji z Krakowa, Zamościa, Nowego Sącza, Przemysła, Tarnobrzega, Tarnowa, Rzeszowa i dwóch drużyn z Krosna, w zawodach udział wzięła drużyna Nadwiślańskiej Jednostki Wojskowej MSW w Sanoku.

Zawody miały na celu doskonalenie umiejętności strzeleckich. 4-osobowe drużyny rywalizowały

w dwóch konkurencjach na dokładność strzelania i szybkość z dobiegiem 100-metrowym. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła pierwsza reprezentacja KWP w Krośnie, przed Nowym Sączem i Przemysłem. Najcelniej strzelał Jan Chmiel z Krakowa, który wyprzedził w punktacji indywidualnej Edwarda Misiółka (Krosno I) i Leszka Finowskiego z Krakowa. Puchar zwycięzcom wręczył nadkomisarz Jan Pierzchała, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Krośnie.

(BH)

Zespół Lecznictwa Otwartego Kraków „Śródmieście”
Zespół Opieki Zdrowotnej Kraków „Krowodrza”
zapraszają wszystkie panie mieszkanki Krakowa, które ukończyły 30 rok życia na
BEZPŁATNE BADANIA CYTOLOGICZNE
w dniach 12.10. - 30.11.1995
do naszych Przychodni:

- PR 1, ul. Skawińska 8	- PR 1, ul. Galla 24
- PR 4, ul. Długa 38	- PR 2, ul. Bronowicka 85
- PR 5, Al. Pokoju 54	- PR 3, al. Krasińskiego 28
- PR 6, ul. Ułanów 29a	- PR 4, ul. Król. Jadwigi 203
- PR 7, ul. Strzelców 15	- PR 5, ul. Tetmajera 2
- PR 7, ul. Bałtycka 3	- PR 6, ul. Nałkowskiego 1
- PR 9, ul. Wójtowska 3	- PR 8, ul. Kamedulska 70
- PR 13, ul. Na Błonie 1	- PR 11, ul. Rusznikarska 17
	- PR 15, ul. Pachońskiego 12

Szczegółowych informacji udzielają rejestracje ww. przychodni.

55-letni „legionista” stanie przed sądem

Tajemnicze zniknięcie buławy i szabli

(INF. WŁ.) Komendant Związku Legionistów Polskich, 55-letni Krystian W. podstępnie przywłaszczył sobie ze skarbca na Jasnej Górze w Częstochowie drogie pamiątki po marszałku Edwardzie Rydzu-Śmigłym: srebrną buławę i szablę oficerską. Każda z nich jest warta 2500 nowych zł - twierdzi prokurator Zbigniew Górszczyk z Prokuratury Rejonowej w Krakowie-Krowdrzy, który zakończył właśnie śledztwo w tej sprawie. Akt oskarżenia skierowano do sądu 26 października.

W sierpniu zeszłego roku przedstawiciele krakowskiego Muzeum Czynu Niepodległościowego, m.in. komendant Związku Legionistów Polskich Krystian W. i nieżyjący już członek stowarzyszenia „Rodzina Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego” M.Z., wypożyczyli szablę i buławę w jasnogórskiego skarbcza. Chcieli uświetnić nimi wystawę zorganizowaną w muzeum z okazji otwarcia legionowej placówki oświatowej. Krystian W. i M.Z. wzięli na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo ekspozycji.

Termin zwrotu upłynął z końcem sierpnia ub. roku, a pamiątki nie wróciły do skarbcza. Kurator zbiorów sztuki na Jasnej Górze bezskutecznie dopominał się o ich zwrot najpierw pisemnie, potem osobiście. Wreszcie 23 listopada ubiegłego roku zawiadomił prokuratora.

Przesłuchano 39 świadków. Ustalono, że 15 sierpnia ubiegłego roku szabla i buława zostały wystawione w krakowskim kościele garnizonowym św. Agnieszki, a następnie na Wawelu, skąd przeniesiono je do Muzeum Czynu Niepodległościowego. Syn zmarłego M.Z. w specjalnym oświadczeniu, które opublikowała prasa stwierdził, że jego ojciec po umieszczeniu szabli i buławy w muzeum nie miał już do nich dostępu. Natomiast niektórzy członkowie „Rodziny Marszałka” przypominają sobie, że na spotkaniu stowarzyszenia, które odbyło się w październiku zeszłego roku, Krystian W. miał przy sobie szablę i buławę, które wszystkim pokazywał.

Krystian W. nie przyznaje się do przywłaszczenia sobie pamiątek

i zrzuca ciężar odpowiedzialności za ich tajemnicze zniknięcie na nieżyjącego M.Z. Policji nie udało się znaleźć ich w trakcie przeszukań mieszkań Krystiana W. i M.Z.

Oskarżonemu - zgodnie z art. 204 kk - grozi kara pozbawienia wolności od pół roku do 5 lat. Będzie on odpowiadał przed sądem z wolnej stopy.

Krystian W. stanął już przed sądem w 1994 roku za zabór pamiątek, kluczy i materiałów archiwalnych na szkodę Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które wykluczyło go ze swych szeregów. W związku z tym, że oskarżony nie stawił się na kolejne rozprawy, został tymczasowo aresztowany. Sąd uznał winę Krystiana W., jednak umorzył postępowanie przeciwko niemu z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. W lipcu tego roku Krystian W. został wyrzucony ze stowarzyszenia „Rodzina Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego” za to, że bezpodstawnie poływał się na pokrewieństwo z marszałkiem.

ALEKSANDRA NOWAK

Jeziro Czorszyńskie

Zapora nie drgnęła

(INF. WŁ.) Od kilku miesięcy trwa napełnianie Jeziora Czorszyńskiego. W inwestycji prowadzonej przez Okręgową Dyрекcję Gospodarki Wodnej, wykonawcą większości robót był krakowski „Hydrotrest” S.A.

- Pierwszego pomiaru dokonaliśmy w lipcu, drugiego - w październiku. Przez ten czas lustro wody podniosło się o 16 metrów, a zapora nie drgnęła nawet o milimetr - mówi inż. Stanisław Apostoł, geolog od 17 lat pracujący na budowie zespołu zbiorników Czorsztyn - Niedzica - Sromowce Wyżne. Za kilka miesięcy montowanie najczulszej i najnowocześniejszej w Polsce aparatury kontrolno-pomiarowej dobiegnie końca.

Automatyczny system kontrolny sprowadzony był z mediolańskiej firmy „SIGEO” specjalnie dla zapór w Klimkówce i Czorsztynie. Na pierwszej z nich działała już cała aparatura, na drugiej - czujniki i urządzenia montowane są sukcesywnie od 1991 r. Względny bezpieczeństwa zmuszają budowniczych do ciągłej obserwacji zapory, mie-

rzania naprężeń i badania procesów zachodzących w jej wnętrzu przed piętrzeniem, przy małym spiętrzeniu i pod naporem większej masy wody. Służy temu włoski system „Indaco”.

Czujniki były rozmieszczane co kilkanaście metrów już wtedy, gdy sypano rdzeń zapory. Ich końcówki wyprowadzono do galerii kontrolno-zastrzykowej, która biegnie bezpośrednio pod rdzeniem budowl. Zbieranie danych odbywa się na razie za pomocą miernika podłączanego kolejno do każdej końcówki. Informacje wędrują potem do centralnego komputera i tam są odczytywane. Komputer rysuje wykresy, reagując na przekroczenie tzw. progów alarmowych ustalonych dla każdego czujnika.

Montowane są także inklinometry, czyli sondy umieszczone w długich, kilkudziesięciometrowych rurach sięgających aż do betonu galerii. Każda z tych sond mierzy odchylenie od pionu na różnych głębokościach. Pomiar dokonywany jest co pół metra. Za pomocą inklinometrów sprawdza

się, czy tama pod naporem wody nie uległa przesunięciu. Tak dokładne urządzenia zastosowano w Polsce po raz pierwszy.

Lustro wody spiętrzonej w głównym zbiorniku w najgłębszym miejscu osiągnęło już wysokość 28 metrów. Całkowicie zalane są skałki pod ruinami czorszyńskiego zamku, gdzie jeszcze niedawno Dunajec tworzył malownicze kąpielisko. Ten poziom wody zostanie utrzymany na czas rozruchu 92-megawatowej elektrowni, czyli aż do kwietnia przyszłego roku.

Włoskich ekspertów, którzy doglądali w Czorsztynie montażu sprowadzanych znan Tybru urządzeń, zauroczyła tymczasem dolina Dunajca. Zwłaszcza jeden z tych „nadzorców”, radny leżącej nad jeziorem gminy Sołto Collina - szuka kontaktu z miejscowymi wójtami. Samorządowcom z Czorsztyna i Łapsz na pewno przydadzą się włoskie doświadczenia w zagospodarowaniu obrzeży, a i pole do kontaktów gospodarczych otwiera się szerokie.

(ASZ)

...a konia dobili

(INF. WŁ.) Do Kolegium ds. Wykroczeń w Nowym Sączu trafiła sprawa dwóch mieszkańców Paszyna, którzy późnym wieczorem wracali wozem drabiniastym od swojego znajomego. Obaj byli pijani, a wóz - nieoświetlony. Na zakręcie najeżdżał na nich polonez.

Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia stwierdzili u woźnicy i u jego kolegi po około 3,5 promille alkoholu we krwi. Trzeba dodać, że powożący nie miał w ogóle karty woźnicy. Wypadek okazał się tragiczny dla konia, który odniósł tak poważne obrażenia, że trzeba było go dobić.

Podczas rozprawy przewodniczący kolegium zapytał: - Kto w rzeczywistości prowadził wóz? Pan, jako woźnica czy koń? - A dyć panocku, chyba ze koń! Kolegium orzekło grzywnę w wysokości 1,5 mln starych zł i zakaz powożenia pojazdem konnym. Właściciel konia podsumował: - Jo nigdy ni miał prawa jazdy na konia!

(WID)



EURO CAR
Kraków, Zakopiańska 136, tel. 67 44 00



POLSKI BANK INWESTYCYJNY
S. A.

PREMIERA POLSKIEGO FORDA

TRANSIT Show

27-30 października Hotel IBIS Kraków Rondo Mogiłskie

- * do wygrania Ford Transit
- * jazdy próbne
- * prelekcje



28,29 października - pokazy samochodów osobowych Ford

Demo AGENCIA REKLAMY
gti
EURO LEASING
PRACA GAZETA KRAKÓWSKA

Gminom na zdrowie

Wojewoda rzeszowski już trzy razy występował do samorządów z propozycją przejmowania placówek służby zdrowia, ale gminy milczą jak zakięte

(INF. WL.) W Krakowskim i Nowosądeckim od dwóch lat trwa przejmowanie ośrodków zdrowia przez samorządy gminne. W Krośnieńskim, po przekazaniu ośrodków w Jurowcach i Nowym Żmigrodzie, do podobnej decyzji dojrzejają kolejne gminy. Tylko w Rzeszowskim nic się nie dzieje. Wojewoda trzy razy występował do gmin z propozycją przejmowania placówek medycznych, ale samorządy milczą jak zakięte. Nie mówią tak, nie mówią nie. Widocznie są zadowolone z tego, co jest. A jest mizernie.

Co prawda w 1993 roku miasto Rzeszów przejęło w ramach pilotażu służbę zdrowia, ale już latem tego roku wymówiło wojewodzie umowę, bo do lecznictwa, oświaty i dróg – jak wyliczyli – za dużo musiało dopłacać z własnej kiesy.

Gmina Ropczyce, choć nie wzięła na swój garnuszek lecznictwa publicznego, troszczy się o nie jak o swoje. Dołożyła się do zakupu dla pogotowia dwóch polonezów i ambulansu marki Mercedes, a ostatnio za ponad 20 mln zł wyposażyla go w najnowocześniejszy sprzęt reanimacyjny. Radni mają też wpływ na obsadę personalną miejscowych placówek. Odetchnęli, gdy pod ciężarem ich krytyki ze stanowiska dyrektora ZOZ zrezygnował lekarz, który przez cztery lat nie poradził sobie z wieloma problemami. Dla pogotowia, które mieści się w ciasnej oficynie obmyślają nową, porządną siedzibę. Zarząd Ropczyc problemami zdrowia mieszkańców naprawdę się przejmuje – chwali samorząd dr Aleksander Panek, lekarz wojewódzki. – Poszła o pomoc, przychodzą z pomysłami, wykładają pieniądze.

Naczej jest w gminie Tyczyn. Zamiast zawczasu pomyśleć, gdzie można by przenieść z dotychczasowej siedziby ośrodek zdrowia

w Borku Starym, zdobyli się tylko na bierne wyczekiwanie, narzekania i skargi do wojewody. „Stanowczy protest do wojewody przeciwko likwidacji wiejskiego ośrodka zdrowia w Borku” niedawno rozesłała do prasy, radia i telewizji rada pedagogiczna tamtejszej szkoły. Nauczyciele, dla dobra dzieci, proszą wojewodę o wstrzymanie likwidacji ośrodka zdrowia oraz „zaangażowanie swoich służb w proces tymczasowego umieszczenia gabinetów lekarskich w Domu Ludowym”.

Wszyscy od roku wiedzieli, że prywatny, piętrowy dom, w którym od 30 lat mieścił się ośrodek, jest przez właścicielkę wystawiony na sprzedaż. Gmina mogła kupić budynek wraz z działką i dwoma hektarami lasu, ale jakoś nie była tym zainteresowana, choć mieścił się tam wiejski ośrodek zdrowia mający pod opieką ponad 700 mieszkańców pobliskich sołectw. Zakładu Opieki Zdrowotnej nr 2 w Rzeszowie nie stać było na taką inwestycję, szukał więc innego lokum dla ośrodka. O pomoc prosił radę i burmistrza, ale urzędnik wolał pisać skargi, że ZOZ jest nierychliwy i mało skuteczny.

Tymczasem na dom znalazł się kupiec i za kilka dni ośrodek musi się wyprowadzić. Dopiero 8 października na zebraniu mieszkańców postanowiono, że przeniesie się do gminnego domu kultury. Procedury jednak muszą potrwać. – Jeśli będę miał opinię Sanepidu, straży pożarnej i inspekcji pracy, ośrodek w GOK uruchomię choćby jutro – deklaruje Leszek Klonowski, dyrektor ZOZ Nr 2 w Rzeszowie. – Bez ich certyfikatu tego nie zrobię. Zmieniły się czasy, obowiązują obostrzenia sanitarne, przeciwpożarowe. Na samowózkę nie pójdę, bo wkrótce musiałbym z hukiem zamykać ośrodek.

W opinii lekarza wojewódzkiego, burmistrzowie, wójtowie, sołtysi, zamiast uskarżać się na działania

ZOZ i protestować, powinni zaproponować konkretne rozwiązania. – Mogą przejmować ośrodki zdrowia, po to żeby lepiej nimi zarządzać, a tymczasem na trzykrotną propozycję wojewody ciągle nie ma odzewu – mówi z goryczą lekarz wojewódzki.

Na „swolm” jednak lepiej

Tymczasem w Nowosądeckim od 1993 r. osiem gmin przejęło 19 gminnych i wiejskich ośrodków zdrowia. Najwcześniej zdecydowały się gminy: Łapsze Niżne, Uście Gorlickie, Czorsztyn i Mszana Dolna. W lutym br. dołączyła do nich Bukowina Tatrzkańska, a w lipcu Bystra Sidzina. Do przejęcia służby zdrowia przystępują kolejno: miasto Jordaków, Mszana Dolna i gmina Korzena. Przejęte przez samorządy ośrodki zdrowia są częściowo utrzymywane z funduszu wojewody, ale lokalne władze bez zastrzeżeń inwestują w wyposażenie „swoich” obiektów.

W gminnych i wiejskich ośrodkach zdrowia brakuje jednak lekarzy, przede wszystkim stomatologów. W Tarnowskim np. w okolicach Brzeska i Bochni z tego powodu „stoją odłogiem” świetnie wyposażone wiejskie gabinety stomatologiczne. Niestety, taki problem mają niemal wszystkie polskie gminy, z wyjątkiem gmin wielkomiejskich.

– Krakowskie należy do tych województw w Polsce, gdzie wojewoda zawiera z samorządami gminnymi porozumienia o powierzaniu wykonywania zadań z dziedziny ochrony zdrowia. Od 1993 roku do dzisiaj już 14 gmin samodzielnie prowadzi ośrodki zdrowia na swoim terenie – wylicza Jadwiga Hospodarewska, zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Wójtowie nie mogą zamknąć ośrodka zdrowia, ani też przeznaczyć budynku, w którym się mieści, na inny cel.

AGNIESZKA SKARBEK
(MIGA, AWA, CZAK, KIS)

Na groby bliskich

Ułatwienia na granicy

(INF. WL.) Od wczoraj, na mocy porozumień pomiędzy Polską i Ukrainą obowiązują okresowe, znacznie uproszczone przepisy dotyczące ułatwień w przekraczaniu granicy wschodniej. Związane jest to ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych. Na południowej granicy ze Słowacją, ruch międzynarodowy będzie odbywał się bez innowacji, na dotychczasowych zasadach.

Osoby posiadające ważny paszport i zaświadczenie Polskiego Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężycy o tym, że ktoś z rodziny spoczywa na cmentarzu w sąsiednim państwie będą mogły do 5 listopada br. znacznie łatwiej przekraczać granicę (bez zaproszeń i voucherów). Ułatwienia dotyczą przejścia drogowego i kolejowego w Medyce, oraz kolejowych; w Mościskach i Krościenku-Chyrowie. – Ruch na południe, do Słowacji będzie odbywał się bez zmian, czyli na podstawie ważnych pasz-

portów, nie są wymagane żadne dodatkowe dokumenty jak w przypadku naszych wschodnich sąsiadów – poinformował nas wczoraj por. Bogusław Ślasyk z Wydziału Utrzymywania Ruchu Granicznego BOSG w Przemyślu. Jeszcze łatwiej będą mogli się przemieszczać 1 listopada br. przez granicę mieszkańcy przylegających do siebie polsko-ukraińskich wiosek. Dla nich, w godzinach od 9.00 do 17.00 uruchomiono dodatkowe kolejne punkty (Medyka-Szeginie, Korcowa-Krakowiec, Malhówek-Niżankowice i Krościenko-Smolnica) w których granicę przekraczać będzie można również pieszo, na podstawie dowodu osobistego i specjalnej przepustki, wystawionej przez komendanta najbliższej placówki SG. Polsko-Ukraińskie porozumienia o ułatwieniach granicznych w okresach świątecznych są nowością, obowiązują dopiero od kilku ostatnich lat.

(MOT)

Dodatkowe pociągi

W związku z przewidywanym nasileniem przewozów pasażerskich w okresie dnia Wszystkich Świętych, Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie uruchamia dodatkowe pociągi:

* pociąg przemyśl (odjazd 14.07) – Wrocław (przyjazd 22.07) – w dniach 29.10. – 2.11.

* pociąg przemyśl (odj. 0.25) – Przemyśl (przyj. 8.22) – w dniach 30.10 – 3.11.

* ekspres „Matejko” relacji: Kraków Gł. (odjazd 9.15) – Warszawa (przyjazd 12.04) – w dniach 1, 2, 5.11.

* ekspres „Matejko” relacji: Warszawa Wsch. (odjazd 17.45) – Kraków Gł. (przyjazd 20.37) – w dniach 31.10., 1 i 4.11.

* ekspres „Kościuszek” relacji: Warszawa Wsch. (odjazd 7.45) – Kraków Gł. (przyjazd 10.40)

* ekspres „Kościuszek” relacji: Kraków Gł. (odjazd 12.15) – Warszawa Wsch. (przyjazd 15.04) – w dniach 2 i 5.11.

* pociąg „Połoniny” relacji: Kraków (odjazd 8.03) – Zagórz (przyjazd 12.40)

* pociąg „Połoniny” relacji: Zagórz (odjazd 17.18) – Kraków (przyjazd 22.06) – w dniach 1 i 2.11.

Ponadto uruchamia się pociągi lokalne relacji:

* Kraków Płaszów (odjazd 13.10) – Oświęcim (przyjazd 14.34)

* Oświęcim (odjazd 15.16) – Kraków Płaszów (przyjazd 16.47)

Niebezpieczne Tatry

(INF. WL.) Wczoraj w południe termometry w Zakopanem wskazywały 15 stopni powyżej zera. Słoneczna pogoda zachęca do wycieczek w góry, ale ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego apelują o zachowanie ostrożności.

Przed wszystkim na wycieczkę należy wybrać się odpowiednio wcześniej – tak, aby podczas wędrówki nie zostać zaskoczonym przez ciemność, które o tej porze roku zapadają bardzo szybko. Trzeba szczególnie uważać na północne stoki – już mocno oblodzone i zaśnieżone. Wyprawy

na tatrzańskie szlaki powyżej 1500 m n.p.m. najlepiej odłożyć do wiosny.

Niemiełe niespodzianki pogoda szykuje też kierowcom. W nocy temperatura spada poniżej zera. Z czwartku na piątek było -5 stopni C. Drogi stają się śliskie i niebezpieczne. Zjeżdżający np. z Cyrhli przeżywają prawdziwy horror. Na gorze słońce szybko topi gołoledź, ale chwila nieuwagi na zakrętach w zalesionych miejscach może kosztować poślizg do rowu. Zakopiański policjanci przestrzegają kierowców przed zbytnim ufaniem w swoje umiejętności.

(PID)

„Znicz-95”

(INF. WL.) Dzisiaj rozpoczyna się na drogach ogólnopolska akcja policji „Znicz-95” i potrwa do 1 listopada. Wzmoczone patrole policji będą czuwać nad bezpieczeństwem i płynnością ruchu na drogach w okresie Wszystkich Świętych.

W ubiegłym roku między 28 października a 1 listopada na drogach w Polsce wydarzyło się 959 wypadków, w których 115 osób poniosło śmierć, a 1210 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych aż 59 osób to piesi.

(BH)

Chryzantemowy mityng

Do końca października (od 14.00) można wybrać się na chryzantemowy mityng organizowany na Targu Saskim. Rzec jest uzupełnieniem funkcjonującej tu już od kilku miesięcy giełdy kwiatowej, (ok. 2 ha powierzchni, 300 stanowisk handlowych), na której swoje towary oferują producenci kwiatów i sadzonek z Krakowa, a także jego okolic. „Aby ułatwić mieszkańcom Krakowa zaopatrzenie na zimę w produkty rolne zorganizowaliśmy również przedsięwzięcie pod nazwą „Rodzinne Zakupy”. Nazwa, myślimy, dobrze oddaje ideę imprezy” mówią przedstawiciele Kompleksu Handlowego „Rybitwy”. Na Rybitwach zakupy można robić w każdą sobotę, od rana do godziny 14.00.

Kompleks Handlowy „Rybitwy” to 9-hektarowy targ, na którym prowadzi działalność kilkadziesiąt hurtowni spożywczych oraz producentów produktów rolnych. Wybór jest spory, czego dowodem może być fakt, że w tym miejscu zaopatruje się ok. 70 proc. handlowców detalicznych z obszaru całej Polski południowej.

TEKST SPONOROWANY

Ogłoszenia ekspresowe

Motoryzacyjne

VW Vento, sprzedam, Sucha 37. 244731
VW Vento, sprzedam, Sucha 37. 244733
XANTIA, części kupię. 43-48-94. 244798

SPRZEDAM Jeep Grand Cheeque-Orvis, nowy. Tel. 33-15-24. 81223

SPRZEDAM WV garbus, 1971r, 57-21-81. 244250

Lokale

7.00-24.00. 55-04-89. 244637

CAŁY tydzień - pokoje, mieszkania, tanio. 55-04-89. 244611

DO wynajęcia lokal 150 m² w centrum Zakopanego. (0-165) 621-10. 81260

DO wynajęcia mieszkanie. 33-84-77. 244301

GARSONIERA superkomfortowa z telefonem, w Śródmieściu; do wynajęcia. 36-94-81. 244679

MIESZKANIE do wynajęcia 86 m², centrum, Lubicz 26/3. Kontakt 17.00-19.00. 81113

MIESZKANIE 53 m² ul. Smoluchowskiego; piękne działki budowlane w Korzkwi. 33-49-11 wew. 200. 244732

PILNIE poszukuję dobrze zlokalizowanego dwupokojowego z telefonem. 21-98-48/49 do godz. 17.00. 244691

POKOJE, mieszkania do wynajęcia. 55-04-89. 243773

POSZUKUJĘ jedno-, dwupokojowego nieumeblowanego mieszkania z telefonem na okres 2 lat. Tylko Nowa Huta 49-72-74. 244745

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, tanio. 21-77-45. 244244

SPRZEDAM mieszkanie w Śródmieściu, z telefonem, 35 m². 55-40-76. 244358

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, os. II Pułku Lotniczego. 49-92-62. 244767

STUDENCI. 55-04-89. 243775

WYNAJMĘ pokój z kuchnią przy ulicy Piastowskiej, 36-91-24. 244561

WYNAJMĘ mieszkanie (Azory) 58-82-83. 244765

Zguby

ZAGINEŁA legitymacja ZSZ: Wrona Mariusz. 244311

Usługi

FLIZOWANIE. 86-15-26. 243609

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie. 15-69-45. 244599

Biznes

BIURO Podatkowe ul. Szlak 65, księgi przychodów, ryczałt, VAT, doradztwo podatkowe. 32-51-44 wew. 348. 244500

Towarzyskie

SYLWIA Club, Agencja, supermasaż, ul. Horaka 19. 67-28-16. 80965

Gorące podziękowania
Panu dr. TOMASZOWI ŁASONIOWI
i
Pani KRYSZTYNIE KĘSEK
za bezinteresowną pomoc i opiekę w trudnej sytuacji
składają
ANNA POLONY i AGNIESZKA WRÓBLEWSKA

Z wielkim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 października zmarł w Krakowie

prof. JAN HOFFMAN

wybitny pianista i pedagog, autor licznych opracowań w zakresie kanonu literatury fortepianowej, związany z naszą oficiną od początku jej istnienia jako Członek Rady Wydawniczej - współtwórca programu edytorskiego w dziedzinie pianistyki. Należał do grona ludzi, którzy zbudowali po wojnie fundamenty życia muzycznego w Krakowie. Prawdziwy przyjaciel i życzliwy doradca, służył innym swą głęboką wiedzą i doświadczeniem.

Jego odejście jest niepowetowaną stratą dla polskiego środowiska muzycznego, a szczególnie dla naszego Wydawnictwa, w którym pozostaje grono Jego przyjaciół i wdzięczna na zawsze o Nim pamięć.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Polskiego Wydawnictwa Muzycznego
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego byłego Dyrektora

dr. HENRYKA BOCHENKA

W Zmarłym utraciliśmy wzorowego lekarza, prawego Człowieka,
Przyjaciela i Kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 6
w Proszowicach

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24.10.1995 roku zmarł, były Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny i Dyrektor Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Proszowicach, długoletni i zasłużony pracownik Służb Sanitarnej-Epidemiologicznych Województwa Krakowskiego

ś t p

lek. med. HENRYK BOCHENEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28.10.1995 r. na cmentarzu w Koniuszy po mszy żałobnej w kościele parafialnym w Proszowicach o godz. 12.00.

Dyrektor WSSE w Krakowie,
Związki Zawodowe
oraz Koleżanki i Koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25.10.1995 r. zmarł nagle,
w wieku 62 lat

ś t p

ANTONI OLSZEWSKI

Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 31 października 1995 r.

o godz. 9.30 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie,

po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego

na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

Rodzina

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim Tym w Klinice Urologicznej Coll. Medicum UJ,
którzy nieśli pomoc medyczną i okazali wiele serca

ś t p

MIECZYŚLAWOWI WÓJCIKOWI

a w szczególności jej Kierownikowi dr. Piaseckiemu, dr. Dobrowolskiemu,
lekarzom prowadzącym, przełożonej pielęgniarce i wszystkim siostram,
całemu personelowi - serdeczne podziękowania
składa

Rodzina

Pamiętamy również o zaangażowaniu w ratowaniu Jego życia
przez śp. doc. ANDRZEJA BUGAJSKIEGO

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

- A. Sprzedaż z "Konzeption Life" prywatnych Funduszy Emerytalno-Zyciowych różnych Towarzystw Ubezpieczeniowych. Szkolenie: 29.10.95r (niedziela) godz. 11 Politechnika Krakowska, Dział Chemii p.402 Kraków ul. Szlak 11. Hasło: "Doradca". 244346
- ELEKTROMONTERA przyjmę. Tel: 34-57-00 /wieczorem/. 244726
- FLIZIARZY solidnych, murarzy. 49-28-08. 244746
- KIEROWCĘ Stara. 36-45-40. 244651
- KOSMETYCZKĘ oraz praktykantkę (po maturze i kursie), zatrudni gabinet kosmetyczny. Zgłoszenia z fotografią i życiorysem. Oferty 81244 Kraków, Wiślna 2. 81244
- MŁODY, energiczny, biegła znajomość włoskiego czeka na oferty. 11-07-54, wieczorem. 81187
- OPERATORA dźwigu (rencistę). Tel. 86-13-46. 244331
- OPIEKUNKĘ do 2 dzieci przyjmę. 78-39-91. 244550
- POWAŻNA firma komputerowa zatrudni odpowiedzialną osobę do pracy w sekretariacie firmy. Wymagana miła prezencja, wykształcenie min. średnie, komunikatywność, dyskrecja, dyspozycyjność, komputer, angielski, Oferta ze zdjęciem. Oferty 244685 Kraków, Wiślna 2. 244685

- POSZUKUJĘ dobrego mechanika, elektronika. 36-87-76 (9.00-17.00). 244699
- PRZYJMĘ kierowcę kat."C" z doświadczeniem na wywrotkę, najchętniej rencistę. 48-90-82. 81194
- PRZYJMĘ krawcowe do szycia skór licowych lub do przyuczenia. 66-37-48 (7.00-15.00). 244420
- PRZYJMĘ hostesę i tancerkę. 78-53-43. 244512
- ZAKŁAD Plakatowania zatrudni kierownika kordinacji technicznej. Wymagany staż pracy, doświadczenie w zarządzaniu. Wiek 35-40 lat. Oferty 81255 Kraków, Wiślna 2. 81255
- ZAKŁAD przyjmie szwaczki do szycia tapicerki skórzanej. III gr. renty mile widziana. Tel. 56-51-99, 56-57-32. 244228
- ZATRUDNIĘ ślusarzy, spawaczy CO "HAPRUS", ul. Gromadzka 66, lub 48-89-18 /wieczorem/. 244575

Nauka

HISZPAŃSKI. 66-79-29. 81087

Kupno

UŻYWANĄ, ręczną gietarkę do rur. 37-78-00, wewn. 320. 81218

Sprzedaż

- BERNEŃCZYKI po złotych medalistach. (0-12)67-60-17. 81178
- GROBOWIEC 12 miejsc, główna aleja cmentarza w Batowicach, sprzedam. Tel. 37-28-24. 81247
- JAMNICZEK, 47-67-40. 81112
- OKAZYJNIE sprzedam futro z tchórzy. 78-39-91. 244546
- PAWILON handlowy. 81-13-75. 81008
- PILNIE piece CO, parkiet, deski podłogowe, blachę trapezową, sterosupremy, cegłę, 43-70-10, 25-76-58. 244728
- TANIO futro z rudych lisów, 25-15-16. 244480

Motoryzacyjne

- 126P, sprzedam. 57-38-92. 244551
- CITROEN Oltcit, 1992r, stan bardzo dobry, sprzedam. 56-10-02. 244459
- FORD Transit, 1982r, sprzedam. /012/15-23-38. 244761
- JETTA II do kasacji kupię. Oferty 81227, Kraków, Wiślna 2. 81227
- MERCEDESA Beczkę kupię. Tel. 48-62-45. 244501
- OKAZJAI Suzuki Vitara 4x4, 1994. Tel. 0-42/40-64-39. 244618
- OPEL Omega Combi, 2,0i, 1992, sprzedam. 0-197/270-67. 244759
- POLONEZ 1989 sprzedam. Tel. 33-27-41. 81240



Teatry

Sobota
BIELSKO-BIAŁA - Teatr Polski:
„Śluby panieńskie”.

Niedziela
BIELSKO-BIAŁA - Teatr Polski:
„Śluby panieńskie”, Banialuka:
„Drewniany pajacyk”.

Kina

BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Rycerz króla Artura” (USA), „Operacja Słoń” (USA), **Złote Łany:** „Casper” (USA), „Sędzia Dredd” (USA), **Rialto:** „Urodzeni mordercy” (USA), **OŚWIĘCIM - Luna:** „Urodzeni mordercy” (USA), „Forrest Gump” (USA), **Graffiti '95:** „Batman Forever” (USA), **ŻYWIEC - Janosik:** „Wodny świat” (USA), „Batman Forever” (USA), **WADOWICE - Szarotka:** „Inteligent w armii” (USA), **SUCHA BESKIDZKA - Smrek:** „Waleczne serce” (USA) **CIESZYN - Piast:** „Wodny świat” (USA).

Szpitala

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 **CIESZYN**, Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna 6, tel. 438-55, **ŻYWIEC**, Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

Pogotowia

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW**, 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIĘCIM**, Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN**, Bielska 1, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE**, Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC**, Handlowe 3, tel. 999.

GOPR, telefon alarmowy - Bielsko-Biała: tel. 178-536, **WOPR** - Bielsko-Biała: tel. 237-86.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
BIELSKO-BIAŁA - tel. 991,
OŚWIĘCIM - tel. 42-35-35.

POGOTOWIE GAZOWE
BIELSKO-BIAŁA - tel. 992,
OŚWIĘCIM - tel. 42-36-63.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE
BIELSKO-BIAŁA - tel. 14-33-82.

STRAŻ MIEJSKA
BIELSKO-BIAŁA - tel. 281-14,
OŚWIĘCIM - 42-49-99.

INFORMACJA PKP
BIELSKO-BIAŁA - tel. 933,
OŚWIĘCIM - tel. 43-22-11.

Informacja

INFORMACJA PKS
BIELSKO-BIAŁA - tel. 228-25,
OŚWIĘCIM - tel. 42-25-61.

INFORMACJA TURYSTYCZNA
BIELSKO-BIAŁA - tel. 224-06 (od pn. do pt. 8-18).

TELEFONY ZAUFANIA
BIELSKO-BIAŁA - Katolicki Telefon Zaufania: 14-74-00 (16-21), Telefon Zaufania AA: 282-40 (16-22), Tel. Informacja o AIDS - 282-11 (czwartki: 17-20).

Reklamy ogłoszenia

Praca

A.A. Zatrudnię atrakcyjne panie. Fantazja, 37-24-22. 240901

A. Agencja towarzyska zatrudni panie. Ul. Meiselsa 9. 243383

APTEKA zatrudni magistra lub technika farmacji tel. 37-04-40. 79768

APTEKA zatrudni magistra farmacji. 22-65-04. 244153

BARMANA profesjonalistę, zatrudnię. 55-58-85. 244095

FIRMA Handlowo - Usługowa zatrudni mężczyznę na stanowisko głównego księgowego, wymagana znajomość obsługi komputera, samochód. Tel. 78-41-25 (10.00-15.00). 243653

FLIZIARZY zatrudnię. 55-76-66. 244391

KUCHARZY: młodych mężczyzn niepalących. Restauracja i Bar "Chimera" św. Anny 3. Zgłoszenia rano. 80039

KUCHARZA z praktyką zatrudnię. 12-40-33, wewn. 382. 80345

KUCHARKI, kucharzy, kelnerki zatrudnię w restauracji. /012/ 57-30-89 po 16.00. 243552

OPERATYWNEGO pracownika biurowego przyjmę. 33-28-32. 244262

PRZEPISUJĘ teksty. 37-04-09. 79293

PRZYJMĘ zlecenia telefoniczne. 55-36-11. 80110

PRZYJMĘ malarzy samodzielnych. 66-68-00 (18.00-20.00). 80898

PRZEDSIĘBIORSTWO Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie zatrudni od zaraz murarzy- tynkarzy, fliziarzy- posadzkarzy, malarzy-tapeciarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy-spawaczy w kraju oraz na budowach w RFN, Słowacji, Austrii. Tel. 15-36-33. 241597

PRZYJMĘ samodzielnego cukiernika do drożdżówek. Dobre warunki pracy i płacy. Tel. 56-44-68. 243694

SEKRETARKE zatrudnię. Oferty 79961 Kraków, Wiślana 2. 79961

SPÓŁKA polsko- francuska zatrudni osobę z biegłą znajomością języka francuskiego, obsługi komputera, maszynopisanie. Praca w sekretariacie. Miejsce pracy - Łysa Góra k/Tarnowa. Oferty nr 1643 Tarnów, Krakowska 12. 243238

SZWACZKI doświadczone zatrudnię, krawiectwo ciężkie, stała praca. Kraków, Kokosowa 3. 241753

SZWACZKI zatrudnię, praca akordowa. Tel. 44-96-51. 243820

UCZCIWA praca dla kobiet w Hiszpanii. Tel. 67-53-95. 80677

WYDAWCA Regionalnego Spisu Firm "Małopolska" zatrudni akwizytorów ogłoszeń reklamowych z terenu Małopolski. Wysoka prowizja. Dla najlepszych, stała praca. Tel: (012) 21-85-03. 242608

ZATRUDNIMY osobę z wyższym wykształceniem technicznym (zdolności organizacyjne, znajomość języka zachodniego) do pracy w autoryzowanym serwisie samochodowym. Zgłoszenia: Salon Renault, Kraków, al. Powstańców Śląskich, w godz. 15.00-18.00. 80654

ZATRUDNIĘ fliziarzy (rencistów). 23-38-26, 66-81-89. 80826

ZAPOKIUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Tel. 11-09-36. 80829

ZATRUDNIĘ monterów instalacji sanitarnych, blacharzy, dekarzy 34-37-21 (10.00-22.00). 80939

ZATRUDNIĘ w Salonie Kosmetycznym: manicurzystkę, pedicurzystkę. Tel. 49-60-60. 243804

ZGŁOSZENIA telefoniczne przyjmę, solidnie. 57-38-04. 80904

Nauka

AGENT celny - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 241282

AMERICAN English. 33-07-96. 78461

AMERYKANIN angielski i tłumaczenia 21-95-08. 80872

ANGIELSKI. 34-32-81. 80807

ANGIELSKI, francuski dr Nowicka, Dywizjonu 303 45/16. 49-96-24. 80910

ANGIELSKI. 66-19-98. 241414
ANGIELSKI (dzieci) niższa. 37-05-52. 244123
BEZSTRESOWO kęgowość komputerowa, 78-28-05. 239051
BIOLOGIA, korepetycje. 12-81-60. 80977
FIZYKA, chemia. (012) 37-93-17. 79696
FRANCUSKI z Francuzem - lekcje, konwersacje. 0-32/191-10-72. 80768
GITARA. 36-72-65. 240789
KASJER walutowy - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 241280

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT:
Windows, Office, Word, Excel, Access, Works
Doctor Q
Kraków, Mogilska 43, tel. 130-132. k-2593

KSIĘGOWOŚĆ - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 241279

KURSY samochodowe kat. B, PZMot, Sobieskiego 7. 33-81-30. 78076

MATEMATYKA. 21-58-53. 75517

MATEMATYKA. 36-39-46. 77390

MAKLER - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 241278

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 44-26-54. 241823

NIEMIECKI, germanistka. Kraków, 67-61-06. 80733

NIEMIECKI, matematyka 21-59-07. 80937

POLSKI. 57-68-72. 80319

POLSKI, każdy poziom. 12-02-31. 80672

POLSKI, matematyka 33-78-52 po 19.00. 80690

POLSKI, korepetycje. 47-60-17. 243673

Kupno

A. Skup, komis, RTV. 21-89-26. 239448

"ANTYK" Smoleńsk 22, tel. 22-26-32, kupi obrazy, meble, srebra, starocie. 78367

KUPIĘ lub wynajmę stół bilardowy. 32-61-64 po 22.00. 80975

Sklepy

KOMIS. Felicjanek 3. 79533

Sprzedaż

BERNARDYNY szczenięta sprzedam. Kraczkowa 200. Tel. 0-17/26-61-15. 244033

BOAZERIA sprzedam. 66-58-10. 80812

DALMATYŃCYKI. (012) 58-73-63. 80848

FOLIA duńska, tanio. 57-38-04. 80903

GACZ, kandelina, znicze, 62-14-66. 241078

GROBOWCE 21-38-41. 239414

JAMNICZKI. 21-05-33. 80702

KOLDRY producent 0187/77-915. 193

KOMPUTER IBM. Tel. 32-61-64 po 22.00. 80973

DACHÓWKI
PODWÓJNA RZYMSKA, ZAKŁADKOWA
PRODUCENT "SKAP"
WIELICZKA ul. Nowy Świat 27 tel. 78 60 21
NISZKIE CENY Już od 9 zł./m²
Labeo

KRAJALNICE do wędlin na siłę, wagę uchylną. 21-83-25. 243677

KUTROWILK 75-130 niemiecki, kontener aluminiowy 9m. 56-48-14 Bodzanów Autozłom. 243699

MASZYNY, matryce, surowiec. Produkcja filtrów samochodowych. 57-38-04. 80902

MASZYNY stolarskie sprzedam. 012/84-14-71. 243985

NOVOFUNLANDY. /0-165/70-360. 243951

OVERLOCKI, 47-79-76. 238833

PARKIETY, mozaiki, kleje, lakiery. "Krupol", Zwierzyniecka 26. 21-89-68. 78848

PARKIET, boazeria "Drewnolam". (012) 88-12-84. 80309

PARKIET, kleje, lakiery "AN-DREW", 22-11-96. 244008

PC486, tanio. 67-43-05. 242454

POJEMNIK na olej opalowy do co, 2 tys. litrów, prawie nowy, plastik, produkcji niemieckiej tanio sprzedam. 12-40-33, wewn. 382. 80350

ROTTWEILERA 4,5 miesiąca. 47-54-36. 244064

SOLARIUM dwustronne, płyta profilowana, wzmocnienie na twarz, tanio. Tel. (0165)716-94 wieczorem. 80591

SPRZEDAM parkiet. Tel. 0-18/511-42. 244387

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00. 78865

TUNEL ogrzewany i nieogrzewany. /0-197/236-87 po 20.00. 243926

WTRYSKARKE tłokowohydrauliczną 150 gr. mlynek, poliamid, Kraków ul. Litawora 1. 80434

Motoryzacyjne

A.A. Pokrowce, plandeki. Cieszyńska 12. 33-55-24. 243875

AAC, autoalarmy Prestige, blokady, haki, "Elcar". 36-19-80, 25-50-58. 80617

ALARMY, multiblokady, przystosowanie świateł USA, niedziele też, Słazk 26, 233-433. 79180

AUTOSZYBY. 36-17-30, Zyguntowska. 74080

AUTOALARMY USA Whistler centralne zamki, znakowanie, Kraków, 36-55-55, ul. Bronowicka 38. 239547

AUTOKONSERWACJA Zajęczkowski, 48-66-44, 67-63-60, bonifikaty. 244088

BLACHARSTWO, lakiernictwo, bezgotówkowo, 23-54-68. 241200

BMW 728i 1983 r., sprzedam, 97 mln, 48-34-18. 244089

CITROENA na części kupię. 36-06-47. 80839

CZĘŚCI używane zachodnie. Zakopiańska 260. 090332060. 80974

FORD Transit- części, Kraków, ul. Radzikowskiego 99 /Hotel Krak/ tel. 37-21-22 w. 394. 239013

KUPIĘ 126p, 125p, Poloneza. 47-12-66. 242751

OPEL Corsa, 5-drzwiowy, październik 1994, 25.000 km, rękojmia, sprzedam. 48-42-61. 243691

RENAULT Twingo 94 r. sprzedam. 012/43-58-23. 243308

RENOWACJA nadwozi samochodów używanych i zabezpieczanie nowych - system ABEL V0. Tel: 13-06-54. 243888

SPRZEDAM Moskwick Aleko 2141, kolor wiśniowy, pojemność 1570, 1993, 60.000 km. Cena 15.500,- Kraków, Krzyżanckiego 37 po 17.00. 80667

SPRZEDAM Volkswagen Golf, 1980. 11-35-11, wewn. 408. 80952

SPRZEDAM Nysę 1986r. 67-62-04, 67-21-97. 243941

SPRZEDAM Fiat Regata 100S, 1600 cm³, biała, 1987r. 67-05-34. 244018

SPRZEDAM Ford Windstar GL, 95. Rzeszów tel. 57-50-53. 244385

SUBARU Mini Bus 4WD, 7 miejsc, silnik 1000 cc, sprzedam. (0187) 766-35. 80764

TANIO sprzedam skrzynię Żuk, stan idealny. Tel. 56-12-73, 56-22-06 wewn. 13 lub 23. 244367

Lokale

A.A.A.A.A. Agencja: 11-80-22, 12-03-05 Olszańska 16 /boczna Rakowickiej/. 239915

A.A.A.A. Agencja: 44-46-11 /10.00-16.00/, "Hermes". 239917

APARTAMENTY do wynajęcia. (012) 37-91-84. 77661

CAŁY tydzień. 55-04-89. 243897

DO wynajęcia lokal biurowy. 34-35-77. 243413

DO wynajęcia mieszkanie. 55-04-89. 243893

DWUPOKOJOWE 56 m² zamienię na większe. 33-66-15. 80867

DZIAŁKI, mieszkania, pokoje. 55-04-89. 243881

KAMIENICĘ z wolnym mieszkaniem, ul. Józefitów sprzedam. Tel. 21-37-30 wieczorem. 80646

KUPIĘ mieszkanie dwupokojowe, bez pośrednictwa. (012) 37-80-68. 80873

LOKALU na agencję towarzyską poszukuję. Tel. 21-29-18. 80777

MAŁE mieszkanie kupię. 33-40-45. 240300

OBCOKRAJOWCY kupią duże mieszkania, domy. 23-13-04. 74522

PILNIE sprzedam mieszkanie. 44-12-02, (8.00-16.00). 244175

POSZUKUJEMY. 66-74-91. 80018

POSZUKUJEMY dużych mieszkań. 56-49-20. 239424

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia. 56-49-20. 239427

POSZUKUJEMY lokali biurowych. 56-49-20. 239429

POSZUKUJĘ mieszkania. 34-35-77. 243412

POKOJE, mieszkania, studenci. 55-04-89. 243901

SAMODZIELNY pokój, do wynajęcia. 34-32-81. 80808

SPRZEDAM kiosk nr 7, ul. Wystouchów (Kurdwanów). 21-94-64. 244102

STUDENCI. 55-04-89. 243882

SZUKAM mieszkania. 55-04-89. 243891

SZUKAM pomieszczenia produkcyjnego (400-500) m² oraz dużego mieszkania. 22-74-44 wewn. 204, 205 (9.00-15.00). 244081

WYNAJMĘ połowę willi oraz garaże i plac na terenie Krakowa, widoczne z trasy E-7, na produkcję lub biura. Tel. 12-40-33, wewn. 382. 80351

WYNAJMĘ pomieszczenia warsztatowe - stolarskie, plus maszyny, lub na magazyn (170 m²). 32-61-64 po 22.00. 80976

WYDZIERŻAWIĘ halę produkcyjną: 300 m², 20 arów, uzbrojona, telefon, zaplecze, Igołomska. 44-46-66 wewn. 38-55 od 8.00-17.00. 243508

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. 23-13-12. 79622

ADMINISTRACJĘ poprowadzę. 21-38-41. 239412

BIURO nieruchomości. Tel. 210-550, 210-616. 240916

DOM sprzedam. 0-12/76-29-76. 241542

DOM: 300 m² (Krowodrza) pilnie sprzedam. 13-89-62. 244104

DUŻE mieszkanie, Olsza lub okolice, kupię. 33-28-32. 244261

DZIAŁKA, Kapelanka, sprzedam. 33-28-32. 244260

KUPIĘ w Krakowie do remontu dom, małą kamienicę lub jej część. Oferty 80694 Kraków, Wiślana 2. 80694

Działkę, 17a, z przeznaczeniem na usługi motoryzacyjne, w rejonie ronda Radzikowskiego SPRZEDA FIRMA
(0-90) 30-96-18, 23-16-76

NIEDROGI dom, okolice Krakowa, kupię. Lach, Krzeszowice, Długa 10/137. Tel. 823-988. 80899

SPRZEDAM garaż, ul. Spadochroniarzy. 36-06-47. 80837

SPRZEDAM działki rekreacyjno - budowlane w Zasani k/Mysłenic (pod lasem). Lenart Józef, Zasań 80, 32-425 Trzemeszonia. 80934

SPRZEDAM dom: 220 m², działka 5a; Jurków k/Czchowa; lub zamienię na mieszkanie. Tel. 15-29-13. 243776

SPRZEDAM dom stan surowy. Dębica (0-146) 21-41. 244263

SPRZEDAM działkę 1706 m², nieuzbrojona w Muszynie Złociem. Tel. 0-18/71-52-30. 244380

SPRZEDAM dom w stanie surowym. 25-75-85. 244396

WYCENY biegłych. 55-86-46, 66-81-77. 239342

Zguby

KARKOCHA Anna zgubiła legitymację szkolną. 243799

ZGUBIONO legitymację, Kostecka Magdalena. 80792

Usługi

A. Anteny, 23-53-01. 242593

ABY zabezpieczyć mieszkanie zadzwoń! 233-433. Alarmy, systemy antywłamaniowe. 241709

AEROBIC, siłownia, judo dzieci. 12-66-10. 237051

ALARMY. 12-48-10. 71472

ALARMY Słazk 26, 233-433. 79178

BOAZERIA, pawlacze. 22-57-37. 241949

CYKLINOWANIE, układanie 22-63-96. 80765

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. Kurdziel. 66-96-16. 241001

CYKLINOWANIE, układanie. 49-65-52. 243652

CZYSZCZENIE

MAMMOGRAFIA. Rusznikarska 17. 34-05-33, 34-09-11. 241369

PRZEPISYWANIE prac dyplomowych, wydruk laserowy, ksero, oprawa, identyfikatory. Tania. Tel. 66-28-12. 80822

RTG zębów punktowy, panoramiczny. Pon.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-14.00, Kraków, pl. Matejki 8. 77524

SPRZEDAM lub wydzierżawię garaż blaszak, Kapelanka. Oferty 80956 Kraków, Wiślna 2.

ŚLUBY, oprawa muzyczna. 49-91-61. 241350

ZANIM wybierzesz prezydenta przeczytaj "Na lewo jest Wschód" Jana Lohmanna, dwa tomy 10 zł+ koszty przesyłki pocztą. Zamówienia Praxis, Kraków Paulińska 2/4. Tel. 23-12-04. 244129

AGENCJA "Niepowtarzalna 7". 66-04-11. 239195

AGENCJA "Supermasaże". 66-06-36. 239196

AGENCJA Pussy Cat- salon masażu. Otwinowskiego 6. 11-62-36. 241316

AGENCJA "Maja" zaprasza. 36-89-05. 241319

AGENCJA Ester- takt, dyskrecja. /012/43-68-40. 243445

BEZKONKURENCYJNA "Regina". 21-96-13. 239193

"BOA" Intymny, erotyczny świat dla Ciebie. Tel. 012/21-29-18. 239200

CLUB-33, ul. Szwedzka 72. 67-23-35 od godz. 18.00. 240186

DOMINACJA, erotyzm. 21-07-55 Westerplatte 12. 80683

"FANTAZJA" ul. Na Błonie 32. Tel. 37-24-22. Fantastyczna agencja. Fantastyczne dziewczyny. 240902

JUŻ nie musisz umierać, by zakosztować raj. Floriańska 24. /012/22-19-27. 243447

KLARA salon masażu, piękne dziewczyny zapraszają. 22-65-62. 242769

LUX masaże, superdziewczyny, ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 76631

MASAŻ to pełny relaks. Grodzka 42. 21-71-60. 79152

MESSALINA spełnione marzenia. 36-58-92. 243415

OPIUM. 36-80-55. 240273

PANOWIE. 43-69-97. 243015

PARYSKA Żanet. 47-83-26. 244176

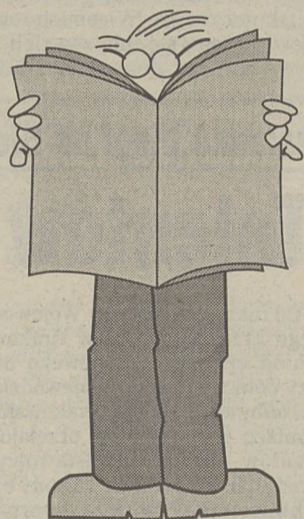
REWELACYJNA "Magdalena". Tel. 66-17-71. 239194

SALON - agencja "Amanda", ul. Gnieźnieńska 7. 36-55-42. 241317

"SYNDY-CLUB" superexclusive, intymna atmosfera, najlepsze dziewczyny. Starowiślna 60. 21-92-93. 243991

TARNÓW, Agencja "Q", tel. /014/ 26-18-86. 237438

TOWARZYSKO-Rozrywkowy Klub "Biznesmena" Agencja "Supermasaże" drink-bar, dancing, ul. Floriańska 32, 22-49-11 17.00-4.00. 239197



HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”
23-02-40
11-75-48
55-43-35
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK” prosi zainteresowanych mieszkaniami własnościowymi budowanymi za środki własne potencjalnych nabywców o zgłaszanie się w siedzibie Spółdzielni, os. Na Stoku 32 A w celu zawarcia umów przedwstępnych.
Orientacyjna cena 1 m²: około 1.000 zł.
Lokalizacja: os. Boh. Września.
Informację telefoniczną można uzyskać pod numerami 44-68-61, 44-39-76.
K-2891

Komornik Rewiru VII Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty zawiadamia, że dnia 19 grudnia 1995 r. o godz. 13.30 w Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie ul. Przy Rondzie 7 sala 520 „B” odbędzie się
I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
położonej w Czajęczych nr 9 gm. Proszowice zapisanej w Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Proszowicach pod nr. KW 5637a stanowiącej własność pana Jacka Nowaka.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę:
- działka budowlano-rolna nr 122/3 o powierzchni 2 ha 75 a 38 m² zabudowana budynkiem mieszkalnym typu wiejskiego, budynkiem gospodarczym, stodołą, budynkiem suszarni tytoniu, studnią kopaną: 70.730,00 zł,
- działka rolna nr 122/1 o powierzchni 1 ha 14 a 50 m²: 3.435,00 zł.
Cena wywoławcza wynosi:
- działka budowlano-rolna nr 122/3: 53.047,50 zł
- działka rolna nr 122/1: 2.576,25 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości:
- działka budowlano-rolna nr 122/3: 7.073,00 zł
- działka rolna nr 122/1: 343,50 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
Nieruchomość można oglądać w terminie 29 i 30 listopada 1995 r. a akta komornika przeglądając w tym czasie w biurze komornika.
K-2893

WIEDENŃ
9.11-12.11.95

- ✦ 2 noclegi w hotelu **** w centrum Wiednia
- ✦ wyżywienie
- ✦ autokar
- ✦ pilot
- ✦ ubezpieczenie
- ✦ bogaty program zwiedzania

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY "DZIENNIKA POLSKIEGO"
31-007 Kraków, ul. Wiślna 2
tel./fax (012) 22-77-93, 22-03-45
telex 322-795

Spółdzielnia Pracy „Alma” w likwidacji
Kraków, ul. Siewna 19a
OGŁASZA SPRZEDAŻ SKŁADNIKÓW MAJĄTKOWYCH SPÓŁDZIELNI:
środki transportu – Star 28A, Robur, Żuk, wózek widłowy elektryczny, wózki ręczne; elektronarzędzia; maszyny blacharskie; wyposażenie biurowe; magazyny blaszane i drewniane; zapasy materiałów niepełnowartościowych.
Informacja: tel. 12-34-99, 12-01-85
lub w sekretariacie Spółdzielni w godz. 9 – 15.
15281

Na podstawie i zgodnie z art. 436 k.h.
ZARZĄD SPÓŁKI WYDAWNICTWA JAGIELLONIA S.A. w Krakowie
podaje do wiadomości, że dnia 5 października 1995 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego z kwoty 100.000 zł do kwoty 200.000 zł, t.j. o 100.000 zł poprzez emisję nowych akcji serii AC o wartości nominalnej 5 zł każda.
Akcje te są akcjami imiennymi, uprzywilejowanymi. Każdemu akcjonariuszowi przysługuje prawo do objęcia takiej ilości akcji nowej emisji, jaka odpowiada jego udziałowi w kapitale akcyjnym.
Wpłaty na akcje powinny być dokonane w pieniądzu do dn. 31.10.1995 r. w siedzibie Spółki przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.
Akcjonariusze mogą wykonywać przysługujące im prawo poboru w terminie trzech tygodni od dnia ukazania się ostatniego ogłoszenia.
W razie niewykonania prawa poboru oraz nieuiszczenia wymaganych wpłat, Zarząd Spółki wyznaczy dodatkowy termin poboru zgodnie z art. 437 §1 k.h., a po jego upływie akcje nie objęte Zarząd przydzieli wedle swego uznania po cenie emisyjnej. Akcje nie objęte w tym trybie zostaną unieważnione na podstawie i w trybie określonym w art. 343 k.h.

Star Foods

FIRMA STAR FOODS POLSKA
ogłasza nabór kandydatów na
PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

- operatywnych, ambitnych;
- dysponujących czasem oraz samochodem;
- łatwo nawiązujących kontakty;
- do pracy w woj. krakowskim.

Gwarantujemy wysokie zarobki oraz atrakcyjną pracę.
STAR FOODS LTD
Magazyn Depozytowy w Krakowie, ul. Bartników 10,
tel./fax (0-12) 256-614, tel. (0-12) 551-020 wew. 378.

Turystyka

AUTOKARY do wynajęcia. (012) 22-55-44. 80321

AUTOKAR turystyczny - wynajem. 44-20-54. 239647

Towarzyskie

A.A.A.A.A.A.A.A.A. Czerwona Róża. 43-69-97. 243016

A. A. A. A. A. "Dzika Orchidea". 12-66-93. 244108

A. A. A. A. A. Masaże dla pań, panów. Rejtana 4. 56-24-56. 239293

A. A. A. A. A. dyskretne dziewczyny. 090-33-08-23. 241710

A.A.A. Agencja "Ewa". 25-70-71. 241868

A.A.A. Czarna Perła. 476-322. 241867

A.A.A. Długa 16, fullmasaże. Tel. 44-05-02. 241005

A. A. A. Niepowtarzalni chłopcy. 090-33-08-23. 241712

A.A.A. "Vanessa". 44-09-96. 243638

A. A. "Angelika". 49-84-57. 243379

A. A. Agencja "Beata". 67-11-53. 239033

ABC Seksu. 36-17-97. 80264

AGENCJA "Amor" całodobowa, zaprasza na lux masaże, ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 76630

AGENCJA "Venus". Supermasaże. 56-02-09. 239189

AGENCJA "Supermasaże". 22-49-11. 239190

AGENCJA "Supermasaże" drink-bar, ul. Katarzyny 4. 012/56-02-09. 239191

AGENCJA "Supermasaże" ul. Bałuckiego 16. 66-06-36. 239192

KONCESJONOWANE PRZEWOZY RZYM NEAPOL CODZIENNIE

Radtur

Kraków, ul. M. Skłodowskiej 9
tel. 21-80-22, 21-37-00

UWAGA:
informacji o przejazdach po całej Europie udzielamy pod numerem telefonu 23-16-76. ml-2369

UNIwersytet Jagielloński SZKOŁA LETNIA KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO

zaprasza do udziału w sześciotygodniowym kursie

JĘZYK POLSKI DLA OBCOKRAJOWCÓW POLISH FOR FOREIGNERS
48 HOURS/GODZIN JĘZYKA POLSKIEGO

Miejsce: Centrum Krakowa, ul. Garbarska 7A.
Termin: 30 października - 11 grudnia.
Kursy prowadzą pracownicy naukowci UJ.
Wydajemy świadectwa (transcripts of studies).
Informacje i zapisy: godz. 9-14, ul. Garbarska 7a, tel. 21 36 92, 22 30 08, wew. 103, fax 22 77 01. K-2882

Sport

Kolejne piłkarskie, ligowe emocje?

Z Amiką po maratonie

Przed nami weekend, czyli kolejne emocje na piłkarskich boiskach. Rozegrane zostaną czternasta kolejka pierwszej i piętnasta kolejka drugiej ligi.

EKSTRAKLASA. Krakowski jednak Hutnik spotka się na wyjeździe z beniaminkiem z Wronek, czyli Amiką (mecz dziś, początek o godz. 14). Sympatycy jedenastki z Suchych Stawów obawiają się o kondycję i wytrzymałość swoich ulubieńców. Przeciwnie w środę krakowianie stoczyli dramatyczny, 120-minutowy mecz pucharowy w Tarnobrzegu z Siarką. Na szczęście żaden z hutniczych piłkarzy nie jest kontuzjowany, nikt też nie musi pauzować za żółte lub czerwone kartki; choć dwóch zawodników (Wojnacki i Romuzga) ma na koncie po dwa żółte kartoniki... Trener Jerzy Kasalik oświadczył niedawno, że w czterech ostatnich meczach rundy jesiennej zadławił go dorobek w granicach pięciu - siedmiu punktów. Wydaje się, że Hutnika stać, aby wywalczyć nawet więcej; z Amiką wcale przecież nie muszą krakowianie przegrać...

W pozostałych meczach: Siarka - Lech Poznań (sobota, godz. 11), Katowice - Stal (niedziela, godz. 16), Raków - Górnik, Bełchatów - Zagłębie, Widzew - Legia (dziś, godz. 16, mecz rundy, spotkanie o mistrzostwo jesieni i lepszą pozycję startową przed rundą rewanżową), Śląsk - ŁKS, Stomil - Sokół, Pogoń - Olimpia (mecz jednak dojdzie do skutku, szef Olimpiał zapobiegł zmianie gospodarza).

DRUGA LIGA. O meczu Cracovia - Polonia Warszawa piszemy obok na specjalnej kolumnie. Ale w spotkaniach w grupie drugiej z udziałem

pozostałych reprezentantów naszego makroregionu też powinno być ciekawie.

Dziś w Warszawie z tamtejszym z Hutnikiem zmierzy się Wisła. Początek spotkania o godz. 11. Teoretycznie „Biała Gwiazda” będzie zdecydowanym faworytem, ale przecież niejedną w tej rundzie wisłacy winni byli zwyciężać, a kończyło się na porażkach lub szczęśliwie osiągniętych remisach...

- Na pewno moi podopieczni nie grają tak, jakbym sobie tego życzył i jak sami potrafili - oświadczył trener Lucjan Franczak - ale i tak ostatnio zauważam wzrost ich formy. Jeżeli w trzech ostatnich meczach wywalczymy siedem lub dziewięć punktów, czyli trzykrotnie wygramy lub zwyciężymy dwa razy, a raz zremisujemy, to będę zadowolony. Twierdzą, bowiem, że wtedy uplasujemy się w ścisłej czołówce i wiosną nie będziemy musieli nadrobić straconego dystansu. Wszyscy moi piłkarze są zdrowi, nikt nie musi odpoczywać z kartki. Chociaż trochę drzę jak pomyśle, że po dwie żółte kartki mają na swoim koncie Sydorenko, Kulawik i Giszka...

W innych meczach z udziałem zespołów z naszego regionu do małopolskich derbów dojdzie jutro o godzinie 14 w Brzesku. Opromieniony wyeliminowaniem ŁKS z Pucharu Polski Okocimski zmierzy się z tarnowską Unią, teoretycznie gospodarze uznawani są za faworytów, ale wcale się nie zdziwimy jak padnie remis... I wreszcie Stal ze Stalowej Woli zagra jutro (początek o godz. 11) z samym liderem, czyli Petrochemią.

(BAT)

Afera z biletami

Bojkot Rosenborga

Kibice piłkarskiego mistrza Norwegii, Rosenborg Trondheim, zapowiedzieli bojkot „klubu, który ich zdradził”.

Na dzisiejszy mecz finałowy o puchar Norwegii z Brann Bergen nie ma biletów, których tradycyjnie żelazna rezerwa dla najwierniejszych kibiców zrzeszonych w klubie sympatyków Rosenborga, została przez klub rozdana pomiędzy VIP-ów i sponsorów.

- Bratsethowi i kolegom coś odbiło. Po awansie do Ligi Mistrzów i ponownym mistrzostwie Norwegii wydaje im się, że są najlepsi w świecie.

(PAP)

Kalendarzyk sportowy

Piłka nożna
Cracovia - Polonia Warszawa (II liga), niedziela godz. 12.
Kabel - Wisłoka (III liga), sobota godz. 14.30.
Dalín - Pogoń Leżajsk (III liga), niedziela godz. 14.

Koszykówka

Wisła Miraculum - Słęza Wrocław (I liga kobiet), niedziela godz. 17.
Korona - RMKS Rybnik (II liga kobiet), sobota godz. 17.
Korona - Legia Warszawa (II liga mężczyzn), niedziela godz. 17.

TKKF proponuje

Sobota
Sprawdź swoją siłę - TKKF Promień, ul. Kościuszki 54, godz. 10.
Badminton dla wszystkich - hala Armatury, ul. Zakopiańska 72 D, godz. 15.30.
Przejażdżki konne - Węgrzce, godz. 15.
Turniej szachowy - ul. Pilotów 62, godz. 16.30.
Instruktaż kulturystyczny - ul. Eisenberga 2, godz. 17.
Turniej brydżowy - ul. Spółdzielców 3, godz. 17.

Tenis stołowy

Bronowianka - Siarka Tarnobrzeg (ekstraklasa kobiet), niedziela godz. 17.
Bronowianka II - IMEX Jastrzębie (I liga kobiet), sobota godz. 17.

Badminton

Mecze z udziałem AZS Kraków, Kolejarka Częstochowa, SKB Suwałki, Zelmeru Rzeszów i Stali Nowa Dęba - I liga, hala AGH przy ul. Piastowskiej 26, sobota godz. 10 i 16, niedziela godz. 10.

(B)

Niedziela

Bieg po zdrowie - Park Jordana, godz. 8.
Przejażdżki konne - Grębałów, godz. 11, Węgrzce godz. 15.

Poniedziałek

Turniej tenisa stołowego - ul. Mazowiecka 21, godz. 15.30.

(B)

Hokejowy piątek

Rozwaga mistrza

Grupa silniejszych

AUTOSAN - PODHAŁE 3-5 (0-1, 2-2, 1-2). Bramki: Demkowicz 22, T. Jękner 37, Kusiak 53 - Oleś 15, Hajnos 21, Prima 30, P. Podlipni 42, Gusow 51. Sędziowali: Madeksza, Antolak i Kubiszewski z Sosnowca. Kary: 10 i 22 min. Widzów ok. 2,5 tys.

Po niedzielnej przegranej „Szarotek” na własnym lodowisku spodziewano się kolejnej niespodzianki, tym razem na taflę w Sanoku. Jednakże nie doszło do niej, z dwóch powodów. Po pierwsze mistrzowie Polski podszli do konfrontacji z sanoczanami niezwykle skoncentrowani, po drugie gospodarze - mimo ogromnej ambicji - muszą się jeszcze sporo uczyć, żeby dorównać nowotarzanom.

Wprawdzie wynik może wskazywać na zacięty, a przede wszystkim wyrównany mecz. W rzeczywistości jednak przewaga Podhala ani przez moment nie podlegała dyskusji. Owszem, nie był to pokaz hokeja na bardzo wysokim poziomie, ale mogły się podobać spokój zespołu gości i realizacja założeń taktycznych nakreślonych przez trenera Fryzlewicza. Głównie dlatego zwycięstwo „Szarotek” ani przez moment nie podlegało dyskusji.

UNIA - ORLETA Sosnowiec 7-3 (1-1, 6-1, 0-1). Bramki: Kotoński 3 i 33, Tomasiak 25 i 39, Płatek 33 i 38, Garbacz 39 - Rysz 19, Ślusarczyk 34, Toporek 49. Sędziowali: Miszek, Materna i Zarodkiewicz z Jastrzębia. Kary: 4 i 16 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Pajerskiego). Widzów ok. 1500.

Sosnowiczanie tworzą zespół z najbardziej uzdolnionych polskich hokeistów-młodzieżowców. Wczoraj jednak - w drugiej tercji - udzielona została Orletom surowa lekcja hokeja; szybkiego, twardego, skutecznego. Wicemistrzowie Polski do tego stopnia zawzięli się na rywali, że doprowadzali ich

chwilami do wściekłości, wynikającej przede wszystkim z bezradności. Przy okazji po raz kolejny wyszło na jaw, że wielce utalentowany Sebastian Pajerski nie bardzo potrafi godzić obowiązki zawodnicze z zachowaniem jakiegoś można wymagać od reprezentanta Polski, miłość do hokeja nie musi się chyba objawiać grą faul i niezbyt wyszukany słownictwem...

W ostatnim meczu: **KKH Katowice - Metron Toruń 2-2** (1-0, 1-2, 0-0).

1. Unia	3	6	18-11
2. KKH	3	5	18-8
3. Podhale	3	4	16-11
4. Metron	3	3	11-11
5. Autosan	3	0	9-16
6. OrleTA	3	0	9-24

Grupa słabszych

STOCZNIOWIEC Gdańsk - CRACOVIA 4-3 (1-1, 2-0, 1-2). Bramki: Wróbel 9, Dolny 29, Janowicz 35, Justka 52 - Zieliński 17, Śliwa 45, Gąsienica 46. Sędziowali: Matuszak, Dzieciołowski i Waszak z Torunia. Kary: 12 i 8 min. Widzów ok. 1 tys.

„Pasiakom” należą się duże brawa za występ w hali „Oliwii”. Grali krakowianie bez kompleksów, otwarcie i niewiele brakowało, aby doszło do niespodzianki. Niestety, w końcówce spotkania pogubili się trochę podopieczni trenera Chruscińskiego w poczynaniach defensywnych, a słabo wczoraj dysponowani gdańszczanie zdołali to wykorzystać; po prostu tak czyni zespół rutynowany.

W ostatnim meczu: **Tysovia - Naprzód Janów 2-4** (1-0, 1-2, 0-2). Mecz Polonia - BTH został przełożony.

7. Naprzód	3	6	18-7
8. Stoczniowiec	2	4	9-4
9. Tysovia	2	2	5-6
10. Cracovia	3	1	8-10
11. Polonia	2	1	5-8
12. BTH	2	0	4-14

(WB)

Jesienne biegi na Błoniach

Talentów nie brakuje

Co roku, z inicjatywy Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Krakowie i Fundacji Sportu Ludowego oraz przy pomocy Urzędu Wojewódzkiego, odbywają się na krakowskich Błoniach jesienne biegi przełajowe uczniów szkół podstawowych i średnich. Wczorajsze zawody były kulminacyjną imprezą sportową zorganizowaną w bieżącym roku.

Pierwsze zaskoczenie przyszło w momencie zamykania list startowych. Okazało się bowiem, że zgłosiło się blisko 600 (!) zawodniczek i zawodników. Kolejnym był wysoki poziom sportowy zaprezentowany przez sporą grupę uczestników. I wreszcie autentyczna radość najlepszych oraz smutek tych, którym tym razem się nie powiodło. Wypada też wspomnieć o aurze - dopisała w stu procentach, było słonecznie, ciepło, prawie bezwietrznie.

- Cieszymy się, że młodzież miała ogromną frajdę z uczestnictwa w sportowej rywalizacji. Być może dzięki tym zawodom uda się przyciągnąć do lekkiej atletyki nowych adeptów - powiedział nam działacz WZ LZS, Jacek Kucybała. - Działanie biegi baczenie obserwowali trenerzy KOZLA. Jestem przekonany, że ich wprawne oko wyłowilo najbardziej utalentowane jednostki. Talentów bowiem nie brakuje. Największy problem to, moim zdaniem, kwestie efektywnej selekcji i skutecznego szkolenia.

Wczorajsza rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach, dla uczniów szkół podstawowych i szkół średnich. **SZKOŁY PODSTAWOWE.** Wśród dziewcząt zwyciężyły - Ewa Korabik z Tokarni (klasy V-VI, dystans 1000 m) i Magdalena Nowak z Pro-

szowic (klasy VII-VIII, dystans 1500 m). Wśród chłopców triumfowali - Grzegorz Galas z Głogoczowa (klasy V-VI, dystans 1500 m; zwycięstwo w pięknym stylu przy prowadzeniu od startu) oraz Marek Cygan z Wiśniowic (klasy VII-VIII, dystans 2000 m).

SZKOŁY ŚREDNIE. Wśród dziewcząt wygrały - Ewa Kuczaj z Głogoczowa (klasy I-II, dystans 1500 m) i Małgorzata Panuś z Myślenic (klasy III-V, dystans 2000 m). Wśród chłopców najlepszy to - Tomasz Sikora z Iskry Głogoczów (klasy I-II, dystans 2000 m) i Mirosław Jaśkowiec z Myślenic (klasy III-V, dystans 3000 m).

SZKOŁY ROLNICZE. Wśród dziewcząt triumfowały - Wiesława Szwejda z Czernichowa (klasy I-II, dystans 1500 m) i Anna Grzesik z Czernichowa (klasy III-V, dystans 2000 m). Wśród chłopców zwyciężyli - Marek Stojek z Dobczyc (klasy I-II, dystans 2000 m) i Tomasz Czarny z Piotrkowic (klasy III-V, dystans 3000 m).

Drużynowo w klasyfikacji szkół podstawowych wygrała SP Wiśniowa (78 pkt.) przed SP Tokarnia (73) i SP Głogoczów. Wśród szkół rolniczych wygrały Dobczyce (109 pkt.) przed Czernichowem (59) i Piotrkowicami (58), a w klasyfikacji gmin Myślenice przed Wiśniową i Tokarnią. Najlepsi otrzymali pamiątkowe dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe. Przyznano też nagrodę specjalną dla najliczniej reprezentowanej grupy - puchar otrzymali biegacze z Proszowic (blisko 100 zawodniczek i zawodników).

(BAT)

Ile wygrałeś?

PP Totalizator Sportowy podaje ilości i wysokości wygranych w zakładach Express i Dużego Lotka z dnia 25.10.1995 r. **Express Lotek.** 8 wygr. z 5 traf. - płatne po 19.580,70 zł, 2631 wygr. z 4 traf. - płatne po 23,81 zł, 88693 wygr. z 3 traf. - płatne po 1,05 zł. **Duży Lotek.** 3 wygr. z 6 traf. - płatne po 194.747,90 zł, 455 wygr. z 5 traf. - płatne po 642,02 zł, 30711 wygr. z 4 traf. - płatne po 14,45 zł, 627115 wygr. z 3 traf. - płatne po 1,00 zł.
Spółka „Totolotek” S.A. zawiadamia, że w dodatkowych zakładach piłkarskich na dni 24-25.10.95 r. stwierdzono: 2 roz. z 13 traf. - wygr. po 13.778 zł 73 gr; 114 roz. z 12 traf. - wygr. po 241 zł 73 gr; 2022 roz. z 11 traf. - wygr. po 15 zł 12 gr; 13931 roz. z 10 traf. - wygr. po 1 zł 97 gr.

CRACOVIA

Rok założenia: 1906. Barwy: biało-czerwone. Przydomek: „pasiaki”. **Największe sukcesy:** mistrzostwo Polski w latach 1921, 30, 32, 37 i 48; wicemistrzostwo w latach 1934 i 49.

Najbardziej znani zawodnicy: Józef Kałuża, Leon Sperling, Stanisław Cikowski, Tadeusz Synowiec, Wilhelm Góra, Edward i Marian Jabłoński, Władysław Gędek, Stanisław Różankowski, Tadeusz Parpan, Tadeusz Glimas, Janusz Kowalik.

W czasach współczesnych za najbardziej utytułowanego piłkarza wywodzącego się z Cracovii uznaje się **Tomasza Rząsę**, aktualnie grającego w mistrzowskim zespole Szwajcarii, Grasshoppersie Zurich.

Zdaniem prezesa

Pomoc kibiców

Prezes KS Cracovia dr Antoni Łopata:

- Mecz naszej drużyny z warszawską Polonią to, jak sądzę, ważne wydarzenie sportowe w Krakowie. Cieszymy się, że przyjeżdża rywal, owiany legendą polskiego futbolu. Myślę, że piłkarze obu drużyn przysporzą nam wielu emocji. Liczymy na naszych sympatyków. Pełne trybuny zwykle uskrzydlały piłkarzy, a dla klubu stanowią istotną pomoc finansową. Mam nadzieję na dobry, kulturalny doping, a zawodnicy niech odpowiadają dobrą grą.

Dawne zasługi, nowe ambicje

II liga, Kraków, niedziela, godz. 12

Bywały czasy, gdy obie drużyny spotykały się częściej. Poniżej podajemy dokładną statystykę meczów Cracovii z Polonią. Obie stare firmy walczyły ze sobą już w pierwszych mistrzostwach Polski. Zdobywały laury w lidze, ale niefajski los zepchnął je na jakiś czas do niższych klas. Jednak ostatnio odnotowują spore symptomy ożywienia. Niedawno Polonia zawitała nawet do ekstraklasy. Teraz zagra w Krakowie z beniamin-



kiem II ligi Cracovią. Kibice obu drużyn wierzą, że nadchodzą dla nich lepsze dni.

Trener „pasiaków” **IRENEUSZ ADAMUS**:

- Zdajemy sobie sprawę z podwójnej rangi tego meczu. Cracovia i Polonia to zasłużone dla polskiego futbolu firmy. Przypomnę o tym moim

Rozważny atak

zawodnikom. To dodatkowa motywacja dla nich, by w meczu z „Czarnymi koszulami” pokazać się z jak najlepszej strony. A mecz, jak przypuszczam, zgrupował sporo widzów.

Poza podtekstem historycznym niedzielne spotkanie ma ponadto oczywiście swoją aktualną wagę. Zagrają dwie drużyny z szerokiej czołówki. Jak wiadomo, Polonia ma aspiracje I-ligowe, wyprzedza nas o 2 punkty. Nam też nie uśmiecha się być drugą z trójki tabeli, walczyliśmy o miejsce w górze. Goście przegrali w tym sezonie dopiero jeden mecz, strzelili sporo goli, tyle że stracili najwięcej bramek z drużyn czołówki. Naszą dewizą będzie atak, ale rozważny, nie za wszelką cenę. Polonia słynie z groźnych kontr, mówi o tym właśnie wspomniany bramkostrzelność tego zespołu. Będziemy dążyć do zwycięstwa.

Skład praktycznie mam ustalony. Wracę do zespołu Duda, który odpokutował po czerwonej kartce i znów powinien być silnym punktem. Natomiast raczej nie wystąpi Węgiel. Ma stłuczone w meczu w Ostrowcu kolano. Być może niektórzy kibice oczekiwali, że wystawimy już do gry amerykańskiego piłkarza. Trzeba nieco poczekać, jeśli zdążymy załatwić wszystkie formalności, zagra za tydzień w Lublinie.

David Moxom ma 22 lata, grał w klubie Stings Pittsburgh. Specjalizował się w grze w hali. Przypatrzyłem mu się na treningach, zagrał sparing z Dalinem. Ma dobre warunki fizyczne, 186 cm wzrostu, może grać na obronie, także w pomocy. Przeszłabym się na grę w hali na otwarte boiska. Idzie mu dobrze, powinien być wartościowym wzmocnieniem. Poleciał mi go pracujący niedawno w USA Adam Topolski. Niewykluczone, że Moxom będzie u nas dłużej niż do czerwca br. Poza treningami zajął się szybko nauką języka polskiego.

Topolski polecał nam także czarnoskórego piłkarza, napastnika z Pittsburgha, reprezentanta USA na olimpiadzie w Barcelonie, ale to dla nas dopiero przyszłość. Wraz z Moxomem będziemy mieli trzech cudzoziemców w drużynie, czyli tyłu, ile dopuszcza PZPN.

Aktorska gra

Czesław Rajtar, czołowy gracz Cracovii lat 40. i 50.:

- Występy Polonii Warszawa zawsze cieszyły się w Krakowie sporym zainteresowaniem i sympatią. Ta drużyna prezentowała wówczas dobry poziom sportowy, grę fair, a jej zawodnicy wysoką kulturę osobistą. Wzajemne kontakty były sympatyczne; z tym że na boisku nikt nikomu nie odpuszczają. Nawet doszło do transferu piłkarza Polonii do nas, to był Henryk Misiak, grał następnie parę lat w Cracovii. Dobrze pamiętam takich zawodników warszawskich jak Zelenay, Popiołek, znakomitego bramkarza Boruza, ale najbardziej w pamięci utkwił mi Marian Łącz. Ujawniał dwa talenty: piłkarski i aktorski, potem był znakomitym aktorem scen warszawskich, wystąpił w wielu filmach, także o tematyce sportowej: „Święta wojna”. Piłkarz Łącz wprowadzał na boisko elementy humoru. Potrafił dowcipnie skomentować zagrania kolegów, tak iż słyszała to publiczność i miała swoją zabawę. Albo rozbawiał widzów przeróżnymi gestami, można rzec - aktorski. Mecz z udziałem Łacza nie był nigdy nudny. Przy tym był dobrym piłkarzem, może niezbyt szybkim, ale zaawansowanym technicznie, o zmyśle taktycznym. Pamiętam też zgrupowanie w Warszawie, kiedy w sali Legii godzinami Marian rozbawiał nas dowcipami i skeczami.

Z Polonią przeważnie wygrywaliśmy w Krakowie, ale w stolicy szło ciężko, nieraz przegraliśmy. Wkrótce lata sławy obu drużyn minęły. Mam nadzieję, że teraz odbudują dawne znaczenie w polskim futbolu.

Bieg Pamięci

Z inicjatywy SKS Olimpijczyk przy SP nr 68 w Krakowie-Witkowicach i opiekuna klubu Piotra Sałankowskiego dojdzie w niedzielę w Krakowie do Biegu Pamięci. Młodzież tej szkoły złoży kwiaty na grobie Józefa Kałuży na cmentarzu Podgórskim, a stamtąd pobiegnie na stadion Cracovii. W trakcie przerwy meczu Cracovia - Polonia uczestnicy biegu wykonają na stadionie rundę honorową. Zapalą też znicze pod tablicą, upamiętniającą dawnych sportowców i działaczy klubu.

POLONIA

Rok założenia: 1915 (jako koło sportowe istniała od roku 1912, ale zerwanie założycielskiego klubu odbyło się 8 października 1915). Barwy: czarno-biało-czerwone. **Przydomek:** „Czarne Koszule”. **Największe sukcesy:** mistrzostwo Polski w roku 1946, wicemistrzostwo w latach 1921 i 26, zdobycie Pucharu Polski w roku 1952.

Najbardziej znani zawodnicy: Władysław Szczepaniak, Jerzy Bułanow, Erwin Nyc, Edward Brzozowski, Henryk Borucz, Jan Loth, Tadeusz Świcz, Aleksander Tupalski i Marian Łącz.

W czasach współczesnych, na początku lat dziewięćdziesiątych, barw Polonii bronił **Jan Karaś**, uczestnik finałów mistrzostw świata w roku 1986.

Zdaniem prezesa

Razem w górę

Prezes Spółki Akcyjnej Klubu Piłkarskiego POLONIA Warszawa **Tadeusz Jaworski**:

- Grałem w Polonii w latach 60., ale nie miałem okazji uczestniczyć w żadnym meczu „Czarnych Koszul” z „Pasiakami”. Oczywiście przy okazji niedzielnego spotkania odżywa nutka sentymalna, bo obydwie drużyny wiele znaczyły w historii polskiej piłki. Dwa ongiś filary futbolu przechodziły różne koleje losu. Teraz są w II lidze i myślę, że mają, może nie wypowiedane głośno, te same ambicje. Życzyłbym obu drużynom, by tym sezonie razem przemoczyły o szczebel wyżej i znalazły się w ekstraklasie. Z Warszawy wybierają się na mecz kibice dwoma autokarami. Kiedyś w stolicy Polonia rywalizowała z Legią w liczbie sympatyków, teraz niestety tak nie jest. Obserwujemy, że na Polonię przychodzi więcej osób, gdy gra na wyjazdach, bo mówi się tam, że nasz klub ma pewną renomę. Ponieważ i Cracovia to wielka nazwa, a jak się orientuję, ma nadal w Krakowie licznych zwolenników, to sądzę, że w niedzielę dojdzie do ciekawego widowiska, przy pełnych trybunach i w sportowej atmosferze.

łuszkę i Milewskiego. Osłabiona defensywa nie powstrzymała Lecha.

- W niedzielę mecz z Cracovią... Spotkanie niby jak każde inne, ale jednak ma dodatkową rangę. Spo-

Wrócić do I ligi

tykają się dwie zasłużone firmy. Wielu kibiców traktuje nasze kluby z sentymentem. Staramy się naszym piłkarzom przypominać o bogatych tradycjach Cracovii i Polonii, które zobowiązują dziś do gry ambitnej i fair. Myślę, że tak będzie w Krakowie.

- W jakim składzie przyjedziecie pod Wawel?

- Trener Grzegorz Bakalarczyk ustali zestawienie na odprawie

przed meczem. Powrócą do zespołu wspomniani „kartkowicze” jak i Milewski, brankie więc tylko Gałuszki. Tak się złożyło, że nasi podopieczni nie spotykali się z Cracovią. Tylko Wojtek Sawa grał w finale MP juniorów przeciw „pasiakom”.

- Czy macie rozeznanie sił rywala?

- Drugi trener Polonii Marek Zub obserwował Cracovię w meczu w Ostrowcu. Doceniamy klasę przeciwnika, jest może bez wielkich gwiazd, ale gra kolektywnie, ambitnie. Niemniej mamy swoje ambicje. Chcemy wrócić do I ligi. Droga wiedzie także przez stadion Cracovii, na którym powalczymy o zwycięstwo. Nie zmartwię się remisem, o ile wywalczony zostanie po dobrej grze.

36 razy o mistrzostwo lub puchar

Cracovia - Polonia Warszawa grały ze sobą (biorąc po uwagę mecze mistrzowskie i pucharowe) 36 razy. Począwszy od roku 1921.

Bilans korzystny jest dla „Pasiaków”: 18 zwycięstw przy 7 remisach i 11 wygranych „Czarnych Koszul”; bramki: 78-50. Bilans spotkań rozegranych w podwawelskim grodzie (na pierwszym miejscu Cracovia): 12 zwycięstw - 1 remis - 5 porażek, bramki: 43-23. Bilans spotkań rozegranych w stolicy (na pierwszym miejscu Cracovia): 6 zwycięstw przy 6 remisach i 6 porażkach, bramki: 35-27.

Mistrzostwa Polski

W roku 1921, po raz pierwszy w historii, wyłoniono piłkarskiego mistrza Polski. Po eliminacjach terytorialnych grano rundę finałową (mecz i rewanż) z udziałem Cracovii, Polonii, Pogoni Lwów, Warty Poznań i EKS Łódź.

W niedzielę 4 września Cracovia podejmowała Polonię (pierwsze spotkanie tych zespołów na takim szczeblu) i wygrała 3-0 (1-0). Tak pisał o tym meczu, ukazujący się w Krakowie od 21 maja 1921 roku, „Tygodnik Sportowy”:

- (...) Zwycięstwo Cracovii było wprowadzić do przewidzenia, ilość bramek strzelonych przez Cracovię nie dosięgła tym razem jednak ilości naogół spodziewanej (...). Wynik dzisiejszy dowodzi znacznego zbliżenia się poziomu gry obu drużyn, różniących się na początku bieżącego roku o całą klasę (...). Gra toczyła się przeważnie na polu gości, którzy zwłaszcza z początku najzupełniej musieli się ograniczyć do defensywy.

Dopiero po kilkunastu minutach gra staje się bardziej otwartą, piłka przemieszcza się kilkakrotnie z bramki pod bramkę, przyciemnia cała serja ataków Cracovii kończy się w rękach znakomitego Lotha. W 27 m. strzela Gintel

odniosły „Pasiaki” - zanotowano 6 remisów - 7 razy wygrywały „czarne koszule”; bramki: 66-39 dla krakowian. Najwyższe zwycięstwo Cracovii: 5-0 w roku 1934 u siebie. Najwyższe zwycięstwa Polonii: po

Przegląd sportowy lokalny.

Cracovia - Polonia (Warszawa) 3:0 (1:0) (O mistrzostwo Polski).

Trzeci z rzędu mecz o mistrzostwo Polski, jaki rozegrała w tym sezonie Cracovia, zakończony został zwycięstwem Cracovii. Zwycięstwo Cracovii było wprowadzić do przewidzenia, ilość bramek strzelonych przez Cracovię nie dosięgła tym razem jednak ilości naogół spodziewanej. Oba w tym roku rozegrane mecze między tymi drużynami zakończyły się zwycięstwem Cracovii, przyciemnia ilość bramek strzelonych na obu ma-

Taki był początek sprawozdania sprzed 74 lat

z rzutu karnego pierwszą bramkę dla Cracovii, której ataki znacznie słabną (...). W drugiej połowie gra toczy się pod znakiem przewagi Cracovii, nie ustępującej z matami przerwaniami od bramki przeciwnej. W 6 i 16 min uzyskuje niezmiordowany Kałuża dwie bramki. Reszta zawodów odbyła się już wśród zapadającej ciemności (...). Sędziował słabo p. Bilor (Lwów).

Dodajmy, że w spotkaniu rozegranym później w Warszawie Cracovia zwyciężyła 2-1.

Pierwsza liga

Na tym szczeblu, w latach 1928 - 1952, Cracovia z Polonią spotkały się 27 razy. 14 zwycięstw

2-0 na wyjazdach w latach 1938 i 1951.

Druga liga

Odbyło się sześć meczów; w sezonach 1978/79, 84/85 i 91/92. Uzyskano rezultaty (na pierwszym miejscu spotkania w Krakowie): 1-0 i 1-1 w pierwszym z tych sezonów, 1-2 i 2-1 w drugim, 0-2 i 2-3 w trzecim.

Puchar Polski

Obie drużyny zmierzyły się tylko raz. W 1/16 Pucharu w cyklu rozgrywkowym 1956/57 grano na stadionie przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie i Polonia pokonała Cracovię 1-0.

Losowanie czarnych koszul

- Jakie przygotowania czyni klub na mecz Cracovii z Polonią? - pytamy rzecznika prasowego Cracovii, red. Artura Bobera.

- Doceniamy wyjątkowe znaczenie tego meczu ze względu na historyczny podtekst. Spodziewamy się, licząc przy tym na łaskawość pogody, że odwiedzi nas zwiększona liczba widzów. Dla sympatyków piłki przygotowujemy pewną niespodziankę. Porozumieliśmy się z Polonią, przywiezie ona do Krakowa trzy swoje klubowe koszulki. Będą rozlosowane wśród posiadaczy biletów. Warszawianie zapewniali, że będą to koszule, tradycyjne dla tego klubu, a więc czarne. Kilku kibiców może powrócić więc z meczu nie tylko z wrażeniami, ale i miłą sportową pamiątką. Z naszym rywalem umówiliśmy się, że zawieziemy koszulki Cracovii do rozlosowania na mecz w Warszawie.

Ponieważ wspomina się tradycje naszych klubów, postanowiliśmy zaprosić też na mecz dawnych sympatyków klubu. Obiecał zawitać na stadion poeta Jerzy Harasymowicz. Niewykluczone jest przyjazd z Warszawy Gustawa Holoubka; po naszym awansie do II ligi ten świetny aktor przeszedł do Krakowa depeşe gratulatoryjną.

Przy mikrofonie, jak zwykle, z gościmi meczu rozmawiać będzie red. Witold Ślusarski, a zgłosić się ma ponadto sam agent 07, porucznik Borowicz, czyli Bogusław Cieślak.

Opracowanie:
WOJCIECH BATKO
JAN OTAŁĘGA

Sobota



Wiadomości: co godzinę
 5.58 - 8.30 Sygnały dnia 8.30 „Póki w nas światelko” - reportaż 9.05 - 10.30 Cztery pory roku 10.30 W. Cather „Mój śmiertelny wróg” 10.40 Z archiwum Muzycznej Jedynki: Ich największe przeboje: Seweryn Krajewski 11.05 Audycja wyborcza kandydatów na urząd prezydenta RP 11.40 „Zamknięty rozdział” - reportaż 11.50 Z list przebojów pr. I 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08 - 16.00 Radio relax 15.05 Notatnik kulturalny 16.05 Koncert finałowy Muzycznej Jedynki - październik '95 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego 17.15 Nowości nauki i techniki 17.20 Muzyka 17.30 Audycja wyborcza kandydatów na urząd prezydenta RP 18.05 „Matysiakowie” 18.35, 19.20, 19.55 Studio S13: I liga piłki nożnej 19.30 Radio dzieciom: Supetek 20.08 Z list przebojów programu I 20.12 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Jadwiga Skirmunttówna „Pani na Hruszowej” 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Wydarzenia dnia 22.20 i 23.10 Jazowe spotkania: John Scofield w Klubie Akwarium (IV 95) 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.55 Myśli pod koniec dnia 24.00 - 5.58 Program nocny 0.10 Lista polskich przebojów 0.15 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.
 6.00 - 9.25 Zapraszamy do Trójki 7.45 Informacje sportowe 8.45 Business news 9.05 Audycja komitetów wyborczych 9.25 - 14.05 Markomania 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy 16.00 - 19.25 Zapraszamy do Trójki 18.10 Serwis sportowy 19.05 Audycja Komitetów Wyborczych 19.25 Książka tygodnia: Louis Begley „Wojenne kłamstwo” 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Serwis sportowy 22.10 Bielszy odcień bluesa 23.00 To był dzień - magazyn informacyjno-publicystyczny 23.30 Odkurzone przeboje 0.05 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: Maria Kuncewiczowa „Cudzoziemka”



Kraków na antenie - 68.75 FM, Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM
Wiadomości co godzinę przez całą dobę
 Wiadomości regionalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05
 Wiadomości sportowe 8.05, 20.05
 Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05
 Wiadomości gospodarcze 8.30
 Auto-serwis 6.30, 9.05, 15.05, 18.05
 6.05 - 9.00 Co niesie dzień wyd. poranne prowadzi Witold Ślusarski 9.05 - 10.00 Magazyn Kulturalny w opr. Marcina Barana 10.05 - 14.00 Sobota dla zdrowia - program Tadeusza Kwaśniaka 14.05 - 15.00 Zgred - magazyn dla młodzieży w opr. Tomasza Müllera 15.10 - 16.00 Magazyn muzyczny w opr. Marka Tomalika 16.00 - 17.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 17.05 - 19.00 Radio Sport 19.10 - 21.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernasik 21.10 - 22.00 Za moich czasów - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak

Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernasik



Wiadomości co godzinę całą dobę
 6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 6.50 Zapowiedzi TV 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 8.40 Informacje giełdowe 12.10 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.10 Bogglemania - gra w słowa Radia Zet 16.10 Filmzet - magazyn filmowy Karoliny Korwin Piotrowskiej 18.10 World Chart Show światowa lista przebojów - przedstawia Michał Górnicki 20.05 Party Mix - prowadzi Michał Górnicki 24.00 Weeky TOP 40 amerykańska lista przebojów (wersja oryginalna) 2.00 Noc z Radiem Zet



TEL.: (0-12) 67-00-20
Wiadomości co godzinę od 0.45
 6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - piecemy poranne tosty 9.00 - 13.00 „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało 13.00 - 17.00 „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów 17.00 - 20.00 „Rozrzuć Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie 20.00 - 24.00 „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc eurochart 24.00 - 4.00 „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista
 Program Kraków traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26
 Informacje regionalne: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26

Niedziela



Wiadomości: co godzinę
Komunikaty losowe: 7.55, 20.05
 6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.05 7 dni w kraju i na świecie 7.30 Echa sportowej soboty 7.35 Mijają lata, zostają piosenki 8.05 Radiowy magazyn wojskowy 8.35 Anegdota i fakty 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Lista polskich przebojów: Pop, Rock, Literacka 11.05 Zsyp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 11.35 Koncert Chopinowski z nagrań Piotra Palecznego 12.10 W samo południe 12.50 Przegląd tygodników 13.05 Koncert na bis: Jacek Wójcik w Piwnicy Pod Baranami 14.05 Koncert w miniaturze 14.15 Wspomnienia pisane dźwiękiem 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.05 Reportaż 16.25 Wiersze dla ciebie 16.30 „Dźwięczące wyspy” - reportaż 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - quiz popularnonaukowy 18.05 Aktualności sportowe 18.15 Muzyczna Jedynka: Piosenki z listów 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Wektory 19.30 Radio dzieciom: „Jak Michałek uczył się czarów” 20.08 Przy muzyce o sporcie 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.05 Czas reporterów 22.00 Teatr PR: „Kwiatki, nie kwiatki św. Franciszka” 23.00 Dziennik wieczorny 23.15 Świat - temat tygodnia 23.30 Słuchajmy razem 23.55 Północ poetów: R. Desnos 24.00-6.00 Program nocny 0.10 Lista polskich przebojów 0.15 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.
 6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Zagadkowa niedziela 8.30 Lekcja jęz. angielskiego dla dzieci

9.15 Serwis sportowy 10.05 Parafonia 11.05 Krajobrazy serdeczne - Witold Szolginia 11.10 2+1, czyli Trójka 12.30 Tylko bez polityki... proszę 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka 15.05 Teraz śmieszniej 16.05 Niemodne przyjemności 16.45 Droga na Wawel 17.05 Dzieła, interpretacje, nagrania 18.05 Serwis sportowy 18.10 Rozmowy wieczorne 18.25 Piosenka to mały teatr 19.05 Nasz Parnas 20.05 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportażu 22.05 Serwis sportowy 22.10 Top-tlen 22.35 Pamiętnik potoczny 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 0.30 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: Maria Kuncewiczowa „Cudzoziemka”



Wiadomości co godzinę przez całą dobę
 Wiadomości regionalne 7.05, 12.05, 16.05, 19.05,
 Wiadomości sportowe 8.05, 21.05
 Auto-serwis 15.05, 18.05
 6.05 - 9.00 Budzik niedzielny w opr. Tomasza Müllera w tym 8.25 Szlaczek - magazyn dla dzieci w opr. Katarzyny Pelc i Barbary Gawryluk 8.45 Prawdy nieoczywiste - felieton ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego 9.05 - 10.00 Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny w opr. Andrzeja Kaczmarczyka i Jacka Płazy 10.05 - 11.00 Globtroter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.30 „Za wcześniej urodzone” - reportaż Ewy Ziembli 11.30 - 12.00 Piwnica pod Baranami w opr. Jolanty Drużyńskiej 12.15 - 13.00 Głowy podwawelskie - „Podglądanie Ludwika Jerzego Kerna” - aud. w opr. Anny Balickiej 13.05 - 13.30 Dzień jak co dzień (5) 13.30 - 14.00 Parafrazy muzyki poważnej w oprac. Andrzeja Knapika 14.05 - 15.00 Krakowski Teatr Radiowy: Roman Brandstatter „Pieśni o życiu i śmierci Chopina”, adaptacja i reżyseria Romany Bobrowskiej, wyk. Anna Dymna, Zygmunt Józefczak, Tadeusz Zięba 15.05 - 16.00 Muzyka muzyków w opr. Piotra Czyża i Andrzeja Kukuczki 16.00 - 16.30 Co niesie dzień wyd. popołudniowe

16.30 - 17.00 Rodzinny dom: o pałacu w Krzeszowicach opowiada hrabia Andrzej Potocki - aud. Danuty Urbanik 17.05 - 20.00 Radio Sport: Krążek w grze 20.05 - 20.25 Jesteśmy więc mówimy: O książce Anais Nin „Henry i June” rozmawiają Elżbieta Konieczna i Tadeusz Nyczek 20.25 - 20.50 O duszy zwierząt - aud. Anny Balickiej 20.50 - 21.00 Usypianki w opr. Romany Bobrowskiej 21.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Wspólna Europa: Na wschód od Zachodu - aud. w opr. Ewy Nowickiej 22.05 - 23.00 Radiowy Jazz Klub Helikon w opr. Antoniego Krupy i Krzysztofa Boligłowy 23.05 - 23.35 Rewia piosenek - prowadzi Lucjan Kydryński 23.35 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Marek Tomalik



Wiadomości co godzinę całą dobę
 6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet - program Krzysztofa Skowrońskiego 10.10 Weekly TOP 40 amerykańska lista przebojów - przedstawia Jaromir Wasyluk 14.10 Od Zetki do Gazetki 16.10 Nautilius Radia Zet - program Roberta Bernatowicza i Mirka Błacha 19.05 Nowe single Radia Zet - prezentuje Wojtek Jagielski 24.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45
 4.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie 8.00 - 12.00 „Razem Możemy Fszystko” - w szkółce niedzielnej 12.00 - 16.00 „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wioska Astra'lna 16.00 - 17.00 „Re Mi Fa” - koncert tygodniowy 17.00 - 18.45 „Radio Metzo Forte” - mixowanie 18.45 - 19.45 „Rozmowy Między Fanami” - bbc transcripton prezentuje... 19.45 - 20.45 „Radio-we Małpie Figle” - monkey business inaczej

Dzieci Hollywood



O żonach i mężach z Hollywood napisano książki. Dzieci Hollywood, gdy dorastają, same piszą o sobie. W autobiografiach młodych (lub jeszcze młodych) gwiazd i gwiazdek wiele miejsca zajmują rodzice - tym więcej im sławniejsi. Hollywoodscy rodzice jawią się tam najczęściej jako winni wszelkiego zła jakie spotykają ich dorosłe dzieci. Trudne dzieciństwo w luksusie i sława rodziców stanowiąca wyzwanie dla wstępujących w szranki tego samego zawodu wyjawiane są przez ludzi metrykalnie dorosłych i samodzielnych jako przyczyzna alkoholizmu, narkomanii, „dołków” psychicznych i zawodowych. Do najbardziej czarnych i - niestety - uzasadnionych w swoich pre-

tensjach należy autobiografia Drew Barrymore. Cudowne dziecko klanu aktorskiego zadebiutowało w reklamówce w wieku 11 miesięcy. 7-letnia Drew odniosła sukces aktorski w słynnym „E.T.”. Jako 10-latką była już alkoholizką, a wkrótce sięgnęła po narkotyki. W wieku 13 lat uciekła z domu. Wynajęci przez matkę detektywi odstawili małą narkomankę i alkoholizką do kliniki. Być może europejska wyobraźnia jest wąska i staroświecka, ale nie obejmuje sytuacji, gdy nikt z otoczenia nie zauważa, że 10-letnie dziecko nie może się obejść bez alkoholu... 20-letnia dziś Drew Barrymore jest uważana za utalentowaną aktorkę o niezwykle trudnym, nieobliczalnym usposobieniu.

Niezależnie od tego przypadku - obrzucanie rodziców kalumniami należy do kanonu hollywoodzkiej mody. Brooke Shields („Błękitna laguna”) twierdzi, że matka zrujnowała jej życie, Demi Moore oficjalnie wyrzekła się rodziców. Szczególnym przypadkiem jest syn Gary Coopera, który ojca nie pamięta, ale postanowił udowodnić, że był ostatnim szubrawcem. Nie zdołał zebrać obciążających materiałów, ale i tak swoje wie.

Do osobników zdecydowanie niemodnych należy aktor Chris Lemmon (syn Jacka), który twierdzi, że jego ojciec był zawsze w porządku, czy pojawiający się coraz częściej na amerykańskich ekranach Chad McQueen (syn ślicznej Ali MacGraw i Steve'a McQueena), który nie demonstruje histerycznej zadróżki o sławę rodziców. (A)

RAI UNO

Sobota

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 9.30 Wielkie wystawy - program dokumentalny 10.00 Zielony poranek 10.35 „Cień” - film USA, w rol. gł. Norman Winsom, Jerry Desmond 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial kryminalny USA, w rol. gł. Angela Lansbury 13.30 Dziennik 14.00 Niebieska linia 15.20 Tydzień w parlamencie 15.45 Filmy rysunkowe Walta Disneya (m.in. „Aladyn”) 17.55 Lotto 18.00 Dziennik 18.15 Sviste - program E. Biagi 18.30 „Zwariowana rodzinka” - serial włoski, w rol. gł. Paolo Pannelli, Alessandra Casella 19.35 Niedzielną Ewangelią 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Założymy się, że - program rozrywkowy 23.05 Dziennik 23.10 Wydarzenia tygodnia 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 Nowe filmy kinowe 0.35 „Sarahsara” - film włoski, w rol. gł. Kim Engelbrecht, Giulio Brogi 2.20 Spotkanie z walcem - program muzyczny 3.40 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

Niedziela

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m. in. „Dzieci Flinstonów”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m. in. „Dog city”, „Scooby Doo”) 10.00 Zielona linia 10.45 Msza św. 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 15.20 Zmiana boisk - program sportowy 15.30 Niedziela u... 16.20 Sport 16.30 Niedziela u... 18.00 Dziennik 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta” 18.40 Niedziela u... 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 „Wielkie szczęście” - film włoski, w rol. gł. Sergio Castellitto, Ornella Muti, Bruno Ganz 22.25 Dziennik 22.30 Domenico Modugno - legenda Mister Volare 24.00 Dziennik 0.30 „Królewski złodziej” - film USA, w rol. gł. David Niven, Ava Gardner 2.00 Bel Canto - Po Verdum - program muzyczny 3.00 Dziennik 3.30 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

Prosto z satelity

W sobotę w PRO 7 - dwa filmy przygodowe, które wielu z przyjemnością obejrzy po raz drugi: o godz. 19.15 „Miłość, szmaragd i krokodyl” Roberta Zameckisa z Michaeliem Douglasem i Kathleen Turner, a o godz. 21.30 „Poszukiwacze zaginionej arki” Stevena Spielberga, z Harrisonem Fordem i Karen Allen. Sat 1 proponuje w sobotni wieczór (godz. 22.00) „Brawurowe porwanie” - amerykański film z 1986 roku, w atrakcyjnej obsadzie (Charles Bronson, Robert Duvall, Jill Ireland, John Hudson), a RTL proponuje o północy „Najeźdźców” - thriller sf z Richardem Crenną i Mary Wellingham, wsparty „Najeźdźcami II”.

W niedzielę TNT zaprasza na cotygodniowy cykl „Perły srebrnego ekranu”. Zaprezentowane zostaną kolejno o godz. 22.00 i o północy dwie wersje „Więźnia Zandy”: pierwsza z 1922 roku, z Ramonem Navarro i Alice Terry - i druga, z 1937 r. z Douglasem Fairbanksem jr. W PRO 7 o godz. 23.30 „Wzgórze złamanych serc” w reżyserii Clinta Eastwooda i z nim w roli głównej, zaś SAT 1, pięć minut po północy pokaże „Największe widowisko świata” Cecila B. de Mille'a, z 1952 r. z Ch. Hestonem, Betty Hutton, Jamesem Stewardem.

Niedziela

TVP 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Czechy (2)
- 7.15 Tańce polskie: Podlasie - sceny weselne (1)
- 7.35 Notowania
- 8.05 Tęczowy Music - Box
- 8.30 „Droga do Avonlea” (31) - serial prod. kanadyjski
- 9.25 Teleranek
- 9.55 Wywiady: W ogródku
- 10.00 Kukułka
- 10.15 W Starym Kinie: „Symfonia pastorałna” (La symphonie pastorale) - melodramat francuski (1946) reż. Jean Delannoy, wyk. Michele Morgan, Pierre Blanchar, Jean Desailly (103 min) Nagrodzony Złotą Palmą w Cannes sławny film na podstawie powieści Andre Gide'a.
- 12.00 Anioł Pański
- 12.20 Opinie: Polska racja stanu (Polska-Rosja-NATO)
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.45 Szklany dom - telewizyjny magazyn przedmiotów
- 14.10 Seriale wszechczasów „Cztery pancerni i pies” (15/21) - serial TP (emisja z teletekstem)
- 15.10 To tylko plotka
- 15.20 Kofeusz mnie - śpiewa Martyna Jakubowicz
- 16.00 Grabieżcy i ograbienci
- 16.50 Kalendarium XX wieku
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
- 17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.05 „Dr Quinn” (45) - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Przygody Myszyki Miki i Kaczora Donalda
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Klejnoty” (4-ost.) - serial USA
- 21.15 Kabaret Sześćdziesiątka „Satirical fiction” (1) wyk. Joanna Jeżewska, Edyta Olszówka, Krystyna Tkacz, Sylwia Wysocka, Artur Barciś
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.45 Racja stanu - program publicystyczny
- 23.15 Videofashion: Dyskotekowa gorączka
- 23.35 „Wielkie nadzieje” (High Hopes) - angielski dramat obyczajowy (1988) reż. Mike Leigh, wyk. Philip Davis, Ruth Sheen, Edna Dore (108 min) W miarę upływu czasu na małżeńskim szczęściu pojawiają się rysy mające źródło w odmienności potrzeb i motywacji. Powodem poważnego rozdzwienku staje się dziecko.
- 1.20 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy Piotra Nędzińskiego W programie m.in. relacja z Dni Sztuki Wokalnej w Nowym Sączu i z festiwalu „Viva il canto” w Cieszynie.
- 2.05 Zakończenie programu

Kolejna wersja przygód Robin Hooda: rycerz saski postawiony w stan oskarżenia o obrazę normańskiego szlachcica ucieka przed karą i przystaje do bandy banitów.

- 13.40 Maryla na złoto (1)
- 14.00 Studio Sport I liga piłki nożnej: Stomil Olsztyn - Sokół Pniewy
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.30 Siedem grzechów głównych po góralsku: Pycha
- 16.00 Magia Davida Copperfielda
- 16.40 Maryla na złoto (2)
- 17.00 „Beverly Hills 90210” (8/41) - serial prod. USA
- 17.50 Halo Dwójka
- 18.00 Program lokalny Z Krakowa: 18.00 Kronika
- 18.10 Po Konkursie
- 19.05 Gra - teleturniej
- 19.35 Przygody Animków - serial animowany USA
- 20.00 Smutek ONZ (2) - angielski serial dokumentalny
- 20.50 Gość Dwójki - Maryla Rodowicz
- 21.00 Panorama
- 21.40 „Żona mego brata” (My Brother's Wife) - film USA (1989) reż. Jack Bender, wyk. John Ritter, Mel Harris, Polly Bergen (91 min)



Romantyczna opowieść o wielkiej młodzięcej miłości, która przetrwała czas.

- 23.10 Msza z Księdzem Jerzym - film dokumentalny Jolanty Kessel
- 24.00 Panorama
- 0.05 Gwiazdy światowego jazzu: Branford Marsalis „Czubaty”
- 1.35 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 Jesteśmy - program redakcji katolickiej
- 8.30 Hullabaloo - serial dla dzieci
- 9.00 Filmy animowane dla dzieci
- 9.20 Smakosze i rozkosze
- 9.30 Maski - magazyn
- 10.00 Disco Relax - program muzyczny
- 11.00 Daktari (43) - serial dla dzieci i młodzieży
- 12.00 „Samotna podróż” (Tom Alone) film kanadyjski (1991) reż. Randy Bradshaw wyk. Noam Zylberman, Ron White, Timothy Weber (86 min)



Chłopicz wyrusza w długą, niebezpieczną podróż po XIX-wiecznej Kanadzie, aby znaleźć dowody niewinności ojca oskarżonego o morderstwo.

- 13.30 Odyseja (22) - serial dla dzieci i młodzieży
- 14.00 Sztuka informacji
- 14.30 Wędrowki myśli - serial dokumentalny
- 15.00 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
- 15.30 Fashion TV - magazyn mody
- 16.00 Informacje 10'
- 16.10 „Miłość w rytmie rap” - film USA (1991) reż. David Kellogg wyk. Vanilla Ice (87)
- 18.00 Benny Hill
- 18.30 Columbo - serial kryminalny USA
- 19.50 Informacje 10'
- 20.05 Na południe (8) - serial sensacyjny USA
- 20.55 Kino satelitarne: „Ocean w ogniu” (Oceans of Fire) -

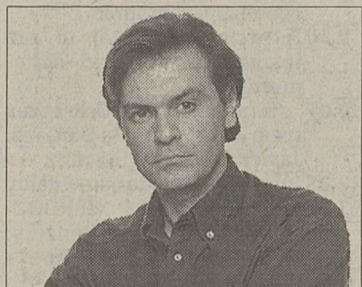
film USA (1986) reż. Steven Carver wyk. Gregory Harrison, Billy Dee Williams, David Carradine, Cynthia Sikes (90 min)

Obfitujące w śpięcia i konflikty życie grupy ex-skazańców, pracujących jako nurkowie przy największej na świecie instalacji wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej.

- 22.40 Na każdy temat
- 23.40 Pokaz mody Haute Couture - relacja z Łazienek Królewskich
- 0.55 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kalejdoskop sportowy
- 8.50 Idziemy do miasta
- 9.00 Koncert życzeń
- 9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
- 10.00 „Śmiercionośna rzeka” - film USA (powt.)
- 11.35 Kolejowe przygody - serial
- 12.00 TV Polonia
- 14.30 Muzyka z gór - program muzyczny
- 15.00 Program dnia
- 15.10 Mały Lord Fauntleroy - serial animowany
- 15.35 Świat przyrody (25) - angielski film dokumentalny
- 16.30 Strofa Krzysztofa
- 16.35 Rodzina Twistów (4) - serial dla dzieci i młodzieży
- 17.00 Gość lubiany
- 17.15 Gołym obiektywem (5) - angielski serial komediowy
- 17.55 Kalendarium
- 18.00 Kronika
- 18.10 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
- 18.35 Piosenka na życzenie
- 19.00 Festiwal filmowy Wenecja '95
- 19.30 Niezwykły świat wytwórni Hammer (4) - serial dokumentalny
- 20.00 „Łowcy złodziei” - angielski film sensacyjny (1995) reż. Colin Gregg, wyk. Robert Reynolds, Lynda Brendan Coyle (50 min)



Gangsterzy przygotowują wielki skok, policjanci starają się im przeszkodzić.

- 20.55 Stoper (6)
- 21.20 Kabaret Klika
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sportowy magazyn sprawozdawczy
- 22.30 7 dni ulica
- 22.55 Nasza antena
- 23.00 „Skazany” - film polski (1975), reż. Andrzej Trzost-Rastawiecki, wyst.: Wojciech Pszoniak, Zdzisław Kozień, Zygmunt Hubner (87 min) Czy świadek samobójczego zamachu powinien uszanować tę decyzję, czy bronić zagrożonego życia w każdych okolicznościach?
- 0.27 Muzyka na dobranoc
- 1.00 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
- 8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
- 8.30 Czy boisz się ciemności? (3) - serial kanadyjski
- 9.00 „Wielki człowiek” - film angielski, reż. David Leland (111 min)
- 10.55 „Żelazny orzeł II” - film kanadyjski, reż. Sidney J. Furie (96 min)

12.35 Wyprawy: Wilk - cykl dokumentalny



- 13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Mściciel na harleyu (23) - serial USA
- 14.30-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 14.30 „Najbliższa rodzina” - film USA, reż. Jonathan Kaplan (96 min)
- 16.10 „Amerykański łowca” (The Young Americans) - angielski film sensacyjny, reż. Danny Cannon, wyk. Harvey Keitel, Iain Glen, John Wood, Terence Rigby, Craig Kelly (99 min)

Nowojorski gliniarz tropi w Londynie amerykańskiego gangstera. Debiut w pełnym metrażu 25-letniego reżysera.

- 18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Diabelski Młyn
- 18.30 Kaskaderzy - cykl dokumentalny
- 19.00 Nie przegap - magazyn abonentów
- 19.30 Kuchnia filmowa
- 20.00-4.40 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Valmont” - dramat francusko-angielski (1989) reż. Milos Forman, wyk. Colin Firth, Anette Bening, Meg Tilly, Fairuzza Balk, Sian Phillips, Jeffrey Jones (131 min) Ekranizacja „Niebezpiecznych związków” de Laclosa w ekranizacji reżysera uznanego za geniusza współczesnego kina.
- 22.10 Trans World Sport - magazyn sportowy
- 23.05 „Sielska kraina” - film USA, reż. Christopher Cain (107 min - wersja z napisami)
- 0.55 „Miasteczko takie jak Storyville” - film sensacyjny USA, reż. Mark Frost (113 min)
- 2.50 „Człowiek meteor” - komedia USA, reż. Robert Townsend (100 min)

tvKatowice

- 5.00 Aktualności
- 7.00 Akademia jazzowa
- 7.30 Sacrum profanum
- 8.00 Księżniczka astronautka - serial
- 8.30 Dzieci i piosenki - serial
- 9.00 Natura: Świat wokół nas - serial przyrodniczy
- 10.00 Klub globtrotera
- 11.00 Rodzinne muzykowanie
- 11.30 Sentymentalne powroty
- 12.00 Aktualności
- 12.05 Sport
- 13.00 Nasz człowiek w parlamencie - serial
- 13.30 Przechył - serial
- 14.00 Telefoniada
- 15.00 Aktualności
- 15.10 Mały lord Fauntleroy - serial
- 15.35 Świat przyrody - serial dokumentalny
- 16.30 Spotkanie z B. Ptak
- 17.20 Gołym obiektywem (5) - serial
- 18.00 Aktualności
- 18.10 Studio Gol
- 18.50 Gość programu
- 19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia
- 19.15 Kronika
- 19.30 Niezwykły świat wytwórni Hammer (4) - serial dokumentalny
- 20.00 „Łowcy złodziei” - angielski film sensacyjny
- 21.45 Muzyczne kino
- 22.00 Aktualności
- 22.10 Sport
- 23.00 Jan Serce (5) - serial
- 24.00 Stark (2) - serial
- 1.00 Program nocny
- 3.30 Film fabularny

TVPOLONIA

- 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na XXI Niedziele po Zesłaniu Ducha Świętego
- 8.10 Słowo na niedzielę
- 8.15 Studio kontakt
- 8.45 Królowie mórz: Portugalczycy - film dokumentalny
- 9.20 Listy od widzów
- 9.30 Szkoła tańca ludowego
- 9.45 VIP a la carte
- 10.15 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
- 10.45 Poranek mu-

zyczny: Portret laureata Konkursu Chopinowskiego 11.35 Dar serca - rzecz o Teresie Strzembosz - film dokumentalny 12.00 Na polską nutę - program dla dzieci 12.45 Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 13.00 Zamek Eureka - film dla dzieci 13.35 Sylwetki: W Nowym Jorku jak w teatrze - film dokumentalny o Januszu Głowackim 14.00 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Tata, a Marcin powiedział... 15.10 Koncert K. Sienkiewicza 16.00 Biografie: Igor Mitoraj - film dokumentalny 17.00 Teleexpress 17.15 Klementynka - serial animowany 17.40 Wspomnień czar: „Złota maska” - polski film archiwalny 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Suita salonowa: Wizyty 20.45 Kwadrans diabelski 21.00 Premiery satelity: „Hazardziści” - film polski reż. Mieczysław Waśkowski 22.45 Odrobina męzczyzny na co dzień (2) - recital Wiesława Michnikowskiego 23.30 Opinie - program publicystyczny 24.10 Panorama 24.40 Sport 24.45 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem (powt.) 1.05 Alternatywy 4 (4) 2.00 Zakończenie programu

POLONIA

6.00 Prawo do narodzin 6.45 Film dokumentalny 7.15 Świat sportu 8.10 Film dokumentalny 9.00 Filmy animowane 9.50 McGyver 10.40 Maria 11.30 Posterunek przy Hill Street 12.20 Filmy animowane 13.05 McGyver 14.00 Świat sportu 14.30 Teleshop 15.00 Film fabularny 16.50 Filmy animowane 17.20 Film dokumentalny 19.05 Magnum 20.20 Film dokumentalny 21.50 McGyver 22.45 Film fabularny 0.20 Film dokumentalny 1.10 Magnum 3.00 Film fabularny 4.40 Film dokumentalny

Plotki, plotki...

Val Kilmer (mąż Joanny, którą oglądaliśmy w tytułowej roli serialu „Scarlett”) spotka się na planie filmowym z Marlonem Brando. Obaj aktorzy zagrają w nowej wersji „Wyspy doktora Moreau”.

Sprytni panowie zarobili 10 tys. dolarów na kędziarach Toma Sellecka, oferując pęk włosów gwiazdora za jedne 50 dolarów. Klientela waliła drzwiami i oknami. Kres procederowi położyło dopiero oświadczenie Sellecka, że ani włos mu nie spadł z głowy, a oferowane za pomoc ogłoszeń prasowych pękły to ordynarne falsyfikaty.

Maryla Rodowicz zdradziła sekret „złotej Maryli”: kąpiel w mieszaneczce wody, oleju rzepakowego i ziółtu - i już człowiek wygląda jak odlany ze szlachetnego kruszcza.

W tym tygodniu dobiega końca druga seria odcinków „Żaru tropików”. TVP obiecuje wielbicielkom Roba Stewarda, że już za kilka miesięcy (w okolicach wakacji) znów spotkamy się z przystojnym detektywem Nickiem Slaughterem: kolejne odcinki serialu już zostały zakupione.

Frank Sinatra pojawił się na przedstawieniu inauguracyjnym dziesiąty sezon operowy w Los Angeles - w zupełnie nowej wersji: z brodą. Wprawdzie broda dopiero co zapuszczona, ale już widać, że bynajmniej nie jest kruszcza. Lata lecą...

Niebawem mają się rozpocząć zdjęcia do kontynuacji „Ptaków ciernistych krzewów”. W roli głównej - niezmiennie Richard Chamberlain. Główną rolę kobiecą ma zagrać Amanda Donohoe.

Agnieszka Holland, która bawiła ostatnio w Polsce z okazji promocji „Tajemniczego ogrodu” na kasetach i książki Stanisława Zawislińskiego o Agnieszce Holland - obiecuje, że jej następnym filmem będzie amerykański, kasowy dramat psychologiczny.

TVP 2

- 6.55 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.25 Film dla niesłyszących: „Klejnoty” (4-ost.) - serial USA
- 8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop sportowy 8.50 Idziemy do miasta 9.00 Koncert życzeń
- 9.35 Komentarz polityczny
- 10.00 Ojczyzna - polszczyzna - Smuga cienia
- 10.15 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 11.15 Sie kręci: Pożar w Kwaśniewicach - program Jerzego Owsiaika
- 12.00 „Robin Hood” (Robin Hood) - film USA (1991) reż. John Irvin, wyk. Patrick Bergin, Uma Thurman, Jeroen Krabbe, Jurgen Prochnow, Alex Norton (100 min)

Telewizja

Sobota

TVP 1

- 7.00 Eko - echo
- 7.15 Z Polski - program reporterów redakcji publicystyki rolnej
- 7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.55 Agrolinia
- 8.30 „Bezpieczna przystań” (24/26) - serial nowozelandzki
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
- 9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
- 10.35 Maestro w Warszawie - reportaż z pobytu w Warszawie Luciano Pavarottiego
- 11.10 Cudowna planeta (8/21): Nadejście epoki lodowcowej - japoński serial dokumentalny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
- 12.35 Koncert życzeń
- 13.00 Zwierzęta świata: Kirawira - rzeka krokodyli - angielski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
- 13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała Syrenka” i „Rodzina Torkelsonów” (emisja z teletekstem)
- 14.45 Swojskie klimaty
- 15.00 Rodzina rodzinie
- 15.20 Swojskie klimaty
- 16.05 „Bill Cosby show” (22/50) - serial komediowy USA
- 16.30 Swojskie klimaty
- 16.50 Kalendarium XX wieku
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Nowożeńcy - teleturniej
- 17.55 Swojskie klimaty
- 18.05 „Dzień za dniem” (18/39) - serial USA
- 19.00 Wieczorynka: Sekretne życie zabawek
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Wyjście z ciemności” (Out of Darkness) - film USA (1978) reż. Gray Hofmayer, wyk. Malcolm McDowell, Susan Straberg (92 min)
- 21.50 Studio wyborcze
- 22.45 Kabaret POTEM - tam i z powrotem
- 23.35 Wiadomości
- 23.45 Sportowa sobota
- 0.05 „Ukryty” (The Hidden) - film USA (1987) reż. Jack Sholder, wyk. Kyle MacLachlan, Ed O’Ross, (93 min) *Nieśmiertelny przybysz z innej planety wcielił się w spokojnych mieszkańców miasta popychając ich do niecznych czynów.*
- 1.40 Muzyczna Jedynka /powt./
- 2.10 „Juncal” (4/7) - serial hiszpański
- 3.05 Zakończenie programu

TVP 2

- 7.00 Panorama
- 7.10 Folkowe nuty: Muzyka górali czadeckich
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Sprycjan i Fantazjo - francuski serial animowany
- 8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika 8.35 Wiara i życie 9.05 Domowy

- Fitness Club 9.10 Joga dla wszystkich 9.15 Filokartyści, czyli zbieracze starych pocztówek
- 9.30 Małe ojczyzny: Na granicy marzeń *Podhalańskie wsie Bańska i Szafary, których mieszkańcy mądrze rządzą zasobami naturalnymi.*
- 10.00 Życie obok nas - Niezwykli przyjaciele (6-ost.): Czar łabędzi - angielski serial dokumentalny
- 10.30 Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
- 11.00 Godzina z Hanna Barbera - filmy animowane dla dzieci
- 11.35 Akademia Filmu Polskiego: „Sprawa Gorgonowej” - film polski (1977) reż. Janusz Majewski, wyk. Ewa Dańkowska, Roman Wilhelm, Aleksander Bardini (137 min) *Film na kanwie najbardziej bulwersującej sprawy karnej z lat trzydziestych.*
- 14.00 Wydarzenie tygodnia
- 14.30 Polaków portret własny
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.30 „Fitness Club” (8/26) - serial TP
- 16.00 Wielka gra - teleturniej
- 17.00 „Akademia Elegancji panny Ellis” (5/7) - serial angielski
- 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
Z Krakowa: 18.10 Kronika
- 18.30 7 dni świat
- 19.00 Gra - teleturniej
- 19.30 Szalone liczby - teleturniej dla dzieci
- 20.00 Kandydaci w Dwójce: Hanna Gronkiewicz-Waltz
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Chimera - magazyn artystyczny
- 22.05 „J.F.K.: młode lata” (4-ost.) - serial USA
- 23.00 Turniej prezydencki
ok. 24.00 Panorama (w przerwie)
- 1.05 Studio sport: Eliminacje M.E. w rugby, mecz Polska - Belgia
- 1.35 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.30 Moto-myszy z Marsa - serial dla dzieci
- 9.00 Filmy animowane dla dzieci
- 9.20 Smakosze i rozkosze
- 9.30 Reportaż
- 10.00 Rajska plaża (111) - serial USA dla młodzieży
- 11.00 Turbo Trans Grałmy
- 11.30 Oskar - magazyn filmowy
- 12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Na co tylko zezwoli niebo” (All That Heaven Allows) - film USA (1955) reż. Douglas Sirk wyk. Jane Wyman, Rock Hudson, Agnes Moorehead (84 min) *Atrakcyjna wdowa zakochana w swoim ogrodniku. Romans wywołuje szok w miasteczku.*
- 13.30 Kostka szczęścia - losowanie
- 14.00 Daktari (42) - serial dla dzieci i młodzieży
- 15.00 Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy
- 16.00 Informacje
- 16.10 Dziwne samoloty - serial dokumentalny USA
- 17.00 As, dama, walet - program rozrywkowy
- 18.00 Prezydencka runda - program telewizyjny Polsatu

- 19.00 Disco Relax
- 19.50 Informacje
- 20.05 Film tygodnia: „Moja macocha jest kosmitką” (My Stepmother is an Alien) - film USA (1988) reż. Richard Benjamin wyk. Dan Aykroyd, Kim Basinger, Jon Lovitz (107 min)



- Piękna kosmitka oмотата owdowiałego uczonego. Córka pozostaje nieufna wobec dziwniej macochy.*
- 22.10 „Billy the Kid” - film USA (1989) reż. William A. Graham wyk. Val Kilmer, Duncan Regehr, Michael Parks, Wilford Brimley, Julie Carmen (93 min) *Opowieść o sławnym bandycie z Dzikiego Zachodu, Williamie Boneyu zwanym Billy Dzieciaki, na podstawie sztuki Gore Vidala.*
- 23.55 Prosto z Hollywood
- 0.20 Playboy
- 1.10 Pożegnanie

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 BBC News 7.30 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe
- 8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
- 8.30 Czy boisz się ciemności (2) - serial kanadyjski
- 9.00 Zwierzęta od A do Z: Orzeł i wąż - cykl dokumentalny National Geographic
- 9.30 Entuzjaści: Zagraj to raz jeszcze nam - cykl dokumentalny
- 10.05 „Terminator II - Ostateczna rozgrywka” - film sf USA, reż. James Cameron (131 min)
- 12.25 Imagina - film dokumentalny
- 13.30-14.25 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 24 godziny: Detroit - diabelska noc - cykl reportaży
- 14.25-17.00 PROGRAM KODOWANY
- 14.25 „Żegnaj, mała” - hiszpański film sensacyjny, reż. Imanol Uribe (74 min)
- 15.50 Liga polska: Bełchatów - Zagłębie Lubin
- 18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane 19.00 Siódme niebo - magazyn Tomasza Raczkę
- 20.00-6.50 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Żelazny orzeł III” (Iron Eagle III) - film sensacyjny USA (1991) reż. John Glen, wyk. Louis Gosset jr, Rachel McLish, P. Freeman (95 min) *Cztery zaprzyjaźnieni w czasie wojny piloci jeszcze raz ruszają do wspólnej akcji, tym razem w latach pokoju.*
- 21.35 „Tropiciel” - film norweski, reż. Nils Gaup (83 min)
- 23.00 Kuchnia filmowa
- 23.35 „Rambo” - film sensacyjny USA, reż. Ted Kotcheff (92 min)

- 1.00 „Rambo II” - film sensacyjny USA, reż. George P. Cosmatos (92 min)
- 2.35 „Rambo III” - film sensacyjny USA, reż. Peter MacDonald (97 min)
- 4.15 „Mistrz deskorolki” - film sensacyjny USA, reż. Graeme Clifford (100 min)
- 6.00 Formacja Nieżywych Schabuff - koncert

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kronika
- 8.35 Wiara i życie
- 9.05 Kraków na dzień dobry
- 9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
- 10.00 „Operacja Corned Beef” (powt.)
- 11.45 Zero - jeden - magazyn popularnonaukowy
- 12.00 TV Polonia
- 14.00 Powitanie, program dnia
- 14.05 Tydzień w TV Kraków
- 14.10 Mojo working: John Lennon
- 14.40 Piernikowa dziewczynka - serial dla dzieci
- 15.10 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
- 15.35 Roger Odrzutowiec - serial dla dzieci
- 15.40 Słonica Nellie - serial animowany
- 15.45 Kocham moje miasto - serial dla dzieci
- 16.00 Zakłete kamienie (5) - serial USA
- 16.30 Motosygnaty
- 16.45 Samochód - przebój stulecia (5) - serial dokumentalny
- 17.15 Tak, panie ministrze (17) - angielski serial komediowy
- 17.55 Gość TV Kraków
- 18.10 Kronika
- 18.30 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
- 19.00 Krakowsko-galicyjskie jaja po wiedeńsku
- 19.30 Szaleństwo na kółkach (23) - serial dokumentalny
- 19.50 Kto to widział!
- 20.00 „Śmiercionośna rzeka” - film USA (1989) reż. Michael Pressman, wyk. Mike Farrell, Tess Harper, Helen Hurt (90 min)



Ojciec decyduje się na samotną walkę z fabryką, z której skażenia spowodowały śmierć jego córki.

21.35 Gość TV Kraków

21.45 Kronika

21.55 Sport

22.05 Koncert muzyczny

22.55 Nasza antena

23.00 „Zimny pot” (Cold Sweat) - film sensacyjny USA (1993) reż. Gail Harvey, wyst. Ben Cross, Adam Baldwin, Shannon Tweed (93 min)

Zawodowy zabójca otrzymuje kolejne zlecenie. Popętnia jednak błąd, na skutek którego sam staje się ofiarą spisku.

0.33 Muzyka na dobranoc

1.00 Zakończenie programu

TV Katowice

- 5.00 Aktualności 7.00 Mała Rosey - serial 7.40 Namiętność - serial 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Kultury świata - film dokumentalny 11.30 W czterech światach 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock and rolla 12.30 Lala, czyli liga licealna - teleturniej 13.30 Gol - magazyn piłkarski 13.45 Kronika 14.00 Tylko wtedy, gdy się śmieje - serial 14.30 Jak żyliśmy kiedyś - serial popularnonaukowy 15.00 Aktualności 15.10 Mały lord Fauntleroy - serial 15.35 Roger Odrzutowiec serial 15.40 Słonica Nellie - serial 15.45 Kocham moje miasto 16.00 Pora ciemności - serial 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Sobota w Bytkowie 17.20 Tak, panie premierze (1) - serial 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Bliźniacy i więcej - teleturniej 19.00 Pro-rock 19.30 Szaleństwo na kółkach 19.50 Kto to widział! 20.00 „Śmiercionośna rzeka” - film USA 21.45 Antyrama 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Sobota w Bytkowie 23.30 „Pod nadzorem” - film sensacyjny USA 1.00 Akademia jazzowa 1.30 Program nocny 3.30 Film fabularny

TV POLONIA

- 8.05 Hity satelity 8.25 Zaproszenie 8.45 Brawo! Bis! 9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej 9.35 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.10 Znajomi z zoo 12.35 Troskliwe misie - serial dla dzieci 13.00 Teatr Familijny: Alfred de Musset „Noc wenecka”, reż. Maria Wachowiak, wyk.: Olgierd Łukaszewicz, Ewa Dańkowska, Mirosław Konarowski, Mieczysław Głiński 14.00 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej: Stanisław Wielanek 14.20 Kopernik (3) - serial TP 15.20 Złoczyła nas piosenka - film dokumentalny 16.00 Sport z satelity: Mecz rugby Polska - Belgia 17.00 Teleexpress 17.15 Mecz rugby Polska - Belgia (II poł.) 18.00 Alternatywy 4 (4) - serial produkcji TP 19.00 Listy od widzów 19.15 Dobranocka: Leśna rodzinka 19.30 Wiadomości 20.00 Afrykański śnieg - koncert 21.00 Panorama 21.30 „Zbrodniarz i panna” - film polski 23.00 Turniej prezydencki (w przerwie ok. 24.00 Panorama) 1.00 Panorama 1.30 „Polskie drogi” (7) 3.05 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Prawo do narodzin 6.45 Drużyna specjalna 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.50 McGyver 10.40 Maria 11.30 Drużyna specjalna 12.20 Filmy animowane 13.05 Sport - zawody motorowe 14.00 Pełnym gazem 14.30 Świat sportu 15.00 „Dolina zemsty” - film USA 16.30 Filmy animowane 17.30 McGyver 18.20 Maria 19.10 Drużyna 20.00 „Kopniak od życia” - film USA 21.50 Film fabularny 22.55 Świat sportu 23.35 Maria 0.20 Drużyna specjalna 1.10 Film fabularny 3.00 „Kopniak od życia” (powt.) 4.40 Drużyna specjalna 5.30 Maria

DZIENNIK POLSKI
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49, telex: 32-27-95
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax: 22-05-67), Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 21-40-93
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 22-95-92,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23
centrala: tel. 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytury: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OSWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ZWIĘC, tel./fax: (0-30) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Zygmuntońska 10, tel./fax: (0-17) 395-22
Ekspozytury: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29
PRZEMYSŁ, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 258-22
DĘBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:
Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI
Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., za graniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 21-99-77, fax: 21-97-77, czynne w godz. 8-16
ul. Starowiślna 2 tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89, czynne w godz. 8-18 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

